UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

Wydział Filozoficzny

Instytut Socjologii

Maciej Drwięga

Między organizacją i dezorganizacją społeczną w mieście średniej wielkości. Studium Sanoka.

PRACA DOKTORSKA

napisana pod kierunkiem

Prof. zw. dr. hab. Krzysztofa Frysztackiego

Sanok 2013

SPIS TREŚCI

Rozdział 1

Przedmiot i problem badawczy 5

Rozdział 2

Miasto i jego postrzeganie z socjologicznego punktu widzenia 12

2.1. W poszukiwaniu uniwersalnej definicji miasta. 12

2.2. Atrybuty i funkcje miasta oraz wzory postępowania miejskiego. 21

2.2.1. Przestrzeń miejska. 21

2.2.2. Terytorium miejskie. 24

2.2.3. Funkcje miejskie. 25

2.2.4. Wzory postępowania miejskiego. 28

Rozdział 3

Między organizacją a dezorganizacją społeczną 31

3.1. Od organizacji do dezorganizacji społecznej w rzeczywistości miejskiej – proces burzenia i przywracania ładu społecznego. 31

3.2. Powstawanie problemów społecznych i ich rola w dezorganizowaniu rzeczywistości miejskiej. 35

3.3. Ekskluzja (wykluczenie) i marginalizacja jako zjawiska wzmacniające dezorganizację społeczną w mieście. 44

3.4. Dezorganizacja społeczna i działania mające na celu przywrócenie ładu społecznego. 50

Rozdział 4

Od teorii do empirii 56

4.1. Podział ośrodków miejskich na wyodrębnione kategorie. 56

4.2. Miasto średniej wielkości jako odrębna kategoria wielkościowa i jakościowa. 60

4.3. Średniomiejskość – realny styl życia czy tylko kategoria teoretyczna ? 68

Rozdział 5

Sanok jako miasto średniej wielkości: badania i interpretacje 71

5.1. Charakterystyka źródeł do przeszłości i teraźniejszości miasta. 71

5.2. Rys historyczny Sanoka – dzieje miasta między organizacją a dezorganizacją. 86

5.3. Ograniczenia strukturalne miasta średniej wielkości na przykładzie Sanoka. 105

Rozdział 6

Metodologia badań własnych 107

6.1. Uzasadnienie potrzeby przeprowadzenia badań. 107

6.2. Badania terenowe prowadzone w okresie 2008-2009. 109

6.3. Badania terenowe prowadzone w okresie 2010-2012. 112

Rozdział 7

Wprowadzenie do zjawisk społecznych występujących w Sanoku oraz ocena ich wpływu na funkcjonowania miasta na podstawie danych zastanych pozyskanych w badaniach instytucjonalnych 118

7.1. Identyfikacja zjawisk społecznych zaburzających funkcjonowanie miasta. 118

7.2. Skala i obraz bezrobocia w Powiecie Sanockim. 118

7.3. Ubóstwo jako główna przyczyna marginalizacji mieszkańców. 122

7.4. Alkoholizm jako najbardziej rozpowszechniony rodzaj uzależnienia mieszkańców miasta…. 126

7.5. Zjawisko narkomanii – problem realny czy pozorny ? 128

7.6. Różne oblicza zjawiska przestępczości w rzeczywistości średniomiejskiej. 130

7.7. Sytuacja zdrowotna mieszkańców Powiatu Sanockiego. 135

7.8. Sytuacja osób niepełnosprawnych w realiach miasta średniej wielkości Sanoka. .. 137

Rozdział 8

Sanok między organizacją i dezorganizacją społeczną – prezentacja wyników badań terenowych społeczności lokalnej miasta średniej wielkości prowadzonych w latach 2008 – 2012 144

8.1. Uzasadnienie sposobu prezentacji wyników badań. 144

8.2. Badania terenowe Sanoka w latach 2008 – 2009. 145

8.2.1. Zjawisko narkomanii na tle innych problemów społecznych w opinii ogółu mieszkańców Sanoka.. 146

8.2.2. Narkomania w Sanoku w ocenie młodych respondentów na podstawie wyników badań szkolnych. 149

8.2.3. Używanie i postrzeganie marihuany przez młodych ludzi. 151

8.2.4. Obraz narkomanii w świetle badań instytucjonalnych. 157

8.3. Badania terenowe Sanoka w latach 2010 – 2012. 160

8.3.1. Miasto średniej wielkości Sanok w opinii swoich mieszkańców (na podstawie badań ankietowych ogółu mieszkańców). 160

8.3.2. Miasto Sanok i jego problemy widziane z perspektywy instytucjonalnych ekspertów miejskich (na podstawie badań ankietowych w instytucjach połączonych z analizą danych w nich zastanych)..... 169
8.3.3. Obraz Sanoka w sondażu telefonicznym. 177
8.3.4. Wyniki badań internetowych zrealizowanych w Sanoku. 184
8.3.5. Postrzeganie Sanoka i jego najważniejszych spraw przez ekspertów miejskich (na podstawie pogłębionych wywiadów indywidualnych). 191
8.3.6. Sanok w ocenie lokalnych sędziów problemów społecznych (na podstawie pogłębionych wywiadów indywidualnych). 207
8.3.7. Mieszkańcy dotknięci marginalizacją społeczną w mieście średniej wielkości (na podstawie pogłębionych wywiadów indywidualnych). 217

Rozdział 9

Reakcje społeczności lokalnej na występujące w mieście problemy społeczne. 228

9.1. Działania służące ograniczaniu skali bezrobocia w Sanoku. 228

9.2. Wspieranie osób i rodzin dotkniętych problemem ubóstwa. 234

9.3. Przeciwdziałanie zjawisku nadużywania alkoholu i ograniczanie problemów z nim związanych. 239

9.4. Konsekwencje zjawiska narkomanii w realiach Sanoka. 242

9.5. Przeciwdziałanie przestępczości w rzeczywistości społecznej Sanoka. 243

9.6. Działania lokalne mające na celu poprawę sytuacji zdrowotnej mieszkańców Sanoka… 248

9.7. Przedsięwzięcia lokalne wspierające osoby niepełnosprawne w mieście. 251

Rozdział 10

Wnioski z przeprowadzonego postępowania badawczego w Sanoku. 256

Bibliografia (literatura przedmiotu wykorzystana w tekście) 273

Źródła lokalne do wiedzy o Sanoku 281

Spis wykresów 288

Spis tabel 291

Rozdział 1.

Przedmiot i problem badawczy

Głównym przedmiotem mojej pracy jest miasto, a wyrażając się precyzyjniej miasto średniej wielkości, reprezentowane przez funkcjonujący realnie ośrodek miejski: Sanok. Dlaczego właśnie to konkretne miasto? Odpowiedź jest prosta: w tym mieście się urodziłem i w nim spędziłem całe swoje dotychczasowe, prawie 45-letnie życie, z wyłączeniem kilkuletniego okresu przeznaczonego na studia uniwersyteckie początkowo w Warszawie, a następnie przede wszystkim w Krakowie. Po ukończeniu studiów z zakresu socjologii i historii wróciłem do Sanoka i podjąłem w swoim rodzinnym mieście pracę zawodową, kontynuowaną do dnia dzisiejszego. Mogę w związku z tym z niewielką przesadą zaryzykować twierdzenie, że miałem dzięki temu okazję do zastosowania w praktyce jednej z ciekawszych metod badawczych z zakresu socjologii; obserwację uczestniczącą, realizowaną przeze mnie w Sanoku stosunkowo długo bo przez kilka dekad, w tym z badawczą uwagą, przez ostatnich około 20 lat. Na to konkretne miasto chciałbym popatrzeć poprzez pryzmat zauważalnej w strukturze każdego miasta dwoistości: ład – nieład społeczny, harmonia – dysharmonia, porządek – nieporządek, czy jak ujął to B.Jałowiecki: nieprawości i bezpieczeństwa, dla którego jest ono „siedliskiem zła" z jednej strony i „królestwem nieograniczonych możliwości" z drugiej (2006). Wykorzystując natomiast posiadaną wiedzę na temat przeszłości i teraźniejszości Sanoka, codzienne obcowanie z jego środowiskiem społeczno-materialnym oraz swoją fizyczną obecność w tym mieście chciałbym na nie popatrzeć także trochę „okiem przechodnia"[1].

Miasto jako takie oraz toczące się w nim życie od najdawniejszych czasów były przedmiotem zarówno bezwarunkowego uwielbienia, jak i ostrej krytyki. Z jednej strony; władza i bogactwo, z drugiej nędza i bezsilność to sąsiadujące ze sobą w środowiskach miejskich wymiary społecznego bytowania. W obszarze zorganizowania przestrzeni miasto również może być zjawiskiem pięknym, „niewyczerpaną skarbnicą możliwości otwierających się przed mieszkańcami czy przybyszami", ale także budzącym odrazę wcieleniem brzydoty, miejscem

[1] Świadomie nawiązuję w tym miejscu do tytułu książki M.Czerwińskiego z końca lat 70-tych ubiegłego wieku będącej swoistą „wycieczką intelektualną" analizującą najważniejsze funkcje, które względem różnych wartości kulturowych spełnia tkanka miejska (Czerwiński 1977).

niebezpiecznym dla ludzi i wręcz zabójczym dla rozwoju i szeroko rozumianego ich dobrobytu. „Występność" i „doskonałość" miasta były w różny sposób pojmowane w konkretnych okresach jego dziejów. Nawet pobieżna analiza literatury poświęconej temu tematowi wyraźnie pokazuje, że większym zainteresowaniem badaczy cieszyła się zawsze owa „ciemna" strona miasta, która kumulowała rozmaite negatywne czynniki wywołujące zjawiska świadczące o dezorganizacji czy dewiacji społecznej, osiągających poziom wymagający zastosowania zarówno działań profilaktycznych, jak i skutecznych rozwiązań zaradczych. Tak postrzegane środowisko miejskie można potraktować jako swoiste „laboratorium życia społecznego", które ze względu na swój kształt społeczny i przestrzenny posiada wbudowane niejako w swoje struktury czynniki o charakterze kryzysogennym. Oznacza to, że podatność na kryzysy związana jest z samą specyfiką takiej jednostki osadniczej jak miasto (Karwińska 2006: 62-63).

Różne kategorie miast w sposób odmienny funkcjonują w takiej dychotomicznej i stale zagrożonej kryzysem rzeczywistości społecznej, w związku z czym głównym celem badawczym mojej pracy jest próba pokazania rzeczywistości ludzkiej miasta średniej wielkości, czyli jego społeczności i kultury, determinowanych przez typy idealne w postaci społecznej organizacji i dezorganizacji. Czym jest w istocie miasto średniej wielkości ? W czym przejawia się jego „genius loci[2]" ? Jak żyje się mieszkańcom w strukturze tej wielkości ? Co myślą o swoim mieście ?

Drugą istotną przyczyną z powodu której swoje studium postanowiłem poświęcić Sanokowi i reprezentowanej przez to miasto kategorii wielkościowej jest niewielka ilość opracowań naukowych w różnych dziedzinach, w tym także w obszarze socjologicznym, które zajmowałyby się teoretycznie czy praktycznie tym rodzajem ośrodków miejskich. Podzielam przekonanie, że transformacja ustrojowo-gospodarcza, która rozpoczęła się w Polsce na początku lat 90-tych wpłynęła na zmianę zainteresowań badaczy przejawiającą się zwróceniem większej uwagi na miasta małe (skala mikro), ograniczeniem dużego dotychczas zainteresowania miastami dużymi (skala makro), przy praktycznym pominięciu miast średnich (skala mezo). Ta ostatnia kategoria znajdowała się w ostatnim okresie zdecydowanie rzadziej w centrum zainteresowań badaczy, wiązało się to także z występującymi problemami metodologicznymi badania tych miast w Polsce i skutkowało stosunkowo małą liczbą

[2] Pojęcie „genius loci" interpretuję w rozumieniu J.Mikułowskiego-Pomorskiego (Mikułowski-Pomorski, za: Purchla 1996: 30-31, 35-360).

opracowań empirycznych i prac teoretycznych na ten temat. Mogłem się o tym przekonać osobiście wtedy gdy próbowałem dotrzeć do literatury specjalistycznej dotyczącej miast średnich. To jest dla mnie ważny powód dla którego powinno się ośrodkach średniomiejskich podejmować i organizować badania terenowe, przyglądać się różnym ich sprawom, diagnozować występujące w nich problemy społeczne i przede wszystkim poszukiwać odpowiedzi na pytanie: czy miasta zaliczane do tej kategorii wielkościowej, posiadające swoją charakterystykę strukturalno – funkcjonalną oraz społeczno – gospodarczą stanowią jedynie pewien rodzaj przeniesienia ze skali większej do mniejszej problemów miast dużych, czy można w nich raczej doszukiwać się odrębnej, specyficznej jakości problemowej (Runge 2012). Jak miasta średniej wielkości radzą sobie z diagnozowaniem i przeciwdziałaniem problemom społecznym, które w nich występują ? Jak to wypada przy porównaniach do ośrodków należących do innych kategorii ? Świadczą o tym w pewnym zakresie nastroje społeczne mieszkańców i ich ocena tej sytuacji. Dlatego badania terenowe muszą brać pod uwagę te aspekty miejskiej rzeczywistości. Które z występujących w mieście zjawisk społecznych oceniane są jednoznacznie jako problemowe, a które kryteria tej problemowości wypełniają tylko częściowo ? I wreszcie bardzo ważny, jak sądzę cel badawczy: ustalenie, które ze zdiagnozowanych w mieście średniej wielkości problemów społecznych są dla jego mieszkańców najistotniejsze ? Jak to się ma do wyników badań ogólnopolskich ? Inaczej mówiąc, czy najbardziej dokuczliwe problemy społeczne są takie same dla mieszkańców ośrodków średniomiejskich, jak i dla tych z innych kategorii wielkościowych. Zakładam, że moje socjologiczne badania terenowe przeprowadzone w Sanoku i wykorzystująca ich wyniki rozprawa doktorska są jakąś formą reakcji naukowej na podnoszone zagadnienia oraz pozwolą przybliżyć się do odpowiedzi na pojawiające się pytania. Pozwalają sprawdzić które metody badawcze są najbardziej przydatne i efektywne przy eksploracji społeczności lokalnej w warunkach średniomiejskich, a których nie warto stosować.

Część teoretyczna rozprawy poświęcona jest problematyce miejskiej widzianej z perspektywy socjologicznej, której literatura dzisiaj jest bardzo obszerna, co wprost wynika z dużej dynamiki procesów urbanizacyjnych i powiązanego z nią, a możliwego do zaobserwowania praktycznie na całym świecie przyśpieszonego rozwoju miast i aglomeracji miejskich. „Globalna wioska”[3] na naszych oczach przemienia się

[3] Termin wprowadzony i spopularyzowany w latach 60-tych XX w. przez Herberta Marshalla McLuhana, kanadyjskiego teoretyka komunikacji, autora m.in. „The Gutenberg Galaxy (Galaktyka Gutenberga)”

w „globalne miasto”. Już ponad dekadę temu N.Kleniewski zwróciła uwagę na to, że miasta pojawiły się jakieś 10 tys. lat temu, podczas gdy ludzie egzystowali już wcześniej bo od ponad 50 tys. lat i ośrodkom miejskim zabrało trochę czasu żeby się zrównać w rozwoju z ludzkością. Ale od kiedy ostatecznie się ukształtowały około 3 tys. lat temu, szybko umocniły się bardzo w swym rozmiarze i liczbie, co doprowadziło do tego, że współcześnie prawie połowa światowej populacji mieszka w miastach, a proporcja ta w przyszłości będzie jeszcze z całą pewnością rosła (Kleniewski 2002: 4).

Ze względu na swoją różnorodność, której elementem jest również przywołana na wstępie dwoistość strukturalna, miasto od dawna jest bardzo atrakcyjnym obiektem rozważań filozoficznych oraz badań i refleksji różnych dyscyplin naukowych. W swojej rozprawie postrzegam miasto z socjologicznego punktu widzenia i koncentruję się na takich jego atrybutach jak: przestrzeń, forma, społeczność lokalna, funkcje i życie miejskie, rozumiane jako pewne wzory postępowania. Przyglądam się funkcjonowaniu rzeczywistości miejskiej określanej przez wspomniane powyżej typy idealne: organizację społeczną z jednej strony oraz dezorganizację z drugiej. W praktyce miejskiej nie jest możliwe raczej zaistnienie ani pełnej organizacji ani dezorganizacji. W pierwszym przypadku oznaczałoby to stworzenie jakiejś idyllicznej, sielankowej struktury, tak doskonałej, że aż nierealnej, natomiast w drugiej jej całkowitą destrukcję. Rzeczywistość miejska „dzieje się” i manifestuje poprzez pewne desygnaty i wskaźniki znajdujące się pomiędzy typami idealnymi. Najbardziej oczywistym i stosunkowo dostępnym narzędziem do badania stopnia zdezorganizowania danej struktury miejskiej są występujące w niej problemy społeczne. Dezorganizacja w mieście przejawia się w postaci rzeczywistych problemów, zaś próby przeciwdziałania ich skutkom oraz minimalizowanie ich zasięgu są wyznacznikami przywracania ładu społecznego czyli organizacji.

Jako „historycznie myślący socjolog” podążam w swoich rozważaniach miejskich za P.Rybickim, wychodzącym z założenia, że termin miasto obejmuje zbiorowości, które przy pewnych cechach wspólnych różnią się niejednokrotnie

---

z 1962 r. oraz „Understanding Media. The Extensions of Man (Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka)” z 1964 r. Zwrócił on uwagę na trend, w którym masowe media elektroniczne obalają bariery czasowe i przestrzenne, umożliwiając ludziom komunikację na masową skalę. W tym sensie glob stawał się w II poł. XX w. jedną wioską za sprawą elektronicznych mediów (w tym czasie głównie telewizji), w której "medium jest przekazem", co oznacza, że środki komunikacji mają większy wpływ na ludzi niż sama przekazywana wiadomość. W XXI w. medium globalizującym komunikację stał się przede wszystkim internet umożliwiający użytkownikom z całego świata pozostawanie ze sobą w stałym kontakcie.

w sposób istotny pochodzeniem, wielkością liczebną, składem ludności, wewnętrzną organizacją życia zbiorowego oraz spełnianymi faktycznie funkcjami (1971, 1972: passim). Najczęściej stosowanym przez badaczy kryterium podziału różnicującym zbiorowości miejskie jest liczba ludności na podstawie której można wyodrębnić 3 podstawowe kategorie miast: małe, średnie i duże oraz różne związki miejskie takie jak np.: metropolie, konurbacje i megalopolis („nadmiasto", rozumiane jako pewna forma globalnej urbanizacji). Ze względu na przyjęty przedmiot i wyznaczone cele badawcze interesującą mnie kategorią wielkościową jest miasto średnie. W swoim studium zakładam, że nie jest ono jedynie medianą pomiędzy małym a dużym miastem, jest natomiast dającym się zidentyfikować odrębnym zjawiskiem osadniczym, urbanistycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturowym. Ma swoje specyficzne cechy występujące w ograniczonym wymiarze albo nawet w ogóle nie pojawiające się w strukturach innych kategorii. Organizmu tej wielkości jego mieszkańcy nie ogarniają już w pełni, co jest jeszcze możliwe w przypadku małego miasta, ale równocześnie nie wydaje się ono ich przerastać, co jest podstawowym wyznacznikiem większej struktury.

Miasto średniej wielkości w pobieżnym kontakcie jawi się dla mnie jako byt niedokończony, zatrzymany trochę w pół drogi, a nawet zawieszony w próżni – te pierwsze wrażenia wymagają jednak głębszej analizy, czym także zajmuję się w mojej rozprawie. Opracowanie socjologicznej koncepcji tej kategorii miasta oraz związanego z nią wzoru życia zbiorowego jego mieszkańców jest przedsięwzięciem uzasadnionym i pożytecznym. Jestem przekonany, że takie określenia jak „małomiasteczkowość" czy „wielkomiejskość" są nie tylko mocno wrośnięte w nasz język, nawet ten potoczny, ale mają także czytelne desygnaty pozwalające na ich zdefiniowanie. Natomiast związany naturalnie z miastem średniej wielkości termin „średniomiejskość" moim zdaniem wymaga jeszcze pełniejszego i bardziej precyzyjnego wyjaśnienia. Czym jest, jeżeli w ogóle jest, owa „średniomiejskość"? Funkcjonowanie w średnim mieście charakteryzuje się przywoływaną już przeze mnie wcześniej dwoistością; ma swoje plusy i minusy, miasto średniej wielkości ma swoje zalety i wady, a swoim mieszkańcom daje z jednej strony pewne możliwości, a z drugiej ogranicza ich. Poznanie opinii samych mieszkańców odnośnie tych zagadnień stanowi również jeden ze szczegółowych problemów badawczych mojej pracy.

Socjologia ze względu na swój potencjał metodologiczny daje duże możliwości aplikacyjne. Jako praktyk funkcjonujący w ściśle określonej społeczności lokalnej w swojej pracy staram się pokazać stosowaną stronę socjologii. Część praktyczna

rozprawy opiera się na badaniach terenowych prowadzonych przeze mnie w Sanoku w ostatnich kilkunastu latach, ze szczególnym natężeniem przypadającym na 2 okresy: 2008–2009 oraz 2010–2012, co w przypadku tych ostatnich wiąże się bezpośrednio z uzyskanym stypendium doktoranckim z funduszy europejskich, umożliwiającym zrealizowanie rozbudowanych badań socjologicznych na potrzeby przygotowywanej rozprawy doktorskiej. Miejsce realizacji badań terenowych; Sanok jest ok. 40-tysięcznym miastem z długoletnią tradycją historyczną, sięgającą 1150 r. W jego dziejach można wskazać zarówno okresy „wzlotów" jak i „upadków", co potwierdza dwoistość funkcjonowania ośrodka także w przeszłości i pokazuje pewne korzenie jego współczesnej rzeczywistości społecznej.

Postępowaniem badawczym objąłem następujące zjawiska społeczne aktualnie występujące w mieście w celu określenia ich roli jako wskaźników dezorganizacji społecznej oraz znaczenia w procesie marginalizowania określonych grup mieszkańców Sanoka:

- bezrobocie
- ubóstwo
- alkoholizm
- narkomanię
- przestępczość
- sytuację zdrowotną
- niepełnosprawność.

W swoich badaniach terenowych oparłem się przede wszystkim na metodzie socjograficznej. Pozyskałem dane zastane znajdujące się w dyspozycji różnych instytucji lokalnych, zdobyłem opinie przedstawicieli społeczności lokalnej reprezentujących ogół mieszkańców, ekspertów miejskich i instytucjonalnych, miejskich sędziów problemów społecznych oraz mieszkańców miasta doznających marginalizacji, przeprowadzając pogłębione wywiady indywidualne z respondentami oraz wykorzystując różne rodzaje ankiety. Analizie poddałem także reakcje społeczności lokalnej Sanoka mające na celu przeciwdziałanie procesom dezorganizacyjnym uruchamianym przez występujące w mieście problemy społeczne; począwszy od działań zinstytucjonalizowanych prowadzonych przez funkcjonujące w nim urzędy, instytucje i placówki lokalne, poprzez podejmowane inicjatywy

obywatelskie, propozycje organizacji pozarządowych, po rozwiązania stosowane przez zmarginalizowane jednostki.

Ostatni z założonych celów badawczych dotyczy samego postępowania badawczego zastosowanego praktycznie w Sanoku. Wiedza i doświadczenie uzyskane w jego wyniku potwierdzają brak wystarczającej ilości projektów badawczych w miastach takich jak Sanok, które dostarczałyby rzetelnych i aktualnych informacji o problemach i potrzebach ich społeczności lokalnych. W moim przekonaniu badania powinny być organizowane przez podmioty wewnętrzne tzn. badaczy wywodzących się z miast, których mają dotyczyć i dysponujących już pewną wiedzą miejską wynikającą z uczestnictwa i obserwacji życia lokalnego. W mniejszym stopniu miasta takie powinny natomiast opierać się na wynikach badań realizowanych na zamówienie przez podmioty zewnętrzne. Prowadzi to jednoznacznie do sformułowania postulatu o potrzebie uruchomienia w mieście komórki o charakterze pracowni badawczej, działającej stale i planowo na potrzeby jego mieszkańców, a nie tylko okazyjnie i wyrywkowo.

Rozdział 2.

Miasto i jego postrzeganie z socjologicznego punktu widzenia

2.1. W poszukiwaniu uniwersalnej definicji miasta.

Zgodnie z wynikami badań historycznych, w tym archeologicznych, już w czasach starożytnych wraz z powstaniem pierwszych państw zorganizowanych politycznie mamy do czynienia z rozpadem tradycyjnej wsi oraz pojawieniem się ośrodków miejskich o stosunkowo wysokim poziomie rozwoju na terytorium Mezopotamii, Egiptu, Indii czy Chin. Od samego początku różniły się one zasadniczo pod względem zabudowy, liczby ludności, gęstości skupienia i składu społecznego od zbiorowości typu wiejskiego. Stosunkowo szybko miasta zaczęły się rozwijać, a K.Wódz wyraziła nawet spostrzeżenie, że już od czasów rzymskich „przywykliśmy łączyć rozwój miast i postęp cywilizacyjny" (1998: 64).

Miasto od zawsze fascynowało ludzi, wywoływało ich zainteresowanie i budziło ciekawość. Ta fascynacja wynikała najczęściej z zupełnie odmiennych, krańcowych wręcz emocji. Z jednej strony dla niektórych było ono symbolem zła i siedliskiem wszelakich patologii, dla innych było miejscem zdecydowanie przyjaznym i dającym nadzieję np. na lepsze życie. Duże możliwości i perspektywy, współwystępujące z różnorodnymi problemami i trudnościami implikowanymi przez życie miejskie, jedne i drugie naturalnie niejako związane z miastem, nie tylko wpływają na nasze codzienne funkcjonowanie, ale wywołują też „mieszane uczucia": optymizmu i radości z jednej strony oraz lęków, obaw, a niekiedy nawet frustracji z drugiej. W naszej kulturze głęboko zakorzenione są więc dwie przeciwstawne wizje miasta; pierwsza upatrująca w nim wszystkich możliwych nieprawości, oceniająca jako miejsce niebezpieczne oraz degradujące fizycznie i moralnie, natomiast druga traktująca miasto jako królestwo wolności, swobody, nieograniczonych wręcz możliwości oraz bezpieczeństwa i bogactwa (Jałowiecki 1982). Ten swoisty dualizm widoczny zarówno w zewnętrznym postrzeganiu miasta, jak i wewnętrznym realnym funkcjonowaniu wydaje się być jego stałą, niezmienną cechą strukturalną. Co więcej, ta dwoistość miasta jest nie tylko nieunikniona, ale wydaje się także korzystna dla jego rozwoju gdyż z jednej strony wszelkie działania ludzkie w dużym stopniu są zaplanowane, uporządkowane i dające się przewidzieć, z drugiej jednak mogą być całkowicie

spontaniczne i żywiołowe, nadając tym samym specyficznego kolorytu życiu miejskiemu i obrazowi miast. Pozwala to wytworzyć alternatywną miejską rzeczywistość, będącą zaprzeczeniem tego co wiążemy z sukcesem czy rozwojem, znajdującą się na marginesie tej oficjalnej, zorganizowanej zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami większości społeczeństwa. Podzielam pogląd D.Harvey'a mówiący o tym, że miasto nigdy nie było harmonijnym miejscem, wolnym od zamieszania, konfliktów czy przemocy, a spokój i uprzejmość w historii miejskiej są raczej wyjątkiem, a nie regułą. Na potwierdzenie swojej tezy autor przypomniał sytuację Paryża z okresu komuny z 1871 r., Nowego Jorku zdominowanego przez wojnę gangów z lat 50-tych XIX w. oraz zaburzenia społeczne dezorganizujące Belfast, Bejrut, Sarajewo, Bombaj czy Los Angeles. Z takiej perspektywy miasto jawi się jako historyczny plac kreatywnego zniszczenia. Plac jak pokazuje historia bardzo wytrzymały, odznaczający się zadziwiająco stabilną i nowatorską kondycją społeczną (Harvey 2013: 430).

Fascynacja miastem może wynikać z tego, że jest ono zjawiskiem nieskończonym, bytem który cały czas się dzieje, z tego względu trudnym do ogarnięcia w całości i przekraczającym możliwości całościowego rozpoznania, opisania i zinterpretowania. Osady miejskie szybko stały się najpierw przedmiotem rozważań filozoficznych, a następnie refleksji naukowych. Ze względu na swoją różnorodność miasto stało się bardzo atrakcyjnym obiektem badań naukowych różnych, często bardzo odmiennych od siebie dyscyplin naukowych takich jak: antropologia, urbanistyka, demografia, ekonomia, psychologia, geografia, biologia, medycyna, ekologia, semiologia, nauki techniczne oraz oczywiście socjologia. Na gruncie tej ostatniej problematyka miejska doczekała się wielu ważnych propozycji metodologiczno–badawczych oraz teoretycznych, uwzględniających ciekawe ujęcia definicyjne.

Chociaż od dawna pojawiają się propozycje definicji miasta formułowane przez różne dyscypliny naukowe, trudno stworzyć jest taką, która zadawalałaby wszystkich i aspirowała do miana uniwersalnej. Zgadzam się w tym miejscu z B.Jałowieckim, że taka sytuacja powoduje pewne negatywne konsekwencje gdyż:

- badaczom miejskim utrudnia określenie przedmiotu badań
- komplikuje dokonywanie pomiarów stopnia urbanizacji
- powoduje trudności w planowaniu przestrzennym.

W związku z tym samo poszukiwanie definicji miasta, możliwej do przyjęcia przez przedstawicieli różnych dyscyplin nabiera znaczenia nie tylko o charakterze

naukowym, ale przede wszystkim praktycznym (Jałowiecki 1971). Ta praktyczność zdefiniowania tego czym jest miasto ma przy moim podejściu aplikacyjnym duże znaczenie. Dysponując wypracowaną definicją miasta jako takiego, znacznie łatwiej będzie określić czym w praktyce jest jedna z jego podkategorii: miasto średniej wielkości.

Jak zauważyła D.Stevenson odpowiedź na pytanie: co to jest miasto, sprawiała problemy uczonym od początku uniwersyteckiego badania społeczeństwa. Bardzo trudne lub wręcz niemożliwe jest uchwycenie złożoności miasta w jednym spojrzeniu czy wyjaśnienie w odniesieniu do uwzględniającej wszystkie elementy jednej teorii lub zestawu pojęć. Badanie miasta posiada w socjologii długą historię, a rozwój tej dyscypliny był ściśle związany ze wzrostem współczesnego industrialnego miasta i wielu fundamentalnych socjologów, wśród których wymienić można chociażby K.Marksa, M.Webera, E.Durkheima czy G.Simmela zajmowało się problematyką miejską (Stevenson 2013: 7-9).

Od epoki średniowiecznej podejmowanie decyzji dotyczącej tego czy dana osada może już być traktowana jak miasto znajdowało się w rękach władz, w których gestii było przyznawanie praw miejskich. W takim rozumieniu jedynym stosowanym kryterium przynależności danej struktury osadniczej do grupy miast czyli jej miejskości jest uzyskanie odpowiedniego prawa. To właśnie posiadanie takiego prawa decyduje o tym czy dany ośrodek traktowany jest jak miasto czy nie. Ta zasada stosowana jest powszechnie do dnia dzisiejszego przez większość krajów, w tym Polskę, odmienne mogą jedynie być kryteria wykorzystywane w praktyce:

- statystyczne (liczba mieszkańców)
- ekonomiczne (stosunek liczby mieszkańców czynnych zawodowo w zajęciach rolniczych do liczby mieszkańców czynnych zawodowo poza rolnictwem)
- przestrzenno – techniczne (charakter zabudowy i urządzeń technicznych).

Na gruncie socjologii miasto postrzegane jest najczęściej jako pewien określony rodzaj zbiorowości ludzkiej, a najwłaściwsze zdaniem K.Frysztackiego jest połączenie wyznaczników demograficznych, określających wielkość liczebną miasta oraz socjologicznych właśnie, precyzujących jego funkcje i możliwości stwarzane mieszkańcom, a także odbicie tego obrazu w ich świadomości (1982: 9).

Ciekawe obserwacje odnoszące się do miasta jako przedmiotu badań socjologii, przydatne dla moich badań terenowych, poczyniło na początku lat 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku dwóch ważnych dla tej dyscypliny badaczy: P.Rybicki i J.Turowski.

W 1971 r. Rybicki zwrócił uwagę na to, że miasto można ujmować w sposób: węższy (ograniczający się do ukazania społecznych aspektów miejskich układów przestrzennych) oraz szerszy (traktujący miasto jako zbiorowość społeczną z właściwą jej organizacją życia zbiorowego, szczególnym kompleksem grup i stosunków społecznych) (1971: passim).

Do zaproponowanej przez tego autora „węższej" koncepcji miasta traktującej przestrzeń jako jego najważniejszy element nawiązali K.Czekaj i J.Wódz definiując miasto jako „specyficzny układ przestrzenny w którym warunki życia ludzi wynikają ze sposobu zarówno zorganizowania życia, jak i ukształtowania przestrzeni miejskiej". Właśnie te warunki determinują występowanie w określonych strefach miasta zjawisk społecznie negatywnych. Dzieli się ono na obszary o zwiększonej częstotliwości występowania zjawisk negatywnych oraz takie, gdzie to występowanie jest o wiele mniejsze, co determinowane jest w dużym stopniu przez istniejące warunki życia. W takim definiowaniu miasta uwidacznia się wyraźnie jego dwoistość, tak ważna dla mojego postrzegania rzeczywistości miejskiej w tej dysertacji. Na złożony z wielu elementów system społeczny miasta składają się zdaniem cytowanych autorów:

- różnorodne zbiorowości społeczne
- określone instytucje społeczne
- zespoły norm społecznych wyznaczające wzory zachowań
- cały zestaw środków mających na celu doprowadzenie do konformizmu (kontrola społeczna).

System taki funkcjonuje w określonych warunkach przestrzennych, które nie są jedynie czymś zewnętrznym w stosunku do mieszkańców, gdyż są przez nich współtworzone. W mieście dają się wyodrębnić jego części składowe, które charakteryzują się swoistymi zachowaniami dewiacyjnymi, stanowiącymi efekt występowania w zbiorowościach miejskich systemów wartości i norm społecznych właściwych określonym grupom. Powstają wówczas środowiska społeczne, umiejscowione w specjalnie ukształtowanej przestrzeni miasta, które budują swoje systemy wartości i normy zdecydowanie różniące się od ogólnie obowiązujących w danej zbiorowości miejskiej. Wiele ciekawych elementów składowych struktury miasta wiąże się z pełnionymi przez nie funkcjami społecznymi (Czekaj, Wódz 1991).

Zbiorowość miejska różni się według P.Rybickiego od zbiorowości wiejskiej przede wszystkim pochodzeniem ludności i jej składem. Społeczność miejska tworzyła

się głównie w wyniku napływu ludności, pochodzącej często z jednorazowego osadzenia zespołu lub zespołów ludności napływowej. W funkcjonującym już mieście tworzyła się po pewnym czasie ludność miejscowa, w której przynależność do zbiorowości miejskiej przechodziła z pokolenia na pokolenie. Nie zamykało to jednak miasta na stały napływ nowych ludzi z zewnątrz przejawiających różne aktywności:

- poszukujących pracy
- migrujących z obszarów wiejskich
- podróżujących
- posiadających poszukiwane kwalifikacje i umiejętności zawodowe
- zamierzających pogłębiać swoją wiedzę i zajmować się nauką
- interesujących się sztuką.

Powstająca w ten sposób miejska zbiorowość lokalna stosunkowo szybko wytworzyła nowe sposoby życia, wyrażające się w warunkach mieszkaniowych i ubiorze ludzi miasta, w stosowanym przez nich podziale dnia i organizacji pracy, używanym języku oraz przyjmowanych zwyczajach. Osada miejska stawała się w ten sposób środowiskiem społecznym, w którym ludzie wyrastali w odrębnych warunkach społecznych i poprzez specyficzne formy sąsiedztwa tworzyli nowy typ człowieka: mieszczanina (Rybicki 1979). Miasto postrzegane jest także od dawna jako zbiorowość dużo bardziej zagrożona kryzysem i podlegająca częściej niż wieś procesom narastania patologii i zjawisk dezorganizacyjnych (Karwińska 2006: 61). Najważniejszą z socjologicznego punktu widzenia cechą grup ludności, które tworzą zbiorowości miejskie jest ich heterogeniczność. Miasto jest heterogeniczne niejako ze swej natury, jego społeczność jest różnorodna, różni się nie tylko pochodzeniem, ale także strukturą społeczną i zawodową.

Na początku dekady lat 80-tych XX wieku J.Turowski zaproponował dwojakie widzenie miasta stanowiącego przedmiot badań:

- jako „tworu społecznego", który uwidacznia dwoistość miasta: zbiorowości z jednej strony oraz środowiska z drugiej, co nie tylko się nie wyklucza, ale raczej uzupełnia oraz
- jako „ram terytorialnych", w których występują różne zjawiska i różne problemy, nie tylko społeczne, ale także z zakresu innych dyscyplin naukowych (1982: passim).

Miasto postrzegane jako zbiorowość jest tworem strukturalnym, w którym głównym wyznacznikiem jest terytorium, zaś w przypadku miasta traktowanego jako środowisko takim wyznacznikiem i układem odniesienia równocześnie są jego mieszkańcy. Osada miejska jest zbiorowością terytorialną i ważny aspekt jej struktury stanowi aspekt przestrzenno – funkcjonalny czyli sposób i rodzaj rozmieszczenia różnych funkcji i rodzajów aktywności na obszarze danej miejscowości. Miasto można więc z pewnością traktować jako specyficzny układ przestrzenny, w którym warunki życia mieszkańców wynikają zarówno ze sposobu jego organizacji, jak i ukształtowania tej przestrzeni miejskiej. To implikuje przedmiot badań socjologicznych w mieście postrzeganym jako zbiorowość społeczna i jako środowisko społeczne oraz dodatkowo jako miejsce badania innych zjawisk społecznych w warunkach miejskich występujących w zakresie relacji do miasta jako zbiorowości lub jako środowiska właśnie. Socjologia zajmuje się z takiego punktu widzenia zjawiskami społecznymi występującymi w miastach, traktowanymi w problematyce miasta jako zbiorowości społecznej z jednej strony i środowiska społecznego z drugiej. Takie dwustronne podejście nie tylko się nie wyklucza, ale raczej uzupełnia. Wyklucza natomiast systematyzację w badaniach miasta według tych dwóch odrębnych ujęć, a wymusza uzupełnianie problematyki zbiorowości społecznej analizami zbiorowości miejskiej lub jej elementów (tamże: 65-68). Nawiązując do propozycji J.Turowskiego postrzegam również miasto jako strukturę łączącą w sobie koncepcję „tworu społecznego" i „ram terytorialnych", która kumuluje w sobie 3 główne elementy: zbiorowość, środowisko, zjawiska społeczne (mogące przybierać postać problemów społecznych).

Zdaniem E.Glaesera miasta mogą być miejscem wielkiej nierówności ze względu na to, że przyciągają zarówno niektórych najbogatszych, jak i najbiedniejszych ludzi świata. Mimo, że bieda towarzyszy często upadkowi miejskiemu, pokazuje równocześnie, że miasto dobrze funkcjonuje. Ośrodki miejskie przyciągają biednych ludzi, ponieważ są dla nich dobrymi miejscami do życia. W sytuacji kiedy ludzie zostają stłoczeni razem, bardziej prawdopodobne staje się to, że będą rozwijały się choroby i woda zostanie skażona. Kiedy te tłumy ludzi są nieproporcjonalnie biedne, wtedy ryzyko wzrasta ponieważ brakuje im środków na to, żeby samodzielnie poradzić sobie z tymi problemami. Na poziomie lokalnym duże skupienie populacji i biedy wymaga mocnych zasad, które są w stanie zwalczyć koszty zagęszczenia (Glaeser 2012: 257-258).

Na zupełnie inne elementy funkcjonowania kształtujące się w warunkach miejskich zwrócił uwagę K.Frysztacki dla którego miasto oznacza przede wszystkim specjalny sposób życia i współżycia ludzi, zawierający się w terminie „miejskość" rozumianym jako sposoby społecznie aktywnych odpowiedzi na to szczególne wyzwanie, jakim są miejskie uwarunkowania i możliwości (1997). W opinii tego socjologa w dzisiejszej socjologii miasta, jednej z najbardziej rozbudowanych i mających swoją tradycję socjologii szczegółowych, dominuje postrzeganie miasta jako pewnej rzeczywistości przestrzenno-społecznej. Jawi się ono z jednej strony jako zbiór takich czynników jak: terytorium i jego wyposażenie, populacja, gospodarka, instytucje, różnorodne grupy i społeczności lokalne, stosunki społeczne, świadomość i więź lokalna oraz kultura, ale z drugiej jako określone i widoczne sposoby i style życia, cechy charakteryzujące sytuacje i okoliczności w jakich funkcjonują mieszkańcy oraz wzory ich postępowania – co w sumie wyczerpuje pojęcie miejskości. I właśnie te możliwości które przynosi ze sobą funkcjonowanie w mieście powodują, że staje się ono zbiorem szans, okazji i różnorodnych sposobności.

Postrzeganie miasta jedynie przez jego walory architektoniczne jest do przeprowadzenia pełnej analizy, zwłaszcza o charakterze socjologicznym, na pewno niewystarczające, wówczas miasto ograniczałoby się do zajmowanej przestrzeni opisanej przez płaszczyzny ścian elewacyjnych budynków, bryły, kierunki ulic i innych traktów komunikacyjnych, kształt placów miejskich i jego rynku oraz tzw. terenów zielonych w postaci parków, skwerów i miejsc rekreacyjnych. To „techniczne" spojrzenie charakterystyczne jest przede wszystkim dla inżynierów, architektów i projektantów, którzy często traktują osadę miejską jako sumę budynków z których się składa oraz jako zjawisko przede wszystkim budowlane. Dla mnie jako socjologa miasto jest jednak zdecydowanie czymś więcej i jest przede wszystkim zjawiskiem społecznym, a decydują o tym ludzie i ich sprawy, niekiedy o charakterze problemowym, nadający mu zupełnie inny wymiar niż tylko ten materialny. Bardzo przekonująca z tego punktu widzenia jest dla mnie opinia C.Levi-Straussa, który zauważył, że miasto jest obiektem natury i podmiotem kultury, jednostki i grupy, marzeń i przeżyć, jest ono po prostu „humanitarne" (1970). Podobne jest ujęcie F.Znanieckiego, podkreślające znaczenie subiektywnego i emocjonalnego stosunku ludzi do miasta, dla których jest ono wartością samą w sobie, elementem ich wewnętrznego doświadczenia, „humanistycznym" składnikiem postaw i działań, czynnikiem wytwarzającym więź społeczną (Znaniecki, za: Frysztacki 1982: 23-24).

Dwoistość strukturalna miasta powoduje, że jest ono takim specyficznym miejscem w którym występują zjawiska o mikro - i makrospołecznym charakterze, jednocześnie w dużym stopniu samowystarczalnym i autonomicznym. Zwłaszcza duże miasta aspirują do tzw. struktur średniego rzędu, funkcjonujących zgodnie z propozycją Rybickiego pomiędzy małymi a dużymi strukturami[4]. Pojęcie zaproponowane przez tego autora może być przydatne do opisu kategorii miasta średniej wielkości.

Miasta mogą być postrzegane jako byty „nienormalne" gdyż w dużym stopniu zaprzeczają pewnym naturalnym wzorom ludzkiego życia i ogólnego ładu społecznego. Decydują o tym takie ich „nienormalne" atrybuty jak: nasilona gęstość materialna, osobowa i „faktograficzna", panuje w nich zwykle wzmożony ruch i hałas, sztuczne oświetlenie zwłaszcza w nocy, ale niekiedy także i w dzień. Z tej perspektywy miejska rzeczywistość przedstawia się jako nieco sztuczna, pewien wytwór ludzkiej wyobraźni, kreatywności i innowacyjności, ale także działań patologicznych i dewiacyjnych. Ta odmienna strona miasta kieruje nasze zainteresowania badawcze w stronę pewnych przejawów dezorganizacji społecznej skorelowanej z rozlicznymi problemami miejskimi. W warunkach miejskich występujące problemy prezentują się w sposób specyficzny i stają się odzwierciedleniem tych kierunków postępowania, które przedstawiamy w ogólniejszych kategoriach problemów społecznych (Frysztacki 2009: 163-165).

Jak widać z powyższego krótkiego przeglądu koncepcji definicyjnych miasta poszukiwanie jego uniwersalnego znaczenia jest procesem nader skomplikowanym i chyba z założenia skazanym na niepowodzenie. Każdy z nas intuicyjnie wyczuwa czym jest miasto i nie ma większych problemów z odróżnieniem go od struktury wiejskiej. Rozumienie miasta wiąże się na pewno z celami jakie stawiamy sobie w postępowaniu badawczym.

Miasto jest więc dla mnie przede wszystkim niepowtarzalnym bytem społecznym zdominowanym przez organizujące je jednostki ludzkie, ich wzajemne relacje i styl życia określany jako miejski. Dopiero na drugim planie postrzegam jego wymiar materialny ze skomplikowaną infrastrukturą miejską: budownictwem, drogami, transportem, gospodarką wodno-ściekową, śmieciami, bezpieczeństwem itp. W tym rozumieniu zdecydowanie bliższy mi jest „community builder" niż „builder", gdzie pierwszy zdefiniowany został przez M.Weissa jako ten który „projektuje, konstruuje,

[4] W dalszej części pracy proponuję potraktować nie tylko duże miasta jako struktury średniego rzędu, ale także ośrodki średniomiejskie i przedstawiam uzasadnienie do tej propozycji (rozdz.4.2, s.62-63).

finansuje, rozwija i sprzedaje miejskie środowisko traktując je jako nieprzetworzony, pierwotny wiejski materiał i niezagospodarowany teren", w odróżnieniu od „zwykłego" budowniczego, który zajmuje się tworzeniem fizycznych konstrukcji (Weiss 2002: 1).

Miasto ze swoją dwoistością jest także pewnym kontekstem problemów społecznych, ale także ludzkich starań o ich minimalizowanie oraz problemem samym w sobie, co wiąże się z wymienionymi powyżej obszarami infrastrukturalnymi gdyż każdy z nich generuje rozliczne trudności i komplikacje z samej swej istoty[5]. Dla J.Wodza jest w ogóle „zbitką problemów społecznych", wynikającą nie tylko z samego faktu, że osada miejska jest wielkim skupiskiem ludzkim. Do ich łagodzenia bądź rozwiązywania powinno się dążyć poprzez organizację życia społecznego w mieście (Wódz 1990: 117). Interesującą refleksją podzielili się E.Rubington i M.S.Weinberg zwracając uwagę na to, że część badaczy uważa, że „…nowoczesne społeczeństwo generuje więcej problemów niż rozwiązań na nie, ale inni utrzymują, że prawdziwa trudność leży w nadprodukcji tzw. rozwiązań" (2003: 3). Podzielam opinię tych autorów, że socjologowie w dużym stopniu zdominowali studia problemów społecznych z 2 powodów: po pierwsze; socjologia rozwinęła się przed stu laty, właśnie wtedy gdy industrializacja i urbanizacja wydawały się trząść fundamentami tradycyjnego społeczeństwa, w tamtym czasie widoczne było specjalne zainteresowanie tą problematyką gdyż ludzie zaczęli doświadczać rezultatów tych procesów, a socjologowie widząc to zainteresowanie podjęli studia problemów społecznych jako ważny i aktualny temat, po drugie; socjologia jako dyscyplina naukowa przedstawia się jako dobre miejsce do studiowania problemów społecznych gdyż radzi sobie z relacjami międzyludzkimi, a większość problemów jest ich rezultatem (tamże).

[5] Jak wielkie mogą być te trudności możemy obserwować aktualnie (II kwartał 2013 r.) na przykładzie wprowadzania w życie zapisów tzw. ustawy śmieciowej powodujące, że od 1 lipca br. gminy są odpowiedzialne za odbiór śmieci od swoich mieszkańców.

2.2. Atrybuty i funkcje miasta oraz wzory postępowania miejskiego.

2.2.1. Przestrzeń miejska.

Skupiska miejskie mają swoje atrybuty i spełniają różnorodne funkcje. Najszybciej rzucającą się w oczy cechą miast i równocześnie czynnikiem budującym ich obraz jest przestrzeń, rozumiana nie czysto architektonicznie, ale przede wszystkim społecznie jako pewien wytwór ludzki. Przestrzeń miejska jest produktem społecznym. Ta przestrzeń pomiędzy budynkami i innymi elementami materialnymi powstająca w wyniku procesu urbanizacji stanowi równocześnie obszar miejskiego życia publicznego, codziennej aktywności jego mieszkańców, rozlicznych kontaktów między nimi i innych zdarzeń o charakterze społecznym. Miasto w ten sposób staje się przestrzenią do życia gdzie ludzie spotykają się, uczą, pracują, robią zakupy, odpoczywają, uczestniczą w życiu kulturalnym i politycznym, wykonują czynności prozaiczne, ale także nietypowe i niesamowite. Przestrzeń miejska umożliwia codzienne komunikowanie się pomiędzy jednostkami, stwarzając równocześnie warunki do większego bądź mniejszego angażowania się, pozwala osiągnąć wspólny dla danej grupy konsensus, chroniący ich przed chaosem i anarchią. Struktura miejska jest zabudowaną substancją życiowej przestrzeni, organizującej się i dzielącej w oparciu o zracjonalizowane reguły życia w mieście, wyznaczane przez takie oczekiwania mieszkańców jak: potrzeba mobilności, transportu, korzystania z usług, uczenia się, pracowania, zarabiania, zamieszkiwania oraz rekreacji i wypoczynku. Miasta potrzebują architektury czyli sensownego tworzenia w ich strukturach przestrzeni przyjaznych mieszkańcom. Pozwala to wszystkim zainteresowanym doświadczać przestrzeni, zarówno w zbiorowym życiu publicznym, jak i prywatnych spotkaniach z drugim człowiekiem, określonym miejscem i historią. Przestrzeń miejską definiują następujące elementy, określające charakterystyczny obraz każdej osady miejskiej:

- plan miasta
- funkcjonalne i użytkowe zróżnicowanie
- przestrzeń publiczna
- obszary zieleni i przestrzeni otwartych
- system komunikacji indywidualnej
- transport publiczny

- parcelacja
- trzeci wymiar[6] (Loegler 2011).

W przestrzeni każdego miasta możemy dodatkowo wskazać wydzielone obszary czyli strefy:

- zamieszkania (osiedla mieszkaniowe, blokowiska, osiedla domków jednorodzinnych)
- pracy (zakłady pracy, zakłady usługowe)
- wypoczynku i rekreacji (parki, obiekty sportowe, lokale gastronomiczne) oraz
- centrum (rynek, śródmieście[7], starówka).

Wyszczególnione strefy miejskie powiązane są ze sobą siecią infrastruktury, komunikacji i transportu. Przestrzeń miejska wytwarza również rozległe pola semantyczne o charakterze estetycznym i etycznym, które dla większości mieszkańców nie są uczuciowo obojętne. Każde miasto jest nasycone indywidualnymi biografiami, miejscami znaczącymi dla poszczególnych mieszkańców, co w istotny sposób modyfikuje miejskie obrazy. Miasto jako pewna całość tworzy specyficzną rzeczywistość (pełni rolę podmiotu wpływającego na swoich mieszkańców i tych którzy są z nim związani), ale samo jest również wytworem tego jak jest postrzegane z zewnątrz (z tego punktu widzenia jest przedmiotem oddziaływania kulturowego ze strony tych, którzy je wizualizują: pisarzy, malarzy, fotografów, architektów itp.). Jak to ciekawie ujęli P.S.Grogan i T.Proscio, miasta „wracają", to znaczy są nieustannym obiektem i równocześnie społecznym podmiotem odradzania się, odnowy, przywracania tego, co stanowi o sile poszczególnych skupisk miejskich, ich

[6] R.M.Loegler omawiając elementy definiujące miejską przestrzeń zauważył, że: „Do definicji przestrzeni publicznych należą również reguły dotyczące ich historii, także te uwidocznione w trzecim, fizycznym wymiarze. Zapis reguł w głównej mierze dotyczy działalności budowlanej prywatnych inwestorów. Zasady te związane są z parcelacją i budowlaną strukturą, jej podziałami, skalą i wysokością zabudowy, a także, nierzadko, z wyznaczeniem relacji pomiędzy prywatną i publiczną przestrzenią" (Loegler 2011: 35). Trzeci wymiar postrzegania przestrzeni miejskiej jako przestrzeni komunikacji sprowadza się moim zdaniem również do tego, iż sama przestrzeń, a zwłaszcza jej przekształcenia (nowe inwestycje, remonty, projektowanie, planowanie itp.) stają się przedmiotem publicznego dialogu.

[7] W.J.Wilson odwołując się do doświadczeń miast amerykańskich zwrócił uwagę, że właśnie strefa śródmiejska od lat 60-tych XX w. stała się miejscem widocznych zmian w organizacji społecznej oznaczającej dotychczas poczucie wspólnoty, pozytywne rozpoznawanie okolicy oraz jasnych norm i sankcji za anormalne zachowanie. Poprzez pojawienie się takich negatywnych zjawisk jak wzrost bezrobocia mieszkańców tej części miasta, ich zwiększonej zależności od opieki społecznej czy występowanie w nich poważnych przestępstw następowała widoczna kumulacja wskaźników dezorganizacji społecznej rejon śródmiejskiego (2012: 3).

pozytywnych warunkach, w tym także o atrybutach inkluzyjnych, w sensie współżycia w miejskiej różnorodności (Grogan, Proscio, za: Frysztacki 2009: 158).

Przestrzeń miejska chociaż formalnie uzależniona od decyzji takich specjalistów jak architekt czy plastyk miejski nie ma jednego autora, wydaje się być raczej dziełem kolektywnym. Dodatkowo każdy mieszkaniec miasta może mieć jakieś jej wyobrażenie kształtowane najczęściej przez środki masowego przekazu, które w odróżnieniu od tego realnego (rzeczywistego), można określić jako mityczne (życzeniowe). Obraz miasta nie pokrywa się dokładnie z samym miastem, gdyż jest efektem subiektywnych raczej niż obiektywnych refleksji i powstaje na skutek bezpośrednich doznań mieszkańców. Jest on najczęściej modyfikowany poprzez tzw. „mowę o mieście" występującą w praktyce w 2 odmianach:

- specjalistycznej – praktykowanej przez tzw. fachowców czyli uznanych specjalistów w różnych dziedzinach (architektów, urbanistów, planistów, inżynierów, socjologów, ale także pisarzy, dziennikarzy, filozofów czy filmowców)
- potocznej – wyrażanej przez zwykłych mieszkańców, komunikujących się ze sobą realnie i wymieniających różnorodne opinie w sposób bezpośredni (rozmowy, spotkania, dyskusje itp.) (Jałowiecki 1982).

Dzisiaj, po przeszło 3 dekadach od dokonania przez B.Jałowieckiego tego ciekawego rozróżnienia należy je w moim przekonaniu uzupełnić o możliwość kreowania obrazu miasta w obydwu odmianach nie tylko w formie realnej, ale także wirtualnej (portale i fora internetowe, komunikatory, internetowe strony miejskie, komentarze internetowe dotyczące spraw miejskich itp.).

Ciągle ulegający przyśpieszeniu proces urbanizacji może kumulować czynniki, które poprzez swoją nadmierną dynamikę powodują zaburzenia w przemianach środowiska miejskiego obserwowane we wszystkich sferach życia miasta: gospodarce, życiu społecznym oraz organizacji przestrzeni. Ład przestrzenny zostaje zaburzony gdy miasto rozwija się szybko, ale jednostronnie tzn. jego rozwój podporządkowany zostaje potrzebom np. turystyki lub przemysłu. Kształtujące się w takich warunkach przestrzenie , które J.Baudrillard określił „bezrobotnymi"[8] wydają się być pozbawione społecznego sensu, a są na pewno trudne do oswojenia, swoistego zhumanizowania i sprzyjają społeczno-kulturowej dezorganizacji pewnych fragmentów miasta.

[8] Baudrillard, za: Karwińska 2006: 64.

Dekompozycja krajobrazu miejskiego narusza wówczas istniejący ład przestrzenny, ukształtowany często przez wieki jako istotny zasób rozwojowy miasta, co wiąże się także znacząco z procesami degradacji jego materialnej substancji (Karwińska 2006: 64-65).

2.2.2. Terytorium miejskie.

Każde miasto ma swoje terytorium czyli określony obszar miejski, podlegający permanentnym zmianom w ramach których kurczy się, rozszerza, przesuwają się jego granice, zawsze jednak jakaś część miejskiego terytorium – zwykle ta, na której miasto powstało lub zostało założone – pozostaje jego trwałym, nie podlegającym zmianie elementem. Obszar ten nie jest tylko wycinkiem ziemi, lecz terenem zabudowy, na którym powstaje sieć ulic i placów, budynki publiczne i domy mieszkalne, ogrody i skwery, całość miejskich urządzeń komunikacyjnych i usługowych. To właśnie mieszkańcy miast jako użytkownicy tego miejskiego terytorium dokonują adaptacji wytworzonej wokół siebie przestrzeni kształtują ją i oswajają zgodnie z pojawiającymi się potrzebami społecznymi. Najważniejszą funkcją miejskiego układu przestrzennego jest funkcja skupiania ludzi i stwarzania warunków umożliwiających komunikację między różnymi członkami zbiorowości miejskiej. Porównując osady miejskie i wiejskie stosunkowo łatwo zauważyć różnice odnoszące się do warunków technicznych i ekonomicznych życia ich mieszkańców. W tych pierwszych dominuje wyższa technika materialna i odmienny rodzaj zabudowy mieszkalnej i usługowej. Utrzymują się różnice w typach budynków mieszkalnych, ale już w zakresie ich wyposażenia, zgodnie z przewidywaniami polskiego socjologa sprzed trzech dekad, realizuje się „ogólna standaryzacja techniczna". Do innych atrybutów nadających miastu odmienny charakter można zaliczyć tzw. komfort miejski oraz funkcjonującą w nim sieć komunikacyjną. Ta ostatnia cecha przejawia się w wielości dróg umożliwiających spotykanie się i komunikowanie zarówno jego mieszkańcom, jak i przybyszom spoza miasta. Warto w tym miejscu przypomnieć, że położenie w pobliżu szlaków komunikacyjnych było jednym z najważniejszych, a może w ogóle najważniejszym czynnikiem miastotwórczym. Współczesne miasta nie tylko korzystają z rozwoju warunków technicznych, ale paradoksalnie doświadczają one skutków przerostów techniki w postaci korków, hałasu, zwiększonej wypadkowości czy zanieczyszczeń. W zakresie warunków ekonomicznych miasto stwarza dwojakie

możliwości: wytwórczości lub uczestniczenia w procesach tej wytwórczości oraz konsumpcji czyli nabywania i użytkowania przedmiotów miejskiej wytwórczości. Występujące w mieście warunki techniczne i ekonomiczne znajdują odbicie w świadomości społecznej, co przejawia się przede wszystkim w permanentnym napływie ludności wiejskiej do miast (Rybicki 1972)[9].

Terytorium miejskie związane jest bezpośrednio z kształtem i formą każdego miasta na podstawie których nie tylko odróżniamy poszczególne ośrodki od siebie, ale także możemy sporo dowiedzieć się o ich przeszłości oraz pełnionych funkcjach. Forma każdego miasta składa się z różnych, powiązanych ze sobą elementów materialnych takich jak: scharakteryzowana powyżej przestrzeń, budowle, szata informacyjna[10] zawierająca swoje elementy niezmienne (oznakowanie ulic nazwami i numerami, szyldy, reklamy itp.) oraz zmienne (ruch i hałas panujący zwykle na terenie miasta, zwłaszcza w jego śródmiejskiej, centralnej części). Miasto może jawić się z takiej perspektywy jako zbiór logicznie zorganizowanych elementów czy systemów określanych w zależności od doboru kryteriów jako: funkcjonalny, ekonomiczny, estetyczny, techniczny lub symboliczny.

2.2.3. Funkcje miejskie.

Miasta przetrwały i znalazły swoją pozycję jako ważny element środowiska człowieka ze względu na to przede wszystkim, że spełniały podstawowe ludzkie potrzeby. Po pierwsze: zapewniały obronę przed wrogami ponieważ były łatwiejsze do obrony niż odkryte terytoria czy rozrzucone elementy przestrzenne, po drugie: służyły jako centra handlowe dla ludzi sprzedających lub kupujących różnorodne dobra i usługi, i po trzecie: skupiały większe grupy ludności, które mogły być organizowane do pracy razem, produkując bardziej skomplikowane produkty w porównaniu do małych grup funkcjonujących oddzielnie oraz po czwarte; miasta od samych swoich początków do

[9] Należałoby w tym miejscu zwrócić uwagę na dający się zauważyć w ostatnich latach proceder odwrotny; polegający na poszukiwaniu przez mieszkańców miast możliwości osiedlania się na wsi. Duża grupa ludzi pozostając związana z obszarami miejskimi poprzez pracę zawodową, wybiera coraz częściej obszary pozamiejskie jako miejsce swoich siedzib mieszkalnych. Inne zmiany w przestrzennych formach osadnictwa, których jesteśmy świadkami przejawiają się w 2 zjawiskach: metropolizacji czyli wyludnianiu się centrów dużych miast oraz suburbanizacji, sprowadzającej się do zacierania się różnic pomiędzy wsią a miastem, zwłaszcza małym.

[10] Termin wprowadzony przez Aleksandra Wallisa.

czasów współczesnych stwarzały możliwości do społecznych interakcji i nowych doświadczeń (Kleniewski 2002).

Miasto jako zbiorowość społeczna pozostaje równocześnie określoną całością wielofunkcyjną realizującą 3 rodzaje funkcji:

1. gospodarcze
2. kulturowe
3. społeczne.

I właśnie te ostatnie dla mnie jako badacza miejskiej rzeczywistości wydają się być najciekawsze ze względu na to, że szczególnie wyraziście znajdują wyraz w organizacji życia zbiorowego, w realizowanych w obrębie zbiorowości miejskiej stosunkach i grupach społecznych oraz w dokonujących się w mieście procesach integracji i dezintegracji społecznej. Na gruncie socjologii funkcje społeczne rozumiane są najczęściej w trojaki sposób jako:

- zaspokajanie potrzeb ludzkich, zarówno tych najbardziej elementarnych, jak i tych wyższego rzędu, w określonej zbiorowości społecznej
- zadanie przeznaczone do wykonania przez osoby zajmujące określone pozycje społeczne bądź określone grupy społeczne i instytucje
- następstwa, które pociąga za sobą realizacja określonych schematów działalności w grupach czy inaczej pojmowanych systemach społecznych.

Funkcje społeczne realizowane przez zbiorowości miejskie sprowadzają się do:

- organizacji społecznej i politycznej, która powstawała w dwóch postaciach: samorządu miejskiego oraz miasta politycznie niezawisłego
- skupiania społecznego (środowiskowego), będącego następstwem działania dwóch czynników: bliskości przestrzennej, wynikającej ze zgromadzenia ludzi w jednym miejscu oraz zależności wzajemnej, która ma źródło w spełnianiu przez jednostki i rodziny funkcjonujące w mieście specjalnych czynności (produkcyjnych bądź usługowych), mieszkańcy miast wchodzą ze sobą w styczności społeczne i zawiązują między sobą stosunki społeczne zarówno na bazie lokalnej przynależności, jak i na bazie szczególnych, odmiennych w porównaniu do tych występujących na wsi sytuacji gospodarczych i społecznych

- spełniania funkcji metropolitalnej, wyrażającej się w związkach między miastem a najbliższą mu strefą terytorialną, stanowiącą jego zaplecze i udostępniającą żyjącym poza miastem grupom ludności oferty pracy oraz wysoko zorganizowane formy konsumpcji dóbr gospodarczych i kulturalnych (Rybicki 1972).

Funkcje spełniane przez miasto można również utożsamiać z rolami jakie powinno ono odgrywać (funkcje założone) lub odgrywa (funkcje rzeczywiste) w stosunku do swojego zaplecza (region, województwo, społeczeństwo globalne itd.), którego formę wyznacza kategoria wielkościowa do jakiej ono należy, charakter tych funkcji jest wówczas zewnętrzny. Natomiast rola jaką wypełnia miasto w stosunku do swoich mieszkańców wyczerpuje zakres funkcji o charakterze wewnętrznym. Przyjmując punkt widzenia J.Turowskiego (1982: 75-77) zagadnienie funkcji miasta można rozpatrywać z perspektywy 3 problemów praktycznych:

1. wzrostu miast, zwłaszcza wielkich, który skutkuje powstawaniem różnego rodzaju zespołów lub okręgów miast: aglomeracji, konurbacji, okręgów metropolitarnych, regionów miast oraz megalopolis, a w odniesieniu do spełnianych funkcji problemem może być ich rozdzielenie pomiędzy miasta centralne i jednostki osadnicze w danym okręgu miejskim, zbyt duża ich koncentracja w ośrodkach centralnych i dominujących np. ze względu na posiadane zasoby gospodarcze i ludnościowe czy ustalanie funkcji poszczególnych części miasta wielkiego
2. podziału funkcji między miasta główne i satelitarne, który potwierdza przekonanie, że te drugie nie mogą być jednofunkcyjne (miasta sypialnie, miasta miejsca pracy), lecz mimo swojego częściowego podporządkowania ośrodkowi głównemu, muszą mieć charakter względnie pełnych organizmów społeczno-gospodarczych
3. dokonujących się zmian na tle wielkich procesów związanych z urbanizacją lub industrializacją w skali całego kraju, co kształtuje nowe funkcje miast rozwijających się w związku z lokalizacją wielkiego przemysłu, powstaniem nowych miast o charakterze stricte przemysłowym oraz miast starych ulegających degradacji zmuszonych do funkcjonowania w zupełnie nowych warunkach społeczno-gospodarczych.

Ostatnia z wymienionych perspektyw może być w moim przekonaniu przydatna do określenia nowych funkcji miast zmuszonych do funkcjonowania w zmienionych warunkach społeczno-gospodarczych po transformacji systemowej dokonanej w Polsce na początku lat 90-tych ubiegłego wieku, w tym dużej grupy miast średniej wielkości zmagających się z procesami deindustrializacji i poszukujących swojego nowego oblicza[11]. Podzielam w tym aspekcie przekonanie A.Sadowskiego wyrażone w odniesieniu do sytuacji tej kategorii ośrodków zaistniałej po wprowadzeniu dużych zmian gospodarczych w tym okresie: „Problemem społecznym miast średnich jest konieczność zmiany strategii rozwojowych z miast przemysłowych na miasta o bardziej złożonych funkcjach społeczno-ekonomicznych, zmiana struktury kształcenia pod kątem nowych oczekiwań rynku pracy, stabilizacja najbardziej wartościowych mieszkańców miasta" (2001: 145).

2.2.4. Wzory postępowania miejskiego.

Określone wzory postępowania mieszkańców miast i powiązane z nimi czynności wykonywane w warunkach miejskich pokazują ośrodki miejskie i życie prowadzone przez członków zbiorowości miejskich w ich empirycznym bogactwie oraz różnorodność codziennie powtarzających się, ale i zmieniających zjawisk. Na wzory postępowania miejskiego, mogące stanowić równocześnie atrybuty życia w mieście uwagę zwrócił K.Frysztacki, wymieńmy więc za nim, najważniejsze czynności, które je odzwierciedlają:

- uzyskiwanie środków do życia w warunkach miejskich i związane z tym społeczne mechanizmy, w postaci dostępności przestrzennej i społecznej (cechy indywidualne, przyrodzone właściwości)
- życie w mieście rozumianym jako fakt przestrzenny i wynikające z tego zachowania przestrzenne mieszkańców (podróże o charakterze ekonomicznym, społeczno–towarzyskim, edukacyjnym, wypoczynkowo–rozrywkowym, kulturalnym)
- organizacja społeczna w ramach stosunków i grup pierwotnych (rodziny, grup sąsiedzkich, grup rówieśniczych), których znaczenie wydaje się zmniejszać

[11] Do tej grupy miast po załamaniu się sytuacji ekonomicznej największych zakładów przemysłowych po 1990 r. (w tym przede wszystkim Autosanu) zalicza się także Sanok.

wraz z przesuwaniem się po continuum kategorii miejskich: małe miasto – miasto średniej wielkości – duże miasto

- organizacja społeczna w ramach stosunków i grup wtórnych (stowarzyszeń, zrzeszeń), których rola w życiu mieszkańców miast odwrotnie niż grup pierwotnych wydaje się wzrastać wraz z przechodzeniem do wyższych kategorii miejskich
- uczestnictwo kulturowe – w obszarze miejskim wyraża się w funkcjonującej dwoistości; z jednej strony elementy kultury masowej związane z upowszechnianiem się tych samych wzorców i zachowań w obrębie dużych grup ludności, zaś z drugiej daleko posunięte zróżnicowanie i specyficzne cechy postępowania jednostek i grup
- okoliczności wynikające z miejskiego układu instytucji i organizacji formalnych – miasto w tym wymiarze samo jawi się jako instytucja formalna, powołana do zaspokajania niektórych potrzeb całego miejskiego organizmu i równocześnie stwarza warunki do działania innych wyspecjalizowanych instytucji (Frysztacki 1997).

W mieście następuje dynamiczne wytwarzanie przestrzeni społecznej, czyli sieci hierarchicznych międzyludzkich powiązań oraz dystansów, wynikających ze stosunków posiadania i użytkowania dóbr (Czekaj 2012: 32). Jest to proces zarówno spontaniczny, jak i regulacyjny gdyż w każdym mieście przedstawiciele władzy centralnej i lokalnej realizują politykę dystrybuowania wytwarzanych w nim korzyści i zarządzania wymianą świadczeń. W nowoczesnych strukturach urbanistycznych władze miejskie dążą do zachowania ładu funkcjonalnego, gwarantującego uwzględnienie interesów elit lokalnych przy uwzględnieniu ochrony podstawowych potrzeb najuboższych grup mieszkańców. Właśnie różnicowanie się stylów życia społeczności osadzonych w środowisku miasta i związanych z nimi wzorów postępowania miejskiego powoduje wytwarzanie i reprodukowanie nierówności dotyczących przestrzeni zurbanizowanej, środowiska naturalnego i sieci instytucji organizujących ich użytkowanie (tamże: 32-33).

Można zadać sobie w tym momencie pytanie: jak będą wyglądały wzory postępowania miejskiego w przyszłości ? Czy technologia będzie substytutem dla bezpośredniego i realnego kontaktu społecznego ? A.Ehrenhalt przypomniał, że jeszcze niewiele ponad pół wieku temu, kiedy ukazało się bardzo interesujące wydawnictwo

„Śmierć i życie wielkich miast amerykańskich”[12] istniały tylko 2 metody komunikacji między mieszkańcami w czasie rzeczywistym: telefon i interakcja twarzą w twarz. Zdaniem tego autora współczesne formy komunikacji (telefony komórkowe, iPhony, iPody, e-maile, media społecznościowe itp.) są tak szybkie i tak obecne, że niepotrzebne jest szczegółowe wyjaśnianie. I ta nowoczesna technologia w dużym stopniu upośledziła tradycyjny kontakt między ludźmi np. znaczący odsetek rozmów prowadzonych przez nich przez telefony komórkowe stanowi w rzeczywistości tylko logistyczne ustalenia, a nie wymianę jakichś istotnych treści (Ehrenhalt 2012: 234). Czy w takim razie wzory postępowania miejskiego będą już zawsze zdominowane przez nowoczesne środki komunikowania się ? Na pewno będą już stałym elementem życia miejskiego, kształtującym nowe wzory postępowania w tym środowisku, będą także odgrywać znaczącą rolę w relacjach międzyludzkich. Z pełną aprobatą przyjmuję jednak hipotetyczne twierdzenie przytoczonego powyżej autora: „Im bardziej ludzie są w stanie wykorzystywać technologię do komunikacji między sobą pozostając w tym czasie w odosobnieniu, tym bardziej znajdują fizyczną formę życia społecznego po to by zrównoważyć całą elektronikę” (tamże: 236).

Rozważania dotyczące postrzegania miasta z socjologicznego punktu widzenia z założenia zamieściłem w tym miejscu, ze względu na świadomie przyjętą perspektywę dla głównej linii moich poszukiwań badawczych, w której miasto zajmuje główną pozycję i stanowi swoiste podłoże dla całego postępowania eksploracyjnego na rzecz przygotowywanej rozprawy. Miasto, na potrzeby moich badań symbolizowane przez Sanok, jest doskonałym przykładem obszaru w którym dochodzi do różnorodnych działań społecznych i związanych z nimi w sposób naturalny potencjalnych oraz realnie „już dziejących się” i wymagających reakcji sytuacji problemowych. Jak zauważyłem w poprzednim rozdziale świat staje się w coraz większym stopniu „globalnym miastem”, można chyba pójść dalej i pokusić się o refleksję, że nie tylko świat, ale także otaczająca nas rzeczywistość wydaje się być coraz bardziej miejska. A tym samym wielowymiarowa - stąd konieczność przyglądania się ośrodkom miejskim z wielu różnych perspektyw i zwracania uwagi na różnorodne aspekty tej rzeczywistości. Dlatego refleksje dotyczące samego miasta i różnych atrybutów tej „miejskości” uważam za bardzo istotne dla całego podjętego przeze mnie przedsięwzięcia badawczego umiejscowionego w Sanoku.

[12] Przywołane wydawnictwo autorstwa Jane Jacobs ukazało się po raz pierwszy w 1961 r.

Rozdział 3.

Między organizacją a dezorganizacją społeczną

3.1. Od organizacji do dezorganizacji społecznej w rzeczywistości miejskiej – proces burzenia i przywracania ładu społecznego.

W swoich założeniach konceptualno-teoretycznych przyjmuję model, którego zasadniczy trzon stanowią następujące elementy:

1. organizacja
2. problemy społeczne
3. ekskluzja
4. marginalizacja
5. dezorganizacja.

Model ten oddaje moje postrzeganie miejskiej rzeczywistości społecznej, której wyznacznikami są 2 krańcowe elementy: organizacja i dezorganizacja. Są one w moim rozumieniu czymś pośrednim między typami idealnymi tej rzeczywistości oraz jej konkretnymi atrybutami. Wyznaczają równocześnie przestrzeń do funkcjonowania społecznego każdego miasta. Spoiwem dla przyjętego modelu jest rozumienie problemów społecznych jako specyficznych narzędzi, służących do oceny poziomu zorganizowania bądź zdezorganizowania danej struktury miejskiej. Nasilenie objawów związanych z rozprzestrzenianiem się różnych zjawisk społecznych o charakterze problemowym wpływa bezpośrednio na ekskluzję jednostek nimi objętych, a w konsekwencji może prowadzić do ich marginalizacji. Dezorganizacja jawi się wówczas jako swoista suma, kumulacja poszczególnych czynników o zabarwieniu negatywnym, pewna całość złożona z określonych części przybierających postać konkretnych zjawisk. Organizacja będzie w takim ujęciu lustrzanym odbiciem tej sytuacji: swoistą sumą, kumulacją oraz całością, ale z drugiej strony tego continuum.

Wszystkie ośrodki miejskie funkcjonują w określonej rzeczywistości, na którą składają się rozmaite zjawiska i fakty społeczne. Mają one w różnych okresach czasu większe lub mniejsze znaczenie dla członków swoich społeczności lokalnych. W spokojnych, ustabilizowanych czasach rzeczywistość społeczna odznacza się większą liczbą cech przybliżających ją do pewnego typu idealnego przyjmującego postać organizacji społecznej. Z tego punktu widzenia jest to raczej idea czy koncepcja

ściśle teoretyczna. Ale z drugiej strony można doszukiwać się w niej pewnych bardzo konkretnych przejawów empirycznych. Przeszło pół wieku temu w sposób interesujący i przemawiający do wyobraźni odbiorców J.S.Coleman odnosząc się do prostych obserwacji z życia codziennego zauważył: „Jeżeli mosty są pobudowane, wojny wygrane, pożywienie przygotowane, a kryminaliści wyłapani, to tam musi panować organizacja" (Coleman 1961:659). Przytoczone przez autora fakty są częścią organizacji społecznej rozumianej jako naturalny porządek rzeczywistości społeczności ludzkich. Przyjmuję za K.Frysztackim ogólną koncepcję organizacji społecznej jako pewnej interpretacji procesów i sposobów, przez które dochodzi się do regularności w zbiorowościach ludzkich związanych bardziej ze społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami, niż cechami indywidualnymi poszczególnych jednostek (1982: 16-17). Kluczowym słowem dla tej koncepcji wydają się być regularności, które uwidaczniają się poprzez wzajemnie powiązane ze sobą działania jednostek i grup oraz styczności i stosunki społeczne, a następnie przeobrażają w określone schematy życia zbiorowego. Te zaś zdecydowanie je porządkują, wpływając ujednostajniająco i stabilizująco. Aktywność społeczna opiera się wówczas na akceptowanych społecznie wzorach, a ujednolicenie działań powoduje ujednolicenie zbiorowości. Pozwala to przewidywać które przejawy styczności i stosunków społecznych będą występować częściej, a dodatkowo w swej zorganizowanej postaci stają się podstawowymi elementami miejskiego sposobu życia (tamże: 18).

Na sieci swoistych stosunków społecznych swoje rozumienie organizacji społecznej oparł także P.Sztompka definiując ją jako „określoną całość wyznaczaną przez zintegrowany zbiór pozycji i stosunków społecznych, realizujący wspólnie jakieś istotne społecznie funkcje i odróżniającą się od innych podobnych całości" (2006: 125). Do miana organizacji dla kontekstu miejskiego będzie zgodnie z tym rozumowaniem, w pewnych okresach swojego funkcjonowania aspirować miasto, natomiast w innych będzie ono przybliżać się bardziej do stanu wyczerpującego niektóre znamiona dezorganizacji. Organizacja według tego autora stanowi swego rodzaju cechę stopniowalną, obejmującą całą skalę od minimalnego do wysokiego stopnia artykulacji i występuje w niej bardzo silna więź o charakterze kooperacyjnym, której istotą jest komplementarny podział funkcji (ról) między pozycjami społecznymi (statusami), ich współuzależnienie gwarantujące jej normalne funkcjonowanie. E.Durkheim nazywał taką więź mianem „solidarności organicznej" (w odróżnieniu od „solidarności mechanicznej"), opierającej się na takich różnicach między ludźmi, które umożliwiają

im wspólne działanie i osiąganie założonych celów (tamże: 192). Zbiorowość miejska, której naturalną cechą jest silne zróżnicowanie stanowi dobry przykład struktury odwołującej się do „solidarności organicznej".

Podsumowując ten wątek można stwierdzić, że stan organizacji w mieście wyznaczany jest przez mieszkańców zajmujących określone pozycje w strukturze i związane z nimi role społeczne, system stosunków regulowanych przez odpowiednie instytucje, w tym stosunki władzy oraz wzory działania i formy kontroli. Stan ten wiąże się także w moim przekonaniu w sposób bezpośredni z miejską praworządnością, którą zdaniem S.S.Fainstein wyznaczają takie wartości jak: sprawiedliwość, demokracja i różnorodność (2010: 165). Miasto ze swoimi mieszkańcami jako specyficzna zbiorowość raczej nigdy nie będzie się cechować pełną organizacją, podobnie jak i w niewielkim stopniu narażone jest na doświadczanie dezorganizacji w pełnym zakresie.

Na związki między prawem a rzeczywistością społeczną zwróciła uwagę G.Skąpska, podkreślając, że nie mają one charakteru prostych związków przyczynowo-skutkowych. Społeczeństwo w takim rozumieniu składa się z racjonalnie działających podmiotów, dla których prawo stanowi instytucję gwarantującą społeczną organizację urzeczywistnianą przez ład i porządek we wzajemnych oddziaływaniach (Skąpska 1992: 71, 83). Prawo dla tej autorki jest częścią systemu społecznego także i w ten sposób, że stanowi część dziedzictwa kulturowego – jest wytworem poprzednich pokoleń, rezultatem ich dążeń do realizacji założonych wartości i celów. Ochrona interesów i społecznych wartości została zinstytucjonalizowana w postaci obowiązującego prawa, a koncepcja praw i wolności przysługujących poszczególnym obywatelom i zbiorowościom społecznym kształtuje znaczenie, jakie założonym przez siebie celom przypisują kolejne generacje poprzez to, że interpretują je zgodnie z obowiązującym prawem bądź przeciwnie – w opozycji do niego (Skąpska 1991: 18). W moim rozumieniu prawo stanowi więc fundamentalny i konieczny element organizacji społecznej.

W pewnych warunkach niektóre ze zjawisk mogą jednak zmieniać swoją charakterystykę i przybierać coraz więcej cech postrzeganych przez różnych członków społeczności lokalnej jako niekorzystne dla nich samych lub ich najbliższego otoczenia społecznego bądź materialnego. W zależności od pozycji jednostek dostrzegających te zmiany oraz siły ich przekazu mogą one w krótszym bądź dłuższym okresie przybrać postać problemu społecznego czyli takiej fazy zjawiska, kiedy jego konsekwencje stają

się coraz bardziej uciążliwe dla pozostałych członków społeczności lokalnej. Im większej grupy mieszkańców dotyczą tym bardziej zakłócają równowagę w sferze społecznej, co skutkuje narastaniem dezorganizacji, ograniczaniem więzi społecznych i zauważalną atomizacją zbiorowości miejskich. A to narusza stabilność systemu danego miasta i odczuwalnie ogranicza jego szanse rozwojowe. W rzeczywistości społecznej miasta problem społeczny bardzo rzadko występuje w pojedynkę, zwykle przybiera on postać mnogą. W praktyce miejskiej mamy więc najczęściej do czynienia raczej z grupą problemów społecznych. Z samej definicji dotyczą one ludzi i w zależności od swej natury mogą powodować pewien rodzaj ekskluzji społecznej inaczej mówiąc wykluczenia społecznego. Trwająca w czasie ekskluzja powoduje większą lub mniejszą marginalizację społeczną mieszkańców, osobiście doświadczających konsekwencji występujących problemów, a przyczynia się do tego także ich postać i stopień nasilenia.

Problemy społeczne oraz ich następstwa w postaci ekskluzji i marginalizacji społecznej stanowią w moim przekonaniu pewne symptomy stanu dezorganizacji społecznej, mogę być równocześnie przydatnymi narzędziami do jej analizowania, a ich nasilenie bądź osłabienie decyduje o jej poziomie. Nasilenie symptomów dezorganizacji zaburza prawidłowe funkcjonowanie społeczności lokalnej, a także widocznie spowalnia, a w pewnych okresach wręcz uniemożliwia rozwój ośrodka miejskiego, którego dotyczy. Konsekwencje takiego stanu rzeczy odczuwają przede wszystkim jego mieszkańcy, którzy w związku z tym oczekują zmiany zaistniałej sytuacji. wysyłają sygnały o konieczności podjęcia działań interwencyjnych i zmiany zaistniałej sytuacji. W praktyce oznacza to konieczność podjęcia działań interwencyjnych przez różne podmioty działające w mieście w postaci np. projektów lub programów stawiających sobie za cel przeciwdziałanie i ograniczanie negatywnych skutków występujących w środowisku lokalnym problemów społecznych, stanowiących swoiste „koła napędowe", które burzą ład w różnych obszarach życia społecznego. Podjęte działania mogą stać się narzędziami inkluzji czyli włączania jednostek doświadczających wykluczenia ze względu na swoją trudną sytuację osobistą lub rodzinną oraz sprzyjać ograniczaniu ich marginalizacji społecznej. Każdy sukces osiągnięty w zainicjowanych działaniach mierzony jest najczęściej inną miarą, ale stanowi mniejszy lub większy krok na drodze do przywracania ładu społecznego. Jest tym samym pewną próbą przybliżania miasta do stanu organizacji społecznej.

Miejska rzeczywistość społeczna rzadko znajduje się w stagnacji, raczej podlega ciągłym przeobrażeniom. Podsumowując zakładam zatem, że dokonują się one w przedziale określanym przez 2 krańcowe typy idealne: organizację i dezorganizację. Są to koncepcje teoretyczne, mające jednak swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości empirycznej. Sytuacja każdego miasta w zależności od nasilenia objawów związanych z występującymi realnie problemami społecznymi oraz doświadczanymi przez mieszkańców zjawiskami ekskluzji i marginalizacji społecznej może oscylować bliżej stanu organizacji bądź dezorganizacji.

W dalszej części tego rozdziału odnoszę się do kluczowych pojęć dla przyjętego przeze mnie w pracy modelu teoretycznego pozwalającego na dokonanie analizy procesu burzenia i przywracania ładu społecznego w rzeczywistości społecznej miasta, w postaci: problemów społecznych, ekskluzji, marginalizacji oraz dezorganizacji społecznej.

3.2. Powstawanie problemów społecznych i ich rola w dezorganizowaniu rzeczywistości miejskiej.

Prezentację przyjętego w postępowaniu badawczym modelu konceptualno-teoretycznego rozpocznę od próby przybliżenia mojego postrzegania pojęcia takiego jak problemy społeczne. Ze względu na swoje zainteresowania patrzę na to zjawisko z socjologicznego punktu widzenia. W tym obszarze kieruję się w największym stopniu stosunkowo aktualną wypowiedzią K.Frysztackiego (2009). Zwrócił on uwagę, że problemy społeczne są swoistym łącznikiem pomiędzy teorią, empirią i praktyką. Podzielam równocześnie opinię tego autora, że: „Zarówno problemy społeczne, jak i poświęcona im literatura przedmiotu są tak wszechobecne oraz zróżnicowane, że o jakiejkolwiek próbie ogarnięcia ich w całości nie może być mowy" (tamże: 11). Moje spojrzenie na to zagadnienie nie ma takich aspiracji, nie ma również ambicji o charakterze syntetyzującym, próbuje natomiast określić rolę problemów społecznych w jednym aspekcie rzeczywistości społecznej; jej dezorganizowania.

Wyczerpującej genezy pojęcia „problemu społecznego" dokonał L.Miś (2007), który zwrócił równocześnie uwagę na to, że chociaż ostatecznie utrwaliło się ono w polskiej socjologii, publicystyce i mediach w latach 90-tych ubiegłego wieku to jednak w naukowych rozważaniach o zabarwieniu społecznym ma już stosunkowo długą, co najmniej dwuwiekową tradycję. Pierwotnie używane było w liczbie

pojedynczej (problem), a nie mnogiej (problemy). W 1795 r. określenie „problem społeczny" zostało użyte po raz pierwszy przez E.Burke (w odniesieniu do realnej sytuacji głodu najuboższych warstw społecznych i odpowiedzialności państwa w tym obszarze) w rozumieniu w którym będzie stosowane w okresie późniejszym, natomiast po raz pierwszy w formie pisemnej odnotowane zostało w 1854 r. we wstępnej wersji autobiografii J.S.Milla.

Od samego początku pojęcie problemu społecznego mocno wiązało się z problematyką miejską. To właśnie na przełomie XVIII i XIX wieku kiedy zaczynał tworzyć się nowy miejsko-przemysłowy ład, co dla rzeczywistości społecznej oznaczało często jakąś formę nieładu, pojawiła się tradycyjna koncepcja problemu społecznego. Za K.Frysztackim przyjmuję, że na ten fenomen złożyły się i przez cały XX wiek oddziaływały 4 podstawowe czynniki:

1. napięcia wywoływane przez tę nową sytuację dziejową
2. nasilający się nurt humanitaryzmu
3. naukowa ideologia
4. reformatorzy reprezentujący klasę średnią (2009: 18).

Dynamiczny rozwój miast przynosił występowanie nowych trudności wynikających z przeludnienia, napływu imigrantów czy braku pracy dla wszystkich i pozwalał obserwować konstytuowanie się licznych problemów mających konsekwencje dla całego społeczeństwa w postaci dezorganizowania różnych obszarów jego funkcjonowania. W pewnym stopniu już pod koniec XIX w., a na pewno w XX miejsce terminu „problem społeczny" na stałe zajęło sformułowanie „problemy społeczne" ze szczytem popularności przekonania, że większość z występujących problemów może doczekać się swojego naukowego rozwiązania, przypadającym na lata 60-te tego stulecia. W następnej dekadzie nastąpił zauważalny rozwój badań lokalnych i regionalnych dotyczących problemów społecznych poprzez diagnozowanie opinii publicznej z wykorzystaniem różnych technik badań sondażowych. Pojęcie problemu społecznego stosowane było od samego początku do opisu stanu niezadowolenia społecznego wynikającego z deprywacji potrzeb różnych jednostek, do której poszukiwano propozycji rozwiązań. Różnice pomiędzy tworzonymi klasyfikacjami tych sytuacji świadczą o skomplikowanej naturze większości problemów społecznych, co przekłada się na trudności w skonstruowaniu definicji, czym one w istocie są. Nie istnieje jedna teoria problemów społecznych, jej unifikacja ze względu na trudności w wyznaczeniu wyraźnych granic pomiędzy kluczowymi pojęciami jest bardzo

skomplikowana, w praktyce mamy więc do czynienia z wielością teorii problemów społecznych. L.Miś zwrócił uwagę na to, że rozumienie pojęcia „problem społeczny" nie ogranicza się tylko do grupowego myślenia i przeżywania stanów uczuciowych (np. wstydu, lęku, gniewu itp.). Problem społeczny to również działania czyli procesy masowego komunikowania się, podejmowania decyzji zbiorowych oraz zmiany obiektywnej rzeczywistości (np. zmiany terytorium, wzorów zachowań międzyludzkich, organizowania wysiłku zbiorowego itp.). Określając zagadnienie trochę inaczej, problemy społeczne to takie położenie kategorii i grup społecznych względem siebie, które staje się przedmiotem normatywnego oceniania przez zainteresowanych (ofiary problemu, ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji i specjalistów) oraz przedstawicieli władzy (Miś 2007: 281).

Badając problemy społeczne miejscowości północno-wchodniej Polski A.Sadowski zwrócił uwagę na to, że: „Często sądzi się, że ludzie wiedzą i są zgodni w kwestii, co jest a co nie jest problemem społecznym. Uważa się także, że problemy społeczne są naturalne i nieuniknione. Problem społeczny często jest łączony z rozpadem społecznego ładu, z dezorganizacją społeczną. Prawdą jest, że wiele problemów społecznych, takich jak: alkoholizm, przestępstwa kryminalne, narkomanię można utożsamiać z dewiacją społeczną traktowaną jako zasadnicze odstępstwo od społecznego ładu. Jednakże problem społeczny nierzadko jest produktem zachowań traktowanych jako normalne. Jest nim przykładowo wzrost zanieczyszczenia środowiska naturalnego, czy w pewnych sytuacjach nadmiernie wysoki przyrost naturalny…" (Sadowski 2001: 15).

Chociaż badanie problemów społecznych wydaje się być główną domeną socjologów, to jednak nie mają oni wyłączności na zajmowanie się tą problematyką. Istnieje np. obszerna wiedza psychologiczna na ten temat, a psychologowie zajmowali się problemami społecznymi już od połowy XX w. Co więcej zagadnienia z nimi związane są nie tylko interdyscyplinarne, ale wykraczają nawet poza granice samej nauki i można je rozpatrywać z perspektywy pozanaukowej np. religijnej lub artystycznej. Ale socjologia oferuje w tym obszarze pewne użyteczne ramy odniesienia: możliwości definicyjne, propozycje konceptualno-teoretyczne oraz metodologiczne i narzędziowe. Pozwoliło to zdaniem K.Frysztackiego socjologii problemów społecznych uzyskać swoją tożsamość, zaś na jej stosunkowo zintegrowany obraz składają się podobne u różnych autorów i w różnych socjologicznych wypowiedziach zagadnienia. Jest ona „czytelnie zakorzeniona w historii socjologii w ogóle, sięga do

podstawowego nurtu dyscypliny w zakresie teorii i metodologii, jest w sposób całkowicie pozytywny skorelowana z socjologicznym punktem widzenia i takąż wyobraźnią, jest wreszcie pomostem między tymi, którzy uprawiają socjologię, i innymi dziedzinami badań, realiami empirycznymi oraz praktyką społeczną, co przecież jest jednoznacznie pożyteczne" (2009: 28).

Wnioski z empirycznych badań socjologicznych mogą też pretendować do podsumowań o charakterze uniwersalnym. Dokonując analizy przyczyn biedy Ch.C.Euchner i S.J.McGovern zwrócili uwagę, że zarówno to zjawisko, jak i większość występujących problemów społecznych ma wiele aspektów i zasadnym jest przyjęcie stopniowej analizy w celu obserwowania jak specyficzna dynamika wpływa na nie na poziomie: jednostki, rodziny i społeczności, społeczeństwa, ekonomii (systemu ekonomicznego) i rządu (systemu politycznego) (2003: 45).

Zdecydowanym ugruntowaniem pozycji socjologii w obszarze nauk stosowanych było pojawienie się perspektywy aplikacyjnej (Frysztacki 1996). Zaś szczególnym odzwierciedleniem dwoistości socjologii, jako z jednej strony nauki o olbrzymim dorobku teoretycznym i możliwościach rozpoznawania świata społecznego, a z drugiej posiadającej swoje bezdyskusyjnie stosowane oblicze jest problematyka miejska. A w jej obrębie próby wykorzystywania podstawowej wiedzy oraz wyjaśniania socjologicznego do przeciwdziałania problemom społecznym. Stosowane badania socjologiczne umożliwiają takie wykorzystanie umiejętności badawczych pozwalających pozyskać empiryczną wiedzę o zagadnieniach, które mają być przedmiotem praktycznej interwencji. Podejście aplikacyjne w socjologii jest pewną formą refleksji naukowej odnoszącej się do potrzeb praktycznych, wskazującej aspekty społeczne wymagające publicznej dyskusji oraz realne możliwości i sposoby poprawienia rozwiązań, które tego potrzebują. Zachęca to do organizowania takich projektów badawczych, których wyniki mogą wpływać na procesy decyzyjne (np. przedstawicieli władz) i wynikające z nich praktyczne formy działania. Oczekiwania społeczeństwa w tym zakresie są olbrzymie, a wszelkie wdrażane przedsięwzięcia przyjmowane z dużą aprobatą. Jak celnie zauważył K.Frysztacki socjologia stosowana w odróżnieniu od wielu socjologii szczegółowych jest w większym stopniu atrybutem przewijającym się w różnych kierunkach analizy czy położeniem nacisku na ich ewentualne praktyczne konsekwencje niż jakimś wyraźnie wyodrębniającym się obszarem badań. Trudno w związku z tym określić jakieś jej precyzyjne granice, ale ma swoje znaczenie przynajmniej z 3 powodów: po pierwsze,

doświadczenia XX w. uczyniły socjologów bardziej praktycznymi i empirycznymi, po drugie, w obrębie samej socjologii podejście aplikacyjne doczekało się pogłębionych analiz i uzyskało swoją charakterystykę oraz po trzecie, to właśnie problemy społeczne są mechanizmem powodującym praktycznie skierowaną aktywność socjologów, a także ich obecność na innym niż akademicki, rynku pracy (Frysztacki 2009: 32-33).

Wypracowanie konkretnych rozwiązań wymaga wcześniej przeprowadzenia pogłębionej i wnikliwej diagnozy, którą koniecznie należy rozpocząć od postawienia prostego, jakby mogło się wydawać, pytania: czym w istocie są problemy społeczne ? Odnosząc się do tego zagadnienia podzielam propozycję J.Kwaśniewskiego o 3 rodzajach sposobów odpowiedzi na to pytanie:

1. obiektywistyczny - zakładający, że obserwowane zjawiska czy zachowania można uznać za problemy niezależnie od subiektywnych ocen oraz, że można je zidentyfikować poprzez zastosowanie obiektywnych lub obiektywizujących kryteriów (np. uchwały Rady Państwa w okresie PRL zawierające wykazy aktualnych zjawisk patologicznych zagrażających rozwojowi społeczeństwa socjalistycznego, wykaz czynów zawartych w kodeksie karnym, lista trudnych sytuacji życiowych zawarta w ustawie o pomocy społecznej, wykaz różnych problemów lub zagrożeń w programach polityki społecznej państwa bądź w programach partii politycznych, stowarzyszeń, fundacji, związków zawodowych lub organizacji pozarządowych)
2. obiektywno–subiektywny - odwołujący się do opinii i ocen członków społeczeństwa, zarówno zwykłych obywateli jak i zespołów czy środowisk specjalistycznych w celu ustalenia, które ze zjawisk można uznać za problemy społeczne, w myśl tego sposobu stają się nimi te zjawiska, które jako takie postrzegane są przez znaczącą część członków społeczeństwa, a identyfikowane w badaniach społecznych (np. sondaże opinii publicznej), na konferencjach czy dyskusjach naukowych oraz publicystycznych
3. subiektywny - dopuszczający do kategorii problemów różnorodne zjawiska i zachowania, niezależnie od liczby osób które je wskazują, przy tym podejściu niektóre problemy wskazywane przez jednych mogą być ignorowane bądź nawet w ogóle nie dostrzegane przez innych członków społeczeństwa (2003: 7-14).

Kwaśniewski przez problem społeczny rozumie natomiast takie „zachowania ludzkie i zjawiska społeczne, które ze względu na swój charakter, skutki czy

intensywność występowania postrzegane są i odczuwane przez członków danej społeczności jako istotne dolegliwości w życiu zbiorowym, domagające się rozwiązania". Zdefiniowane w ten sposób, są według tego autora stałym atrybutem wszelkich zbiorowości ludzkich od najdawniejszych dziejów i w praktyce wskazują na bardzo różnorodne zjawiska: różne kategorie zachowań ludzkich, określone kategorie jednostek i grup społecznych, cechy osobnicze ludzi, organizacji życia zbiorowego, funkcjonowania instytucji bądź więzi społecznych, postawy, stan zdrowia, poziom rozwoju intelektualnego oraz sposoby zarządzania życiem zbiorowym. Problemy społeczne charakteryzują się dodatkowo dużą zmiennością w czasie i przestrzeni oraz dużą podatnością na manipulację, gdyż mogą być świadomie wywoływane i usuwane z rzeczywistości społecznej, a ich występowanie lub niewystępowanie w tej rzeczywistości może być celowo włączane do świadomości zbiorowej ludzi lub z niej usuwane (2006: 231-232).

O faktycznym istnieniu problemu społecznego w opinii S.Nowaka „mówimy wówczas, kiedy rzeczywistość społeczna odbiega od tego, jak – mówiąc najogólniej – powinna ona wyglądać. Stwierdzenie problemu społecznego zakłada więc przyjęcie pewnych normatywnych standardów oceny i polega na wskazaniu zjawisk społecznych, które tych standardów nie spełniają" (1985: 451). Uznanie danego zjawiska za konkretny problem społeczny powiązał więc on z wartościowaniem, z istnieniem kulturowo określonych standardów ocen; co uważa się za normalne, a co wyraźnie odbiega od przyjętych norm. Proces definiowania dokonywany jest w związku z tym z punktu widzenia jakiegoś standardu normatywnego. Podział problemów na jawne i ukryte pozwolił autorowi wskazać praktyczne i – moim zdaniem - dosyć przekonujące uzasadnienie dla prowadzenia badań naukowych z zakresu socjologii. Problem jest jawny w sytuacji kiedy określone zjawisko społeczne jest szeroko postrzegane i wartościowane jako negatywne lub przynajmniej zasadniczo różne od zjawiska wartościowanego jako normalne – wówczas jego identyfikacja nie wymaga większych zabiegów. Natomiast problem ukryty, zgodnie ze swoją nazwą nie „rzuca się w oczy", do jego stwierdzenia nie wystarcza już tylko pobieżna analiza, a konieczne jest właśnie przeprowadzenie specjalistycznych badań, wnikających w istotę danego zjawiska, poszukujących bardzo często tzw. „drugiego dna". Nowak sprecyzował równocześnie 3 ważne warunki, które powinny być spełnione, aby można było bardziej precyzyjnie określić ostrość, zasięg i lokalizację danego problemu społecznego. Po pierwsze: układ normatywnego odniesienia, czyli standard oceny jest określony w kategoriach

pojęciowych, możliwie jednoznacznych i stopniowalnych (tzn. zmienne opisujące odpowiedni model normatywny są co najmniej porządkowe), po drugie: dla poszczególnych zmiennych określających ów standard oceny potrafimy dobrać trafne wskaźniki i po trzecie: wskaźniki te zostaną zastosowane w badaniach, na skutek czego poszczególne badane przypadki mogą być ocenione jako mniej lub bardziej odległe od stanu pożądanego pod określonymi względami (Nowak 1985: 452-453).

Ten moment kiedy zjawiska społeczne będące stałym elementem określonej rzeczywistości społecznej w coraz większym stopniu nasycają się pierwiastkami problemowymi i przybierają postać problemów ma szczególne znaczenie w funkcjonowaniu każdej społeczności lokalnej. W zupełności podzielam opinię R.Mertona podkreślającą, że ważnym kryterium we wskazywaniu zjawisk które mają być traktowane jako problemowe jest to, kto definiuje problem społeczny, co ten wybitny socjolog określił terminem „problem definers". Definiującym występujące w rzeczywistości np. miejskiej zjawiska już w kategoriach problemu społecznego może być zarówno jednostka, jak i podmiot zbiorowy. Tej identyfikacji mogą w takim razie dokonywać: przywódcy (zarówno charyzmatyczni, jak i formalni), specjaliści lub zespoły specjalistyczne, osoby lub grupy osób dotknięte danym problemem, aktywiści społeczni, przedstawiciele władz, członkowie społeczeństw lub ich przedstawiciele, uczestnicy organizacji pozarządowych oraz członkowie kościołów, stowarzyszeń lub fundacji. Każdy podmiot pretendujący do roli „problem definers" musi posiadać jakiś zakres wiedzy na temat zjawisk społecznych, które w jego przekonaniu są już na tyle dokuczliwe dla ogółu społeczeństwa lub pewnych jego grup, a nawet poszczególnych członków, że trzeba już je postrzegać w kategoriach problemu społecznego i rozpatrywać w charakterze obiektywnych trudności, którym należy przeciwdziałać (Merton 1961).

W mojej opinii duże znaczenie w procesie definiowania problemów odgrywają ludzkie przekonania wyrastające z doświadczania konkretnych sytuacji i zjawisk pozwalających na realną konfrontację tego jak pewne, istotne dla nich sprawy się mają, a jak zgodnie z ich oczekiwaniami i wyobrażeniami powinny się mieć. Nie bez znaczenia jest również liczba osób znajdujących się w bezpośrednim zasięgu trudnych warunków wymagających zbiorowych działań zaradczych. Większa liczba osób dotkniętych tymi warunkami pozwala odróżnić problem społeczny jako taki od sytuacji która jest również trudnością, ale jeszcze o charakterze indywidualnym bądź tylko sprawą prywatną. Do tych warunków nawiązuje propozycja definicyjna R.Marisa, który

zwraca w niej uwagę na to, że: „problemy społeczne mogą być zdefiniowane jako ogólne wzory zachowania ludzkiego lub warunków społecznych, które są postrzegane jako zagrożenia dla społeczeństwa przez znaczącą liczbę ludności, przez silne grupy, bądź przez charyzmatyczne jednostki oraz które mogą być rozwiązane czy też którym można jakoś zaradzić" (Maris, za: Frysztacki 2009: 20). Nie ma oczywiście określonej precyzyjnie liczby osób, która jest konieczna bądź przynajmniej wystarczająca do tego żeby obserwowane trudne warunki uznać już za warunki problemowe, ale na pewno występuje bezpośredni związek pomiędzy rosnącą liczbą takich osób a prawdopodobieństwem dokonania takiej oceny. „Znacząca liczba ludności" jest określeniem relatywnym, powiązanym ściśle z kategorią ośrodka miejskiego w którym ta identyfikacja następuje. W związku z tym inaczej będzie się ona kształtować w mieście średniej wielkości (takim jak np. Sanok) w porównaniu do dużego ośrodka miejskiego (np. Rzeszowa).

Dodatkowo E.Rubington i M.S.Weinberg zwrócili uwagę na zmianę warunków uprawniających do nazywania pewnych sytuacji problemowymi w czasie. Część występujących aktualnie problemów społecznych, nie była za takie uważana w przeszłości. Równocześnie niektóre warunki, które dzisiaj ignorujemy bądź nie zwracamy na nie większej uwagi, mogą w już w najbliższej przyszłości przekształcić się w problemy doskwierające społeczeństwu. Uznali oni, że socjologowie postrzegają zwykle problem społeczny jako „sytuację, która jest niekompatybilna z wartościami znacznej liczby ludzi zgadzających się, że konieczne jest działanie do zmiany tej sytuacji" (2003: 4).

Element zagrożenia dla istniejącego ładu społecznego zauważyła w swojej ocenie zjawisk przekształcających się w problemy społeczne K.Faliszek, podkreślając, że z taką sytuacją mamy do czynienia gdy „zjawiska odbiegające od standardów społecznych pojawiają się w nasileniu zagrażającym istniejącemu ładowi i porządkowi społecznemu i jako takie są postrzegane przez daną zbiorowość, co pociąga za sobą przekonanie o konieczności podjęcia działań w celu wyeliminowania tych zjawisk lub, co w rzeczywistości ma miejsce znacznie częściej, ograniczenia ich zasięgu oraz przeciwdziałania ich dalszemu rozprzestrzenianiu się" (Faliszek 2005: 45). Autorka zwróciła uwagę na rzadkie występowaniu problemów społecznych w rzeczywistości społecznej w postaci pojedynczego zjawiska, zwykle występują one w liczbie mnogiej; jeden problem najczęściej wskazuje lub nawet wywołuje kolejny. Ma to znaczenie przede wszystkim praktyczne na etapie projektowania skutecznych

rozwiązań interwencyjnych. Jeżeli jakiś członek społeczności lokalnej staje się np. osobą bezrobotną to fakt ten w stosunkowo krótkim czasie powoduje znaczące pogorszenie jego sytuacji finansowej, a nierzadko w dalszej kolejności także stanu zdrowia. W rzeczywistości mamy wtedy do czynienia z grupą problemów, a nie tylko z odosobnionym problemem pozostawania bez pracy. Równocześnie założenie o mnogim występowaniu problemów w rzeczywistości społecznej daje również podstawy do myślenia o nich w sposób bardziej optymistyczny, gdyż znalezienie sposobu na rozwiązanie jednego z nich stwarza szansę na pełne zlikwidowanie lub znaczące ograniczenie pozostałych, współwystępujących z nim problemów. Trzymając się przykładu przytoczonego powyżej: uzyskanie zatrudnienia przez osobę bezrobotną wpływa zwykle pozytywnie na jej funkcjonowanie w 2 innych obszarach; finansowym i zdrowotnym.

W tej części pracy próbowałem przedstawić w sposób skrótowy uzgodniony stan wiedzy na ten temat postrzegania problemów społecznych w kontekście dezorganizowania rzeczywistości społecznej, w szczególności w warunkach miejskich. Przyjmuję w mojej pracy, że zjawiska o potencjale problemowym po uzyskaniu charakteru „społecznego" ze względu na negatywne odczucia mieszkańców uruchamiają początkową fazę dezorganizacji społeczności lokalnej. Problemy społeczne są więc dla mnie narzędziami za pomocą których możemy podejmować próbę oceny stopnia zaawansowania tego stanu. Podążając za J.Sztumskim, który scharakteryzował metodologicznie to zagadnienie w sposób następujący: „Problemy społeczne są więc faktami społecznymi, tzn. istnieją obiektywnie, czyli niezależnie od metod ich badań i stanu teorii (…) Są to fakty, jakie po prostu swoim istnieniem i wynikającymi stąd konsekwencjami dla zbiorowego życia ludzi bulwersują opinię społeczną" (2010: 49), uważam, że badanie typu monograficznego, które na potrzeby swojej rozprawy przeprowadziłem, potraktowało występujące w mieście zjawiska, kwestie czy problemy jako empiryczne fakty społeczne.

Trwające w dłuższym czasie problemy społeczne mogą doprowadzić jednostki, a nawet całe grupy nimi dotknięte do wykluczenia z różnych obszarów ich dotychczasowej aktywności społecznej. Ekskluzja społeczna staje się zwykle przyczyną marginalizacji. Obydwa te zjawiska zauważalnie wzmacniają rozwój i rozszerzają zasięg dezorganizacji każdej struktury, której dotyczą, w tym także oczywiście miejskiej. W związku z tym wymagają większej uwagi w moich rozważaniach konceptualno–teoretycznych.

3.3. Ekskluzja (wykluczenie) i marginalizacja jako zjawiska wzmacniające dezorganizację społeczną w mieście.

Refleksja nad koncepcją ekskluzji społecznej zwanej także wykluczeniem społecznym narodziła się w latach 60-tych XX w., przyśpieszenia nabrała w latach 70-tych[13] tego stulecia, a rozwijała się od analizy politycznej poprzez gospodarczą do współczesnych ujęć w kategoriach społeczno–ekonomicznych jako istotnego zjawiska socjologicznego dla problematyki miejskiej. W dostępnej literaturze przedmiotu występują 3 rodzaje definicji wykluczenia społecznego:

1. analityczne – akcentujące ograniczenia bądź brak uczestnictwa jednostek i grup w ważnych obszarach życia społecznego: ekonomicznym, politycznym i społecznym lub dostępu do ważnych społecznie zasobów i usług
2. robocze – skupiające się na specyficznych problemach i kategoriach społecznych oraz grupach szczególnie zagrożonych ekskluzją lub na braku partycypacji jako podstawowym aspekcie społecznym
3. oficjalne – występujące w obowiązujących formalnie dokumentach takich jak: Strategia Lizbońska z 2000 r., Raport Komisji Europejskiej z 2004 r. czy Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski również z 2004 r.[14]

Duży nacisk na te ostatnie „oficjalne" definicje wykluczenia społecznego położyła B.Szatur–Jaworska, więc powtórzmy za nią listę stałych komponentów tego zjawiska stworzonych na podstawie analizy treści zawartych w dokumentach:

- może być traktowane statycznie (sytuacja, brak lub ograniczenie uczestnictwa) lub dynamicznie (proces)
- jest postrzegane jako pewna niedoskonałość ładu społecznego, a nie jako zjawisko kulturowej obcości

[13] W I połowie lat 70-tych XX w. pojawiła się książka „Les Exclus, un Francais sur Dix" Rene Lenoira, sekretarza stanu do spraw działalności społecznej (Action Sociale) w rządzie Jacquesa Chiraca, traktowana często jako współczesna klasyka problematyki społecznego wykluczenia, choć jej autor wskazywał na to, że termin zawdzięcza swojemu wydawcy.

[14] W dokumentach unijnych i krajów członkowskich rozumienie wykluczenia społecznego ma charakter opisowy i wskazuje na różne aspekty tego zjawiska, jako przykład przytoczmy pewne elementy definicji występującej w wymienionym polskim dokumencie: „…wykluczenie społeczne to brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a w szczególności dla osób ubogich…" lub „…sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie, zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób (…) pełnienie ról społecznych (m.in. rodzinnych, zawodowych, obywatelskich, towarzyskich), korzystanie z zasobów publicznych (m.in. dobra, usługi, infrastruktura) i godne zabezpieczenie egzystencji (zdobywanie dochodów i gromadzenie zasobów) są ze sobą ściśle powiązane.

- mogą mu podlegać zarówno jednostki (poszczególne osoby), jak i grupy społeczne (zbiorowości)
- jest zjawiskiem relatywnym (czyli odnoszącym się do jakiejś normy społecznej)
- może zachodzić w bardzo różnorodnych obszarach życia społecznego (praca, konsumpcja, edukacja, kultura, polityka, społeczność lokalna, ochrona zdrowia itp.)
- zagraża takim wartościom uniwersalnym jak godność jednostki ludzkiej, podstawowe prawa człowieka i obywatela, przestrzeganie prawa
- ma równocześnie wymiar obiektywny, jak i subiektywny tzn. obiektywnemu ograniczeniu możliwości uczestnictwa w życiu społecznym towarzyszy subiektywne odczuwanie tego ograniczenia wyrażające się poprzez brak wpływu konkretnej jednostki na dotyczące ją decyzje (Szatur-Jaworska 2005: 65).

Wspólną cechą formułowanych definicji zjawiska wykluczenia społecznego jest pewien rodzaj ograniczenia dla jednostek lub grup społecznych w określonym porządku społecznym oraz ich gorsza pozycja w stosunku do dominującej struktury. Ekskluzja może występować w bardzo szerokim spektrum zjawisk od ubóstwa i bezrobocia po dostęp do edukacji i internetu. Złożoność i niejednorodność zjawiska powoduje różnorodne problemy badawcze, ale właśnie z punktu widzenia jego eksploracji J.Grotowska–Leder zwróciła uwagę na to, że jest ono: uniwersalne, wielowymiarowe, wielostronnie warunkowane oraz dynamiczne (Grotowska-Leder 2005: 25-43).

Interesujące przykłady obszarów z uczestnictwa w których dana jednostka lub grupa społeczna mogą być wyłączone zaproponował H.Silver, który wskazał: pełnię życia, stałą pracę i zarobki, własność, kredyt, ziemię, dom, minimalny poziom spożycia, oświatę, umiejętności, życie kulturalne, świadczenia społeczne, obywatelskość, równość wobec prawa, uczestnictwo w urządzeniach demokratycznych, dobra publiczne, przynależność do narodu bądź do dominującej grupy etnicznej, rodzinę, ludzkie traktowanie, szacunek, poczucie spełnienia swej roli oraz zrozumienie przez innych (Silver, za: Kowalak 1998: 34).

W moim przekonaniu żaden ze wskazanych przez tego autora obszarów potencjalnego wykluczenia przez ostanie 15 lat nic nie stracił ze swojej aktualności, a przedstawioną listę uzupełniłbym jedynie o obszar związany z technologią komputerową (przede wszystkim internet), który w tym okresie doświadczył

przyśpieszonego rozwoju i stał się istotnym elementem życia ludzi na całym świecie. Część z wyszczególnionych obszarów ma charakter zdecydowanie uniwersalny i nieco symboliczny jak „pełnia życia", „obywatelskość", „uczestnictwo w urządzeniach demokratycznych", „ludzkie traktowanie", „poczucie spełnienia swej roli" czy „zrozumienie przez innych", ale wydaje się, że pierwotnymi przyczynami wykluczenia w zdecydowanej większości pozostają nierozwiązane problemy społeczne takie jak: bezrobocie, alkoholizm, ubóstwo czy przewlekłe problemy zdrowotne, w tym niepełnosprawność.

Ciekawe refleksje w tym obszarze zaproponował K.Frysztacki, które niezależnie od mojego nastawienia aplikacyjnego podzielam w zupełności. Intuicyjnie i chyba dosyć naturalnie ekskluzja społeczna jawi nam się jako coś niepokojącego, natomiast inkluzja czyli postępowanie zmierzające do jej przezwyciężenia jako coś pożądanego. Odczucie to wydaje się być stosunkowo jednoznaczne, ekskluzja jako przeciwieństwo inkluzji osłabia społeczną integrację, a jej koncepcji odpowiada głównie teoria i praktyka społecznego zróżnicowania, selekcji i segregacji, co w konsekwencji może prowadzić do wytworzenia się takich wzorów życia społecznego, które odznaczają się nie tylko różnorodnością i odrębnością, ale także nierównością społeczną. Instynktownie jest to odczuwane jako stan rzeczy, który powinien ulec zmianie, niejako poprawie na lepsze. Natomiast inkluzja służy wzmacnianiu społecznej integracji we wszystkich wymiarach: strukturalnym, funkcjonalnym i prawnym. Idea inkluzji wiąże się w związku z tym w sposób naturalny z teorią i praktyką uogólniania, sprzyja tworzeniu całościowych, ogólnych wariantów życia społecznego i uniwersalizacji, mających na celu przeciwstawianie się związanym z ekskluzją procesom różnicującym i segregującym. Takie działania są wówczas odczytywane i interpretowane przez społeczeństwo jako coś słusznego i pożytecznego. Można więc potraktować inkluzję jako swoisty światopogląd aksjologiczny i wynikającą z niego konstrukcję teoretyczno-ideologiczną oraz próbę konstruowania pożądanego, przyszłego obrazu świata, lepszego od tego aktualnego. Ekskluzja przy takim rozumowaniu jawi się także jako pewna idea, niezbędna przede wszystkim do usprawiedliwienia i uzasadniania inkluzji. Im bardziej ekskluzja interpretowana jest jako coś negatywnego, tym bardziej inkluzja może być oceniana pozytywnie (Frysztacki 2005: 17-23). W codziennej rzeczywistości wykluczenie społeczne wydaje się jednak być zjawiskiem bardziej naturalnym i realnym, a zabiegi włączające mogą jawić się niekiedy jak trochę sztuczne i nienaturalne. Frysztacki zawiera w swojej nieco późniejszej refleksji dosyć

prowokacyjne obserwacje dotyczące inkluzji jako tej kwestii społecznej, którą próbuje się często w sposób sztuczny wprowadzić w życie oraz ekskluzji, jako trochę fikcyjnego problemu artykułowanego głównie w celu uzasadnienia podejmowanych przedsięwzięć inkluzyjnych. Ta swoista prowokacja znajduje jednak w moim przekonaniu pełne uzasadnienie, jeżeli chociażby dokonamy obiektywnego przeglądu wielu projektów z zakresu pomocy społecznej czy przeciwdziałania bezrobociu, zwłaszcza tych finansowanych z funduszy europejskich. Zgadzam się również z zasadniczą konstatacją tego autora, że w rzeczywistości społecznej napotykamy zdecydowanie częściej na zjawiska o charakterze wykluczającym, które wymagają natychmiastowej reakcji mającej na celu przeciwdziałanie i wówczas uzasadnienie ich występowania naturalną i nieuchronną koniecznością nie może być zastosowane (Frysztacki 2009: 147).

Wykluczenie społeczne określonych jednostek czy nawet całych grup społecznych z różnych obszarów funkcjonowania, które nie uzyska skutecznego przeciwdziałania prowadzi zwykle do ich marginalizacji w obrębie np. struktury miejskiej. Pojęcie „margines społeczny" ma zdecydowanie pejoratywne zabarwienie i może wywoływać w nas raczej niedobre skojarzenia, gdyż przez długi okres (zwłaszcza w okresie tzw. „realnego socjalizmu" przed 1989 r.) funkcjonowało w dużym stopniu jako synonim grupy osobników nadużywających alkoholu (nie chcących poddać się leczeniu), permanentnie uchylających się od podjęcia pracy (w czasach kiedy każdy miał prawo do pracy i oficjalnie nie występowało zjawisko bezrobocia) czy popełniających przestępstwa (wandalizm, chuligaństwo, agresja). Współcześnie używamy jednak terminu marginalizacja (wywodzącego się od pojęcia marginesu) nie tylko do opisu zjawisk związanych z problematyką społeczną o negatywnym zabarwieniu, ale także w różnych obszarach należących do sfery nauki, polityki, kultury, gospodarki czy zdrowia. Może być używany w odniesieniu do jednostek, grup, instytucji, organizacji, zachowań, społeczności czy nawet całych narodów. W miarę rozwoju cywilizacyjnego, także na poziomie lokalnym zwiększa się zróżnicowanie społeczne, którego wyznacznikiem jest m.in. istnienie marginalnych grup społecznych. Przynależność jednostek do takich grup określa ich pozycję w społeczności traktowanej jako pewna całość, a odbywa się na podstawie określonych, spełnianych bądź nie przez daną jednostkę kryteriów i nawiązuje do oczekiwanych od niej rodzajów zachowania czy sposobów życia oraz przypisywanych danej jednostce czy grupie możliwości działania lub zachowania. Zjawisko marginalizacji może dotyczyć jednego lub więcej obszarów np. prawnego, ekonomicznego, kulturowego,

zawodowego, oświatowego, rynku pracy czy religijnego, a zmarginalizowanie w jednym obszarze najczęściej pociąga za sobą marginalizację w innym lub innych.

Na ciekawy wątek związany z problematyką marginalizacji społecznej zwrócił uwagę J.Kwaśniewski, który uznał, że sama pozycja określana jako „margines społeczny" staje się dodatkowym jej czynnikiem. Autor traktuje to zjawisko jako „stan wykorzenienia, nieuczestnictwa jednostek lub grup w instytucjonalnym porządku społecznym oraz procesy, które do owego stanu prowadzą" (1997: 7). Przejawy marginalizacji mają najczęściej charakter wielowymiarowy, a właściwemu funkcjonowaniu jednostki w jednym wymiarze może towarzyszyć dużo gorsze w innym. Ograniczenie lub nawet całkowite wyłączenie z uczestnictwa w funkcjonującym porządku społecznym nie oznacza równocześnie całkowitego „wypchnięcia" zmarginalizowanych członków tego społeczeństwa poza jego ramy. Zgadzam się z tym wybitnym badaczem problemów społecznych, że niezależnie od tego jak bardzo chcielibyśmy dobrze zorganizować społeczeństwo, zawsze będziemy mieli do czynienia z pewną grupą jednostek, które będą chciały na tym marginesie z różnych względów pozostać i nie włączać się w główny nurt zorganizowanego ładu i porządku społecznego. Zjawisko marginalizacji wydaje się być względnie stałą właściwością struktury i funkcjonowania systemu społecznego, a w związku z tym podlega kontroli społecznej różnych instytucji i stosowanych przez nie środków.

Planując działania mające przeciwdziałać marginalizacji społecznej natrafiamy na problem o charakterze praktycznym sprowadzający się do pewnych rozbieżności pomiędzy charakterem przyczyn, które do niej prowadzą (społeczny, ponadindywidualny), a rodzajem środków, które w najbardziej efektywny sposób mogą być wykorzystane do prób jej przezwyciężania (konkretne rozwiązania dostosowane do wyselekcjonowanych grup lub nawet poszczególnych, zmarginalizowanych jednostek). Jeżeli mamy ograniczone możliwości wpływania na przyczyny marginalizacji, to pozostaje nam koncentrowanie się na eliminowaniu lub przynajmniej częściowym ograniczaniu jej skutków, biorącym pod uwagę specyficzne, lokalne realia. Działania te powinny przybierać charakter aktywnej polityki społecznej zakładającej wzbudzenie jak największej aktywności osób zaliczanych do grup zmarginalizowanych, co jest przeciwieństwem polityki pasywnej prowadzącej najczęściej do bierności, wyuczonej bezradności i całkowitego uzależnienia od pomocy wyspecjalizowanych agend państwowych beneficjentów z niej korzystających w postaci różnych świadczeń pieniężnych i rzeczowych oraz usług społecznych gwarantujących pewien poziom

bezpieczeństwa socjalnego. Ale nawet takie aktywizujące działania mają swoje niedoskonałości. Po pierwsze: nie są w stanie objąć tych najbardziej zmarginalizowanych i pasywnych jednostek, których po prostu nie da się już usamodzielnić w sposób trwały[15], po drugie: mogą one powodować stygmatyzację beneficjentów, którzy biorą w nich udział, jako tych gorszych potrzebujących „widocznego" wsparcia państwa i po trzecie: aktywizacja kojarzy się najczęściej z aktywizacją zawodową, która ma na celu przede wszystkim uzyskanie pracy przez osoby w niej uczestniczące, co nie jest do końca tożsame z przeciwdziałaniem marginalizacji.

Kończąc ten wątek chciałbym przypomnieć i ustosunkować się do ciekawych konkluzji K.W.Frieske odnoszących się do problematyki marginalizacji. W swoich rozważaniach na ten temat autor posługuje się terminem marginalność, która zgodnie z jego przekonaniami:

1. jest zjawiskiem normalnym czyli powszechnym i wbudowanym w logikę funkcjonowania różnorodnych systemów społecznych
2. istota zjawiska nie polega współcześnie na zróżnicowaniu uprawnień przysługujących różnym grupom statusowym, ale na praktycznych możliwościach korzystania z tych uprawnień
3. najbardziej podatne na procesy społecznej marginalizacji są te jednostki, którym z uwagi na różne deficyty (kulturowe, dochodowe, kwalifikacyjne) najtrudniej przychodzi obrona przed mechanizmami, które je uruchamiają
4. istotnym problemem są nie tyle same procesy marginalizacji społecznej gdyż w mniejszym bądź większym stopniu podlegają im wszyscy członkowie społeczeństwa, ale to, że jednostki o najniższym statusie społecznym marginalizowane są pod wieloma względami jednocześnie oraz to, że jest to zjawisko podlegające mechanizmom międzygeneracyjnego dziedziczenia
5. nawet w najlepiej zorganizowanych społeczeństwach występuje taki segment struktury społecznej, na który składają się jednostki w mniejszym bądź większym stopniu wyłączone z funkcjonowania w wielu podstawowych instytucji (Frieske 1999: 27-28).

Wszystkie przytoczone powyżej ustalenia autora podzielam z wyjątkiem pierwszego, w myśl którego ocenia on marginalność jak zjawisko normalne. Frieske

[15] K.W.Frieske dla nazwania tej najbardziej trudnej sytuacji użył bardzo trafnego określenia: „utopia inkluzji".

zaznacza jednak, że jego rozumienie normalności jest zgodne z propozycją E.Durkheima, który nie wiązał tego terminu z moralnością, a jedynie z powszechnością występowania w rzeczywistości społecznej, a przy takim ujęciu normalna jest również np. zbrodnia. W omawianym w tym rozdziale modelu konceptualno-teoretycznym jego składowe elementy: problemy, ekskluzja, marginalizacja, dezorganizacja traktuję jako czynniki naruszające ład społeczny, a tym samym niejako „nienormalne", zaś ich antonimy czyli odpowiednio: rozwiązania, inkluzję, de marginalizację i organizację jako elementy normalne. Z tego powodu nie mam przekonania do tej jednej konkluzji autora i nie mogę jej zaakceptować.

Podsumowując, uważam, że zjawiska ekskluzji i marginalizacji społecznej występujące w środowisku miejskim są wskaźnikami, które określają położenie miasta na skali między organizacją i dezorganizacją. Stanowią swego rodzaju „papierek lakmusowy" – nasączone problemami społecznymi są łatwiejsze do zaobserwowania bo zwiększają swoją objętość i zakres oddziaływania. Im więcej nie rozwiązanych problemów oraz wykluczonych i zmarginalizowanych jednostek czy całych grup tym wyższy poziom dezorganizacji danej struktury. Pozyskując dane dotyczące zjawisk miejskich o potencjale problemowy otrzymujemy obraz miasta i funkcjonujących w nim społeczności lokalnych w różnych stadiach jego organizacji i dezorganizacji społecznej. Podzielam w tym zakresie refleksję i wynikającą z niej propozycję metodologiczną W.J.Wilsona, że nie wystarczy polegać tylko na zastanych danych spisowych i innych źródłach wtórnych, a przemyślane wyjaśnienia wzrostu problemów marginesu społecznego zależą od starannego, empirycznego badania (2012: 18). Mam nadzieję, że poprzez realizację swojego projektu badawczego w rzeczywistości społecznej Sanoka, w jakimś stopniu wypełniłem postulat tego autora.

3.4. Dezorganizacja społeczna i działania mające na celu przywrócenie ładu społecznego.

Miasto stanowi tak fascynujący obiekt zainteresowania ludzi w dużym stopniu ze względu na swoją różnorodność i rzucającą się w oczy kontrastowość w różnych sferach funkcjonowania. W sferze społecznej ten brak równowagi wyraża się m.in. narastaniem zjawisk o charakterze dezorganizacyjnym. Czym jest dezorganizacja społeczna ? W moim przekonaniu nie ma prostej i jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie.

Prawie pół wieku temu J.Szczepański zaproponował swoje rozumienie tego zjawiska jako „zespołu procesów społecznych powodujących, że w ramach pewnej zbiorowości zachowania odchylające się od normy i oceniane negatywnie przekraczają dopuszczalne optimum i zagrażają ustalonemu przebiegowi procesów życia zbiorowego. Polega ona na: dezintegracji instytucji, które nie wykonują zadań, do których zostały powołane, osłabieniu mechanizmów kontroli formalnej i nieformalnej, chwiejności kryteriów ocen, pojawianiu się wzorów zachowań rozbieżnych ze wzorami uznanymi za dopuszczalne" (1965: 238).

Dwie dekady później natomiast odwołując się do propozycji przywołanego powyżej autora J.Sztumski i J.Wódz wskazali następujące typy tego zjawiska:

1. dezorganizacja instytucji społecznej
2. osłabienie mechanizmów formalnej kontroli społecznej
3. osłabienie mechanizmów nieformalnej kontroli społecznej
4. brak lub niejednoznaczność wzorów zachowań społecznych
5. występowanie wzorów zachowań społecznych rozbieżnych w stosunku do akceptowanych kulturowo celów i wartości społecznych.

Równocześnie za szczególny przypadek dezorganizacji społecznej uznali oni zjawiska patologii społecznej, widoczne zwłaszcza w odniesieniu do procesów zachodzących w obrębie instytucji społecznej oraz nieakceptowanych wzorów zachowań społecznych, proponując jej typologię obejmującą kategorie w następujących skalach: indywidualnej (np. samobójstwa), mikro (np. dysfunkcjonalne rodziny), mezo (np. zjawisko alkoholizmu w określonych środowiskach urbanizacyjnych takich jak dzielnice miast) oraz makro (np. zjawiska skierowane przeciw różnym normom i wartościom: zabójstwa, pobicia czy kradzieże) (Sztumski, Wódz 1984: 27).

Ciekawe spojrzenie na dezorganizację społeczną zaproponowali w związku z rozpatrywaniem miejskich problemów w perspektywie socjologicznej T.R.Shannon, N.Kleniewski i W.M.Cross wiążąc to zjawisko z naturą społeczeństwa i jej wpływem na jednostki poddane procesowi urbanizacji. Społeczność wiejska oferowała ludziom stosunkowo stabilne i dobrze zorganizowane środowisko społeczne, ich życie było przewidywalne, funkcjonował stały system wartości i wierzeń, a bliskie więzi społeczne zabezpieczały bezpieczeństwo i poczucie tożsamości. Konsekwencje urbanizacji w postaci słabnących więzi rodzinnych, różnorodności kulturowej, wprowadzenia ducha racjonalnego i innowacyjnego myślenia powodowały większą wolność jednostek, atmosferę tolerancji i poprawę warunków materialnych, ale równocześnie kształtujące

się, dużo bardziej niestabilne środowisko miejskie stawało się przyczyną psychologicznego stresu i alienacji w wymiarze jednostkowym oraz społecznej dezorganizacji dla społeczeństwa. W warunkach miejskich człowiek w mniejszym zakresie uczestniczy w sieci społecznych relacji, które odgrywają zasadniczą i pierwszoplanową rolę w tworzeniu społeczności (Shannon, Kleniewski, Cross 1997).

Dezorganizację społeczną można próbować opisywać także poprzez wskazywanie na jej przejawy w postaci występowania jednego, a w praktyce raczej wielu problemów społecznych – w wymiarze społecznym zaczyna być odczuwana w sytuacji gdy pewna część znaczeń i wartości nie jest już zinternalizowana na tyle żeby kierować zachowaniem większości osób pozostających ze sobą w kontakcie fizycznym. Natomiast w wymiarze psychologicznym jest rezultatem werbalizowanych przez jednostkę przekonań, odczuć i oczekiwań, co może wywoływać poczucie alienacji.

Na występującą w życiu społecznym dwoistość zwrócił uwagę W. Świątkiewicz według którego zawiera się ono pomiędzy dążeniem do uporządkowania jednostkowych doświadczeń, faktów i zachowań poprzez ujednolicenie ich za pomocą wzorców i norm z jednej strony, a procesami innowacyjnymi i destrukcyjnymi zachodzącymi zarówno w płaszczyźnie normatywnej i operatywnej oraz przedmiotowej i podmiotowej z drugiej. Uporządkowanie i procesy integracyjne tworzą ład społeczno-kulturowy, którego przeciwstawieniem jest według tego autora „dezorganizacja społeczna, rozumiana jako zniszczenie funkcjonalnych stosunków między jednostkami w takim stopniu, że przeszkadza to wykonywać zadania całej grupy. Może być ona równocześnie skutkiem rozłamowych procesów zachodzących w którymś z następujących wymiarów życia społecznego: pracy, rodziny, tradycji i religijności, moralności, relacji społecznych o charakterze stosunków sąsiedzkich i towarzyskich oraz wąsko rozumianego życia kulturalnego bądź stanowić splot złożoności uwarunkowań obejmujących wszystkie z wymienionych wymiarów". Świątkiewicz podobnie jak J.Sztumski i J.Wódz za szczególny przejaw dezorganizacji uznał patologię społeczną, która w jego opinii jest jej najbardziej skrajnym przypadkiem, powodującym skutki szkodliwe społecznie. Zwrócił on także uwagę na interesującą zależność między ładem a dezorganizacją: ten pierwszy ze względu na swoje skostnienie może wywoływać procesy dezorganizacji, ale równocześnie sama dezorganizacja może być okresem poprzedzającym ukształtowanie się nowej postaci ładu (Świątkiewicz 1986: 53-62).

Bliskie jest dla mnie postrzeganie dezorganizacji przez J.S.Colemana jako „społecznej niezdolności do działania jako wspólnota" (Coleman, za: Merton, Nisbet 1961: 659). Według tego autora społeczność jest w stanie stawić czoła pojawiającym się problemom jeżeli potrafi działać kolektywnie. W przeciwnym wypadku działanie tej społeczności będzie zdezorganizowane, chociaż może sprawiać wrażenie pozornej organizacji. Taka niezdolność do działania może przejawiać się na 2 sposoby poprzez: nieobecność jakiegokolwiek kolektywnego wysiłku bądź pobudzenie konfliktowego kolektywnego wysiłku. W niektórych systemach nie ma kolektywnej energii do dyspozycji dla zespołowego działania, w innych natomiast jest kolektywna energia, ale wynika ona ze wzajemnej opozycji, na skutek czego występuje napięcie, jednak nie powoduje ono działania. Pierwszy z wymienionych sposobów można porównać do słabnięcia tkanki ciała, natomiast drugi do paraliżu. Coleman przywołuje również 2 elementy społecznej dezorganizacji wskazywane jego zdaniem przez wielu autorów. Pierwszy jest często określany zanikaniem konsensusu lub osłabieniem norm społecznych i przymusu (dezintegracja), drugi dotyczy konfliktów o charakterze kulturowym, socjalnym lub konfliktu wartości (konflikt) (tamże: 659).

Symptomy dezorganizacji społecznej nasilają się w sytuacji nierównomiernego rozwoju danej struktury, jaką na przykład jest miasto. Taki niezrównoważony rozwój społeczny, ekonomiczny, polityczny czy kulturowy narusza jego istniejący ład społeczny. Zwiększająca się liczba negatywnych zachowań społecznych obniża wartość funkcjonujących nakazów i zakazów społecznych. Dezorganizacja z tej perspektywy jawi się jako stan zakłócenia równowagi społecznej, który cechuje osłabienie więzi społecznych, systemu norm i wartości społecznych oraz rozregulowanie mechanizmu kontroli społecznej. Takie zjawiska towarzyszą zwłaszcza zmianom o charakterze transformacji systemowej, z którą mamy do czynienia w naszym kraju od prawie ćwierć wieku. Dotyczy to zarówno przejawów jednostkowych czy grupowych postaw oraz zachowań sprzecznych z obowiązującym i społecznie akceptowanym systemem norm i wartości, ale także dezorganizacji instytucjonalnej wynikającej z dysfunkcji władzy ustawodawczej (niska jakość aktów prawnych, rozwiązania prawne nieadekwatne do potrzeb społecznych i gospodarczych) i wykonawczej (nepotyzm, niekompetencja, klientelizm, politykierstwo, korupcja itp.). Na poprawę sytuacji w tym obszarze może wpłynąć stosowanie autentycznych i profesjonalnych mechanizmów kontroli społecznej, będącej swego rodzaju strażnikiem i obrońcą interesu publicznego (Jarosz 2004).

Tent krótki przegląd proponowanych odpowiedzi na pytanie czym jest dezorganizacja społeczna pokazuje wyraźnie, że nie funkcjonuje jakieś jedno wspólne rozumienie tego terminu. Zależy ono w pewnym stopniu od kontekstu w jakim jest rozpatrywany. Kontekstem dla mojego postrzegania dezorganizacji jest miasto. W tych uwarunkowaniach stanowi dla mnie pewien typ idealny, który w rzeczywistości miejskiej, zwłaszcza w pełnym spektrum występuje bardzo rzadko. W.Świątkiewicz przypomniał jednak, że historia kultury zna wiele przykładów społeczeństw, dla których okres dezorganizacji stanowił ostatni etap ich istnienia np. upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego pod koniec V wieku, poprzedzony długim okresem narastania kryzysu w różnych obszarach funkcjonowania tej potężnej struktury (Świątkiewicz 1986). Trzymając odpowiednie proporcje, stosunkowo łatwo można wyobrazić sobie co oznaczałoby wystąpienie pełnoobjawowej dezorganizacji dla mniejszej struktury jaką jest miasto, w tym najbardziej dla mnie interesującego ośrodka średniej wielkości. Pełne zniszczenie struktury miejskiej w wyniku procesów dezorganizacyjnych to okoliczność skrajna, występująca tylko w wyjątkowych warunkach np. stanu wojny albo potężnego kataklizmu naturalnego jak trzęsienie ziemi czy powódź. W zwykłych warunkach mamy do czynienia co najwyżej z ich nasilaniem się bądź ustępowaniem.

Dezorganizacja społeczna jest w moim przekonaniu przede wszystkim szalenie interesującą ideą i koncepcją, ale równocześnie zawiera w sobie wyraźny atrybut empiryczny, powodujący, że można ją także traktować jako odrębne zjawisko. Nasilenie symptomów dezorganizacyjnych związane jest wprost z rozpowszechnieniem zjawisk społecznych o charakterze problemowym i skalą trudności jakie przynoszą one dla funkcjonowania określonych społeczności. O poziomie dezorganizacji świadczy częstotliwość występowania zjawiska ekskluzji oraz liczba jednostek czy całych grup społecznych objętych marginalizacją. Na to zjawisko występujące w określonej rzeczywistości zorganizowanej można patrzeć całościowo, ale jego natężenie w praktyce zwykle jest różne w poszczególnych obszarach tej rzeczywistości. Ocena skali zjawiska w konkretnej strukturze np. mieście może być dokonywana na podstawie dostępnych danych ilościowych tj. wskaźników odnoszących się do realnych problemów społecznych (np. stopa bezrobocia, liczba osób korzystających z pomocy społecznej, liczba osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych itp.), ale także na podstawie danych jakościowych pokazujących stosunek samych mieszkańców do występowania wzorów zachowań społecznych odbiegających od wzorów przyjętych za dopuszczalne i akceptowanych wartości.

Dezorganizacja jest zagadnieniem bardzo rozległym, ale najważniejszym w mojej opinii jej wyznacznikiem są problemy społeczne, ich skala, zakres oraz dane ilościowe i jakościowe mogące być narzędziami pomiaru tego zjawiska. Kategoria dezorganizacji społecznej jest pewną pochodną i niejako rewersem koncepcji społecznej organizacji. Stąd jej konstytutywną cechą jest zachwianie bądź brak regularności w zbiorowościach ludzkich, wynikające z różnic pomiędzy wzorami stosunków społecznych, a podzielanymi przekonaniami i orientacjami normatywnymi. Kategorię organizacji społecznej traktuję zatem jako typ idealny z drugiego końca continuum miejskiej rzeczywistości społecznej, a podejmowane działania przeciwdziałające występującym problemom i ekskluzji społecznej oraz ograniczające rozmiary marginalizacji służą przybliżaniu danej zbiorowości do tego stanu. Zgadzam się również z refleksją G.Skąpskiej, która zwróciła uwagę na to, że społeczna organizacja powstaje głównie w toku społecznych interakcji, współdziałania gdyż dopiero wtedy można mówić o wytwarzaniu się porządku i ładu, w dalszej kolejności ich struktur, przekształcających się ostatecznie w społeczne instytucje, stanowiące wzorce wzajemnych oddziaływań. Jedną z takich instytucji we współczesnym, skomplikowanym i narażonym stale na kryzysy świecie jest prawo, pełniące funkcję czynnika zapewniającego spójność i względny porządek, a także umożliwiające opanowanie chaosu. Staje się dzięki temu składnikiem systemu, a więc pewnej całości na którą składa się ogół społecznych instytucji (Skąpska 1991: 164-165).

W moim przekonaniu przyjęty w pracy model konceptualno-teoretyczny definiowany przez omówione powyżej elementy takie jak: organizacja, problemy społeczne, ekskluzja, marginalizacja i w konsekwencji dezorganizacja społeczna umożliwia przeprowadzenie pogłębionej analizy rzeczywistości społecznej wybranego ośrodka miejskiego. Przedstawienie sytuacji miasta przez pryzmat występujących w nim zjawisk społecznych o charakterze problemowym oraz sposobów przeciwdziałania stosowanym przez społeczność lokalną, pozwala na ustalenie poziomu jego zorganizowania bądź zdezorganizowania.

Rozdział 4.

Od teorii do empirii

4.1. Podział ośrodków miejskich na wyodrębnione kategorie.

W ramach rozważań dotyczących poszukiwania uniwersalnej definicji miasta ustaliłem, że jedynym formalnym kryterium miejskości w naszym kraju jest uzyskanie praw miejskich przez dany ośrodek, natomiast kryterium statystyczne czyli liczba jego mieszkańców decyduje o przynależności danego ośrodka do określonej grupy wielkościowej. Podział na konkretne, wyodrębnione klasy wielkościowe nie jest już tak oczywisty ze względu na trudności w precyzyjnym określeniu ich granic. Przyjmując właśnie jako kryterium podziału liczbę ludności P.Rybicki wyróżnił 4 kategorie miast:

1. małe (do 20 tys. mieszkańców)
2. średnie (od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców)
3. wielkie (powyżej 100 tys. mieszkańców)
4. miasta – olbrzymy (liczba ludności liczona w milionach).

Zwrócił równocześnie uwagę na trudności w ustaleniu granic liczbowych pomiędzy zaproponowanymi przez niego kategoriami, zwłaszcza miasta małego i średniego oraz średniego i dużego. Jedynie ostatnia wyróżniona przez niego kategoria; miasta – olbrzymy charakteryzuje się w jego przekonaniu jednoznacznym, trwałym wyznacznikiem sprowadzającym się do liczby mieszkańców liczonej w milionach. Autor przyznaje w konkluzji, że kryterium statystyczne nie jest wystarczające do przeprowadzania wyczerpującej analizy zbiorowości miejskich, konieczne jest uwzględnienie ich cech strukturalnych oraz innych cech społecznych (1979).

Klasyczny podział na 4 kategorie zaproponowany przez nestora polskiej socjologii, chociaż prosty i praktyczny, nie wydaje się jednak schematem wystarczającym do uwzględnienia wszystkich zróżnicowań i odmienności poszczególnych klas wielkościowych, zwłaszcza w grupie miast średnich i wielkich. Zgadzam się bowiem z S.Sakhanenko i N.Kolisnichenko zajmującymi się kategoryzacją miast ukraińskich, że: „Typologia miast jest konieczna do zdefiniowania miejsca definiowanego miasta pomiędzy innymi miastami. To pomaga znaleźć esencję każdego miasta, która jest kreowana przez ogólne charakterystyki miejskiego rozwoju" (Sakhanenko, Kolisnichenko 2011: 88). Podkreślając, że wielkość miasta jest

pierwszym, najbardziej widocznym aspektem typologii przyjęli podział na 3 główne kategorie, 6 grup i 8 rang, którym przypisali bardziej precyzyjne przedziały wielkościowe mieszkańców i zaproponowali:

1. kategorię wielkich miast podzielić na 2 grupy: wielkie (podzielone dodatkowo na 2 rangi: powyżej 1 mln i od 500 tys. do 1 mln) oraz znacząco duże (podzielone również na 2 rangi: od 250 tys. do 500 tys. i od 100 tys. do 250 tys.)
2. kategorię średnich miast podzielić na 2 grupy: średnie (od 50 tys. do 100 tys.) oraz pół-średnie (od 20 tys. do 50 tys.)
3. kategorię małych miast podzielić na 2 grupy: małe (od 10 tys. do 20 tys.) oraz miasteczka (około 10 tys.) (tamże).

Nawiązując do koncepcji ośrodków centralnych W.Christallera z 1933 r. wyróżniającej ośrodek miejski który odgrywa kluczową rolę w stosunku do otaczającej go przestrzeni i wyodrębniającej 7 poziomów hierarchicznych miast od największego po najmniejsze (stolica, miasta prowincjonalne, ośrodki regionalne, miasta okręgowe, miasta powiatowe, miejscowości gminne i miejscowości targowe) i wykorzystując podział funkcjonujący w statystyce publicznej możemy uzupełnić 4 tradycyjne kategorie wielkościowe P.Rybickiego o bardziej szczegółowe przedziały. Na potrzeby pogłębionej analizy proponuję następującą typologię:

1. małe miasteczka - poniżej 5 tys. mieszkańców
2. miasteczka - od 5 tys. do 10 tys. mieszkańców
3. małe miasta średniej wielkości - od 10 tys. do 20 tys. mieszkańców
4. miasta średniej wielkości - od 20 tys. do 50 tys. mieszkańców
5. duże miasta średniej wielkości - od 50 tys. do 100 tys. mieszkańców
6. miasta duże - od 100 tys. do 200 tys. mieszkańców
7. miasta bardzo duże - od 200 tys. do 500 tys. mieszkańców
8. miasta wielkie – od 500 tys. do 1 mln mieszkańców
9. miasta olbrzymy - powyżej miliona mieszkańców.

Stworzona typologia pozwala w moim przekonaniu bardziej precyzyjnie uwzględniać odmienności i specyfikę ośrodków miejskich w zależności od ich wielkości, co dobrze uwidacznia dokonanie zróżnicowania w obrębie dotychczasowej kategorii miasta średniej wielkości na 3 odrębne kategorie (małe miasta średniej wielkości, miasta średniej wielkości, duże miasta średniej wielkości). Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że miasta; 20-tysięczne i 90-tysięczne zaliczane w myśl tradycyjnej typologii do jednej kategorii różnią się znacząco nie tylko liczbą

mieszkańców, ale całym szeregiem innych elementów (np. w obszarze gospodarczym czy administracyjnym). Przypisanie ich do 2 różnych kategorii (w przypadku pierwszego - do kategorii małego miasta średniej wielkości, a drugiego - do dużego miasta średniej wielkości) wydaje mi się propozycją nie tylko czysto teoretyczną, ale także o konsekwencjach praktycznych. Węższe przedziały pozwalają na wyraźniejsze pokazanie różnorodności i specyficznych cech poszczególnych społeczności miejskich w zależności od wielkości populacji.

Przynależność danego ośrodka miejskiego do wyższej ze względu na liczbę mieszkańców kategorii zmniejsza poczucie więzi społecznej i liczbę kontaktów bezpośrednich między nimi, zwiększa natomiast zdolność i możliwości zaspokajania różnych potrzeb mieszkańców oraz poczucie anonimowości. Wraz ze wzrostem populacji miejskiej zmniejsza się szansa na to aby pojedynczy mieszkaniec objął jednym rodzajem stosunku społecznego, takim jak np. stosunek sąsiedzki w mniejszych zbiorowościach, wszystkich innych należących do niej mieszkańców. Relacje międzyludzkie w małych społecznościach mają raczej charakter jednopłaszczyznowy, natomiast w dużych są z konieczności zwykle wielopłaszczyznowe (Rybicki 1979).

Skupiska o charakterze miejskim przyjmują bardzo różnorodne postaci i można je zdaniem K.Frysztackiego rozpatrywać, stosując dwa kierunki analizy: przedmiotowy i atrybutywny. W podejmowanej przeze mnie próbie wyodrębnienia szczegółowych kategorii miejskich bardziej odpowiadających funkcjonującym w rzeczywistości realnym ośrodkom przydatny jest przedmiotowy kierunek analizy gdyż pozwala wyszczególnić ciekawe typy materialno-demograficznych postaci miast oraz ich części. Zgodnie z propozycją autora przedstawiają się one następująco:

- małe i średnie miasta – skupione na ściśle ograniczonej i łatwej do zdefiniowania przestrzeni
- duże i wielkie miasta – ujmowane jako całości w swych administracyjnych granicach, z wewnętrznie podzieloną przestrzenią
- metropolie ze strefami metropolitarnymi – wielkie miasta, które wyrastają poza swoje granice i stają się centralnymi ośrodkami większych zurbanizowanych obszarów
- centra miejskie – centralne w sensie przestrzennym i organizacyjnym obszary w obrębie miast, spełniające różnorodne funkcje, w tym również symboliczne

- pierścienie i obszary wewnętrzne (śródmiejskie) – te części miast, które przylegają bezpośrednio do centrów miejskich i stanowią zwykle ich zaplecze
- pierścienie i obszary zewnętrzne (przedmiejskie) – obszary w obrębie miast, które znajdują się poza strefą centralno-śródmiejską, mające mniej intensywną zabudowę o własnych, autonomicznych cechach lokalności
- obszary podmiejskie (suburbia) – zurbanizowane obszary, poza ściśle rozumianymi granicami miast
- obszary rozproszone – znacznie oddalone od głównych miast, ale znajdujące się jeszcze w obrębie ich urbanizacyjnych wpływów
- pasma i zespoły miast (konurbacje) – zespoły wzajemnie dochodzących do siebie i przenikających się miast
- nadmiasto (megalopolis) – globalne formy urbanizacji (Frysztacki 1997).

Każda z wyodrębnionych kategorii wielkościowych miast pełni określone funkcje definiowane przez potrzeby bliższego i dalszego otoczenia. Miasta małe obsługują położone wokół nich wioski w zakresie produkcji rolnej, miasta średnie stanowią miejsca w których kumuluje się rynek pracy i usług dla całego regionu, miasta duże zaczynają już pełnić wiele różnorodnych funkcji, z których obsługa administracyjna i oferowania bardziej wyspecjalizowanego rynku pracy wydają się być najważniejsze, natomiast miasta wielkie i największe pretendują już do roli ośrodków metropolitalnych danego kraju. Taka struktura funkcjonalna zaczyna się komplikować w bardziej złożonych układach osadniczych oraz ze względu na specyficzne cechy pewnych regionów. Dla przykładu miasto średniej wielkości będzie sprawowało inne funkcje w regionach bardziej zurbanizowanych i zaludnionych, a trochę inne w słabo zurbanizowanych i mniej zaludnionych regionach, gdzie zwykle dominuje ośrodek główny.

Podział ośrodków miejskich na różne kategorie wielkościowe skutkuje również zróżnicowaniem przy ocenie ich udziału we wzroście definiowanym jako pewien zespół powiązanych ze sobą zjawisk (Sagan 2000: 60-84). Najbardziej naturalnym wskaźnikiem wzrostu jest rosnąca liczba ludności obszaru zurbanizowanego, najczęściej powiązana z powiększającym się rynkiem pracy, w tym z ekspansją działalności przemysłowej. To wpływa na wzrost liczebności siły roboczej, jej możliwości nabywczych, a w konsekwencji rozwój działalności handlowej, zarówno hurtowej jak i detalicznej na terenie miasta. Pociąga to za sobą możliwość tworzenia

inwestycji o ponadlokalnym zasięgu i znaczeniu oraz ogólny wzrost znaczenia działalności finansowej realizowanej na terenie miasta. Mechanizmy tego wzrostu stają się coraz bardziej odpersonalizowane wraz ze wzrostem wielkości i rangi miasta, coraz mniejsze znaczenie i wpływ na jego rozwój mają wybitne jednostki w nich funkcjonujące, a coraz większego znaczenia nabierają ważne społecznie instytucje, zwłaszcza te odpowiedzialne za politykę pro-wzrostową miasta oraz media, profesjonalnie instytucje miejskie i silne przedsiębiorstwa.

4.2. Miasto średniej wielkości jako odrębna kategoria wielkościowa i jakościowa.

Miasto średniej wielkości nazywane również po prostu miastem średnim funkcjonuje jako odrębna kategoria wielkościowa, nie jest jednak w naszym kraju obiektem zbyt dużego zainteresowania ze strony badaczy miejskich i tym samym przedmiotem odpowiednich opracowań naukowych. Od momentu transformacji ustrojowej w Polsce z przełomu lat 80-tych i 90-tych XX w. daje się zauważyć największy rozkwit studiów poświęconych kategorii miast małych. Miasto średniej wielkości chociaż nie jest pojęciem jednoznacznym, funkcjonuje zarówno w świadomości i języku potocznym, jak i w opracowaniach statystycznych, które dla tej grupy ośrodków miejskich w większości przyjmują przedział od 20 do 100 tys. mieszkańców. Zajmując się ośrodkami średniomiejskimi w kontekście rozmiaru zmian strukturalnych w Polsce A.Runge wyraziła przekonanie, że dla większości polskich autorów ich populacja mieści się właśnie w przedziale pomiędzy 20 a 100 tys. mieszkańców, ośrodki z mniejszą liczbą są uważane za małe, a przekraczające 100 tys. tworzą kategorię dużych miast (2011: 67).

W potocznym rozumieniu natomiast w zależności od doświadczeń i wyborów jednostkowych bądź grupowych może ono przybierać różne wielkości liczbowe. Przyjęty w rozważaniach naukowych przedział 20–100 tys. osób dla miast średnich jest oczywiście tylko wyborem formalnym i stanowi pewną wygodną, ale jednak umowną konwencję. Pewne zastrzeżenia wzbudza jednak zarówno dolna, jak i zdecydowanie większe, górna granica tego przedziału. Część badaczy, z którymi się zgadzam, zwraca uwagę na to, że ośrodki miejskie przekraczające liczbę 50 tys. mieszkańców stanowią już zdecydowanie inną jakość w porównaniu do miast o mniejszej liczbie mieszkańców (poniżej 50 tys.) i powinno się je traktować

odmiennie. Biorąc pod uwagę te propozycje oraz stworzoną przeze mnie powyżej 9-cio elementową typologię kategorii miejskich za klasyczne miasto średniej wielkości w swojej rozprawie przyjmuję strukturę osadniczą mieszczącą się w przedziale od 20 do 50 tys. mieszkańców.

Liczba miast średniej wielkości definiowanych zgodnie z przedziałem wielkościowym (20-100 tys.) w ostatnim półwieczu w naszym kraju zdecydowanie wzrosła z 88 (1960 r.) do 147 (1978 r.) oraz w ostatnim czasie do 180 (2011 r.), co stanowi 20,2 % liczby wszystkich miast Polski, w których żyje 31,7 % ludności miejskiej kraju. Natomiast zgodnie z ustaleniami A.Runge liczba miast średniej wielkości w okresie 1950-2008 wzrosła 3-krotnie z 60 do 181 (o 301,7 %), a populacja ich mieszkańców zwiększyła się o 332,1 % (od 2.229 tys. w 1950 r. do 7.403 tys. w 2008). Dla porównania tempo wzrostu populacji dużych miast w tym samym czasie wyniosło 170,5 %, a małych 58,7 %. Pozycja miast średnich stale się umacniała, osiągając najwyższy udział w ogólnej liczbie miast polskich w 1988 r. (Runge 2011: 69-72).

Bardzo interesującą propozycję dotyczącą wypełnienia pustej przestrzeni która powstaje w wyniku tradycyjnego w socjologii podziału struktur społecznych na makrostruktury i mikrostruktury przedstawił już ponad 3 dekady temu P.Rybicki. Głównym kryterium tego podziału jest samoistność, charakterystyczna dla tych pierwszych i nieosiągalna dla małych struktur. Jednak taki dychotomiczny podział stał się w jego przekonaniu niewystarczający i w związku z tym zaproponował 2 rozwiązania tej sytuacji:

1. podział makrostruktur społecznych na wielkie struktury wyższego i niższego rzędu
2. wprowadzenie członów środkowych pomiędzy wielkie i małe struktury społeczne w postaci struktur społecznych średniego rzędu.

Za najlepszy przykład zbiorowości społecznej odpowiadającej charakterystyce struktury średniego rzędu autor uznał wielkie miasto, byt za duży na małą strukturę, ale równocześnie nie posiadający wszystkich cech wymaganych dla makrostruktury (Rybicki 1979). Struktury wielkomiejskie stanowią pewne złożone całości, są heterogeniczne i w pewnym stopniu samowystarczalne, ale nie w odniesieniu do produkcji, tylko raczej konsumpcji. Mogą zaspokoić większość potrzeb materialnych i niematerialnych swoich mieszkańców, z wyjątkiem zapewnienia trwałości więzi

społecznych pomiędzy wszystkimi mieszkańcami oraz odpowiednich warunków rekreacyjnych i zdrowotnych.

Strukturę średniego rzędu można więc zdefiniować jako strukturę która nie posiada pełnej samoistności charakterystycznej dla makrostruktur, ale odznacza się równocześnie niektórymi cechami i spełnia część funkcji im przypisanych. Można wskazać 2 funkcje wypełniane przez zbiorowości zaliczane do struktur średniego rządu:

- pośrednicząca – między wielkimi a małymi strukturami społecznymi w przenoszeniu pewnych prądów i wzorów (np. w dziedzinie organizacji życia społecznego, w tym w procesie jego instytucjonalizacji) ze środowiska tych pierwszych do drugich
- weryfikująca – rozwiązania tworzone na poziomie wielkich społeczności, które mają być wykorzystywane przez różne zbiorowości na poziomie mikrostruktury.

Biorąc pod uwagę powyższą charakterystykę struktury społecznej średniego rzędu proponuję 2 podmioty zaliczane do niej przez P.Rybickiego (wielkie miasta i masowe organizacje międzynarodowe) poszerzyć o kategorię miasta średniej wielkości. W mojej opinii spełnia ono podobnie jak struktura wielkomiejska wymogi postawione przez autora odnośnie zaliczenia do struktur średniego rzędu. Miasto średnie z pewnością nie przynależy do mikrostruktur społecznych, nie posiada również wszystkich cech makrostruktury. Jest natomiast na pewno w dużym stopniu strukturą samoistną, w wystarczającym zakresie heterogeniczną i będącą w stanie zaspokoić znaczącą, chociaż na pewno nie tak dużą jak wielkie miasto, część potrzeb zgłaszanych przez swoich mieszkańców. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że ośrodek średniej wielkości przewyższa wielkie miasto w spełnianiu niektórych wymaganych dla struktur średniego rządu funkcji np. rekreacyjnej realizowanej w odpowiednich warunkach klimatyczno–zdrowotnych. Miasto tej wielkości jest również w stanie zapewnić mocniejsze więzi społeczne opierające się w większym stopniu na stycznościach osobistych niż rzeczowych, więcej kontaktów bezpośrednich, a tym samym mniejszą anonimowość. Wypełnia w zupełności takie funkcje przypisane do struktur średniego rzędu jak pośredniczenie między małymi a dużymi zbiorowościami oraz weryfikowanie propozycji opracowywanych na poziomie tych drugich z przeznaczeniem dla poziomu mikro. Miasta średniej wielkości zawierają w swojej strukturze pewną ilość mniejszych struktur (rodziny, instytucje, urzędy, stowarzyszenia, zakłady pracy itp.) i poprzez ich obserwację można sprawdzać powiązania między potencjalną sferą działalności wytwarzaną przez makrostruktury a realnym

funkcjonowaniem mikrostruktur. Stąd badania nad tą kategorią miast, które można moim zdaniem, bez większych zastrzeżeń traktować jak struktury średniego rzędu stają się ważnym elementem badań nad rzeczywistością społeczną, mającym szansę wydobyć to co w ramach wielkich społeczności najistotniejsze i najbardziej autentyczne.

Miasta średniej wielkości ze względu na swoją bardziej rozbudowaną, w porównaniu do mniejszych struktur, infrastrukturę i zasoby pracy przekraczają pewien próg opłacalności, umożliwiający równocześnie lokowanie na ich terenie takich rodzajów działalności gospodarczej, których potencjał produkcyjny przekracza wewnętrzne zapotrzebowanie i daje nadwyżkę, która może być przeznaczana na rynek zewnętrzny (większy udział funkcji egzogenicznych w porównaniu do endogenicznych, realizujących potrzeby sektora lokalnego). W miastach tej wielkości zwiększa się przede wszystkim udział usług powszechnych i podstawowych, takich jak: obsługa handlowa, transportowa, komunikacyjna, a także tych z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Można w nich jednak także odnotować, chociaż na mniejszą skalę niż w miastach dużych i aglomeracjach, rozwój usług z zakresu obsługi finansowej i ubezpieczeniowej, obrotu nieruchomościami, reklamowych, ochrony zdrowia, edukacji (w tym także na poziomie studiów wyższych, głównie zawodowych), wymiaru sprawiedliwości, zapewnienia bezpieczeństwa oraz turystycznych. Miasta średnie z dosyć już rozbudowanym, bardziej ustabilizowanym i atrakcyjnym rynkiem pracy starają się nie tylko przechwytywać potencjalnych pracowników z położonych wokół nich wsi i mniejszych ośrodków miejskich, ale także przygotowywać konkurencyjną ofertę w tym zakresie dla tych osób które przymierzają się do poszukiwania zatrudnienia w pobliskich dużych i wielkich miastach.

Ciekawe wydaje się wskazanie charakterystycznych elementów w relacjach pomiędzy miastem średniej wielkości a jego otoczeniem. Kiedy potraktujemy je jako swego rodzaju ogniwo pośrednie bądź przekaźnik impulsów rozwojowych pomiędzy ośrodkami małymi a dużymi, miasto średnie z jego najbliższym otoczeniem wiążą następujące relacje: stałe migracje, dojazdy do zakładów pracy, placówek oświatowych (przede wszystkim szkół ponadgimnazjalnych i wyższych, ale także placówek specjalnych i specjalistycznych) i służby zdrowia, kontakty o podłożu handlowym i usługowym, przemieszczenia socjalno-bytowe i rodzinne oraz powiązania gospodarcze. W ten sposób wytwarza się specyficzna sieć powiązań i więzi społecznych, stąd miasto średniej wielkości może być rozpatrywane w kategoriach

ośrodka realizującego funkcje regionotwórcze. Miasto takie wraz z obszarem wyznaczonym przez strefę codziennych dojazdów mieszkańców do pracy tworzy region miejski, na który oddziaływuje bezpośrednio poprzez swój rynek pracy. W ostatnich latach precyzyjne określenie granic takiego regionu staje się jednak coraz trudniejsze ze względu na duże zmiany jakie nastąpiły w organizacji pracy wynikającej z przenoszenia bądź coraz częstszego lokalizowania nowych zakładów pracy w strefie oddziaływania miasta oraz nowych form wykonywania pracy, takich jak: nieetatowość, umowy cywilno-prawne, praca w domu itp. (Runge 2012).

Uważam, że miasta średniej wielkości niekoniecznie muszą rozwijać się na wzór dużych ośrodków, powinny raczej próbować wypracowywać swój własny, odrębny model uwzględniający optymalne granice tego rozwoju oraz postulowane parametry i wskaźniki struktury miasta (urbanistyczna koncepcja miasta, program rozwoju szkolnictwa na wszystkich poziomach: podstawowym, gimnazjalnym, ponadgimnazjalnym, w tym ogólnokształcącym i zawodowym oraz wyższym, infrastruktura kulturalna, potencjał gospodarczy i przedsiębiorczy, rynek pracy, infrastruktura turystyczna, życie sportowe i rekreacyjne, infrastruktura drogowa i komunalna, służba zdrowia, mieszkalnictwo itp.). Miasta średnie nie powinny być analizowane ani z wyżyn doświadczeń i osiągnięć struktur wielkomiejskich, ani na podstawie niepotrzebnych kompleksów własnych mieszkańców, którym marzy się jakaś większa struktura i nie akceptują wielkości ośrodka w którym żyją. Już trzy dekady temu B.Czarnocki zwracał uwagę na znaczenie ośrodków miejskich średniej wielkości twierdząc, że „…ani największe struktury społeczne, ani najmniejsze o największej zbieżności funkcji nie są pożądane jako model życia społecznego. Jak zwykle, optimum leży gdzieś pomiędzy tymi skrajnościami, gdy możemy łączyć walory struktur o różnych funkcjach i odpowiednich dla nich skalach. I stąd właśnie szczególna sugestia, że może w miejscowościach średniej wielkości należy szukać takich optymalnych rozwiązań społecznych i tam je doskonalić" (Czarnocki, za: Kunicki, Wallis 1982: 20).

Doszukując się cech charakterystycznych miasta średniej wielkości odróżniających je od innych kategorii warto zająć się jego środowiskiem wizualnym. Środowisko to stanowi zbiór postrzeganych wzrokowo elementów – wytworów kultury symbolicznej i kultury techniczno–użytkowej, funkcjonujących w otwartej przestrzeni publicznej miasta. Charakter tych elementów (elewacji, pomników, malowideł ściennych, neonów, reklam, plakatów, banerów itp.) stanowi pełną całość, tło, swoistą

panoramę będącą ważnym aspektem środowiska społecznego każdego miasta. Większość tych elementów przyczynia się do kształtowania określonych postaw odbiorców, a w konsekwencji ich określonych zachowań społecznych. Najszybciej rzucającą się w oczy cechą środowiska wizualnego jest jego skala. W odniesieniu do miasta średniego część badaczy błędnie przyjmuje, że jego środowisko wizualne stanowi pomniejszoną, uboższą wersję prezentowaną przez wielkie miasto oraz równocześnie powiększoną propozycję charakterystyczną dla małego miasta. W mojej opinii założenie to nie wytrzymuje krytyki ze względu na fakt, że miasto średnie musiałoby w myśl takiego przekonania stanowić medianę pomiędzy małym a dużym miastem, a jest czymś więcej; odrębnym zjawiskiem osadniczym o specyficznych, niepowtarzalnych w innych organizmach miejskich cechach. Przyjmuję natomiast za M.Golką, że w środowisku wizualnym miasta średniej wielkości swoje odzwierciedlenie w pewnym stopniu znajduje hierarchia wartości wyrażana w jego elementach i akceptowana przez jego odbiorców czyli przede wszystkim mieszkańców. W środowisku średniomiejskim możemy zdaniem tego autora doszukać się następujących wartości:

1. dominacji teraźniejszości (nowoczesności) – środowisko miasta średniego nie jest nośnikiem historii i raczej nie odnosi się do przeszłości, a już na pewno jej nie kultywuje
2. integracji środowiska lokalnego poprzez koncentrację na treściach wewnętrznych (sprawach własnych) – duża część elementów wizualnych dotyczy lokalnych, „miejscowych" wydarzeń, instytucji czy bohaterów, w mniejszym stopniu podejmuje problematykę zewnętrzną i otwiera się na świat
3. budowaniu prestiżu przez uwypuklanie miejskości – w nazewnictwie związanym z danym ośrodkiem miejskim przywoływanym w jego centralnych miejscach
4. specyficznym odczuwaniu upływu czasu - odliczanym przez często pojawiające się nowe elementy wizualne, szybko zauważalne przez odbiorców ze względu na ich względnie stałą, dającą się ogarnąć ilość
5. utylitaryźmie – środowisko wizualne miasta tej wielkości zawiera przeważającą liczbę elementów użytecznych i przydatnych dla mieszkańców (Golka 1982).

Zaproponowana już ponad 3 dekady temu przez Golkę hierarchia wartości miasta średniej wielkości znajdująca odbicie w jego środowisku wizualnym wydaje się być cały czas aktualna, dyskusyjny wydaje mi się tylko pierwszy wskazany przez niego

element dotyczący rzekomej koncentracji na teraźniejszości i bagatelizowaniu jego historycznych komponentów. Mogę zgodzić się z tym, że stare elementy środowiska wizualnego w mieście średnim są niekiedy równoważone nowymi, ale jestem przekonany, że sporadycznie zdarza się żeby były kamuflowane w pejzażu miejskim bądź ulegały całkowitej likwidacji. Wprost przeciwnie, aktualnie coraz większą wagę przywiązuje się w ośrodkach tej wielkości do ochrony zabytkowych miejsc poprzez inicjowanie działań rewitalizacyjnych.

Dodatkowo środowisko wizualne miasta średniej wielkości odznacza się pewnymi cechami morfologicznymi mającymi wpływ na specyfikę tych ośrodków:

- dysharmonia formalna i treściowa (niejednorodność, konfliktowość, przeciwstawność elementów i płynących z nich przekazów)
- posiadanie jednego symbolu wizualnego (większa czytelność i możliwość integracji)
- łatwość identyfikacji nadawców konkretnych elementów (brak anonimowości, większa kontrola społeczna) (tamże: 107-111).

Badania socjologiczne pokazują, że mieszkańcy miast średniej wielkości cenią je przede wszystkim ze względu na wielkość, argumentując, że są „już nie małe, ale jeszcze nie duże”[16]. Wynika z nich również, że ośrodki miejskie tej kategorii mają najmniej przeciwników i nie budzą zbyt wielu kontrowersji w funkcjonowaniu, utrzymaniu, eksploatacji i zarządzaniu. Ich atrakcyjność i popularność zwiększa fakt, że są łatwiejsze do poznania, stwarzają możliwość codziennego kontaktu z niemal cały swoim obszarem, dają dużą możliwość poruszania się pieszego i bez nadmiernych strat czasu. Miasta średnie są mniej męczące dla swoich mieszkańców ze względu na mniejszy ruch uliczny, a tym samym mniejszy tłok, hałas i korki samochodowe oraz niższe zanieczyszczenie powietrza. Ustępują natomiast dużym miastom w zakresie spełniania funkcji cywilizacyjnych i kulturowych.

W strukturach miast średnich w największym natężeniu występują cechy społeczności lokalnych, jakich z trudem możemy doszukiwać się w większych organizmach miejskich. Prowadzenie przywoływanych już przeze mnie badań stosowanych umożliwia nie tylko diagnozowanie występujących w takich społecznościach problemów społecznych, ale także dostarczanie propozycji do podejmowania prób ich rozwiązywania. Miasto średniej wielkości pozwala na

[16] Na przykład badania przeprowadzone przez Eugeniusza Bagińskiego z Politechniki Wrocławskiej jeszcze w latach 70-tych XX w. (Bagiński 1982).

stosunkowo bezpośrednie i całościowe obserwowanie różnorodnych procesów w nich zachodzących, a równocześnie jest to już struktura na tyle złożona, że umożliwia analizę zjawisk charakterystycznych dla struktur większych i bardziej rozbudowanych. Pogłębiona analiza postrzegania społeczności lokalnych wskazała 3 stałe elementy konstytuujące, występujące w zdecydowanej większości z nich:

1. interakcje społeczne
2. wyodrębnione terytorium
3. więzi łączące mieszkańców.

Bardziej współcześnie podobny sposób uwzględniający wskazywanie powtarzających się elementów w różnych propozycjach definicyjnych społeczności lokalnych wybrał P.Starosta, za którym można przyjąć, że tego rodzaju społeczność oznacza pewien określony typ struktury społeczno-przestrzennej, dla której cechami konstytutywnymi są:

1. geograficzne terytorium określające konkretne jedno skupisko ludzi
2. ludność zamieszkująca to terytorium
3. systemy powiązań, zależności i instytucji sprawiające, że ta całość jest wewnętrznie zintegrowana, tzn. zdolna do podejmowania wspólnych działań na rzecz rozwiązywania nurtujących ją problemów
4. pewien stopień psychicznego zespolenia całości lub części mieszkańców z daną strukturą społeczno - przestrzenną jako znaczącą dla nich wartością kulturową (1995: 30-31).

Obydwie przeprowadzone w odstępie prawie pół wieku analizy socjologiczne pokazują wyraźnie, że społeczność lokalną tworzą w większości ludzie pozostający ze sobą w szczególnych społecznych interakcjach i zależnościach w obrębie danego obszaru oraz posiadający jakiś wspólny interes lub poczucie grupowej i przestrzennej tożsamości jako elementu wspólnych więzi. Społeczność taka obejmuje zwykle większość obszarów aktywności życiowej funkcjonujących w niej jednostek i najważniejsze rodzaje relacji między nimi. Podobieństwo takich struktur do kategorii miast średniej wielkości przejawia się przede wszystkim w takich wspólnych cechach jak:

1. specyficzne więzi, powiązania i zależności między mieszkańcami
2. większa integracja wewnętrzna w obrębie struktury
3. wyższy stopień psychicznego zespolenia mieszkańców ze strukturą w której funkcjonują.

Zaprezentowane elementy określają pewne specjalne możliwości miast średnich posiadających wyraźne cechy społeczności lokalnych. Z perspektywy przedmiotu i celu mojej rozprawy interesująca jest zwiększona integracja wewnętrzna tych społeczności, sprzyjająca inicjowaniu wspólnych działań na rzecz przeciwdziałania występującym w nich problemom społecznym, natomiast aspekt zespolenia psychicznego może stanowić jeden z komponentów zjawiska średniomiejskości.

4.3. Średniomiejskość – realny styl życia czy tylko kategoria teoretyczna ?

Poszukując odpowiedzi na pytanie czym jest średniomiejskość, spróbujmy w ślad za K.Frysztackim wyjść od pojęcia „miejskości", którą zdefiniował jako „indywidualne i grupowe sposoby i wzory życia miejskiego jako sposoby społecznie aktywnych odpowiedzi na to szczególne wyzwanie, jakim są miejskie uwarunkowania i możliwości" oraz główny wyznacznik miasta jako takiego, powiązany dodatkowo z jego wielkością (1997: 13-15). Odnosząc to do głównych kategorii miejskich możemy wyróżnić termin „wielkomiejskość", dosyć popularny i znajdujący się w powszechnym użyciu, a oznaczający zespół cech charakterystycznych dla sposobu życia i współżycia mieszkańców dużego czy wielkiego miasta oraz „małomiasteczkowość" określającą analogicznie styl życia właściwy dla mieszkańców małego miasta, z przypisywanym często pejoratywnym elementem zaściankowości czy prowincjonalności. Również funkcjonowanie poza obszarem miejskim i związane z nim pewne charakterystyczne wzory zachowań określa się jako styl wiejski. Czy w tym continuum jest miejsce na „średniomiejskość" ? Instynktowna odpowiedź nasuwa się, naturalnie; skoro istnieją miasta średniej wielkości, zapewne możemy wskazać też pewien określony zbiór cech i zachowań charakteryzujących mieszkańców miast tej kategorii. Z całą pewnością nie jest to termin rozpowszechniony i należycie rozpoznany czy opisany, w literaturze przedmiotu nie znalazłem żadnego opracowania o charakterze naukowym, które byłoby poświęcone temu zagadnieniu. Spotkałem się z nim natomiast w działaniach promocyjnych miast średnich, które chcąc się odróżnić od miast dużych czy tym bardziej metropolii i przyciągnąć do siebie zarówno inwestorów, turystów czy po prostu potencjalnych mieszkańców wykorzystują ten termin w chwytliwych hasłach

reklamowych takich jak: „stawiamy na średniomiejskość" czy „postaw na średniomiejskość"[17].

W ramach swojej wielowątkowej i bogatej refleksji socjologicznej P.Rybicki zastanawiał się także nad tym: dlaczego miasta średniej wielkości o podobnych cechach infrastrukturalnych, zbliżonej liczbie ludności oraz strukturze budżetu często różnią się między sobą pod względem pewnego szczególnego klimatu i panującej w nich atmosfery. W odpowiedzi wysnuwał przypuszczenie, że decydują o tym najprawdopodobniej dominujące w nich style życia (1979: passim). Wydaje się, że określone odmiany prowadzonego stylu życia są łatwiejsze do wyodrębnienia właśnie w społeczności miast średnich ze względu na liczebność jej członków, natomiast dużo trudniejsze w większych strukturach. Szczególny klimat i atmosfera niektórych miast średnich może wynikać np. ze stopnia oddziaływania tradycji kulturowych czy warunków naturalnych społeczności.

Średniomiejskość nie jest w moim przekonaniu jedynie kategorią teoretyczną, lecz pojęciem, mającym swoje desygnaty w realnej rzeczywistości miejskiej. Jest ono definiowane przez zespół cech wyznaczających określony styl życia i wartości praktykowane przez mieszkańców miasta średniej wielkości, a kształtowanych przez jego społeczność i kulturę. Na charakterystyczny zespół cech składają się w różnym zakresie: codzienne zachowania jednostek lub zbiorowości funkcjonujących w realiach średniomiejskich, specyficzne normy społeczne, większe znaczenie nieformalnej kontroli społecznej, mniejsza anonimowość, większy stopień zespolenia psychicznego jednostek z miastem, nie do końca uświadamiane kompleksy w stosunku do struktur wielkomiejskich, oryginalna symbioza doświadczeń wiejskich i miejskich, klimat, spokój i wyciszenie. Odwołując się do praktycznej obserwacji K.Wódz wskazującej na wzrost liczby mieszkańców jako poważną przeszkodę dla rozwoju ich osobistych i bezpośrednich kontaktów, można sformułować pewne wyznaczniki dla średniomiejskości. Mieszkańcy powiększonej pod względem liczebnym zbiorowości występują wobec siebie zwykle w cząstkowych, formalnie zdefiniowanych rolach, ograniczonych raczej do wąskiego zakresu spraw i czynności, a stosunki społeczne w nich panujące, przybierają najczęściej charakter anonimowy, powierzchowny i przelotny (1998: 78). Średniomiejskość oznaczałaby z tego punktu widzenia większe zbliżenie mieszkańców, wynikające z ich ograniczonej liczby i oparte na mniej

[17] Hasła wykorzystane np. w kampanii reklamowej „prężnego średniego miasta" (sformułowanie z tekstu promocyjnego) Gorzowa Wielkopolskiego w 2012 r.

sformalizowanych, luźniejszych relacjach społecznych oraz mniejszą anonimowość, więcej znaczących i celowych kontaktów. Społeczność miasta średniej wielkości jest bardziej przewidywalna i stabilna w swoich zachowaniach w porównaniu do społeczności wielkomiejskiej, a mieszkaniec średniego miasta częściej czuje, że jest „u siebie". Przywołana przeze mnie powyżej autorka zwróciła uwagę na jeszcze jeden element, który może być wykorzystany w opisywaniu średniomiejskości: „zakorzenienie w miejscu zamieszkania". Oznacza ono pewien szczególny typ relacji człowieka z terytorium przez niego zamieszkiwanym, na który składają się zarówno związki z określoną przestrzenią geograficzną (fizykalną), jak i z innymi ludźmi i wytworami ich działalności, a także wartościami materialnymi i duchowymi (Wódz 1991: 114-115). Zakorzenienie nabiera moim zdaniem szczególnego znaczenia w mniejszych ośrodkach osadniczych takich jak miasto średnie gdzie relacje mieszkańców z racji miejsca urodzenia bądź zamieszkania są subiektywnie bardziej znaczące i odznaczają się większą trwałością. Ma to znaczenie także dla poczucia bezpieczeństwa i równowagi psychicznej mieszkańców miast średniej wielkości oraz charakterystycznego dla nich stylu życia.

Średniomiejskość oznacza również mocniejsze osadzenie w strukturach nieformalnych: rodzinnych, sąsiedzkich czy towarzyskich w porównaniu do związków łączących mieszkańców większych ośrodków z tymi kręgami. Mocne zakorzenienie w przypadku średniomiejskości zmniejsza poczucie wyobcowania czy osamotnienia mieszkańców. Kontynuując ten wątek można posłużyć się terminem „privacy" przywołanym przez M.Czerwińskiego, a używanym przez Anglików na określenie ochrony nienaruszalności intymnej atmosfery jaką osiąga się wśród rodziny i przyjaciół właśnie. Autor odnosząc się do swoistego typu więzi społecznej charakterystycznego dla życia wielkomiejskiego (z jednej strony przelotne kontakty między mieszkańcami, z drugiej „abstrakcyjne" więzi tworzone przez wielkie organizacje) wyraził przypuszczenie, że owa „privacy" będzie nabierała coraz większego znaczenia dla mieszkańców wielkich miasta (1977: 33). W moim przekonaniu średniomiejskość charakteryzuje się wyraźnie tą specyficzną więzią tworzącą się między mieszkańcami o bliskich, a nawet intymnych kontaktach w obrębie kręgów rodzinnych bądź towarzyskich. „Privacy" jest mocniej osadzona w strukturach średniomiejskich niż wielkomiejskich.

Rozdział 5.

Sanok jako miasto średniej wielkości: badania i interpretacje

5.1. Charakterystyka źródeł do przeszłości i teraźniejszości miasta.

Sanok jako miasto z wielowiekową tradycją historyczną posiada stosunkowo bogatą bibliografię źródłową do swojej przeszłości i teraźniejszości. Przygotowując rys historyczny miasta uwzględniający dwoistość jego funkcjonowania w przeszłości dotarłem do dużej liczby materiałów traktujących o Sanoku. Opracowana na potrzeby rozprawy bibliografia lokalna zawiera bogate piśmiennictwo i nie uwzględnia na pewno wszystkich periodyków, gdyż na lokalnym rynku wydawniczym regularnie pojawiają się nowe pozycje dotyczące tej problematyki. Wydawnictwa o Sanoku z którymi miałem do czynienia przygotowując swoją rozprawę, ze względu na różnorodność tematyczną i zawartość merytoryczną pozwoliły na lepszy ogląd miasta z różnych perspektyw i przybliżenie się do jego „genius loci".

Wątki dotyczące problematyki społecznej można odnaleźć w publikacjach o bardzo zróżnicowanym charakterze, ale trudno byłoby na ich podstawie opracować pełną historię społeczną miasta. W moim przekonaniu w piśmiennictwie poświęconym Sanokowi brakuje prac jednoznacznie socjologicznych bądź przynajmniej socjologicznie zorientowanych, ale można wyodrębnić w jego obrębie następujące kategorie:

I. opracowania ogólne (przewodniki)
II. opracowania dotyczące różnych okresów z historii miasta i różnych jej aspektów
III. monografie historyczne miasta (całościowe)
IV. materiały biograficzne (pamiętniki, wspomnienia)
V. wydawnictwa poświęcone ludności i osadnictwu
VI. pozycje zajmujące się gospodarką (w tym najważniejszym w dziejach miasta zakładem pracy „Autosanem")
VII. monografie dotyczące organizacji społeczno–politycznych i życia sportowego
VIII. księgi pamiątkowe
IX. Roczniki Sanockie
X. zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej

XI. wydawnictwa i księgi kościelne

XII. wydawnictwa prezentujące historię miasta i regionu na zdjęciach, fotografiach i pocztówkach.

I. Opracowania ogólne dotyczące Sanoka o charakterze przewodnikowym mają stosunkowo długą tradycję w mieście gdyż najstarsze z nich powstało już ponad 100 lat temu, mowa o wydawnictwie, którego autorem jest A.Borzemski (1904), ówczesny profesor Gimnazjum w Sanoku. Przed swoim studium postawił bardzo praktyczny cel, sprowadzający się do udzielenia pewnych wiadomości o Powiecie Sanockim[18] „wszystkim stowarzyszeniom kulturnym". Na podstawie spisu ludności z roku 1900 przedstawia stosunki narodowościowe, wyznaniowe i stan oświaty, a także dane statystyczne dotyczące emigracji, liczby zawieranych małżeństw, urodzin i śmiertelności wśród dzieci, przyrostu ludności od roku 1869, własności ziemskiej oraz podatków. Przed wybuchem II wojny światowej pojawiło się jeszcze jedno ciekawe wydawnictwo o charakterze przewodnikowym, przygotowane z okazji Zjazdu Górskiego przez E.Słuszkiewicza (1936). Zawierało ono ogólny obraz i rys historyczny Ziemi Sanockiej, informacje o przeszłości Sanoka i opis jego atrakcji turystycznych oraz charakterystykę innych miejscowości w rejonie. Autor załączył kilkanaście biało-czarnych ilustracji, 2 mapki i krótką bibliografię. W latach 80-tych i 90-tych XX wieku do najbardziej interesujących autorów przewodników po Sanoku i Ziemi Sanockiej należy zaliczyć z pewnością: A.Trebendę i E.Zająca (1984), S.Stefańskiego (1991), M.Orłowicza (1992) i M.Wideryńskiego (1993). W I dekadzie trzeciego tysiąclecia swoje wydawnictwa o charakterze ogólnym poświęcone miastu wydali m.in: A.Bata (2001), M.Skowroński (2005) i A.Hołubowska (2005), to ostatnie ze zdjęciami A.Komskiego.

II. Wydawnictwa historyczne dotyczące dziejów miasta i związanej z nimi problematyki społecznej ukazywały się dosyć często, ale miały zwykle charakter wycinkowy, ograniczający się do jakiejś wąskiej problematyki bądź wybranego okresu

[18] W swojej rozprawie do zapisu pojęcia „Powiat Sanocki" będę konsekwentnie używał wielkich liter pomimo tego, że polskie zasady ortograficzne wymagają stosowania małych. Czynię tak świadomie ze względu na wyjątkowość miejsca kryjącego się pod tym terminem i jego zamienne używanie z historycznym pojęciem „Ziemia Sanocka". Zapis z wykorzystaniem wielkich liter będę stosował zarówno wtedy kiedy termin „Powiat Sanocki" będzie odnosił się do jego rozumienia w kategoriach historyczno-geograficzych, jak i pojęcia administracyjnego jako JST (jednostka samorządu terytorialnego).

historycznego. Pionierskie, ale już o naukowym charakterze prace, zajmujące się historią miasta zaczęły się ukazywać na przełomie XIX i XX wieku, a ich autorami byli O.Balzer (1891), A.Winiarz (1896) oraz J.Samolewicz (1903). Jeszcze w okresie zaborów uaktywnili się na tym polu profesorowie gimnazjalni z Sanoka: A.Borzemski, J.Sulisz oraz W.Kucharski. Zwłaszcza praca tego ostatniego z początków XX wieku (1905) jeszcze przez kilkanaście lat po zakończeniu II wojny światowej traktowana była według A.Fastnachta jako „główny materiał źródłowy przy opracowywaniu różnych artykułów czy przewodników poświęconych miastu i miała dużą poczytność wśród jego mieszkańców" (1958: 52). W okresie międzywojennym XX wieku ukazywały się przede wszystkim wydawnictwa okolicznościowe: „Sprawozdanie jubileuszowe" z okazji 50-lecia pierwszej matury w Gimnazjum Sanockim (1938)[19] oraz monografia poświęcona 50-letniej historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Sanoku (Miękisz 1939), ale pojawiło się także dwuczęściowe wydawnictwo poświęcone Ziemi Sanockiej w XV w. autorstwa P.Dąbkowskiego (1931), opisujące zagadnienia dotyczące stosunków narodowościowych i religijnych oraz wybrane rodziny szlacheckie żyjące w tym stuleciu. Zawierało ono także tablice genealogiczne i wykazy urzędników, zajmowało się księgami grodzkimi, ziemskimi, podkomorskimi i zaginionymi księgami sądowymi sanockimi.

W okresie po II wojnie światowej zaczęło pojawiać się coraz więcej wartościowych opracowań dotyczących dziejów miasta; zarówno tych najstarszych zajmujących się pradziejami części historycznej Ziemi Sanockiej w trzech epokach: kamienia (23 tys.–1700 p.n.e.), brązu (1700–800 p.n.e.) i żelaza (800 p.n.e.– połowa XIII w.) (Zielińska 1991), jak i tych późniejszych dotyczących epoki średniowiecznej i nowożytnej. Bardzo interesującym wydawnictwem jest „Przywilej lokacyjny miasta Sanoka z 1339 roku" opatrzony wstępem i opracowany przez F.Kiryka (1992), historyka bardzo zasłużonego dla popularyzacji historii miasta oraz innych miasteczek z historycznej Ziemi Sanockiej. Dokument lokacyjny zachował się w oryginale, wydawnictwo zawiera w związku z tym tekst w języku łacińskim i jego tłumaczenie na język polski. Interesująca praca historyczna dotycząca XVII w., pokazująca bardzo ważne i bolesne dla dziejów Polski wydarzenie „potop szwedzki" z perspektywy Ziemi

[19] Praca ta znalazła swoją kontynuację po II wojnie światowej w postaci ksiąg pamiątkowych tej szkoły wydawanych z okazji: 70-lecia pierwszej matury (1958), 100-lecia Gimnazjum i jego spadkobierczyni w postaci I Liceum Ogólnokształcącego (1980) oraz 125-lecia tej najstarszej placówki oświatowej w Sanoku. Jej wzorem inne sanockie placówki oświatowe z długoletnimi tradycjami w nauczaniu zaczęły także wydawać swoje księgi pamiątkowe z okazji „okrągłych" jubileuszy, których pełny wykaz załączam w „Źródłach lokalnych do wiedzy o Sanoku" zamieszczonych na końcu rozprawy.

Sanockiej i Przemyskiej została napisana przez A.Borcza (1999) pod kierunkiem K.Przybosia z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której autor przedstawia tok działań wojennych prowadzonych w latach 1655-1657 na tych ziemiach przez regularne oddziały, ale także przez partyzantów. Krótko po zakończeniu II wojny światowej ukazała się pierwsza z prac poświęconych Sanokowi A.Fastnachta (1948), znakomitego i bardzo ważnego historyka dla problematyki sanockiej, przeprowadzająca inwentarz zamku, folwarków i młynów Starostwa Sanockiego według stanu na dzień 10 lipca 1558 r.[20] Wydawnictwo zawiera ciekawą historię Zamku Sanockiego w XIV i XV wieku, jego opis z połowy XVI wieku, dzieje po roku 1558 oraz losy po I rozbiorze Polski (po 1772 r. kiedy miasto znalazło się pod zaborem austryjackim), a także interesujące ryciny Sanoka z roku 1793 (aut. Kriebel) i samego zamku z 1846 r. (rys. M.B.Stęczyński). W latach 90-tych XX wieku i na początku trzeciego tysiąclecia wydane zostały 4 kolejne wydawnictwa Fastnachta: opracowanie materiałów do dziejów Sanoka do XVII w. (1990) oraz słownik historyczno - geograficzny Ziemi Sanockiej w średniowieczu w 3 częściach (1991, 1998, 2002).

Za ważnych badaczy lokalnych specjalizujących się w sprawach Sanoka uważam: S.Stefańskiego opisującego zarówno miejskie nekropolie, w tym te już nie istniejące (1991), jak i miejsca, postacie, zwyczaje i tradycje związane kiedyś z miastem, a często już zapomniane (1993, 2005) oraz E.Zająca, który w swoim dorobku ma wiele interesujących publikacji z zakresu historii miasta, w tym m.in. opracowanie opisujące przebieg wydarzeń w Sanoku z okresu przed i w trakcie I wojny światowej, które doprowadziły do jego niepodległości i ustabilizowania się sytuacji w 1921 r. (1995). Drugi z przywołanych przeze mnie lokalnych historyków jest również autorem kilku wydawnictw (1998, 2000, 2002, 2009, 2012) poświęconych ważnym osobistościom związanym z Sanokiem: politykom, uczonym, literatom, pedagogom, hobbystom, wojskowym, artystom, honorowym obywatelom, zamieszcza w nich również teksty o ważnych instytucjach, wydarzeniach, obyczajach, kulturze, gospodarce i rozwoju terytorialnym Sanoka oraz o miejscowych Żydach, stanowiących przed 1939r. znacząca część społeczności miasta, poddanych praktycznie całkowitej eksterminacji w okresie II wojny światowej. Swoje zainteresowania naukowe w stronę nowszej historii miasta kieruje inny lokalny badacz A.Brygidyn, wieloletni dyrektor jednej z sanockich szkół podstawowych, który zajmując się latami wojny 1939-1944

[20] W tym dniu po śmierci starosty sanockiego Sebastiana Lubomirskiego jego funkcję i odpowiadające jej uposażenie przejmował nowy starosta Mikołaj Cikowski.

podejmuje próbę odtworzenia działalności organizacyjnej, wojskowej i zbrojnej w sanockim Obwodzie ZWZ-AK, obejmującym obszar przedwojennego Powiatu Sanockiego i włączonego do niego powiatu leskiego oraz ustrzyckiego (1992). Problematykę konspiracyjną przedstawił przez pryzmat złożonych stosunków gospodarczych, społecznych i narodowościowych, na podkreślenie zasługuje fakt wykorzystania bogatego materiału źródłowego w postaci zachowanej prasy konspiracyjnej, archiwaliów, relacji świadków, wspomnień, publikowanych dokumentów, artykułów oraz opracowań historycznych związanych z tematem. W swojej drugiej publikacji zajmującej się problematyką II wojny światowej (1998) przedstawia historię żołnierzy września 1939 r. oraz tych, którzy w wyniku okupacji niemieckiej i sowieckiej rzuceni losami wojny, stali się nimi na wschodzie i zachodzie Europy. W innym swoim wydawnictwie (1999) omawia okres najnowszej historii miasta od końca II wojny światowej do wprowadzenia stanu wojennego, zamykając go latami 1944-1981, z położeniem nacisku na lata 70-te XX wieku, na tle procesów zachodzących w tym czasie w Polsce i na świecie.

Lokalną historię o zabarwieniu socjologicznym pokazuje w swoich wydawnictwach F.Oberc opracowując na podstawie źródeł prasowych, własnych notatek oraz dokumentów pochodzących bezpośrednio z instytucji i osób prywatnych, kalendarium jako zbiór faktów, które były udziałem mieszkańców Sanoka w latach 1980-1995, bez uwzględnienia wydarzeń sportowych (1996), przedstawiając sanockie pomniki i tablice powstałe z zarówno inicjatywy ludzi władzy, ale także przedstawicieli formalnych i nieformalnych grup obywateli miasta na przestrzeni ponad 200 lat, ukazujące jego zdaniem stosunek mieszkańców do własnej przeszłości (1998) oraz charakteryzując instytucje kultury funkcjonujące w mieście w okresie 1980-1995 na podstawie kronik, archiwaliów, notatek i artykułów prasowych oraz wywiadów bezpośrednich z osobami pracującymi i działającymi „w kulturze" (1999).

III. Przez długi czas badacze zajmujący się historią Sanoka koncentrowali się przede wszystkim na jej wydzielonych okresach i miasto długo nie posiadało pełnej monografii swoich dziejów. Na potrzebę jej stworzenia jako pierwszy zwrócił uwagę A.Fastnacht oceniając krytycznie w połowie ubiegłego wieku dotychczasowy stan opracowań na temat Sanoka w szkicu w którym zaprezentował autorski zarys dziejów miasta (1958). Jego postulat został zrealizowany po prawie 4 dekadach i dopiero po 845 latach od pierwszych źródłowo potwierdzonych wydarzeń historycznych, których miejscem był

Sanok, kiedy pod redakcją F.Kiryka powstała pierwsza pełna i jak dotychczas jedyna pełna monografia miasta (1995), będąca swoistym podsumowaniem prowadzonych dotychczas badań, poszukiwań i opracowań w zakresie jego dziejów. Ten obszerny i w sposób profesjonalny opracowany zarys monograficzny miasta powstał z inicjatywy kierownictwa Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego[21], a był rezultatem zbiorowego wysiłku badawczego pracowników naukowych kilku wyższych uczelni (UJ, WSP Kraków, WSP Rzeszów, UMCS–filia w Rzeszowie), pracowników muzeów krakowskich oraz sanockich lokalnych badaczy historycznych, w większości nauczycieli miejscowych szkół.

IV. Największa ilość wydawnictw o charakterze biograficznym poświęconych została Grzegorzowi z Sanoka, najbardziej znanej osobie wywodzącej się z tego miasta. Słynnemu humaniście poświęcone były prace: A.Nowickiego (1958), materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej w 500-lecie jego śmierci (1979), Kallimacha (1994) oraz najnowsza autorstwa L.Puchały i S.A.Sroki (2008) z okazji 600-lecia urodzin. Ciekawych prac biograficznych doczekali się wywodzący się z Sanoka: Marian Pankowski (Barć, Korzeniowski, Przystasz 1990), Zygmunt Kaczkowski (Jopek 1974), Zdzisław Beksiński (Nyczek 1989), Adam Fastnacht (Fastnacht-Szczepanik 1987) oraz dwaj wybitni duchowni: ks. Adam Sudoł (Romaniak, Więcek 2004; Kaczmarski, Romaniak 2006) i ks. Zdzisław Peszkowski (Chowaniec 2008). Natomiast swoje wspomnienia opublikowali m.in. Józef Stachowicz (1994), znany pedagog i dyrektor sanockich liceów, publikacja zawiera dodatkowo obszerny rozdział omawiający sytuację w Sanoku po II wojnie światowej czy ksiądz Zdzisław Peszkowski (2004), kapelan Rodzin Katyńskich. Ukazała się także ważna publikacja poświęcona losowi oficerów po kampanii wrześniowej 1939 r. w ZSRR wywodzących się z Sanoka oraz jego okolic, a zamordowanych przez stalinowskich oprawców wiosną 1940 r. w obozach jenieckich w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz innych obozach funkcjonujących na terenie Polski kresowej (Brygidyn 2000). Do wydawnictw biograficznych zaliczyć można również wydawnictwo poświęcone starostom sanockim z okresu XIV-XVIII wieku (Kaczmarski 2009).

[21] Wydawnictwo powstałe z inicjatywy Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego pomyślane zostało jako wyraz wdzięczności dla społeczeństwa Sanoka, którego nakładem odremontowano budynek przy ulicy Batorego w Krakowie, gdzie swoją siedzibę ma Instytut Pedagogiki oraz Zakład Historii i Kultury Żydów tej szacownej uczelni.

V. Zagadnienia dotyczące osadnictwa w Ziemi Sanockiej w okresie obejmującym lata 1340-1650 przedstawia praca historyczna A.Fastnachta omawiająca je w sposób bardzo szczegółowy (2007). Natomiast problematyka ludnościowa pojawia się w niewielkich rozmiarów opracowaniu dotyczącym ekonomicznego położenia chłopów w stosunkowo spokojnej dekadzie lat 1638-1648 dla Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej widzianego z perspektywy Ziemi Sanockiej. Okres stosunkowej stabilizacji w polityce zagranicznej pozwalał szlachcie skoncentrować się w większym stopniu na sprawach wewnętrznych, w tym na efektywniejszym gospodarowaniu swoim majątkami. Taka postawa wywoływała w konsekwencji bunty chłopskie i ich walkę skierowaną przeciwko szlachcie, co odzwierciedlają według autora supliki chłopskie, materiały procesów sądowych w sądzie referendarskim, glejty królewskie, skargi właścicieli wsi na dzierżawców o zniszczenie majątku i nadmierny ucisk chłopów, skargi panów i tego typu dokumenty (Horn 1958).

VI. Stosunkowo mało prac podejmowało problematykę dotyczącą sfery gospodarczej miasta. Dlatego w bibliografii wiedzy o Sanoku warto zwrócić uwagę na jedyne wydawnictwo próbujące w sposób syntetyczny przedstawić stan i rozwój gospodarczy Ziemi Sanockiej w okresie od XVI do XX w. (Lipelt 2004). Charakter wykorzystanych źródeł podzielonych na rękopiśmienne, drukowane i opracowania, spowodował, że publikacja omawia złożoną problematykę w odniesieniu do węższego terytorium niż obszar dawnej historycznej Ziemi Sanockiej, a w okresie od II poł. XIX w. raczej nie wychodzi poza współczesne granice Powiatu Sanockiego. Dokonuje charakterystyki stosunków ludnościowych od końca XVI do I poł. XIX w., stosunków społeczno–gospodarczych od końca XVI do poł. XIX w., gospodarki miast Ziemi Sanockiej od poł. XIV do XIX w., następnie w okresach: „autonomii galicyjskiej", międzywojennym (1918-1939), po II wojnie światowej (1944-1989) oraz od początku transformacji ustrojowej po roku 1989. Ciekawa praca poświęcona została ruchowi budowlanemu w miastach Ziemi Przemyskiej i Sanockiej w okresie stu lat od 1550 do 1650 roku na tle przesłanek urbanizacyjnych (Horn 1968). W ramach wydawnictw podejmujących problematykę gospodarczą występują prace zajmujące się najważniejszym zakładem pracy funkcjonującym od 1832 r. w mieście Fabryką Wagonów spopularyzowaną w późniejszym okresie pod nazwą „Autosan". Były one najczęściej wydawane w związku ze szczególnymi okolicznościami bądź jakimiś ważnymi sytuacjami jak np. przekazanie władzom polskim setnego wagonu wyprodukowanego od chwili

wyzwolenia w okresie II wojny światowej (Prokopski, Mleczko 1946), uczczenie 800 lat historii Sanoka i 130 lat Sanockiej Fabryki Autobusów (1962), pokazanie fabryki nie tylko jako zakładu produkującego autobusy, ale na tle 50-letniej historii Zakładowego Domu Kultury oraz 30-letnich dziejów zakładowej Orkiestry Dętej i powiązanego z zakładem Klubu Sportowego „Stal", a przede wszystkim jako potężnego miejscowego mecenasa sportu i kultury (Koszela, Koszela, Struś 1976) oraz chęci podsumowania półtorawiekowej historii Autosanu (Orłowski 1982). W celu uświetnienia tej ostatniej rocznicy została dodatkowo zorganizowana Sesja Historyczna i Naukowo-Techniczna, z której materiały zostały zebrane i opublikowane w formie wydawnictwa okolicznościowego (Gąsowski 1982), zawierającego oprócz rozdziałów poświęconych zagadnieniom technicznym, ciekawe artykuły na temat dziejów Ziemi Sanockiej, przemysłu galicyjskiego i ruchu robotniczego rozwijającego się w fabryce do 1939 r.

VII. Inne ciekawe wydawnictwa lokalne poświęcane były różnym ruchom społeczno–politycznym takim jak harcerstwo z okresu 1910–1949 czyli do czasu utworzenia ZMP[22] (Mazurczak 1990) oraz w szerszym ujęciu czasowym 1911-2006 (Wolwowicz 2006), ruch ludowy w Ziemi Sanockiej w latach 1895–1995 (Gocek 1995) przybliżony w formie monografii tematycznej wydanej w 100-lecie jego działalności, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" (Miękisz 1939), ale także problematyce ukraińskiej (Marczak 2000). Życie sportowe miasta zostało udokumentowane w wydawnictwie okolicznościowym napisanym z okazji 55-lecia klubu sportowego „Stal Sanok", stawiającym za cel upamiętnienie jego przeszłości, ludzi związanych z klubem oraz ich dokonań (Baszak 2001).

VIII. Księgi pamiątkowe wydawane w Sanoku pojawiały się najczęściej z okazji ważnych zjazdów rocznicowych, organizowanych przez funkcjonujące w nim placówki oświatowe. Największy wkład w tym zakresie ma najstarsza szkoła działająca w mieście od 1880 r., najpierw jako Gimnazjum Męskie im. Królowej Zofii, a następnie w postaci I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej. Pierwsze tego rodzaju wydawnictwo ukazało się jeszcze przed II wojną światową w formie sprawozdania jubileuszowego z działalności szkoły w latach 1888-1938 z okazji zjazdu wychowawców i wychowanków w 50 rocznicę pierwszego egzaminu dojrzałości

[22] ZMP - Związek Młodzieży Polskiej.

(1938). Kolejna księga została opublikowana w związku z drugim zjazdem społeczności szkolnej zorganizowanym dwie dekady później w 70-lecie pierwszej matury (1958). Składają się na nią bardzo interesujące teksty uczestników zjazdu podejmujące różne ważne kwestie i zagadnienia m.in. zarys dziejów Sanoka (Adam Fastnacht), historii szkoły (Józef Stachowicz), okresu II wojny światowej (Józef Stachowicz, Jan Świerzowicz) i znanych absolwentów jak np. gen. Bronisława Ketlinga-Prugara. Pokłosiem zjazdu z 1958 r. było wydawnictwo w formie księgi o charakterze dokumentacyjnym, zawierające materiały ze spotkania profesorów i uczniów (1960), w tym diariusz, przemówienia, życzenia, odezwy, wspomnienia i opinie uczestników. Następna w kolejności księga pamiątkowa została przygotowana z okazji obchodów 100-lecia Gimnazjum Męskiego oraz I Liceum Ogólnokształcącego zawierająca m.in. historię szkoły funkcjonującej już w formie liceum w latach 1958–1980, dzieje Sanoka i Powiatu Sanockiego w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1944, zarys dziejów Sanoka w latach 1944-1978 oraz wspomnienia znanych postaci związanych z tą szacowną placówką oświatową (1980).

Na kolejną księgę pamiątkową tej szkoły trzeba było czekać ćwierć wieku kiedy pojawiło się wydawnictwo okolicznościowe z okazji kolejnego zjazdu tym razem na 125-lecie placówki (Szybiak 2005). Jako absolwent tego liceum z 1988 r. miałem okazję być już uczestnikiem zjazdu i obserwować wydarzenia z nim związane osobiście. Księga ma swojego redaktora w osobie Małgorzaty Szybiak, nauczyciela historii, która była autorem zamieszczonych w niej dziejów obydwu szkół (gimnazjum i liceum) z podziałem na wyodrębnione okresy: 1880-1939, 1939-1944, 1944-1949, lata 50-te, lata 60-te, lata 70-te, lata 80-te i lata współczesne 1990-2005[23]. Wydawnictwo zostało przygotowane profesjonalnie, zawiera ciekawe charakterystyki słynnych absolwentów, a wśród nich m.in. Kazimierza Świtalskiego, Bronisława Prugara-Ketlinga, Mariana Pankowskiego czy Zdzisława Beksińskiego oraz dosyć interesujące wspomnienia byłych uczniów.

Wzorem najstarszej sanockiej placówki oświatowej księgi pamiątkowe z okazji swoich jubileuszy i zjazdów rocznicowych przygotowują także inne szkoły funkcjonujące w mieście, głównie ponadgimnazjalne:

[23] Jako uczeń liceum z lat 1984-1988 czyli obserwator uczestniczący w życiu szkoły w tym czasie dosyć krytycznie oceniam przedstawienie okresu który znam z doświadczeń osobistych czyli lata 80-te, przede wszystkim ze względu na zaangażowanie małej liczby respondentów, których wspomnienia i opinie posłużyły do stworzenia obrazu szkoły w tym czasie. Ta grupa nie była moim zdaniem reprezentatywna dla całości, stąd w obrazie jaki wyłania się z ich relacji zupełnie nie rozpoznaję mojego liceum, takiego jakim go zapamiętałem.

- Zespół Szkół nr 1 (kontynuujący tradycje sanockich szkół ekonomicznych), pierwszą wydaną z okazji zjazdu na 70-lecie funkcjonowania szkół o takim profilu w Sanoku (od handlówki do ekonomika) (Boczar 1995) oraz drugą z okazji Jubileuszu 85-lecia szkoły (Struś 2010)
- Zespół Szkół nr 2 (znany bardziej jako Zespół Szkół Mechanicznych), który posiada wydawnictwo okolicznościowe przygotowane z okazji 50-lecia szkół mechanicznych w mieście (1946-1996), zawierające m.in. krótki rozdział omawiający dzieje Ziemi Sanockiej, początki i historię szkoły oraz sylwetki znanych absolwentów i nauczycieli (Dydek 1997) oraz suplement dotyczący kolejnej dekady funkcjonowania placówki (Buczek 2007)
- II Liceum Ogólnokształcące, księga pamiątkowa wydana z okazji zjazdu na 80-lecie Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego i jej kontynuatorki w postaci Liceum (Przystasz 2008)
- Zespół Szkół nr 3, wydawnictwo z okazji jubileuszu 50-lecia placówki (Skarbowska-Sówka 2011).

IX. Bardzo ważnym rodzajem wydawnictw lokalnych są ukazujące się już od pól wieku Roczniki Sanockie. Mają one najczęściej charakter interdyscyplinarny i są efektem wysiłku naukowego zarówno badaczy miejscowych, jak i spoza miasta. Dotychczas ukazało się 10 tomów. Okazją do wydania pierwszego Rocznika były uroczystości jubileuszowe w 1963 r. związane z obchodami 800-lecia miasta Sanoka (1963). Oprócz tekstów przedstawiających historię okolicznych miejscowości (Zarszyna, Długiego, Nowosielec, Bukowska), ciekawy jest rozdział dotyczący rozwoju gospodarczego Powiatu Sanockiego. Drugi tom Rocznika Sanockiego, zgodnie z deklaracją jego redaktorów ze wstępu, miał na celu uczczenie 20-lecia Polski Ludowej (1967). Stąd miał „podkreślać dorobek polityczny, utrwalenie autorytetu władzy ludowej oraz dorobek narodowy w zakresie gospodarczym i kulturalno-oświatowym". Pomimo tej ideologicznej deklaracji wstępnej wydawnictwo zawiera kilka naprawdę interesujących tekstów dotyczących: rozwoju terytorialnego miasta od połowy XIX do połowy XX wieku (1852-1961), sytuacji Powiatu Sanockiego w okresie II wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu oraz jego strat ludnościowych i materialnych pod okupacją hitlerowską, a także historii sanockiego muzeum i Zespołu Szkół Mechanicznych. Trzeci tom Rocznika jest dosyć nietypowy z tego względu, że dużą

jego część wypełnia monografia Domaradza, miejscowości leżącej w dawnych granicach Ziemi Sanockiej, zawiera w związku z tym mało istotnych informacji dotyczących problematyki sanockiej (1971). W czwartym tomie interesujące są przede wszystkim artykuły zajmujące się sytuacją miasta w okresie II wojny światowej (eksterminacja ludności w latach 1939-1944, tajna oświata jako forma walki z okupantem hitlerowskim), zarys dziejów Muzeum Historycznego w Sanoku w okresie 1934-1977 oraz przyczynek do rozważań o najdawniejszych dziejach miasta i Ziemi Sanockiej (1979). Na kolejny, piąty Rocznik składają się głównie materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji obchodów 500-lecia śmierci Grzegorza z Sanoka, odbywającej się w ciągu 2 dni: w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz w samym Sanoku (1980). Wydawnictwo, którego redaktorem prowadzącym jest F.Kiryk, w sposób wyczerpujący i z różnych perspektyw przedstawia sylwetkę tego znakomitego humanisty i jednego z najbardziej znanych mieszkańców miasta. Szósty tom Rocznika datowany na 1986 r., wydany został 2 lata później (1988). Problematyka sanocka pojawia się w artykułach podejmujących zagadnienia jednej z dzielnic miasta Posady, okresu II wojny światowej, ruchu harcerskiego oraz w charakterystykach kilku znaczących mieszkańców Sanoka.

Na następny tom Rocznika Sanockiego trzeba było czekać 7 lat i został on wydany już w kilka lat po rozpoczęciu transformacji systemowej w Polsce (1995). Wydawnictwo nosi w związku z tym wyraźne znamiona nowych czasów: we wstępie znalazły się podziękowania dla sponsorów i narzekania na wzrastające koszty wydawnicze oraz brak funduszy. Na szczęście nie odbiło się to negatywnie na jego poziomie merytorycznym. Zamieszczone artykuły zajmują się obrazem Ziemi Sanockiej w okresie I wojny światowej stworzonym na podstawie relacji pamiętnikarskich oraz artykułów prasowych, początkami fabryki Autosan w latach 1832-1952, a także zawierają wspomnienia sanockich pedagogów i o pedagogach, w tym również o znanych postaciach pochodzących z Sanoka jak np. Adamie Fastnachcie. Pierwszy w trzecim tysiącleciu, a ósmy w kolejności Rocznik z powodzeniem realizuje założenia pierwszych tego typu wydawnictw o interdyscyplinarności poprzez dużą rozpiętość tematyczną podejmowaną przez autorów: od ruchu czerwonokrzyskiego na Ziemi Sanockiej, przez wznowienie działalności „Sokoła" w mieście po walory przyrodnicze Powiatu Sanockiego (2001). Dziewiąty tom Rocznika Sanockiego, po raz drugi z F.Kirykiem jako redaktorem prowadzącym, pojawił się w 2006 r. (2006). Zawiera opracowania reprezentujące różne dyscypliny naukowe konsekwentnie realizując ideę

interdyscyplinarności. Wiedzę o Sanoku wzbogacają na pewno teksty o warunkach zdrowotnych ludności tego regionu w II poł. XIX w. i na początku XX w., prasie sanockiej w końcu XIX w. i w I poł. XX w., lotniczych echach I wojny światowej w mieście, polskim ruchu niepodległościowym w Sanoku i regionie na tle wydarzeń krajowych przełomu XIX i XX wieku, a także charakterystyki 2 wybitnych mieszkańców miasta, realizujących swoje kariery zawodowe w zupełnie odmiennych obszarach działalności: Kazimierzu Świtalskim i Zdzisławie Beksińskim. W dziesiątym, ostatnim wydanym jak dotąd tomie Rocznika Sanockiego publikowane są opracowania badaczy ze środowisk naukowych: sanockiego, krakowskiego i rzeszowskiego w postaci artykułów z zakresu archeologii, historii, literaturoznawstwa, które odnoszą się w większości do Ziemi Sanockiej czasów nowożytnych i najnowszych (2011). Interesujące w tym tomie są również rozprawy podejmujące problematykę gospodarczą (stosunki rolne w XVIII-wiecznym Sanoku) oraz oświatową (starania miasta o założenie państwowej szkoły średniej), a także artykuły o wybitnych postaciach pochodzących z Sanoka: Janie Grodku, Janie Herburcie, Jerzym Harasymowiczu, Zygmuncie Kaczkowskim oraz Zdzisławie Peszkowskim.

X. Od września 2000 r. w Sanoku funkcjonuje Archiwum Ziemi Sanockiej, założone przez małżeństwo Władysławę i Franciszka Oberców. Oprócz gromadzenia i udostępniania zbiorów będących w posiadaniu tej instytucji, jej twórcy zadeklarowali także chęć prowadzenia działalności wydawniczej, która byłaby zbiorczą dokumentacją społecznych przemian dokonujących się w Sanoku i Powiecie Sanockim. Zgromadzone przez siebie materiały publikują w formie specjalistycznych Zeszytów Archiwum Ziemi Sanockiej. Stanowią one kolejne interesujące źródło wiedzy o mieście, jego mieszkańcach, instytucjach, organizacjach, zjawiskach społecznych i życiu społeczności lokalnej. Wydawnictwo stanowi serię, a każdy z numerów posiada swój temat przewodni.

Pierwszy Zeszyt miał charakter specjalny (2001). Znalazło się w nim kilka bloków tematycznych: informacja o powstałym Archiwum, opracowania o kilku miejskich instytucjach: Urzędzie Rejonowym, Starostwie Powiatowym, Powiatowym Urzędzie Pracy, Regionalnej Izbie Gospodarczej, Stowarzyszeniu Inicjowania Przedsiębiorczości oraz zakładach pracy: Autosanie i Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu. Dodatkowo blok historyczny z dwoma szkicami: o roli Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku w latach 1980-1990 i reaktywowaniu działalności NSZZ

Solidarność w Sanockiej Fabryce Autobusów w latach 1988-1989. Źródło przynosi też informacje o strategiach rozwojowych samorządu powiatowego, lokalnym rynku pracy, społecznym kształcie bezrobocia oraz działaniach aktywizujących bezrobotnych. Kolejne wydawane przez Archiwum Ziemi Sanockiej zeszyty mają już charakter problemowy tzn. posiadają jakiś temat przewodni, wokół którego koncentrują się zamieszczane w nich publikacje. Na drugi Zeszyt składają się materiały dotyczące rzeki San – centralnej rzeki historycznej Ziemi Sanockiej, przepływającej przez miasto Sanok (2002). Przygotowane opracowania są próbą pokazania rzeki z różnych perspektyw, wielu punktów widzenia autorów – ludzi pokazujących równocześnie swoje pasje, zainteresowania i wiedzę. Zeszyt trzeci został wydany z okazji 55 rocznicy urodzin sanockiego poety Janusza Szubera, zawierający teksty kolegów, przyjaciół, poetów i pisarzy o Jubilacie oraz informacje o sanockim środowisku literackim (2003). Kolejny czwarty Zeszyt poświęcony został zagadnieniom podkarpackiego, głównie sanockiego przemysłu naftowego (2004). Okazją do jego wydania był obchodzony w 2004 r. jubileusz 60-lecia Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu. Ale jak deklarowali wydawcy celem wydawnictwa nie było tylko przedstawienie prostej historii zakładu, ale raczej wpływu jaki ten zakład, jak i cały przemysł naftowy miały na otoczenie, przede wszystkim na społeczność lokalną miasta. Piąty tom Zeszytów wydawanych przez Archiwum Ziemi Sanockiej poświęcony został lokalnej prasie sanockiej ukazującej się od 1990 r., jest również próbą udokumentowania zjawiska rozwoju prasy lokalnej oraz prawdziwym „elementarzem" problematyki związanej z wydawaniem gazety lokalnej (2005). Następny szósty Zeszyt wydany przez Archiwum dotyczy sanockiej „Solidarności" lat 80-tych (2005). W pierwszej części zostały zawarte wydarzenia i fakty zebrane w formę kalendarium w okresie od 1 stycznia1980 r. do 27 maja1990 r. czyli do dnia pierwszych wolnych wyborów do Rady Miasta Sanoka, a w drugiej dokumenty mające być uzupełnieniem i ilustracją do przedstawionego wcześniej kalendarium, odnoszące się do 3 okresów: lat 1980-1981, stanu wojennego oraz przełomu transformacyjnego 1988-1990.

Siódmy Zeszyt wydany przez Fundację Archiwum Ziemi Sanockiej nawiązuje do okresu okupacji sowieckiej i niemieckiej z lat 1939-1944 na terenach Powiatu Sanockiego i leskiego (2007). W dużej mierze oparty jest na badaniach terenowych i archiwalnych autora, uzupełnionych o dokumenty i fotografie. Omawia takie zagadnienia jak: sytuację w regionie we wrześniu 1939 r., administrację i politykę okupacyjną, szkolnictwo, Kościół i życie religijne, zagładę Żydów, działalność

charytatywną w kontekście okupacji niemieckiej, podziemie polityczne i zbrojne, tajne nauczanie, okupację sowiecką i zakończenie wojny. Ósmy Zeszyt poświęcony został funkcjonowaniu samorządu gminy miasta Sanoka w latach 1867–1990 podzielonych na okresy: autonomii galicyjskiej, dwudziestolecia międzywojennego, okupacji w okresie II wojny światowej (1939-1944), czasu odbudowy życia gospodarczego i społecznego oraz kształtowania się nowej władzy po zakończeniu II wojny światowej (1944-1950), funkcjonowania w formie Miejskiej Rady Narodowej (1950-1990) oraz drogi do samorządu z okresu przełomu systemowego 1989-1990 (2008). Dziewiąty Zeszyt omawiał zagadnienia sanockiego sportu poprzez przybliżenie tradycji sportowych Sanoka do 1945 r., funkcjonowania sportu w okresie powojennym oraz w czasach współczesnych (2009a). Natomiast ostatni jak dotychczas, dziesiąty Zeszyt w oryginalny sposób pokazywał życie społeczne Sanoka w dwudziestoleciu 1989-2009 widziane z perspektywy plakatu czy afiszu w następujących obszarach: od PRL do III RP, życie polityczne, gospodarka, działalność charytatywna, kultura, edukacja, życie religijne, święta narodowe (uroczystości, rocznice), sport i czas wolny (hobby, zabawa) (2009b).

XI. Kolejną kategorią źródłową tworzącą bibliografię wiedzy o Sanoku są wydawnictwa oraz księgi kościelne. Do tych pierwszych należą opracowania o charakterze ogólnym (Adamski 1992), ale także na temat miejscowych parafii i kościołów, w tym z okazji 25 rocznicy powstania Parafii Rzymsko-Katolickiej w Sanoku – Dąbrówce (Szypuła 1991) oraz 2 prace dotyczące najstarszego Kościoła Parafialnego w mieście pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego: wydawnictwo okolicznościowe z okazji stulecia jego konsekracji (Zając 1997) oraz omawiające dekadę 1980-1990 z długoletniej historii tej ważnej dla Sanoka świątyni, przybliżające jego związek z ruchem „Solidarność" w latach 80-tych i postać wieloletniego proboszcza ks. Adama Sudoła (Oberc 1996).

Bardzo interesującymi materiałami źródłowymi dla biografii indywidualnych mieszkańców Sanoka i okolic oraz ich rodzin (np. odtwarzania drzew genealogicznych) są różnego rodzaju księgi kościelne, prowadzone systematycznie i przetrzymywane w kancelariach wszystkich 6 sanockich parafii. Najbogatsza pod względem posiadania tego typu źródeł jest najstarsza w Sanoku Parafia Przemienienia Pańskiego, na terenie której przez długi okres funkcjonował jedyny kościół rzymskokatolicki nie tylko w Sanoku, ale i w całej okolicy. Dlatego wszystkie czynności administracyjne związane

z odprawianymi sakramentami (chrzty, śluby, pogrzeby) w tym okresie dokonywane były właśnie w tej parafii. W kancelarii parafialnej funkcjonującej przy tej świątyni dostępne są: Księgi Chrztów (od roku 1816), Księgi Zmarłych (od roku 1831), Indeks Urodzonych (od roku 1900) oraz Protokół Czynności (od roku 1861). Kancelaria nie posiada w swoim archiwum ksiąg z lat przypadających na okres bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej do 1950 r., które zostały skonfiskowane przez władze komunistyczne i przekazane do miejskiego Urzędu Stanu Cywilnego. Inne parafie sanockie ze względu na swój krótszy okres funkcjonowania dysponują zdecydowanie uboższymi zasobami ksiąg kościelnych. W Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa (położonej w dzielnicy Posada), podobnie jak w Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego (działającej w dzielnicy Olchowce) bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej od 1946 r. założone i prowadzone są 3 typy ksiąg kościelnych: Księgi Chrztów, Księgi Zmarłych oraz Księga Podawcza. Natomiast od roku 1969 w Parafii Podwyższonego Krzyża (Klasztor Ojców Franciszkanów) dostępne są informacje zawarte w Księgach Chrztów, Księgach Zmarłych i Kronice Parafialnej oraz w Parafii Najświętszej Maryi Panny (z dzielnicy Dąbrówka) w Księgach Chrztów i Księgach Zmarłych. Najmłodsza sanocka parafia zlokalizowana przy Kościele Chrystusa Króla (w dzielnicy Wójtostwo) dysponuje od 1981 r. Księgami Chrztów oraz Księgami Zmarłych.

XII. Oryginalną formą materiałów źródłowych dotyczących Sanoka są wydawnictwa przedstawiające jego historię oraz różne aspekty funkcjonowania na zdjęciach i pocztówkach. Pomysładowcami i autorami serii albumów na ten temat są miejscowi kolekcjonerzy: Maria Łapiszczak (2001a, 2001b) i Borys Łapiszczak (2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011), którzy dodatkowo 3 wydania firmowali wspólnie (2002a, 2002b, 2003). Ich wydawnictwa przeznaczone są dla wszystkich, którzy chcą z innej perspektywy popatrzeć na dzieje przede wszystkim miasta Sanoka, ale także Galicji i całego województwa rzeszowskiego (obecnie podkarpackiego) oraz poszerzyć zakres wiadomości o przemianach w nich zachodzących na przestrzeni wielu lat. Materiały zamieszczane w wydawnictwach (pocztówki, fotografie) pochodzą ze zbiorów sanockich rodzin do których udaje im się docierać. Autorzy już na wstępie deklarują, że ich celem nie jest polemika z historykami, a swoimi wydawnictwami chcą jedynie wypełnić lukę i uczynić z nich pewien dodatek do stosunkowo licznych opracowań pisemnych dotyczących historii miasta. Wartość zamieszczonych w wydawnictwach ilustracji już ze względu na samą ich liczbę jest bezdyskusyjna, a ich

przydatność dla uchwycenia zmian zachodzących w zabudowie miasta i pokazania na tym tle mieszkańców niepodważalna. Innym autorem, który opracował bardzo wartościowe katalogi z fotografiami archiwalnymi przedstawiającymi Sanoka w różnych okresach jego historii jest miejscowy badacz z Muzeum Historycznego Andrzej Romaniak (2009, 2011).

Przeprowadzona powyżej charakterystyka źródeł do przeszłości i teraźniejszości Sanoka pokazuje, że są one bardzo zróżnicowane i reprezentują różne kategorie. Zestawienie tak dużej liczby wydawnictw poświęconych miastu i informacji z nich wynikających potwierdza szeroki wachlarz rzeczowy piśmiennictwa związanego z ośrodkiem, a równocześnie pokazuje jego braki w niektórych obszarach merytorycznych. Dla mnie największą słabością bibliografii lokalnej jest stosunkowo niewielka liczba wydawnictw o charakterze stricte społecznym, w tym właściwie niewystępowanie w niej specjalistycznych prac będących pokłosiem badań socjologicznych. Optymistyczne jest to, że ogólna bibliografia wiedzy o Sanoku ciągle się rozrasta[24].

5.2. Rys historyczny Sanoka – dzieje miasta między organizacją a dezorganizacją.

Dzieje historyczne różnych ośrodków miejskich, zwłaszcza w dłuższych odcinkach czasowych, niezależnie od kategorii wielkościowych jakie toczą się zwykle między organizacją a dezorganizacją. Każde miasto w pewnym okresie rozwija się dynamicznie, w innym przestaje się rozwijać albo wręcz podupada, obserwujemy okresy historyczne kiedy struktury miejskie stają się silniejsze, zamożniejsze i bardziej znaczące, unowocześniają się, oddziałują na swoje otoczenie, ale i takie kiedy wyraźnie widać oznaki zastoju bądź nawet degradacji. Przedstawiając krótki rys historyczny Sanoka próbuje wykazać, że miasto funkcjonowało w swojej przeszłości według podobnego modelu.

Sanok jest ośrodkiem miejskim z długoletnią tradycją historyczną. Najstarsza zapisana wzmianka o osadzie pojawiła się w ruskim Latopisie Hipackim, informując

[24] Aktualnie Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka jest najlepszym miejscem do pracy nad bibliografią regionalną. Na stronie internetowej tej placówki: www.biblioteka.sanok.pl funkcjonują bazy danych i zasoby cyfrowe poprzez które można skorzystać z Bibliografii Sanoka i Powiatu Sanockiego (2000-2007), która na hasło Sanok pokazuje 7253 rekordy (w uszczegółowieniu do historii 89, a gospodarki 117) oraz Bibliografii Regionalnej Województwa Podkarpackiego (od 2008), wykazującej w odniesieniu do Sanoka 7515 rekordów (w tym z historii 10 rekordów) – według stanu na dzień: 06.01.2013 r.

o zajęciu grodu w 1150 r. przez króla węgierskiego Gejzę II, w czasie wyprawy przeciwko jednemu z ruskich książąt (1989: 234).

Wypada zgodzić się z A.Fastnachtem, że pierwszą przesłanką o charakterze organizacyjnym z początków miasta było jego położenie, umożliwiające w ogóle jego zaistnienie i uruchomienie procesu rozwojowego. To przede wszystkim korzystne ukształtowanie warunków geograficznych (górzystość terenu, bliskość rzeki San) miało wpływ na to, że właśnie Sanok, a nie jakaś inna położona w innym miejscu wyrosła na najważniejszą na tym obszarze (1958: 11). Osadzenia miasta dokonano w przywileju wójtowskim wydanym przez księcia ruskiego Jerzego II Trojdenowicza w dniu 20 stycznia 1339 r. we Włodzimierzu Wołyńskim (Kiryk 1992). Analiza zawartości kontraktu wskazuje na to, że został on sformułowany w końcowej fazie lokacji osady miejskiej. Na jego podstawie pierwszym wójtem został Bartko z Sandomierza[25], który za trud przeprowadzenia lokacji miasta otrzymał odpowiednie uposażenie, w formie wójtostwa dziedzicznego. Podstawowym zadaniem wójta-zasadźcy było zorganizowanie miasta i jego społeczności według zasad i zwyczajów prawa magdeburskiego (Fastnacht 1990: 30). Organizacja obejmowała m.in. rozplanowanie miasta, wytyczenie rynku, ulic i parcel budowlanych, powołanie i wykonywanie sądownictwa. Jurysdykcji wójta zostali poddani wszyscy mieszkańcy miasta, a więc oprócz Polaków również Niemcy, Węgrzy i Rusini. Świadczy to jednoznacznie o tym, że Sanok od początku swojego funkcjonowania był miejscowością zróżnicowaną pod względem etnicznym i wyznaniowym. Po dokonaniu lokacji, centrum osady przeniosło się najprawdopodobniej ze wzgórza zamkowego na przyległy do niego obszar, położony wokół czworobocznego rynku, któremu kształt nadał sam Bartko. Zgadzam się z Kirykiem (1992: 7), że lokacja miasta przeprowadzona na prawie magdeburskim otworzyła przed Sanokiem duże możliwości rozwoju gospodarczego, samorządowego i kulturalnego, a jej pozytywne skutki były widoczne już podczas panowania króla Kazimierza Wielkiego i jego następców (XIV w.). Lokacja była korzystna dla mieszkańców, gdyż dawała im samorząd, wyzwalając ich równocześnie spod władzy urzędników książęcych (wojewodów, kasztelanów, sędziów, podsędków i woźnych), a poddając władzy samorządowej, w tym co istotne władzy sądowej wójta, odpowiedzialnego równocześnie przed sądem królewskim według prawa

[25] Zdrobniała forma imienia i pochodzenie pozwalają z dużą pewnością twierdzić, że pierwszy wójt Sanoka był Polakiem. Nie jesteśmy natomiast w stanie na podstawie dotychczas poznanych źródeł określić jak długo Bartko sprawował swoją funkcję.

magdeburskiego. Stwarzała także warunki zachęcające do osiedlania się przybyszów, inicjując tym samym rozwój demograficzny miasta. Osadzenie miasta przygotowało grunt pod włączenie tego obszaru wraz z Sanokiem do Polski przez króla Kazimierza Wielkiego ok. 1340 r. czyli w zaledwie rok po wystawieniu przywileju lokacyjnego.

Bez wątpienia lata 1339-1340 rozpoczęły zupełnie nowy okres w dziejach miasta. Sanok, który przed przyłączeniem Rusi Halickiej do Polski był ośrodkiem jakiejś, trudnej do nazwania i określenia terytorialnego jednostki administracyjnej, awansował po tym wydarzeniu do miana stolicy nowej jednostki administracyjnej zwanej Ziemią Sanocką. Król Kazimierz zintensyfikował osadnictwo prowadzone na nowo utworzonej ziemi, co skutkowało kilkakrotnym wzrostem liczby wsi na jej obszarze w okresie od połowy XIV do początków XVII w. Pojawienie się dużej liczby nowych wsi i miasteczek, idący za tym wzrost gospodarki towarowo-pieniężnej sprzyjał rozwojowi Sanoka jako ośrodka produkcji i wymiany. Przyrost ludności łączył się także ze wzrostem funkcji gospodarczych miasta, zarówno w stosunku do bliższych, jak i dalszych rejonów Ziemi Sanockiej (Fastnacht 1958: 55). Rynek lokalny nie był jedynym czynnikiem roli miasta jako ośrodka gospodarczego, duże znaczenie posiadały również kontakty handlowe z bardziej odległymi częściami kraju oraz zagraniczne, głównie z Węgrami, z którymi Ziemia Sanocka graniczyła w tym czasie od południa. W omawianym okresie Sanok był również znaczącym ośrodkiem produkcji rzemieślniczej, zaopatrującym okoliczną ludność. Można przyjąć, że pierwsze 2 stulecia funkcjonowania miasta w granicach państwa polskiego czyli okres od połowy XIV w. do mniej więcej połowy XVI w. był zdecydowanie pomyślny w jego dziejach, a co więcej pełniło ono w tym czasie rolę podmiotu wprowadzającego stabilizację i sprzyjający rozwojowi ład społeczny w całym regionie.

Powszechnie znane w historii Polski zjawisko upadku miast w XVII w., będące przede wszystkim konsekwencją wojen toczonych w tym stuleciu z Rosją, Szwecją i Turcją znalazło swoje odzwierciedlenie na poziomie lokalnym. Ziemia Sanocka zaliczała się w tym czasie do najgęściej zaludnionych terenów państwa, w miastach mieszkało ponad 11 tys., natomiast we wsiach ok. 70 tys. ludności[26]. W przypadku Sanoka proces upadku wykazywał pewne cechy swoiste, przede wszystkim pierwsze sygnały o występujących czynnikach powodujących zachwianie ładu społecznego

[26] Historycy zgadzając się w wyliczeniach dotyczących liczby wsi występujących na obszarze Ziemi Sanockiej w tym czasie: 442, różnią się równocześnie odnośnie liczby miast; Maurycy Horn podaje, że było ich 14, natomiast Adam Fastnacht doliczył się o 2 więcej.

pojawiają się trochę wcześniej niż w całym kraju, bo już w II poł. XVI w. Okoliczni chłopi, którzy w XIV i XV wieku byli aktywnymi podmiotami w wymianie handlowej i nabywcami wyrobów rzemieślniczych wytwarzanych w mieście, ze względu na coraz większe obciążenia m.in. pańszczyźniane, stopniowo ograniczali swoje kontakty z miastem. Co więcej, poprzez rozwój własnego rzemiosła wiejskiego porzucali rolę klientów i stwarzali realną konkurencję dla jego rzemieślników. W związku z tą sytuacją rynek lokalny coraz bardziej się kurczył. Na postępy dezorganizacji w rzeczywistości miejskiej oprócz wskazanych powyżej negatywnych zjawisk gospodarczych, widocznie wpływały również elementarne klęski, które zaczęły nawiedzać Ziemię Sanocką w XVI i XVII wieku znacznie częściej, niż we wcześniejszym okresie. Ze szczególną uwagą przyjrzał się im W.Sołtys, więc powtórzmy za nim najważniejsze grupy tych klęsk:

1. epidemie chorób zakaźnych
2. rozpowszechniający się głód
3. pojawiające się pożary
4. toczone wojny (1984).

Zachwianie porządku społecznego w mieście i jego okolicy wywoływały epidemie takich chorób zakaźnych jak dżuma (czarna śmierć), czarna ospa oraz stany chorobowe określane przez ludzi jako febry, kwartany, gorączki (maligny), dyzenterie, biegunki, czerwonki i paraliże. Epidemie pojawiały się w I poł. XVII w. w Ziemi Sanockiej stosunkowo często, bo aż ośmiokrotnie w okresie pomiędzy 1600 a 1623 r., i jeszcze dwukrotnie w II połowie tego stulecia: w 1652 r. oraz na przełomie 1656 i 1657 roku. I chociaż większe szkody wyrządziły one w konkurencyjnym Krośnie, to jednak dla Sanoka musiały być także dotkliwe[27]. Sanok, podobnie jak inne miasta w omawianym okresie składał się głównie z zabudowy drewnianej. Tylko kilka obiektów, w tym na pewno Zamek, Kościół Franciszkański czy Fara było murowane, natomiast pozostałe ok. 150-152 budynki mieszkalne były drewniane, gęsto zabudowane, pokryte słomą – stąd bardzo podatne na ogień. Pożary wybuchały na skutek jego przypadkowego bądź celowego zaprószenia czasie pokoju albo umyślnego podłożenia przez nieprzyjaciela w czasie wojny. Do pierwszego znaczącego w skutkach pożaru w mieście doszło w 1566 r. Zniszczył on prawie całą zabudowę, ocalał jedynie

[27] W.Sołtys stawia hipotezę, że brak szczegółowych informacji na temat przebiegu i konsekwencji epidemii chorób zakaźnych w Sanoku wynika z faktu, że historycy nie interesowali się jego losami w XVII, w przeciwieństwie do Krosna, którym zajmował się Władysław Sarna oraz Brzozowa, na temat którego informacje pozostawił Antoni Prochaska (Sołtys 1984: 61).

zamek, kościół franciszkański, 5 domów mieszkalnych i przedmieście górne. Konsekwencje były bardzo poważne i zaważyły negatywnie na pozycji gospodarczej Sanoka w najbliższej przyszłości, który zaczął tracić swoją przodującą pozycję w tym zakresie na rzecz innych miejscowości z regionu. W XVII w. w mieście dochodziło do kolejnych pożarów, co w dalszym ciągu zaburzało jego funkcjonowanie. W 1606 r. król Zygmunt III ze względu na straty spowodowane pożarem, zwolnił miasto od wszelkich obowiązków i danin oraz wydał zgodę dla jego mieszkańców na wyrąb drzewa z królewskich lasów. Wybuchały jednak następne pożary w mieście w 1628 i 1634 roku, co tak widocznie pogorszyło jego sytuację, że uchwała sejmikowa z 1689 r. postulowała dalsze zwolnienie Sanoka z płacenia podatków, uzasadniając to ruiną w jaką popadł ze względu na pożary właśnie. Na przełomie XVII i XVIII w. klęski pożarowe w dalszym ciągu dezorganizowały życie miasta i powodowały zubożenie jego mieszkańców, co próbował zmienić król August II Sas nadając Sanokowi w 1703 i 1720 roku nowe targi i jarmarki.

Wiek XVII był okresem nieustannych wojen prowadzonych przez Rzeczypospolitą ze wszystkimi prawie sąsiadami. Nawet prowadzone daleko na drugim końcu państwa, odbijały się echem także w Ziemi Sanockiej i dezorganizowały życie jej mieszkańców. Uciążliwi byli zarówno „swoi" czyli polscy, jak i oczywiście nieprzyjacielscy żołnierze. Już na początku stulecia w listopadzie 1619 r. ok. 10 tys. żołnierzy polskich zwanych „lisowczykami"[28], nie uzyskawszy zapłaty po wyprawie przeciwko wodzowi węgierskiemu Bethlenowi Gaborowi, powróciło do kraju i zaczęło plądrować i rabować ziemie podkarpackie, w tym sanocką (Sołtys 1984: 63). Zachwianie ładu społecznego i niepokój na obszarze na którym położony był Sanok, wprowadzały w I poł. XVII w. głównie napady tatarskie. Miały one miejsce w kolejnych latach: 1622, 1623, 1624. Największe szkody sprowadzające się do spalonych domów mieszkalnych i zabudowań, zniszczonych zasiewów rolniczych oraz uprowadzeń ludności do niewoli odnotowywano przede wszystkim na terenach wokół miasta. Szczególnie dotkliwe dla harmonijnego funkcjonowania miasta było uprowadzanie ludności do niewoli. Stosunkowo szybko dało to o sobie znać w postaci

[28] „Lisowczykami" nazywano lekką, nieregularną jazdę polską, utworzoną na początku XVII w. przez A.J.Lisowskiego, liczącą w różnych okresach od 2 do 10 tys. żołnierzy, walczących jako oddziały najemne w służbie Rzeczypospolitej, ale także państw obcych. Zasłynęli w 1619 r. w pierwszej fazie toczącej się wówczas na terenie Europy wojny trzydziestoletniej (1618-1648), kiedy będąc w służbie Habsburgów, rozbili wojska siedmiogrodzkie Gabora Bethlena, wodza węgierskiego i lennika tureckiego równocześnie, zmuszając go tym samym do przerwania oblężenia Wiednia i zawarcia rozejmu z cesarzem Ferdynandem II. Wyprawa uzyskała w historiografii nazwę tzw. pierwszej odsieczy wiedeńskiej.

zauważalnego wyludnienia Ziemi Sanockiej, co negatywnie odbijało się na przyroście naturalnym i gospodarce towarowej. Po raz kolejny Sanok boleśnie odczuł skutki XVII-wiecznej zawieruchy wojennej w czasie tzw. „potopu szwedzkiego", chociaż bezpośrednimi sprawcami poczynionych wówczas zniszczeń nie byli Szwedzi, tylko ich sprzymierzeńcy w postaci żołnierzy księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego, który dodatkowo związał się z Kozakami. W następstwie traktatu zawartego końcem 1656 r.[29], w pierwszych dniach stycznia następnego roku wojska siedmiogrodzko-kozackie przekroczyły przełęcze karpackie kierując się na Kraków. Jeden z dowódców Rakoczego – Ferens Istwan ze swoim oddziałem dokonał olbrzymich zniszczeń na terenie Ziemi Sanockiej, nie oszczędzając samego miasta, w którym obronił się tylko zamek, nadając się jednak po tym wydarzeniu do gruntownego remontu.

Konfliktowe sytuacje w okresie XVII-wiecznych wojen często powodowali także żołnierze polscy, którzy przechodzili przez Ziemię Sanocką bądź zatrzymywali się na jej obszarze na postoje. Zdarzały się wówczas zatargi z miejscową ludnością, kiedy zmuszana była do oddawania pieniędzy lub produktów spożywczych, kończyło się to nieraz nawet wypadkami śmiertelnymi[30]. Sprzyjające najazdom zewnętrznym było zaś bezpośrednie graniczenie Ziemi Sanockiej z Węgrami, skutkujące częstym naruszaniem granicy przez regularne wojska węgierskie, pospolitych przestępców, szlachciców węgierskich, a nawet chłopów, którzy napadali na dwory i wsie. To „licholecie", jak określił ten okres K.Wolski odznaczało się spadkiem liczby ludności w mieście i otaczających go wsiach, jej zubożeniem, likwidacją części folwarków bądź widocznym zmniejszeniem ich dochodów, „pustymi łanami" czyli nie zasiewaniem pól uprawnych z powodu braku środków, dewaluacją pieniądza, wzrostem obciążeń podatkowych, częstym występowaniem zachowań rozbójniczych i widocznym wzrostem niepokojów społecznych (1957: 101).

W kolejnym stuleciu rzeczywistość lokalna i dzieje Sanoka w dalszym ciągu determinowane były przez wydarzenia historyczne wpływające na sytuację całego kraju. W okresie wojny północnej (1700-21) na terenie Ziemi Sanockiej ponownie pojawiły się oddziały obcych wojsk, tym razem szwedzkich. Później jeszcze

[29] Traktat podpisany został 6 grudnia 1656 r. w Radnot pomiędzy Szwecją, Brandenburgią, Kozakami, Siedmiogrodem i popierającym Szwedów Bogusławem Radziwiłłem miał na celu dokonanie rozbioru Polski. Na jego mocy Rakoczy miał otrzymać Małopolskę, Mazowsze, Wołyń, część Litwy i Podole, w zamian za włączenie się do wojny przeciwko państwu polskiemu.

[30] Sanok był miejscem takich wydarzeń np. w roku 1654, kiedy tłum ok. 1000 mieszczan i chłopów okolicznych wsi, zmuszony został do walki z żołnierzami przebywającymi w mieście pod wodzą Jana Ulanickiego, zakończonymi wyparciem z niego wojska (Sołtys 1984: 69).

dwukrotnie w ciągu całego XVIII w. do Sanoka docierają obce wojska, tym razem rosyjskie; najpierw podczas wojny sukcesyjnej po śmierci króla Augusta II (1733-35), a następnie w czasie konfederacji barskiej (1768-72).

W 1772 r. doszło do I rozbioru Polski, w wyniku którego Sanok dostał się pod panowanie austriackie. 14 maja tego roku wojska austriackie wkroczyły na teren Ziemi Sanockiej, a panowanie Habsburgów będzie trwać na tych terenach do 1918 r. Skutki trwającej dezorganizacji były coraz bardziej widoczne. Zubożałe miasto przestało nawet pełnić rolę stolicy ziemi. Władze austriackie wprowadzając nowy podział administracyjny Galicji w 1772 r. na siedzibę cyrkułu, do którego należał Sanok przewidziały położone o 14 km na południowy-wschód, Lesko[31]. Opierając się na analizie T.Opasa można za nim wskazać 2 główne przyczyny utrzymywania się zastoju w sferze życia społeczno - gospodarczego Sanoka po wejściu w życie postanowień I rozbioru:

1. konsekwencje wszystkich negatywnych wydarzeń z XVII i XVIII w., jako „rany zadane miastu", które doprowadziły je do wysokiego poziomu dezorganizacji
2. politykę gospodarczą władz austriackich po 1772 r., paraliżującą życie ekonomiczne w mieście i jego okolicach, na skutek traktowania Galicji jako obiektu niemal kolonialnej eksploatacji (Opas 1995: 287).

Trudno wskazać jakieś jedno wydarzenie, które odmieniło niedobrą koniunkturę i zatrzymało niepomyślny okres w dziejach Sanoka. A.Fastnacht postawił tezę, że okolicznością pomyślną dla życia gospodarczego miasta, choć na pewno nie najważniejszą było przeniesienie urzędu cyrkularnego w lecie 1786 r. z Leska po 14 latach z powrotem do Sanoka (1958: 33). Nie było to wydarzenie przełomowe, ale na pewno można je potraktować jako symboliczne. Sanok, odznaczający się dogodniejszym położeniem geograficznym i lepszym układem dróg w porównaniu do Leska, był bardziej predysponowany do roli ośrodka administracyjnego. Poza tym miał za sobą stosunkowo długą tradycję stolicy ziemi, która nawet przez okres kilkunastu lat zdegradowania, nie przestała pełnić większości swoich dawnych funkcji. Sanok pozostawał cały czas miastem królewskim, co stawiało go w lepszej sytuacji

[31] A.Fastnacht upatruje jednej z przyczyn zmniejszenia się roli gospodarczej Sanoka w XVII i XVIII w. właśnie w pojawieniu się prywatnego Leska, lokowanego pod koniec XV w. W XVI w. miasto to zaczęło się coraz intensywniej rozwijać, napływało do niego coraz więcej osadników, którzy stopniowo zaludniali rozległy obszar nad górnym Sanem. Lesko szybko rozwijało się pod względem demograficznym, prowadziło handel winem węgierskim i w coraz większym stopniu stawało się ośrodkiem produkcji i wymiany dla coraz większego obszaru, znajdującego się wcześniej w zasięgu działalności gospodarczej Sanoka (1958: 60-61). Ta zmiana stała się na pewno główną przyczyną decyzji podjętej przez Austriaków w 1772 r.

w porównaniu do prywatnego Leska, dodatkową przewagę dawał Zamek Królewski, chociaż mocno zniszczony, nadający się ciągle na siedzibę cyrkułu (Sołtys 1981: 107).

W pierwszej połowie XIX w. nie odnotowujemy w mieście takich klęsk elementarnych z jakimi miało do czynienia w XVII czy XVIII w., co zdecydowanie poprawiało jego koniunkturę. Wykorzystując ten fakt rozbudowywało się wychodząc poza obręb pierwotnych wałów, rosła w nim ilość budynków murowanych, w 1818 r. pojawiła się pierwsza inicjatywa założenia gimnazjum (ostatecznie nie zrealizowana), dwukrotnie (1809, 1846) miasto stawało się miejscem walk narodowo-wyzwoleńczych. To wszystko stworzyło grunt do powrotu Sanoka na drogę rozwoju począwszy od II poł. XIX w. i jego zauważalne przyśpieszenie w okresie autonomii galicyjskiej[32]. Przyjmując ustalenia W.Sołtysa możemy wskazać grupę czynników sprzyjających rozwojowi miasta w tym okresie i porządkujących sytuację w całym regionie, które doprowadziły ostatecznie do przywrócenia mu rangi centrum administracyjnego, jego rozkwitu i wyprzedzenia sąsiednich miejscowości, zarówno pod względem ilości ludności, jak i do wykształcenia się najpoważniejszego ośrodka przemysłowego w okolicy (1981: 101-117):

1. utworzenie przez Austriaków w 1786 r. na terenie miasta obwodowego urzędu cyrkularnego, mającego zgodnie z centralistycznymi rozwiązaniami praktykowanymi w administracji austriackiej, znacznie większe uprawnienia niż funkcjonujący w mieście do 1772 r. polski urząd starościński. Skutkowało to zauważalnym rozwojem biurokracji, objawiającym się wzrostem liczby urzędników; początkowo obcych narodowościowo, głównie austriackich Niemców lub Czechów, ale w epoce autonomii galicyjskiej administracja miasta była w coraz większym stopniu opanowywana przez Polaków. Rozwinięta, scentralizowana administracja umożliwiała rządzącym większą kontrolę wszystkich dziedzin życia poddanych, nie tylko mieszczan i chłopów, ale również szlachty
2. związanie na stałe z miastem jednostki wojskowej, w okresie I Rzeczypospolitej wojsko w Sanoku pojawiało się od czasu do czasu, natomiast po 1772 r. Austriacy ustanowili w mieście tzw. okręg werbunkowy kalenberskiego pułku szukający rekrutów w Sanoku, ale także w okolicznych miastach i wioskach.

[32] W II poł. XIX w. pojawiło się w Sanoku kilka ważnych instytucji i inwestycji: szpital obwodowy (1857), dyrekcja skarbu (1867), linia kolejowa przebiegająca blisko miasta i łącząca Galicję z Węgrami przez Łupków, Zagórz, Chyrów do Przemyśla (1872), linia kolejowa Jasło-Zagórz przebiegająca przez Sanok (1884) oraz sąd okręgowy (1885).

W okresie zaborów i panowania Habsburgów w mieście cały czas stacjonowała załoga wojskowa: najpierw batalion Zacha, następnie 3 batalion pułku piechoty ks. Alojzego Lichtensteina, a w II poł. XIX w. batalion 77 pułku piechoty oraz 2 batalion 45 pułku im. ks. Zygmunta. Pojawienie się stałych jednostek wojskowych, powodowało w późniejszym okresie rozbudowę służb towarzyszących wojsku; utworzono komendę uzupełnień, magazyn broni i mundurów, komendę placu i szpital wojskowy. Obecność wojska, oprócz tego, że wytwarzała specyficzny klimat w mieście, ożywiała budownictwo, wpływała pozytywnie na rozwój rzemiosła i handlu

3. rozwój przemysłu, przejawiający się powstaniem kilku zakładów produkcyjnych w mieście, w tym przede wszystkim zakładu kowalsko-kotlarskiego w 1832 r., który w późniejszych latach przekształcił się w Fabrykę Wagonów, protoplastę Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan"
4. założenie Gimnazjum w 1880 r., którego kontynuatorem stało się w XX w. I Liceum Ogólnokształcące – wydarzenie to spowodowało napływ wartościowej młodzieży do miasta oraz przygotowanej kadry uczącej, skutkowało również wykształceniem znanych absolwentów, odnoszących sukcesy w różnych dziedzinach życia
5. ścisły, formalny związek podsanockich wsi z parafią miejską[33], charakteryzujący się przynależnością ludności wyznania rzymskokatolickiego do Kościoła w Sanoku, idącą w parze ze wzrostem świadomości narodowej, która w dużej mierze rzutowała na praktyki religijne
6. spełnianie przez Sanok roli centrum handlowego, w którym organizowane jarmarki przewyższały swoim znaczeniem te organizowane w sąsiednich miejscowościach i ściągały do miasta okoliczną ludność, utworzenie linii kolejowej przyczyniło się dodatkowo do wzmocnienia tej roli, gdyż na rynek zaczęły napływać zupełnie nowe towary sprzedawane przez miejscowych kupców, okolicznej ludności.

Wskazane powyżej czynniki miały bezpośredni wpływ na wyprowadzenie Sanoka ze stanu zaawansowanej dezorganizacji w XIX w., można je równocześnie przyporządkować do wypełniania następujących funkcji sprawowanych przez miasto:

[33] Do parafii w Sanoku należały następujące okoliczne wioski: Bykowce, Czerteż, Dąbrówka Polska, Dąbrówka Ruska, Dolina, Międzybrodzie, Olchowce, Płowce, Posada Olchowska, Prusiek, Przedmieście, Sanoczek, Stróże Małe, Stróże Wielkie, Trepcza, Zabłotce i Zahutyń.

administracyjnej, wojskowej, przemysłowej, oświatowej, religijnej i handlowej. W mojej opinii 3 z nich: pełnienie roli dominującego ośrodka administracyjnego w regionie, rozwijający się przemysł stwarzający nowe miejsca pracy (opierający się głównie na Fabryce Wagonów późniejszym Autosanie) oraz interesująca oferta w zakresie nauczania na poziomie szkoły średniej (Gimnazjum Męskie przekształcone w I Liceum Ogólnokształcące) były swoistymi stabilizatorami sytuacji miasta także w okresie późniejszym. Oddziaływały na przyśpieszenie bądź spowolnienie rozwoju miasta, w zależności od swojej własnej sytuacji. Można bez większych obaw zaryzykować twierdzenie, że zarówno Fabryka Wagonów (Autosan) w XIX i w XX w. do momentu transformacji systemowej (lata 90-te), jak i Gimnazjum Męskie (I Liceum Ogólnokształcące) w 2 ostatnich dekadach XIX i praktycznie przez cały wiek XX pełniły w przeważającej mierze w lokalnej strukturze Sanoka rolę kół napędowych jego rozwoju.

Pierwsza połowa XX w. zdeterminowana była przede wszystkim przez dwa wydarzenia o wymiarze światowym: pierwszą (1914-1918) i drugą (1939-1945) wojnę światową, które w naturalny sposób angażowały kraje biorące w niej udział oraz znajdowały swoje odzwierciedlenie na poziomie lokalnym. Dzieje Sanoka w II poł. XIX w., chociaż toczące się w realiach zaboru austriackiego, charakteryzowały się równocześnie widocznym uporządkowaniem w okresie autonomii galicyjskiej od 1867r. W II dekadzie XX w. miały zostać po raz kolejny zaburzone, a samo miasto ulec dezorganizacji w najważniejszych obszarach swojego funkcjonowania.

Wielka Wojna (1914-1918) jest wydarzeniem, które z perspektywy takich narodów jak Polacy było postrzegane dychotomicznie; z jednej strony umożliwiło im „wybicie się na niepodległość” (w przypadku Polski po 123 latach), z drugiej natomiast, jak każdy konflikt zbrojny, powodowało ofiary, zniszczenia, chaos i zachwianie ładu społecznego. W podobny sposób oceniane było przez społeczeństwo Sanoka i wprowadzając miasto na drogę prowadzącą do wyzwolenia, równocześnie zaburzyło jego względny spokój (Zielecki 1995: 481-489). Już samo ogłoszenie mobilizacji przez Austriaków w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1914 r. zdezorganizowało życie ludności powiatu sanockiego. Do miasta zaczęli przybywać zmobilizowani mężczyźni w wieku od 21 do 37 lat, dokonywano również poboru koni i wozów, dawało się zauważyć wykupywanie towarów ze sklepów w mieście. Pod koniec września w Sanoku pojawiły się wojska rosyjskie pod dowództwem gen. Kellera, co spowodowało odpływ dużej grupy mieszkańców, przede wszystkim tej lepiej wykształconej i usytuowanej:

nauczycieli, adwokatów, bogatszych mieszczan. W mieście wprowadzona została godzina policyjna, zarządzono kontrybucję, żołnierze rosyjscy zaczęli dopuszczać się grabieży i gwałtów na ludności, wywodzącej się głównie z mniejszości żydowskiej. 5 października 1914 r. doszło do bitwy na leżących w pobliżu miasta wzgórzach Glinice, w wyniku której Rosjanie pokonani przez wojska austriackie zmuszeni zostali do wycofania się z Sanoka. Ponownie zaatakowali miasto na początku listopada 1914 r. i po 2-dniowych walkach ulicznych ponownie je zdobyli, dopuszczając się wszystkiego tego co niesie ze sobą wojna: atakowania ludności cywilnej, wzniecania pożarów, grabieży domów mieszkalnych, plądrowania sklepów. Druga okupacja rosyjska Sanoka była znacznie dłuższa i trwała do 11 maja 1915 r. Ponownie wywołała ona ewakuację dużej grupy ludności z miasta, które zostało zamienione w wielki obóz wojska rosyjskiego. Ponadto mieszkańcom Sanoka zaczęło brakować żywności i pojawiła się wśród nich epidemia tyfusu - w mieście zapanowała dezorganizacja. Kurs rubla do korony ustanowiono na poziomie 1:2,5 co było niekorzystne dla ludności polskiej, a umożliwiało zyski kupcom rosyjskim. Zachowanie wojsk okupacyjnych, zwłaszcza tych wywodzących się z tzw. dzikich dywizji rekrutowanych na Kaukazie oraz Kozaków, było bardzo uciążliwe dla mieszkańców miasta i okolicznych wiosek. Po ustąpieniu Rosjan i powrocie władz austriackich do Sanoka, stan dezorganizacji w mieście nie ustąpił. Nowe wojska, przede wszystkim węgierskie, w dalszym ciągu dokonywały rabunków i rekwizycji. I ten stan rzeczy utrzymywał się do końca wojny. Po zakończeniu konfliktu w listopadzie 1918 r. prawie 600 rodzin mieszkających na terenie miasta uznało się za poszkodowane w okresie wojny, a swoje straty w mieniu ruchomym określiło na ok. 4,5 mln koron. Natomiast straty w nieruchomościach miejskich (zniszczenia całkowite oraz uszkodzone budynki) oszacowano na sumę 800 mln koron.

II wojna światowa w jeszcze większym stopniu niż przedstawione powyżej wydarzenia z lat 1914-1918, spowodowała zaburzenie funkcjonowania miasta. Kryzysowa sytuacja trwała znacznie dłużej, gdyż Sanok znajdował się pod okupacją niemiecką od 9 września 1939 r. do 3 sierpnia 1944 r. czyli prawie 5 lat (Chrobaczyński 1995). Część objawów nieładu społecznego jaki wytworzył się w mieście była powtórzeniem tych z pierwszego etapu Wielkiej Wojny (1914-1915): pośpieszna mobilizacja, ewakuacja ludności, trudności zaopatrzeniowe, brak żywności, grabieże, niszczenie majątku miejskiego przez najeźdźcę, ale pojawiły się także zupełnie nowe, nie występujące w okresie I wojny światowej: przerwy w dostawie energii elektrycznej,

bombardowania, branie zakładników spośród znanych obywateli, inwigilacja mieszkańców, aresztowania, zsyłki do obozów koncentracyjnych, brutalizacja życia codziennego, łapanki uliczne, zaostrzenie konfliktu narodowościowego polsko-ukraińskiego i przede wszystkim eksterminacja społeczności lokalnej (rozstrzeliwanie, mordy, egzekucje pojedyncze i zbiorowe). W II połowie września 1939 r. sytuacja Sanoka jeszcze bardziej się skomplikowała, po zajęciu części Powiatu Sanockiego przez Rosjan[34] i wyznaczeniu granicy niemiecko–radzieckiej na Sanie, która stała się równocześnie granicą struktur administracyjnych, społecznych oraz, co było najboleśniejsze, rodzinnych. Miasto znalazło się także niedaleko miejsca w którym zbiegały się granice trzech państw: ZSRR, Węgier i Słowacji. Przez Sanok przemieszczały się duże grupy uchodźców uciekających z kraju i usiłujących przedostać się na Węgry, a następnie do Francji, co powodowało olbrzymi chaos w mieście.

W czasie okupacji Sanok znalazł się w dystrykcie krakowskim Generalnego Gubernatorstwa i był stolicą okupacyjnego powiatu, a także siedzibą gminy. Wprowadzono w nim godzinę policyjną, ograniczono swobodę poruszania się dla mieszkańców, zarządzono konfiskatę broni, zamknięto miejscowe instytucje publiczne oraz instytucje życia społecznego i kulturalnego, zlikwidowano sanockie szkolnictwo średnie, pozostawiając jedynie szkolnictwo powszechne i zawodowe, z którego programów usunięto jednak nauczanie literatury polskiej oraz historii i geografii Polski. Okupacja drastycznie pogorszyła położenie materialne mieszkańców Sanoka, ze względu na trudności zaopatrzeniowe, coraz większej grupie z nich zagrażało widmo głodu. Warunki okupacyjne stworzone przez Niemców w mieście powodowały również występowanie zjawisk społecznych, które można zaliczyć do szeroko rozumianej patologii społecznej: alkoholizm, prostytucja, utrzymywanie kontaktów z okupantem, kolaboracja, bandytyzm[35]. Straty wojenne z lat 1939-1944 były bardzo dotkliwe: z terenu całego powiatu zginęło 6719 osób, do obozów koncentracyjnych wywieziono 1180 mieszkańców Sanoka, z czego życie w nich straciło 630, na roboty do Niemiec z samego miasta trafiło 750 osób, z których zaginęły 83. Miasto poniosło także poważne straty materialne: zniszczeniu uległo 120 budynków, poważnie ucierpiały

[34] 17 września 1939 r. nastąpiła agresja Armii Czerwonej na ziemie polskie, jako konsekwencja paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. i dołączonego do niego tajnego protokołu oraz Umowy w sprawie granic i przyjaźni pomiędzy ZSRR i Niemcami z 28 września 1939 r. oraz dołączonych do niej poufnych i tajnych protokołów dodatkowych.

[35] Nie dysponujemy precyzyjnymi danymi ilościowymi, ani nawet szacunkowymi odnośnie występowania tych zjawisk w Sanoku, co nie pozwala określić ich w kategoriach problemów społecznych.

największe zakłady pracy, w tym zniszczona w 80 % Fabryka Wagonów (ówczesny „Sanowag"), zdewastowano infrastrukturę komunalną (wodociągi miejskie, elektrownię, urządzenia i sieć energetyczną). Okupacja niemiecka Sanoka związana z II wojną światową wprowadziła do dziejów miasta w okresie 1939-1944, a dodatkowo po części pozostawiła po sobie duży nieład społeczny i elementy dezorganizacji.

Okres rozdzielający wojny ogólnoświatowe, mające swoje odbicie na poziomie lokalnym, sprowadzający się do 2 dekad nazywanych w historiografii dwudziestoleciem międzywojennym (1918-1939) dla Sanoka był czasem trudnym, ale ocenianym w całości raczej jako pomyślny. Miasto po wyzwoleniu od zaborców i okupantów musiało odnaleźć się w nowej sytuacji polityczno-ekonomicznej. Po prawie 150-letniej symbiozie z Austriakami[36], mieszkańcy Sanoka rozpoczynali niezależne funkcjonowanie na własny rachunek. Zaborcy musieli oddać władzę w mieście stosunkowo szybko bo już 1 listopada 1918 r. (Zając 1995: 16). Formy władzy samorządowej, które wytworzyły się w okresie autonomicznym, były kontynuowane, natomiast same organy władzy zaborczej miały być zastąpione przez kształtujące się dopiero struktury suwerennej władzy państwa polskiego. Pierwszym zadaniem z jakim miasto musiało poradzić sobie bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości było odbudowanie zniszczeń powstałych w czasie I wojny światowej.

W okresie międzywojennym Sanok był w dalszym ciągu stolicą powiatu, co pozwoliło mu zachować rolę głównego ośrodka administracyjnego na tym terenie. Ponadto cały rejon rozwijał się gospodarczo, według sprawozdania starosty Powiatu Sanockiego z 1947 r. na jego terenie przed 1939 r. działały 93 zakłady przemysłowe (Sołtys, Zając 1963), z tego 27 na terenie samego miasta Sanoka[37]. Dobrze rozwijała się Fabryka Wagonów „Sanowag", a w 1932 r. została uruchomiona Fabryka Gumy, która startowała z 20 pracownikami, by ostatecznie zwiększyć zatrudnienie do 1200 osób. Wraz z rozwojem gospodarczym następował również rozwój przestrzenny miasta. W momencie odzyskania niepodległości Sanok składał się z 2 dzielnic: historycznej

[36] Sanok położony był w tej części I Rzeczypospolitej, która utraciła swoją niepodległość najwcześniej bo już w wyniku I rozbioru z 1772 r. Tereny Ziemi Sanockiej zostały wchłonięte przez Austrię na okres 146 lat, stąd zabory ziem polskich na których położony był Sanok trwały o 23 lata dłużej niż w innych częściach Polski.

[37] Do największych zakładów funkcjonujących na terenie Sanoka w tym okresie należały: Fabryka Wagonów (1204 pracowników), Fabryka Gumy (1200), Fabryka Akumulatorów (38), Stolarnia Maszynowa (14), Piekarnia Parowa (8), Stolarnia Elektryczna (7) czy Fabryka Octu (6), dodatkowo działało kilka piekarni, cegielni, betoniarni, wytwórni świec, drukarni, mleczarnia, fabryka wędlin, fabryka opakowań tekturowych, fabryka marmolady i przetworów owocowych, fabryka drewnianych butów (Zając 2004: 181-185).

oraz Posady Sanockiej zwanej Przedmieściem przyłączonej do miasta w 1910 r. W 1931 r. po wieloletnich staraniach do Sanoka przyłączona została Posada Olchowska. Wydarzenie to z całą pewnością przyczyniło się do budowania ładu przestrzennego w mieście, umożliwiając zwiększenie jego powierzchni oraz wzrost wartości majątku będącego w zasobach miasta[38]. Dwudziestolecie międzywojenne było okresem, w którym widoczna była coraz lepsza organizacja miasta wynikająca ze zrealizowania ważnych inwestycji w obszarze infrastrukturalnym. Pierwszą pod względem chronologicznym była elektryfikacja, decyzję o jej rozpoczęciu podjęto pod koniec 1926 r., a w 2 lata później pojawiło się światło elektryczne, drugą – budowa ujęcia wody i wodociągów miejskich, ukończona w 1936 r., a trzecią najdroższą z nich kanalizacja, zrealizowana ostatecznie do końca okresu międzywojennego. Rozwój miasta został jednak zahamowany w 1939 r. i dopiero po 5 latach okupacji w sierpniu 1944 r. ponownie rozpoczęło się budowanie ładu społecznego w zupełnie nowych realiach polityczno–ekonomicznych.

Dzieje miasta w okresie tzw. realnego socjalizmu (1944-1989) uzależnione były od ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, wynikającej ze znalezienia się Polski w orbicie wpływów ZSRR oraz przejęcia władzy w państwie przez komunistów. Wszystko co działo się w tym czasie w Sanoku, podobnie jak w całym kraju było mocno upolitycznione. W trakcie tego ponad 40-letniego okresu powojennego (przeszło 2-krotnie dłuższego od dwudziestolecia międzywojennego) w dziejach miasta nie doszukamy się wydarzenia, które w sposób zdecydowany zdezorganizowałoby jego funkcjonowanie. W mieście powstawały bądź rozbudowywały się już istniejące zakłady przemysłowe[39], tworzyły się nowe instytucje, biura, zakłady usługowe, szkoły podstawowe i średnie – a to wszystko skutkowało wzrostem liczby ludności i rozwojem terytorialnym Sanoka. Powstawały nowe osiedla mieszkaniowe i rozwijała się infrastruktura miejska. Były to czynniki raczej wzmacniające ład społeczny w mieście. Natomiast dezorganizująco na jego otoczenie bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej wpływały: antagonizmy narodowościowe pomiędzy ludnością polską a ukraińską, które swoje apogeum miały w latach 1946-1947 w postaci otwartej wojny

[38] Posada Olchowska była dużą, bogatą gminą, ze stosunkowo wysokim budżetem, którego dochody w ponad 50% pochodziły z podatku przemysłowego płaconego przez położoną na jej terenie Fabrykę Wagonów, a od 1932 r. doszły do tego jeszcze wpływy z nowego zakładu; Fabryki Gumy, która również została zlokalizowana w granicach administracyjnych tej gminy.

[39] Do największych zakładów przemysłowych w mieście w okresie PRL należały: Sanocka Fabryka Autobusów „Autosan", Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil" oraz Sanockie Kopalnictwo Nafty i Gazu.

z UPA[40], masowe ruchy migracyjne spowodowane akcją tzw. dobrowolnych wysiedleń ludności ukraińskiej do ZSRR w latach 1945-1946 oraz karnych przesiedleń w ramach operacji „Wisła" w 1947 r. Wszystko to spowodowało zmniejszenie liczby ludności Powiatu Sanockiego o połowę w porównaniu do okresu przedwojennego[41] oraz straty gospodarcze, wynikające m.in. z wyłączenia z produkcji dużych obszarów ziemi i olbrzymiej liczby gospodarstw.

W mojej opinii 3 czynniki, które przyczyniły się do przełamania stanu dezorganizacji miasta w II połowie XVIII w. i nadały mu impuls rozwojowy w następnym okresie, a mianowicie: rozwój przemysłu (bazujący w przeważającej mierze na potencjale jednego zakładu), powstanie pierwszej szkoły średniej (Gimnazjum Męskiego) oraz spełnianie roli ośrodka administracyjnego dla regionu, miały ponownie, chociaż w trochę zmienionej postaci, znaczący wpływ na jego funkcjonowanie w II połowie XX wieku.

W okresie PRL Sanok wykorzystując infrastrukturę opartą w dużym stopniu o zakłady produkcyjne powstałe jeszcze w XIX (Fabryka Wagonów „Sanowag") lub I poł. XX w. (Fabryka Gumy), przekształcił się w ośrodek miejski o charakterze przemysłowym. Na terenie miasta powstawały małe i średnie zakłady produkcyjne, ale wyróżniały się przede wszystkim te największe: utworzone w 1966 r. Przedsiębiorstwo Kopalnictwa Gazu Ziemnego (funkcjonujące od 1976 r. jako Przedsiębiorstwo Górnictwa Nafty i Gazu – PGNiG), Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil" (wcześniejsza Fabryka Gumy) oraz „Sanowag" znany od 1949 r. pod nową nazwą Sanocka Fabryka Wagonów. Największy wpływ na rozwój miasta do początku lat 90-tych XX w. miał zdecydowanie ten ostatni. Po 1950 r. znalazł się wśród 20 w województwie rzeszowskim, którym nadano szczególne znaczenie, co umożliwiło jego rozwój w następnych latach i przekształcenie w fabrykę autobusów – od 1 stycznia 1958 r. ponownie zmieniła się nazwa zakładu na Sanocką Fabrykę Autobusów „Autosan". W tym czasie dawała zatrudnienie 2700 pracownikom, największej liczbie osób w Sanoku. Wykorzystując centralne środki finansowe „Autosan" systematycznie rozwijał się w latach 60-tych, 70-tych i 80-tych, rozbudowywał swoją infrastrukturę, w szczytowym okresie produkował 4,5 tys. autobusów, 1,5 tys. furgonów i 45 tys. przyczep rocznie, a zatrudnienie osiągnęło ok. 7 tys. pracowników. Rozbudowa tego najstarszego i zarazem największego zakładu przemysłowego w Sanoku przez cały

[40] UPA – Ukraińska Powstańcza Armia.
[41] W samej akcji „Wisła" wysiedlono ponad 60 tys. osób.

okres od zakończenia II wojny światowej do rozpoczęcia transformacji systemowej była moim zdaniem głównym czynnikiem rozwoju miasta i organizowania w nim ładu społecznego w tym czasie. Miasto rozwijało się „przy Autosanie”[42], który dawał pracę tysiącom ludzi, a równocześnie pełnił rolę instytucji, która z dzisiejszej perspektywy spełniała wszystkie cechy specyficznego sponsora strategicznego. Przeznaczał środki na budowę nowych szkół, wspomagał funkcjonowanie tych istniejących, utrzymywał własny żłobek i przedszkole, budował mieszkania dla robotników w ramach utworzonej Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”, inwestował w wypoczynek (własne ośrodki), sport (Zakładowy Klub Sportowy „Stal”, własny wyciąg narciarski i klub żeglarski nad Soliną) oraz kulturę (Zakładowy Dom Kultury). W okresie tzw. „realnego socjalizmu” Sanok „stał Autosanem”, który w sposób wymierny wpływał na organizację życia codziennego społeczności lokalnej, zakład był w tym czasie czynnikiem w widoczny sposób porządkującym sytuację miasta. Taką pozycję fabryka zachowała do czasów zmiany systemowej zapoczątkowanej w latach 90-tych.

Założenie i rozwój pierwszej średniej szkoły w mieście w postaci Gimnazjum Męskiego pod koniec XIX w., które stanowiło jeden z czynników porządkujących sytuację miasta w tamtym okresie, w XX w. było kontynuowane w poszerzonej formie sprowadzającej się do rozwoju oświaty na poziomie średnim opierającym się już nie tylko na jednej szkole, ale na powstających kolejnych placówkach oświatowych: w 1925 r. Szkole Handlowej (późniejszym Technikum Ekonomicznym), w 1928 r. Prywatnym Gimnazjum Żeńskim (protoplaście II Liceum Ogólnokształcącego), w 1946 r. Technikum Mechanicznym, w 1961 r. Zasadniczej Szkole Przyzakładowej SFA (rozwiniętej w późniejszym okresie do Zespołu Szkół Technicznych) oraz w 1969 r. Zasadniczej Szkole Budowlanej (późniejszym Technikum Budowlanym). Najstarsza placówka oświatowa w mieście; Gimnazjum Męskie po zakończeniu II wojny światowej działało pod różnymi nazwami, ale od 1966 r. zostało wydzielone w postaci I Liceum Ogólnokształcącego, funkcjonującego od 1973 r. w samodzielnym budynku. W moim przekonaniu placówka ta w dalszym ciągu nadawała ton sanockiej oświacie i była pewnym wzorem dla innych szkół[43]. Ze względu na swój permanentny rozwój, liczbę wypuszczanych absolwentów i poziom nauczania, stanowiła instytucję

[42] Syrena fabryczna „Autosanu” rozbrzmiewająca i słyszana w całym mieście każdego dnia rano o godzinie 7 , a następnie w ciągu dnia o 15, 19 i 23 celem ogłaszania kolejnych przerw zmianowych w organizacji pracy zakładu, wyznaczała równocześnie niejako symbolicznie upływ czasu dla całej społeczności lokalnej Sanoka.

[43] Potwierdzeniem wysokiego poziomu prezentowanego przez szkołę było sklasyfikowanie na 14 miejscu w Ogólnopolskim Rankingu Szkół Średnich „Perspektyw” w 2001 r.

przyczyniającą się do wprowadzania ładu nie tylko w dziedzinie oświaty, ale także w innych obszarach funkcjonowania miasta. Wśród absolwentów szkoły można doszukać się postaci znanych i cenionych w skali całego kraju takich jak: Bronisław Prugar–Ketling (generał), ks. Zdzisław Peszkowski (kapelan Rodzin Katyńskich), Kazimierz Świtalski (premier), Julian Krzyżanowski (literaturoznawca), Marian Pankowski (pisarz) czy Zdzisław Beksiński (malarz), ale przede wszystkim wielu jednostek pełniących w przeszłości oraz aktualnie ważne role społeczne i zawodowe w mieście, wpływających tym samym na jego współczesne oblicze, a podejmując inicjatywy mające przeciwdziałać występującym lokalnym problemom społecznym, przyczyniają się do kształtowania ładu społecznego w Sanoku. W 2001 r. dla obszaru oświatowego w Sanoku rozpoczął się zupełnie nowy etap związany z uruchomieniem w mieście pierwszej wyższej uczelni w postaci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Po zakończeniu II wojny światowej Sanok był miastem aspirującym do sprawowania ważnych funkcji administracyjnych. Bezpośrednio po wyzwoleniu w 1944 r. został stolicą rozległego powiatu obejmującego swoim zasięgiem Bieszczady, dopiero w 1949 r. zmniejszono jego terytorium poprzez wydzielenie osobnego Powiatu Leskiego. Przez ponad 2 dekady miasto funkcjonowało jako ważny ośrodek o statusie powiatowym oddziaływujący na położone w jego otoczeniu wsie i miasteczka. Niekorzystne dla Sanoka decyzje administracyjne pojawiły się natomiast w pierwszej połowie lat 70-tych. Na mocy pierwszej z nich z dniem 31 grudnia 1972 r. rozwiązany został Powiat Sanocki, a jego ziemiami podzieliły się ościenne powiaty: Bieszczadzki z siedzibą w Lesku oraz Krośnieński i Brzozowski. Sanok zaś otrzymał prawa powiatu miejskiego, a do jego obszaru włączono: Zagórz (wraz z Zasławiem i Wielopolem), Zahutyń, Olchowce i Dolinę. Był to jednak twór zdecydowanie sztuczny i skonstruowany na okres przejściowy, gdyż przygotowywano już reformę administracyjną, wprowadzającą podział dwustopniowy i tym samym likwidujący powiaty. Druga decyzja wynikała z ustawy wprowadzającej nowe województwa i była dla miasta również niekorzystna. Sanok przegrał bowiem rywalizację z odległym o 40 km Krosnem o to, które miasto zostanie stolicą tworzonego województwa i od 1 czerwca 1975 r. stał się jednym z kilkunastu zwykłych miast nowego województwa krośnieńskiego. Ostatecznie w 1977 r. doszło do kolejnej zmiany granic miasta poprzez wyłączenie z jego rejonu administracyjnego miejscowości przyłączonych 5 lat wcześniej. Decyzje podejmowane w latach 1972, 1975 i 1977 chociaż o charakterze

administracyjnym, miały u swojego podłoża także czynniki polityczne, a ich konsekwencje były wieloletnie, szczególnie decyzja o nieprzyznaniu Sanokowi statusu województwa z połowy lat 70-tych przyczyniła się do wyhamowania jego rozwoju i wprowadzenia krzywdzącego dla miasta podziału środków przeznaczanych na przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym. Decydowała wprost o obliczu miasta w II poł. lat 70-tych i w latach 80-tych. W wyniku ostatniej reformy administracyjnej już z lat 90-tych, wprowadzającej 3-stopniową strukturę podziału terytorialnego (województwa- powiaty- gminy), z dniem 1 stycznia 1999 r. Sanok ponownie stał się siedzibą nowo utworzonego Powiatu Sanockiego, który miał jednak mniejszą powierzchnię w porównaniu do tego zlikwidowanego z końcem 1972 r., a w jego skład weszło 8 gmin, zamieszkiwanych w sumie przez ponad 90 tyś. mieszkańców.

Transformacja systemowa z przełomu lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku rozpoczęła się zmianami na poziomie centralnym, które miały także swoje naturalne odzwierciedlenie w wymiarze lokalnym. Dla funkcjonowania miasta przyniosły one skutki powodujące m.in. dezorganizację wynikającą z konieczności dokonania zmian strukturalnych w największych zakładach pracy. Musiało to prowadzić do likwidacji części z nich oraz do redukcji zatrudnienia w pozostałych, co w konsekwencji wywołało zjawisko realnego bezrobocia i systematyczny wzrost jego poziomu. Najbardziej widoczne było to na przykładzie „Autosanu". Nowe uwarunkowania społeczno-polityczne i urynkowienie gospodarki, skutkowały m.in. zamknięciem rynku wschodniego dla fabryki, co dało efekt w postaci drastycznego załamania się produkcji. W konsekwencji zakład zmuszony był do redukcji zatrudnienia, już w 1990 r. do ok. 5 tyś. pracowników, w następnych latach cały czas ono się zmniejszało, do poziomu zatrudnienia z przełomu 2012 i 2013 r. ocenianego na ok. kilkuset pracowników. W porównaniu do czasów największej prosperity zakładu, zatrudnienie spadło więc 10-krotnie. Musiało się to odbić niekorzystnie na funkcjonowaniu Sanoka jako miasta, gdyż „Autosan", który przez wiele lat pełnił rolę czynnika wprowadzającego w nim ład społeczny, nagle stał się czynnikiem powodującym dużą dezorganizację. Przede wszystkim sytuacja ta spowodowała pojawienie się zjawiska bezrobocia w Sanoku, a dodatkowo zakład przestał pełnić rolę „głównego miejskiego sponsora i inwestora". Fabryka chcąc pozostać na rynku, musiała dostosować się do zapotrzebowania jakie na nim występowało, uwzględniając wymagania, ale również możliwości potencjalnych klientów. W strukturze firmy wprowadzono zmiany organizacyjno–ekonomiczne; w 1991 r. nastąpiło przekształcenie zakładu w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa

„Autosan S.A.", a 3 lata później wszedł do niej inwestor strategiczny. Zrestrukturyzowany „Autosan" obchodzący w 2012 r. 180 lat nieprzerwanego funkcjonowania, cały czas poszukuje swojego miejsce w nowej rzeczywistości gospodarczej oraz w życiu miasta, jednak dla większości emerytowanych pracowników i dużej części mieszkańców jest dzisiaj tylko „cieniem" samego siebie z lat 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku[44].

W odróżnieniu od „Autosanu" inaczej rozwinęła się sytuacja w 2 pozostałych zakładach będących kołami napędowymi gospodarki lokalnej w okresie realnego socjalizmu. Przedsiębiorstwo Górnictwa Nafty i Gazu umiejętnie korzystając z kredytowania Banku Światowego znacznie rozwinęło działalność i w latach 90-tych XX w. osiągnęło apogeum swoich możliwości, przejmując w pewnym wymiarze pozycję „Autosanu" z lat wcześniejszych i zyskując status największego miejskiego sponsora w tym czasie, natomiast Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil" podzieliły się na kilka mniejszych zakładów, dopasowujących swoje struktury organizacyjne do potrzeb rynku. Na początku III tysiąclecia w Sanoku umocniły swoją pozycję nowe zakłady pracy takie jak: „Ciarko", „Pass-Pol" czy „Automet" przyczyniając się do zmniejszania poziomu bezrobocia, a tym samym przywracania ładu społecznego w mieście.

Z drugiej strony nowe realia ekonomiczne jakie pojawiły się po 1990 r. uruchomiły w społeczności lokalnej możliwość kształtowania w mieście zupełnie nowego ładu społecznego, opartego na nowych uwarunkowaniach polityczno–gospodarczych. Mieszkańcy z własnej inicjatywy zaczęli angażować się w życie publiczne, organizować się w różne stowarzyszenia, fundacje i organizacje pozarządowe o wyraźnie sprecyzowanych celach, tworząc tym samym zorganizowaną przestrzeń społeczną opierającą się na nowych zasadach.

[44] Jak piszę wielokrotnie w mojej pracy miasto Sanok cały czas „dzieje się", codziennie tworzy się jego nowa historia i już w trakcie dokonywania końcowych poprawek w rozprawie w dniu 19 września 2013 r. na mieszkańców spadła „jak grom z jasnego nieba" informacja o zgłoszeniu przez Zarząd Spółki Autosan S.A. wniosku o upadłość fabryki. Czy to docelowo oznacza całkowity upadek zakładu o przeszło 180-cio letniej historii ? To pytanie znajdzie swoją odpowiedź w najbliższym okresie. A na chwilę obecną ta decyzja oznacza możliwość utraty pracy przez ok.400 osób i zaistnienie nowego, znaczącego czynnika dezorganizującego sytuację społeczno-ekonomiczną miasta.

5.3. Ograniczenia strukturalne miasta średniej wielkości na przykładzie Sanoka.

Ograniczenia strukturalne Sanoka związane są z elementami definicyjnymi kategorii wielkościowej do której się zalicza: miasta średniej wielkości.

Proporcjonalnie do wielkości miasta ukształtowała się struktura szkolnictwa na poziomie ponadgimnazjalnym (7 placówek, w tym 2 licea ogólnokształcące i 5 zespołów szkół o charakterze zawodowym) oraz wyższym (1 zawodowa uczelnia wyższa), które umożliwiają zdobycie wybranych kwalifikacji zawodowych (na poziomie średnim bądź wyższym) oraz przygotowują do kontynuowania procesu edukacyjnego poza Sanokiem na kierunkach, których lokalna oferta nie jest w stanie zaproponować (przede wszystkim w zakresie studiów magisterskich - II stopnia). Poziom wykształcenia mieszkańców miasta nie odbiega od średniego poziomu mieszkańców całego kraju. W szkołach ponadgimnazjalnych Sanoka; ogólnokształcących i zawodowych kształci się ponad 4 tys. uczniów (4356 w roku szkolnym 2012/2013), z których znacząca część (zwłaszcza absolwentów liceów ogólnokształcących) kontynuuje naukę na studiach wyższych na różnych uczelniach akademickich w Polsce, a w ostatnich latach także poza jej granicami na uczelniach europejskich.

Pewna grupa uczniów, zarówno mieszkańców Sanoka, jak i tych uczęszczających tylko do szkół ponadgimnazjalnych umiejscowionych na jego terenie, ale mieszkających poza nim decyduje się na podjęcie studiów wyższych na funkcjonującej w mieście od 2001 r. Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Powołanie wyższej uczelni w mieście stworzyło możliwość zdobywania wiedzy i umiejętności na poziomie zawodowych studiów licencjackich przez tą grupę młodych ludzi, która z różnych względów (w tym: ekonomicznych, rodzinnych czy społecznych) nie byłaby w stanie realizować tego poza Sanokiem. Uczelnia wyższa jest równocześnie pewną szansą dla samego miasta, nie tylko o charakterze ściśle edukacyjnym, ale także prorozwojowym. Wydaje się, że w tym obszarze jest jeszcze duże pole do zagospodarowania i uczelnia będzie odgrywać znacznie większą rolę w społeczności lokalnej w najbliższej przyszłości. Część uczniów bezpośrednio po uzyskaniu kwalifikacji i umiejętności zawodowych w sanockich zasadniczych i średnich szkołach zawodowych wykorzystuje je od razu na lokalnym rynku pracy (w miejscowych zakładach) bądź poza nim. Natomiast zauważalnym problemem dla stabilnego

funkcjonowania miasta jest sytuacja tych młodych ludzi, którzy nie mogąc znaleźć zatrudnienia na lokalnym rynku, decydują się na poszukiwanie pracy poza Sanokiem w większych ośrodkach miejskich w kraju (Rzeszów, Kraków, Warszawa, Śląsk) oraz często poza jego granicami (Anglia, Niemcy, Norwegia, Włochy, Austria, USA), co wiąże się z przymusową emigracją o charakterze zarobkowym. Sytuacja ta przyczynia się także do narastania frustracji wśród młodych osób pozostających w Sanoku i utrwalania się przekonania społecznego o małych możliwościach miasta w tym zakresie i niewystarczającym wspieraniu procesów prorozwojowych przez jego władze. Lokalny rynek pracy który zmienił swoją strukturę po transformacji systemowej z początku lat 90-tych XX w. i przestał opierać się na kilku dużych zakładach przemysłowych z „Autosanem" na czele, zaczął poszukiwać swojej tożsamości, poprzez rozwijanie infrastruktury sprzyjającej prowadzeniu usług turystycznych. Po ponad 2 dekadach przemian można jednak zaryzykować twierdzenie, że lokalny rynek nie uzyskał jakiegoś wyraźnego charakteru.

Rozdział 6.

Metodologia badań własnych

6.1. Uzasadnienie potrzeby przeprowadzenia badań.

Swoje badania naukowe ze względu na podejmowaną problematykę prowadziłem w realiach konkretnego ośrodka miejskiego przynależącego do kategorii miast średniej wielkości. Techniki badawcze stosowane w badaniach socjologicznych realizowanych w rzeczywistości miejskiej nie odbiegają znacząco od technik powszechnie stosowanych i ogólnie przyjętych w metodologii badań społecznych. W moim przekonaniu pozwalają one jedynie zaakcentować szczególnie pewne właściwości metody socjologicznej i zaznaczyć granice posługiwania się i przydatności różnych technik badawczych. Podzielam pogląd J.Wodza, że koniecznym elementem efektywnego rozwiązywania problemów społecznych w mieście jest sama wiedza o istotnych ich cechach, a im większe rozeznanie zjawisk społecznych występujących w formie ponadindywidualnej i dokuczliwych dla całych zbiorowości ludzkich, tym skuteczniejsze może być ich zwalczanie bądź eliminacja poprzez działania planistyczne (Wódz 1990: 123). A więc precyzyjna diagnoza społeczna, poprzedzona profesjonalną eksploracją rzeczywistości miejskiej stanowi w moim przekonaniu konieczność i nie może być zaniechana.

Miasto Sanok nigdy nie było obiektem rozbudowanych, wieloaspektowych badań socjologicznych. Było raczej uwzględniane w badaniach o większym zasięgu (ogólnokrajowych, wojewódzkich) jako ich element. Realizowane w mieście badania miały najczęściej wymiar wycinkowy, nie były ze sobą powiązane (bądź łączyły się ze sobą w sposób nieplanowany), a wyniki i wnioski na ich podstawie formułowane, nie składały się w jakąś jedną całość mogącą aspirować do profesjonalnej, wieloaspektowej diagnozy Sanoka. Praktycznie nie było opracowań socjologicznych odnoszących się do populacji ogólnej miasta, natomiast te które były przygotowywane, zwykle opierały się na badaniach realizowanych w kontekście wyodrębnionego, pojedynczego problemu dotyczącego szeroko rozumianej sfery społecznej np. zjawisko narkomanii analizowane było głównie z perspektywy szkolnej. Taka sytuacja skłoniła mnie do podjęcia autorskich badań terenowych w obrębie sanockiej społeczności lokalnej mających

pomóc odpowiedzieć na pytania o kondycję społeczną miasta średniej wielkości determinowaną przez stan organizacji i dezorganizacji.

Pierwszą zastosowaną przeze mnie metodą badawczą jako mieszkańca miasta od urodzenia była bezpośrednia obserwacja funkcjonowania społeczności lokalnej, początkowo zupełnie nieświadoma, ale naturalna - wynikająca z potrzeby poznawania i podejmowania prób wyjaśniania zachowań i spraw dziejących się obok, a od pewnego momentu[45] już bardziej świadoma i celowa, wykorzystująca przywilej uczestnictwa w życiu miasta. W związku z tym już prawie ćwierć wieku mam okazję bezpośrednio śledzić badane procesy miejskie zachodzące w Sanoku w sytuacjach naturalnych.

Po rozpoczęciu pracy zawodowej w tym mieście w 1994 r., ze względu na jej charakter miałem okazję zajmować się zjawiskami przybierającymi postać problemów społecznych (bezrobocie, narkomania, alkoholizm) dezorganizującymi funkcjonowanie miasta. Dawało to również możliwość podejmowania prób badawczych wykorzystujących inne oprócz obserwacji metody badawcze, dokonanie oceny ich przydatności i efektywności podczas prowadzenia badań w warunkach terenowych, a dzięki temu systematyczne pogłębianie wiedzy o różnych obliczach społeczności lokalnej. Na potrzeby niniejszej rozprawy doktorskiej zaplanowałem i przeprowadziłem dwa projekty badawcze oparte na własnych badaniach terenowych wykorzystujących metodologię badań społecznych, które dotyczyły różnych aspektów rzeczywistości społecznej miasta Sanoka w latach 2008-2009 i 2010-2012.

Jako badacz miejski nawiązuje do pewnego wzorca socjologicznych badań terenowych stosowanych w praktyce przez przedstawicieli tzw. szkoły chicagowskiej w postaci prezentacji socjograficznej, na którą składa się grupa metod terenowych, przede wszystkim w formie wywiadu i ankiety. Socjografia pozwala mi w warunkach realnego miasta Sanoka, stanowiącego dla mnie w tym przypadku swoiste naturalne laboratorium, obserwować różne przejawy miejskiego życia społecznego i dokonywać diagnozy występujących w nim elementów problemowych, a nawet podejmować próbę poszukiwania najkorzystniejszych środków zaradczych. Wykorzystanie w badaniach wywiadów indywidualnych oraz zastosowanie różnych rodzajów ankiety umożliwia pozyskanie zróżnicowanego materiału badawczego oraz dotarcie do interesujących, z perspektywy założonych celów badawczych, grup respondentów.

[45] Myślę, że ta już całkiem świadoma obserwacja wykorzystująca atut uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej miasta Sanoka nastąpiła na przełomie 1988 i 1989 roku kiedy byłem już studentem I roku Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego i po raz pierwszy zetknąłem się z metodologią badań socjologicznych na wykładach ze „Wstępu do socjologii" Pani Profesor Barbary Szackiej.

6.2. Badania terenowe prowadzone w okresie 2008-2009.

Projekt badawczy zrealizowany w latach 2008-2009 odnosił się w praktyce do jednego aspektu problemowej rzeczywistości społecznej miasta Sanoka: zjawiska narkomanii i został zorganizowany w celu uzyskania realnej i całościowej jego diagnozy. W tym czasie miasto nie posiadało takiego opracowania, które opierałoby się na wynikach profesjonalnych i aktualnych badań socjologicznych w tym zakresie. Odpowiadając na ogłoszenie konkursowe Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii w Warszawie zgłosiłem propozycję realizacji projektu badawczego w obszarze przeciwdziałania narkomanii, mającego szansę zapełnić istniejącą lukę badawczą i dostarczyć wartościowych danych do monitoringu zjawiska w mieście, która zyskała akceptację tej instytucji. Przeprowadzone w ramach projektu badanie trwało w sumie 16 miesięcy i składało się właściwie z odrębnych postępowań badawczych prowadzonych w społeczności lokalnej miasta.

Pierwsze postępowanie obejmowało badania ankietowe szkolne. Doboru próby do tego etapu badań dokonała Zofię Mielecką–Kubień z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, która zastosowała schemat losowania warstwowo-grupowy, w tym wariant proporcjonalny losowania warstwowego. Zbiorowość uczniów Sanoka (w badanej grupie wieku) podzielona została na warstwy według rodzaju szkoły, a następnie z każdej warstwy losowano klasy (losowanie bezzwrotne). Liczba wylosowanych uczniów w szkole danego typu była proporcjonalna do liczebności danej warstwy. Liczebność próby została z góry ustalona na ok. 1000 uczniów. Wyróżniono następujące warstwy:

1. szkoły podstawowe
2. gimnazja
3. licea ogólnokształcące
4. zasadnicze szkoły zawodowe
5. technika.

W 3-miesięcznych badaniach szkolnych zrealizowanych w Sanoku w okresie listopad 2008 – styczeń 2009 z wykorzystaniem opracowanego narzędzia badawczego w postaci anonimowej ankiety wypełnianej pisemnie i samodzielnie przez uczniów, w sumie wzięło udział 47 klas, w tym 4 z poziomu szkoły podstawowej, 9 z poziomu gimnazjum, 13 klas licealnych ogólnokształcących, 6 klas zasadniczej szkoły zawodowej oraz 15 klas technikum. Próba wylosowana do badań miała charakter

reprezentatywny. Zastosowana ankieta zawierała 37 pytań zasadniczych dotyczących różnych aspektów takich zjawisk społecznych jak: nikotynizm, alkoholizm i w największym wymiarze narkomania oraz metryczkę składającą się z 6 pytań. W sumie w badaniach wzięło udział 1030 uczniów – respondentów, z czego 49,3 % płci męskiej i 50,7 % płci żeńskiej oraz 8,6 % z VI-ych klas szkoły podstawowej, 20,7% z poziomu gimnazjalnego i 70,3 % uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Badania przeprowadzałem osobiście, bezpośrednio w szkołach w wylosowanych klasach bez obecności nauczycieli, wychowawców czy tym bardziej przedstawicieli dyrekcji poszczególnych placówek, co gwarantowało uczniom biorącym udział w badaniach pełną anonimowość i poczucie bezpieczeństwa. Respondenci mieli dowolną ilość czasu na udzielenie odpowiedzi na pytania, które znalazły się w kwestionariuszu ankiety, a badanie w pojedynczej klasie trwało zwykle od 45 do 60 minut.

Drugi etap badań polegał na przeprowadzeniu badań ankietowych ogólnej populacji mieszkańców Sanoka. Doboru próby dokonano stosując schemat losowania indywidualnego nieograniczonego zwrotnego. Operatem losowania był spis mieszkańców Sanoka znajdujących się w przedziale wiekowym 20–69 lat, według numeru PESEL, zawierający na dzień 11.03.2009 r. liczbę 29 320 potencjalnych respondentów. Liczebność próby została z góry ustalona na 500 mieszkańców, co stanowiło około 1,7% mieszkańców Sanoka w rozważanej grupie wieku [(500/29319)*100]. Badania trwały od maja do października 2009 r. i zostały przeprowadzone na reprezentatywnej, 500-osobowej grupie respondentów wyodrębnionych w 3 losowaniach. Narzędziem badawczym była ankieta zawierająca 40 pytań głównych i 20 pytań w metryczce. Zagadnienia w niej podejmowane dotyczyły problemów społecznych występujących w mieście, zachowań ryzykownych oraz różnych aspektów zjawiska narkomanii. Ankiety, po wcześniejszym ustaleniu terminu, były realizowane bezpośrednio w miejscach zamieszkania wylosowanych do badań respondentów przez 4 ankieterki, które wzięły udział w kilkugodzinnym szkoleniu zorganizowanym przeze mnie, odnośnie wymogów i warunków prowadzenia rozmów z mieszkańcami na podstawie wystandaryzowanego kwestionariusza.

W grupie przebadanych w ciągu 6 miesięcy 500 mieszkańców Sanoka płeć żeńska stanowiła 56,8% badanych, a męska 43,2 %, przeważały osoby z wykształceniem średnim (34,8%), co piąta z wyższym (22,8 %), co dziesiąta z niepełnym wyższym (10,8 %), a 17 % to osoby, które ukończyły zasadniczą szkołę zawodową. Większość (62,4 %) zadeklarowała posiadanie potomstwa i to, że

wychowywała się w mieście (68,6%), ponad połowa (52 %) utrzymuje się z pracy zawodowej, duża grupa (6 %) nie udzieliła odpowiedzi na pytanie o miesięczne dochody, 33% nie było w stanie określić ich wysokości, a prawie co dziesiąty respondent (9,6 %) odmówił odpowiedzi na pytanie metryczkowe o swoje dochody. W odróżnieniu od wyników uzyskiwanych w badaniach ogólnopolskich, zdecydowana większość mieszkańców Sanoka biorących udział w badaniach zadeklarowała, że czuje się szczęśliwa (84,4 %), również większość respondentów 71,4% oceniła atmosferę panującą w swoim domu jako dobrą, co czwarty jednak (28,4%) przyznał, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy obawiał się o to, że może stracić swoją pracę.

Ostatnie postępowanie badawcze z okresu 2008-2009 sprowadzało się do przebadania instytucji lokalnych funkcjonujących w Sanoku pod kątem posiadanych przez nie danych dotyczących zjawiska narkomanii. Badania oparte na dokumentach posiadanych przez instytucje zostały przeprowadzone w okresie od września do listopada 2009 r. Doboru instytucji do badań dokonałem na podstawie doświadczenia własnego (osobistego i zawodowego) oraz wniosków wyciąganych z obserwacji uczestniczącej i wiedzy dotyczącej środowiska lokalnego. Pozwoliło to na wyłonienie 29 instytucji lokalnych reprezentujących różne obszary działalności: oświatową, religijną, sądową, służby zdrowia, pomocową, służb mundurowych. Badania przeprowadziłem za pomocą ankiety do samodzielnego wypełnienia przez przedstawicieli badanych instytucji zawierającej 5 pytań ogólnych dotyczących poszczególnych instytucji (krótka charakterystyka dotycząca samej instytucji, znaczenie problematyki narkotykowej na tle innych spraw którymi zajmują się w swojej codziennej, statutowej działalności, zgromadzone dane zastane, w tym odnośnie narkomanii) oraz 25 wskaźników zawierających informacje szczegółowe na temat oblicza zjawiska narkomanii w Sanoku (np. liczba osób leczonych z powodu nadużywania narkotyków, liczba zatruć narkotykami, liczba konfiskat substancji narkotykowych, liczba dochodzeń i śledztw oraz wykrytych i stwierdzonych przestępstw przeciwko ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, liczba osób objętych jakąkolwiek pomocą w związku z narkotykami, liczba uczniów podejmujących zachowania ryzykowne, w tym w związku z narkotykami, liczba uczestników zajęć profilaktycznych dotyczących zjawiska narkomanii, wysokość środków finansowych przeznaczanych na przeciwdziałanie narkomanii itp.). Instytucje których organizacja pracy opiera się o strukturę roku szkolnego (wrzesień – sierpień) czyli głównie szkoły i placówki oświatowe przedstawiały dane za okres roku szkolnego 2008/2009,

natomiast pozostałe placówki lokalne wytypowane do badań w prowadzonej przez siebie ogólnej dokumentacji wyszukiwały informacje za okres pierwszych 8 miesięcy roku 2009 wg stanu na dzień: 31.08.2009 r.

6.3. Badania terenowe prowadzone w okresie 2010-2012.

Moje drugie duże badanie terenowe zorganizowane w Sanoku zostało już zaplanowane i przeprowadzone w całości na potrzeby przygotowywanej rozprawy doktorskiej. Organizację badań ułatwiło uzyskanie stypendium w ramach projektu „Podkarpacki fundusz stypendialny dla doktorantów" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego[46]. W ramach otrzymanego stypendium zaplanowałem na okres 2 lat pokrywających się z rokiem akademickim 2010/2011 oraz 2011/2012 harmonogram prac badawczych, których apogeum przypadło na rok 2012 i wykorzystywało różne metody socjologiczne.

Drugi etap badań terenowych rozpoczęły badania ankietowe ogółu mieszkańców miasta, przeprowadzone w I kwartale 2012 r. na 50-osobowej, losowo dobranej próbie mieszkańców miasta Sanoka, którzy odpowiadali na pytania zawarte w opracowanej przeze mnie ankiecie. Doboru próby do tego etapu badań dokonałem samodzielnie. Badania w terenie wykorzystujące technikę ankiety realizowane były przez ankieterkę, która zapisywała odpowiedzi respondentów umawiając się z nimi wcześniej na spotkanie w miejscu ich zamieszkania. Ankieta składała się z 12 pytań zasadniczych dotyczących: wad i zalet funkcjonowania w mieście średniej wielkości, cech charakterystycznych miasta Sanoka, możliwości i ograniczeń które przynosi życie w nim, terminu „średniomiejskość", problemów społecznych występujących w mieście i podejmowanych prób ich rozwiązywania oraz 5 pytań w metryczce. Pojedyncze badanie trwało od 30 minut do 2 godzin. Mężczyźni stanowili 44 % respondentów, natomiast kobiety 56 %.

[46]Projekt realizowany był przez Departament Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VIII Regionalne kadry gospodarki, działanie 8.2 Transfer wiedzy, poddziałanie 8.2.2 Regionalne Strategie Innowacji współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Aby uzyskać stypendium dla doktorantów w ramach tego projektu musiałem złożyć wymagany wniosek wraz z załącznikami, który podlegał ocenie formalnej, merytorycznej i końcowej. Wniosek uzyskał pozytywną akceptację komisji co spowodowało, że w latach akademickich 2010/2011 oraz 2011/2012 zostałem stypendystą podkarpackiego funduszu.

W drugiej kolejności realizowane były badania ekspertów miejskich reprezentujących różne instytucje lokalne[47], z wykorzystaniem wystandaryzowanego kwestionariusza ankiety połączone z badaniami instytucjonalnymi, mającymi na celu pozyskanie danych będących w dyspozycji poszczególnych instytucji. Do badań wytypowałem 15 ekspertów reprezentujących takie placówki lokalne jak: Powiatowy Urząd Pracy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Poradnia Leczenia Uzależnień, Powiatowa Komisja ds. Orzekania o Niepełnosprawności, Szpital Miejski, Komenda Powiatowa Policji, Prokuratura Rejonowa, Sąd Rejonowy, Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej, Interdyscyplinarny Zespół ds. Przemocy w Rodzinie, Straż Miejska, Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta oraz Dom Inwalidy Bezdomnego. Wywiady były przeprowadzane przez ankieterkę bezpośrednio w instytucjach, która dodatkowo w ramach realizowanych badań instytucjonalnych zbierała na podstawie przygotowanych przeze mnie zestawień możliwe do pozyskania dane szczegółowe w nich występujące oraz informacje pojawiające się w związku z realizowanymi przez te instytucje zadaniami. Eksperci instytucjonalni odpowiadali na 8 pytań głównych i 5 metryczkowych, które składały się na wykorzystaną w badaniach ankietę. Podejmowała ona szeroko rozumianą problematykę miasta średniej wielkości (wady, zalety, cechy charakterystyczne, perspektywy rozwojowe, ograniczenia, „średniomiejskość"), zagadnienie problemów społecznych (kategorie, konsekwencje, propozycje rozwiązań) i marginalizacji. Zrealizowanie ankiety zajmowało jednostkowo od 30 minut do 1 godziny, natomiast pozyskanie danych zastanych w instytucji od 2 do 3 godzin, a niekiedy wymagało kolejnego bądź kilkukrotnego pojawienia się w badanej instytucji.

Kolejna metoda wykorzystana w badaniach opierała się na rozmowach telefonicznych przeprowadzanych przez ankieterkę na podstawie opracowanego przeze mnie kwestionariusza ankiety. W sondażu wzięło udział 50 mieszkańców Sanoka wybranych losowo z „Ogólnokrajowego spisu abonentów indywidualnych oraz instytucji i firm na 2011/2012 – strefa numeracyjna Krosno 13". Założona wielkość grupy badawczej (50 respondentów) została zrealizowana dopiero po wykonaniu 260 prób przeprowadzenia rozmowy z abonentami z wylosowanej listy numerów

[47] Tą kategorię respondentów nazywam ekspertami instytucjonalnymi (posiadającymi specjalistyczną wiedzę o Sanoku) w odróżnieniu od ekspertów miejskich biorących udział w pogłębionych wywiadach indywidualnych, którzy reprezentują różne formy działalności i aktywności związanej z miastem.

telefonicznych. Wykorzystana w badaniu ankieta składała się z 13 pytań zamkniętych i 4 pytań w metryczce. Rozmówcy oceniali pozytywy i negatywy związane z funkcjonowaniem w mieście średniej wielkości, porównywali życie w ośrodku miejskim tej wielkości do życia w mieście małym, dużym oraz na wsi, wskazywali cechy charakterystyczne (symboliczne) Sanoka, jego możliwości i ograniczenia, odnosili się do pojęcia „średniomiejskość", oceniali występujące w mieście problemy społeczne oraz przyczyny zjawiska marginalizacji, a także skuteczność ich rozwiązywania. Sondaż został przeprowadzony na przełomie czerwca i lipca 2012 r. i wzięło w nim udział więcej respondentów płci żeńskiej (72 %) niż męskiej (28 %), w przeważającej większości reprezentujących starszy przedział wiekowy (68 % po 50 r.ż.), co wynikało z pewnością ze sposobu dobierania mieszkańców do badań, wykorzystującego spis numerów telefonicznych stacjonarnych, z których zdecydowanie częściej korzystają w dalszym ciągu osoby starsze. Zastosowany sposób doboru próby badawczej powoduje, że nie można jej uznać za w pełni reprezentatywną dla ogółu mieszkańców miasta Sanoka. Zaplanowane na ok. 5 minut rozmowy trwały najczęściej trochę dłużej, ale rzadko przekraczały 10 minut.

Badania internetowe mieszkańców miasta stanowiły kolejny etap projektu badawczego i wykorzystywały ankietę dotyczącą Sanoka (wady, zalety, symbole, możliwości, ograniczenia miasta tej wielkości, porównanie z innymi kategoriami) i problematyki społecznej z nim związanej (pojęcie „średniomiejskości", problemy społeczne i ocena efektywności prób ich rozwiązywania, zjawisko marginalizacji i jego przyczyny) zawierającą 11 pytań z odpowiedziami wielokrotnego lub jednorazowego wyboru oraz 5 pytań metryczkowych. Została ona zamieszczona na lokalnym portalu internetowym: www.esanok.pl na 2 miesiące w okresie od 20 kwietnia 2012 r. do 20 czerwca 2012 r. Baner tytułowy mający zachęcić osoby korzystające z portalu do wzięcia udziału w badaniach internetowych brzmiał: „Wady i zalety miasta średniej wielkości na przykładzie Sanoka – internetowe badanie ankietowe w ramach badań doktorskich". W okresie przewidzianym na badanie ankietę wypełniło 190 respondentów - internautów, w tym 116 deklarujących Sanok jako miejsce swojego aktualnego zamieszkania, z przewagą osób w przedziale wiekowym 21–40 lat (ponad 38 %).

Ostatnią metodą wykorzystaną w badaniach terenowych zrealizowanych przeze mnie w okresie 2010-2012 były pogłębione wywiady indywidualne z 3 kategoriami respondentów:

1. ekspertami miejskimi
2. sędziami problemów społecznych
3. mieszkańcami zmarginalizowanymi z powodu doświadczania różnych problemów społecznych.

Doboru ekspertów miejskich do przeprowadzenia wywiadów indywidualnych dokonałem na postawie osobistego doświadczenia i orientacji w sprawach Sanoka związanych z długoletnim zamieszkiwaniem oraz prawie 20-letnią aktywnością zawodową, a także pełnieniem różnych funkcji społecznych w tym mieście. Do rozmów wytypowałem i skutecznie przekonałem 15 osób, którzy ze względu na swoją wiedzę, doświadczenie zawodowe, a także pełnione aktualnie i w przeszłości funkcje w samorządzie lokalnym, mogli z powodzeniem stanowić doskonałe źródło wiedzy o przeszłości, teraźniejszości i przewidywanej przyszłości miasta, a tym samym pełnić rolę liderów opinii społecznej. Wśród wybranych do badań ekspertów miejskich znaleźli się m.in. aktualnie pełniący swoje obowiązki burmistrz miasta i starosta sanocki, wice-burmistrz, prezes największej miejskiej spółki komunalnej, redaktor naczelny największej gazety miejskiej, wieloletni radni miejscy i powiatowi, były starosta, wysocy urzędnicy miejscy i powiatowi, długoletni dyrektorzy miejskiego domu kultury i miejskiej biblioteki, dyrektor największego banku w mieście, prezes największego aktualnie zakładu pracy w mieście. Za sukces uznałem fakt, że z 15 wskazanych do badań znaczących mieszkańców miasta żaden nie odmówił wzięcia w nich udziału (udzielenia wywiadu), co oznaczało, że założona wielkość grupy badawczej została osiągnięta już w pierwszej próbie. Pogłębione wywiady ze wskazanymi ekspertami przeprowadziła w miesiącach czerwiec - lipiec 2012 r. przeszkolona wcześniej ankieterka, na podstawie ułożonego przeze mnie zestawu pytań kluczowych poruszających takie zagadnienia jak: zalety i wady miasta średniej wielkości, pojęcie „średniomiejskości", możliwości i ograniczenia miasta średniego, problemy społeczne w nim występujące, zjawisko marginalizacji, symbol miasta oraz jego perspektywę rozwojową. Wywiady były nagrywane (za zgodą ekspertów), a następnie przepisywane przez ankieterkę. Czas trwania rozmowy wynosił średnio od pół godziny do godziny, natomiast przygotowanie do ich przeprowadzenia (rozmowa wstępna z osobą wytypowaną do wywiadu, uzyskanie zgody, ustalenie miejsca i terminu przeprowadzenia wywiadu, przekazanie wypracowanych ustaleń ankieterce i przygotowanie do rozmowy z konkretnym ekspertem) zwykle kilka dni w stosunku do pojedynczego rozmówcy.

W drugiej turze wywiadów indywidualnych udział wzięli sędziowie problemów społecznych[48] jako respondenci-osoby cieszące się charyzmą i na tyle wysokim autorytetem w społeczności lokalnej, że daje im to prawo do definiowania i wskazywania najistotniejszych dla niej problemów. W trakcie przygotowywania tego etapu badań miejskich szybko zorientowałem się, że stosunkowo trudno jest wytypować z ogółu mieszkańców ośrodka wielkości Sanoka kandydatów, którzy spełnialiby bez zastrzeżeń wszystkie wymagania stawiane takiej kategorii społecznej jak sędziowie problemów społecznych. Po stosunkowo długim i trudnym procesie obejmującym analizę i ocenę pojawiających się kandydatur, udało mi się początkowo wytypować około 10 propozycji osób pretendujących do roli sędziego problemów społecznych w Sanoku. Po ostatecznej weryfikacji w grupie 5 respondentów traktowanych przeze mnie jako osoby mające odpowiednie cechy osobowe, doświadczenie życiowe i zawodowe oraz wiedzę do definiowania ważnych dla miasta problemów znaleźli się:

1. poważany w środowisku lokalnym poeta
2. znany społecznik, pełniący wcześniej funkcję dyrektora jednego z największych zakładów przemysłowych w mieście
3. ksiądz-proboszcz największej w mieście parafii
4. sędzia sądu rejonowego z dużym doświadczeniem w orzekaniu spraw nieletnich i rodzinnych
5. rektor jedynej w Sanoku wyższej uczelni.

Podczas wywiadów prowadzonych przez ankieterkę wykorzystany został taki sam zestaw pytań kluczowych jak przy wywiadach z ekspertami miejskimi, podobna była również technika i czas ich przeprowadzania. Rozmowy z sędziami problemów społecznych zostały zrealizowane w sierpniu 2012 r.

Trzeci rodzaj pogłębionych wywiadów indywidualnych dotyczył osób mieszkających w Sanoku, które doświadczają różnych problemów społecznych i z tego powodu zmarginalizowania w swoim codziennym funkcjonowaniu. Cechą wyróżniającą ten etap badań było dążenie do uwzględnienia subiektywnego doświadczenia tych respondentów, do głębokiego wejrzenia w ich zmaganie się z problemami, do próby zrozumienia społecznego sensu tych doświadczeń. Miały one charakter niereprezentatywny i skoncentrowane były na jakościowej i pogłębionej analizie celowo dobranych przypadków historii rozmówców. Kandydatów do badań

[48] „The judges of social problems" to kategoria społeczna wprowadzona przez R.K.Mertona (Merton 1961: 802-806).

znalazłem kierując się określonymi potrzebami badawczymi oraz we współpracy z instytucjami lokalnymi zajmującymi się rozwiązywaniem różnych problemów społecznych w mieście. Dobór odpowiednich osób do przeprowadzenia wywiadów, a następnie uzyskanie zgody na ich wykonanie było przedsięwzięciem bardzo trudnym. Ostatecznie po kilkumiesięcznych zabiegach udało mi się skompletować założoną 5-cio osobową grupę badawczą składającą się z następujących kategorii respondentów: osoby niepełnosprawnej, osoby długotrwale bezrobotnej, osoby bezdomnej, osoby ubogiej oraz osoby uzależnionej od alkoholu. Wywiady indywidualne zostały zrealizowane pomiędzy sierpniem a listopadem 2012 r. przez przygotowaną do tego ankieterkę, wykorzystującą opracowany przeze mnie zestaw 8 pytań kluczowych dotyczących oceny aktualnej sytuacji życiowej respondentów, funkcjonowania w mieście średniej wielkości w odniesieniu do większego miasta oraz wsi, wsparcia instytucji i władz miejskich w rozwiązywaniu problemów z którymi się zmagają, indywidualnych sposobów ich rozwiązywania, najważniejszych problemów społecznych występujących w mieście i sposobów na ich przeciwdziałanie, możliwości i ograniczeń wynikających z życia w mieście wielkości Sanoka oraz prognozy dotyczącej jego rozwoju bądź regresu w najbliższych latach. Przeprowadzenie każdego z wywiadów zabierało od 15 do 30 minut, za zgodą mieszkańców biorących udział w badaniach każdy z wywiadów był rejestrowany, a następnie przepisywany przez ankieterkę. Zdecydowanie najbardziej pogłębionego wywiadu indywidualnego udzieliła osoba mająca problemy z alkoholem, drugiego w kolejności pod tym względem respondent zaliczany do grupy ludzi ubogich, natomiast 3 pozostałe wywiady udzielone przez mieszkańców zmarginalizowanych były krótsze i o podobnej długości.

Rozdział 7.

Wprowadzenie do zjawisk społecznych występujących w Sanoku oraz ocena ich wpływu na funkcjonowania miasta na podstawie danych zastanych pozyskanych w badaniach instytucjonalnych

7.1. Identyfikacja zjawisk społecznych zaburzających funkcjonowanie miasta.

Działania podjęte w ramach badań instytucjonalnych społeczności lokalnej Sanoka oraz wyniki wieloletniej obserwacji życia społecznego miasta pozwoliły mi na wytypowanie grupy zjawisk o potencjalnym charakterze problemowym, mogących mieć negatywny wpływ na funkcjonowanie mieszkańców. Po dokonaniu identyfikacji zjawisk w oparciu o dane pozyskane z instytucji lokalnych spróbuję ocenić w jakim stopniu mogą być one postrzegane przez mieszkańców w kategoriach problemu społecznego i jak wpływają na funkcjonowanie miasta widzianego w kategoriach realnej struktury wyznaczanej przez typy idealne: organizacji i dezorganizacji społecznej. Jak już wcześniej zasygnalizowano, postępowaniu badawczemu poddałem następujące zjawiska:

- bezrobocie
- ubóstwo (biedę)
- alkoholizm
- narkomanię
- przestępczość
- sytuację zdrowotną
- niepełnosprawność.

7.2. Skala i obraz bezrobocia w Powiecie Sanockim.

Zjawisko realnego bezrobocia pojawiło się w Sanoku podobnie jak i w innych miastach w Polsce po dokonaniu się w naszym kraju transformacji ustrojowej na przełomie lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku, która bezpośrednio wpłynęła na sytuację gospodarczą, a tym samym na rynek pracy. Zmiany na rynku pracy przejawiały

się m.in. w masowo przeprowadzanych restrukturyzacjach zakładów pracy, związanych najczęściej ze zwolnieniami grupowymi pracowników. Praca w okresie realnego socjalizmu zagwarantowana konstytucyjnie stawała się po jego upadku dobrem deficytowym. Podobnie działo się w Sanoku, po dużych procesach restrukturyzacyjnych w największych zakładach pracy miasta na początku lat 90-tych ubiegłego wieku pojawili się w nim pierwsi bezrobotni, a bezrobocie stało się stałym elementem życia społeczno-gospodarczego, zmieniającym tylko w zależności od koniunktury gospodarczej bądź sezonowej parametry wielkościowe, a mającym swoje zauważalne konsekwencje zarówno na poziomie społeczeństwa, jak i jednostkowym[49].

Główną instytucją lokalną zajmującą się ustawowo i profesjonalnie tym zjawiskiem jest Powiatowy Urząd Pracy, obejmujący swoim zasięgiem, a tym samym monitorujący bezrobocie nie tylko w Sanoku, ale na terenie całego Powiatu Sanockiego. Najważniejsze informacje na temat zjawiska pochodzą z bazy danych tego urzędu oraz od pracowników w nim zatrudnionych i dotyczą strukturalnie obszaru większego niż ten wyznaczony przez granice administracyjne miasta. Obraz bezrobocia w Sanoku i powiecie, którego jest stolicą zmieniał się w ciągu ostatniego ćwierćwiecza reagując na zmiany koniunktury zarówno lokalnej, jak i ogólnokrajowej.

W analizowanym przeze mnie okresie tj. w ciągu całego 2012 r. stopa bezrobocia w Powiecie Sanockim kształtowała się na poziomie od 11,5% (czerwiec-lipiec) do 13,0% (grudzień)[50]. Była najniższa wśród powiatów ziemskich w województwie podkarpackim oraz niższa niż stopa bezrobocia w analogicznym okresie w skali kraju, województwa podkarpackiego oraz podregionu krośnieńskiego. Natomiast liczba zarejestrowanych bezrobotnych mieszkańców miasta Sanoka na koniec 2012 r. wynosiła 2081 osób ogółem (5,2% w stosunku do ogólnej liczby

[49] Skutki bezrobocia dla jednostki tracącej zatrudnienie w nieco odmienny, ale bardzo sugestywny sposób nakreśliła K.Faliszek zdaniem której zjawisko to: 1) zaburza strukturę czasu (staje się on nieustrukturowany, brak rygorów wynikających z konieczności chodzenia do pracy prowadzi do utraty umiejętności planowania i organizowania czasu, pojawia się nadmiar czasu wolnego) 2) powoduje izolację społeczną (zerwane relacje społeczne związane z aktywnością zawodową, bezrobotni sami odsuwają się od znajomych i przyjaciół, nie mając wystarczających środków na prowadzenie życia towarzyskiego, wstydzą się swojego położenia, odczuwając swoją gorszą pozycję w stosunku do tych którzy mają pracę) 3) wpływa negatywnie na stan zdrowia (ze wzg. na odczuwany stres, lęk, poczucie niepewności, ale również z powodu braku środków na zakup pełnowartościowej żywności i lekarstw) 4) w dłuższej perspektywie wywołuje zmiany adaptacyjne (powoduje wyuczoną bezradność, uzależnienie od pomocy innych, w tym państwa, pojawia się nadmierna agresja lub apatia, ograniczenie zainteresowań i oczekiwań życiowych) (Faliszek 2007: 144).

[50] Informacje uzyskałem ze strony internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku (www.pup.sanok.pl) z zakładki: Statystyka i analizy rynku pracy.

mieszkańców 39 923), w tym 1056 kobiet, podczas gdy w całym powiecie bez pracy pozostawało w tym momencie 5430 osób, w tym 2783 kobiety.

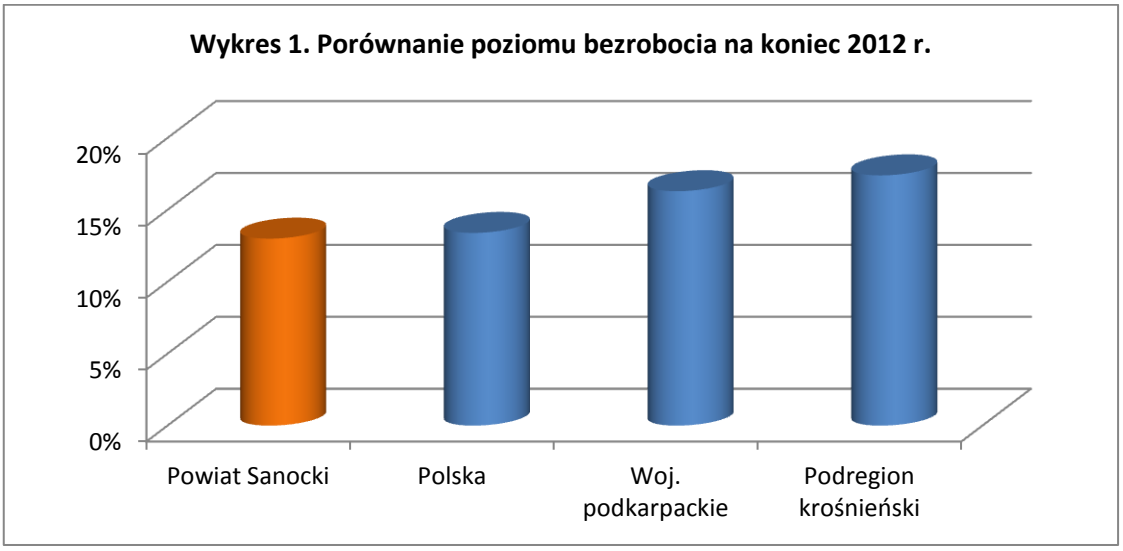

Największą wybraną kategorię bezrobotnych w powiecie stanowią osoby zamieszkałe na wsi (3049, w tym 1569 kobiet), zaś absolwenci pozostający bez zatrudnienia w okresie do 12 miesięcy od dnia ukończenia nauki wystąpili w liczbie 452 osób, w tym 134 absolwentów szkół wyższych do 27 roku życia. Wśród osób bezrobotnych największą grupę stanowią osoby młode w przedziale wiekowym do 34 roku życia (2881), co stanowi ponad połowę (53 %) wszystkich osób zarejestrowanych w urzędzie, natomiast wraz ze wzrostem przedziału wiekowego liczba osób pozostających bez pracy spada: 35-44 lata (1038), 45-54 (974), 55-59 (434) oraz 60-64 (103). Pod względem wykształcenia dominują absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (1715 osób - 31,5%), a w dalszej kolejności: absolwenci szkół policealnych i średnich zawodowych (1447), gimnazjalnych i poniżej (1015), wyższych (754) oraz liceów ogólnokształcących (499), natomiast jeśli chodzi o czas pozostawania bez pracy to przeważają osoby zarejestrowane jako bezrobotne: najkrócej (do 3 lat) – 1658 (30,5%) oraz najdłużej (ponad 2 lata) – 1181 (21,7%). Ze względu na staż pracy najczęściej w urzędzie rejestrują się jako bezrobotne osoby z krótkim doświadczeniem w charakterze pracownika: do 5 lat pracy (2025), w tym do 1 roku 723, stosunkowo dużo bezrobotnych (1191) nie posiada żadnego stażu zawodowego. W rejestrze sanockiego urzędu pracy uwagę zwraca kilka kategorii osób bezrobotnych znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy:

- osoby do 25 roku życia – 1210, w tym 617 kobiet
- osoby długotrwale bezrobotne – 2735, w tym 1565 kobiet
- kobiety, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka – 783
- bezrobotni powyżej 50 roku życia – 1059, w tym 433 kobiety
- osoby bez kwalifikacji zawodowych – 1346, w tym 704 kobiety
- osoby bez doświadczenia zawodowego – 1516, w tym 907 kobiet
- osoby bez wykształcenia średniego – 2730, w tym 1107 kobiet
- osoby samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia – 365, w tym 308 kobiet
- skazani którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęły zatrudnienia – 47, w tym 2 kobiety
- osoby niepełnosprawne – 192, w tym 103 kobiety
- cudzoziemcy – 13, w tym 5 kobiet.

Wykres 2. Porównanie wybranych kategorii bezrobotnych w Powiecie Sanockim pod względem liczby osób na koniec 2012 r.

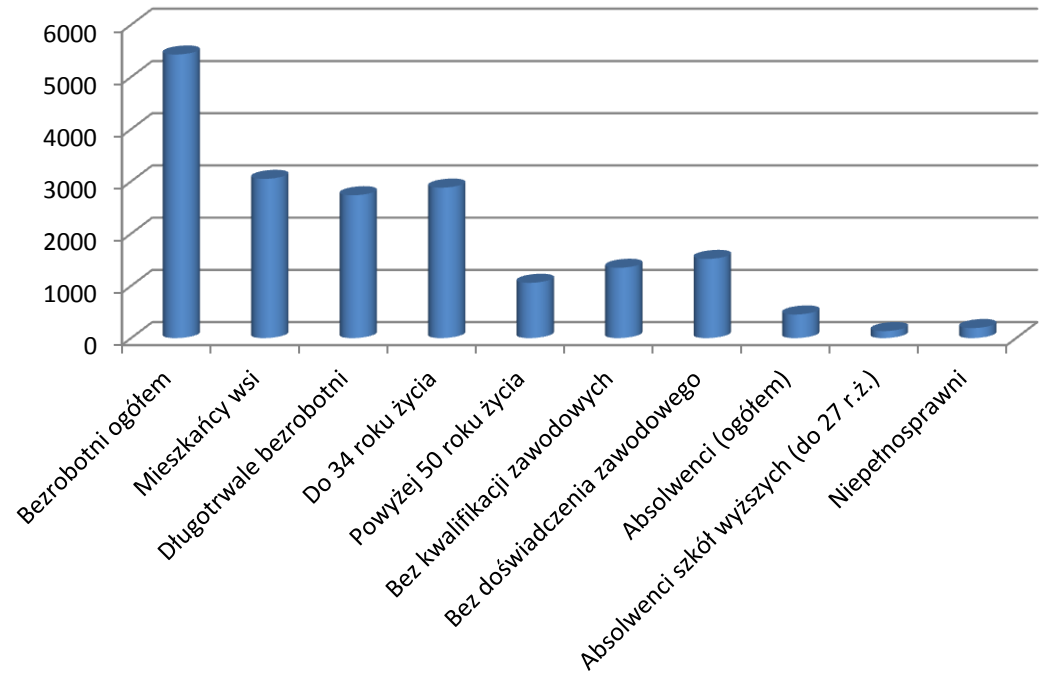

W świetle przedstawionych powyżej danych statystycznych bezrobocie nie przedstawia się w Sanoku oraz w całym powiecie jako zjawisko o szczególnie wysokich wskaźnikach, zwłaszcza kiedy odniesiemy je do stopy ogólnokrajowej czy

wojewódzkiej. Interesujące będzie w związku z tym odniesienie tych danych do postrzegania i oceny zjawiska przez różne grupy respondentów reprezentujących społeczność lokalną miasta.

7.3. Ubóstwo jako główna przyczyna marginalizacji mieszkańców.

Bieda jest zjawiskiem społecznym uważanym najczęściej podobnie jak bezrobocie za główną przyczynę marginalizacji jednostek[51] lub całych rodzin oraz dezorganizacji struktury osadniczej w której występuje. Im wyższy poziom zubożenia społeczeństwa tym większy zakres zdezorganizowania tej struktury, w różnych sferach jej funkcjonowania. Zgodnie z ustaleniami badaczy, którzy przeanalizowali oblicze zjawiska biedy z lat 90-tych w Polsce, jest ono ogromnie zróżnicowane. Wśród elementów tego zróżnicowania występuje: feminizacja ubóstwa, zjawisko „working poor" (biednego pracującego), ubóstwo dzieci, szczególnie trudna sytuacja rodzin wielodzietnych, zagrożenie dziedziczeniem ubóstwa, problemy rodzin samotnych matek, specyficzne reakcje mężczyzn na biedę, trudna sytuacja materialna ludzi starych i samotnych oraz związki między charakterem biedy a miejscem zamieszkania (np. odmienność biedy wiejskiej i miejskiej, zróżnicowanie związane z wielkością miast) (Tarkowska, Warzywoda-Kruszyńska, Wódz 2003: 14).

Informacje na temat oblicza tego zjawiska w Sanoku pozyskałem z następujących instytucji lokalnych, które mają kontakt z mieszkańcami miasta znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, zmuszającej ich do szukania wsparcia zewnętrznego: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Towarzystwo Pomocy im Św. Brata Alberta – Koło w Sanoku.

MOPS w Sanoku w 2012 r. wydając odpowiednią decyzję przyznał 1478 osobom, funkcjonującym w 1063 rodzinach pomoc, na łączną kwotę 2 978 130 zł.

[51] Na poziomie jednostkowym występowanie biedy możne być spowodowane: brakiem odpowiedniej edukacji, brakiem dostępu do pracy, nadużywaniem alkoholu i narkotyków, problemami zdrowotnymi czy kalectwem, depresją bądź innymi problemami psychologicznymi (Euchner, McGovern 2003: 45).

.

Wykres 3. Liczba osób którym udzielono pomocy społecznej w 2012 r. w stosunku do ogółu mieszkańców miasta (39 923 wg stanu na dzień 31.12.2011 r.).

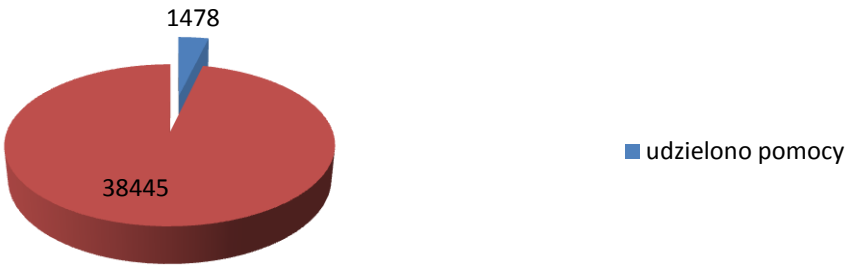

Do najważniejszych powodów przyznania pomocy socjalnej rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej należały:

- ubóstwo – 847 rodzin
- bezrobocie – 645 rodzin
- długotrwała lub ciężka choroba – 558 rodzin
- niepełnosprawność – 306 rodzin
- bezradność w sprawach opiekuńczo - wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego – 282 rodziny (w tym 136 rodzin niepełnych i 37 wielodzietnych)
- alkoholizm – 103 rodziny
- potrzeba ochrony macierzyństwa – 80 (w tym wielodzietność – 60)
- przemoc w rodzinie – 43 rodziny
- bezdomność – 31 rodzin
- trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego – 9 rodzin
- narkomania – 6 rodzin
- brak umiejętności w przystosowaniu do życia młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze – 3 rodziny
- sieroctwo - 2 rodziny.

Wykres 4. Porównanie powodów przyznania pomocy socjalnej rodzinom w odniesieniu do liczby rodzin z niej korzystających.

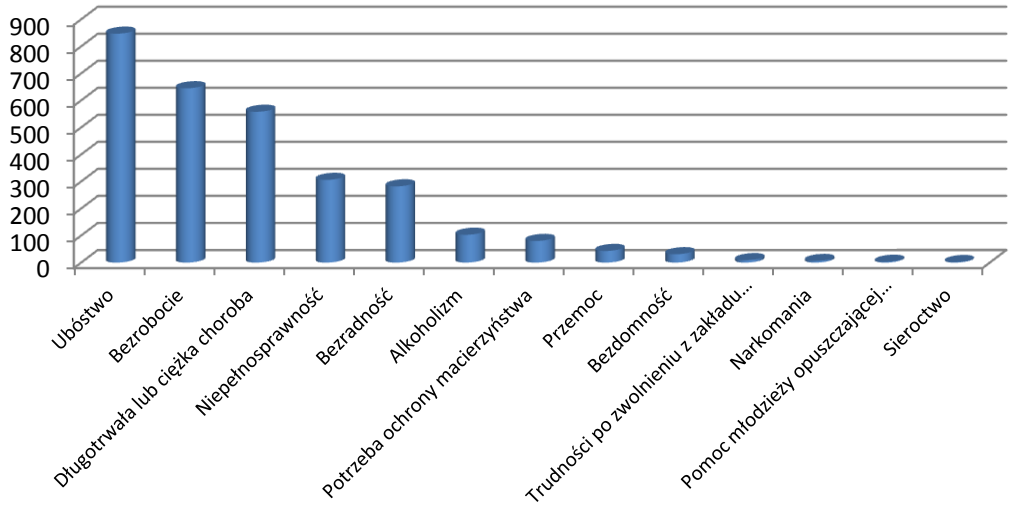

Jak widać z powyższego wykresu ubóstwo jest najważniejszym powodem przyznawania pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Z problemem ubóstwa stykają się również mieszkańcy Sanoka[52] przebywający w Domu Inwalidy Bezdomnego im. Św. Brata Alberta, w liczbie 86 podopiecznych. Zdecydowana większość z nich: 74 (86 %) to osoby po 50 roku życia, w tym co piąta (20,9 %) po 70 roku życia. Pod względem wykształcenia dominują absolwenci szkół podstawowych (39,5%) i zasadniczych zawodowych (46,5%). Znaleźli się w tej instytucji głównie z powodu problemów z alkoholem (w opinii pracowników ośrodka zdecydowana większość ich podopiecznych, szacowana na ok. 80 % w przeszłości nadużywała alkoholu), nieporozumień rodzinnych, eksmisji z zajmowanego lokalu mieszkalnego (bezdomności), stosowania przemocy, likwidacji hoteli robotniczych oraz braku pracy. Prawie co piąty z nich (17,4%) odsiadywał we wcześniejszym okresie swojego życia wyrok w zakładzie karnym. Charakteryzują się najczęściej złą sytuacją zdrowotną, 83,7 % z nich ma orzeczoną grupę inwalidzką, a choroby z jakimi się zwykle borykają to: dolegliwości układu krążenia (stany po przebytych zawałach serca), choroby płuc, cukrzyca, zaburzenia psychiczne (załamania nerwowe, depresje, nerwice), niepełnosprawności ruchowe (amputowane kończyny, najczęściej dolne, niedowłady), wylewy, złamania.

[52] Bardziej trafnym określeniem byłoby: rezydenci miasta Sanoka, gdyż w znaczącej liczbie są to osoby, które znalazły się w tym mieście często w wyniku zbiegu kilku życiowych okoliczności i pochodzą z różnych rejonów Polski.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w opracowanej przez siebie strategii za jeden z najważniejszych problemów społecznych w Powiecie Sanockim uznało ubóstwo, a ze względu na fakt iż nie funkcjonują ośrodki czy instytucje monitorujące kompleksowo skalę tego zjawiska, do oszacowania jego wielkości przyjęła metodę opierającą się na danych pochodzących z ośrodków pomocy społecznej w odniesieniu do powodów przyznania pomocy w formie zasiłków pieniężnych. Wyliczona w ten sposób skala ubóstwa w Powiecie Sanockim wyniosła ok. 9,3 % w stosunku do ogółu jego ludności, a w samym mieście Sanoku ok. 4,7 % w odniesieniu do liczby jego mieszkańców w tym czasie.

Wykres 5. Porównanie skali ubóstwa w Powiecie Sanockim i Sanoku.

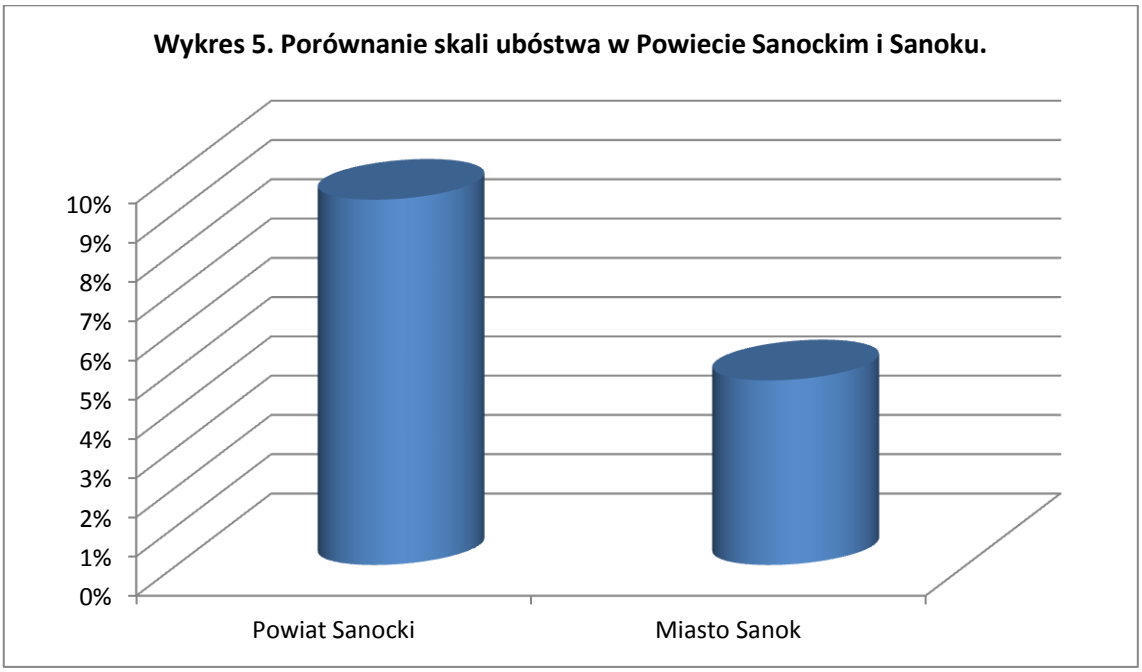

Wskaźnik poziomu ubóstwa w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w mieście wynosił 46,8 i był wyraźnie niższy niż w porównywalnych gminach miejskich (od 64,8 do 224/1000 mieszkańców) oraz w skali całego powiatu (ok.93/1000 mieszkańców)[53]. Ubóstwo jest w tym przypadku traktowane nie tylko jako problem ekonomiczny, ale również jako kwestia społeczna, zjawisko utrudniające, a niekiedy wręcz uniemożliwiające zaspokajanie podstawowych potrzeb ludzkich, zarówno tych indywidualnych, jak i zbiorowych. Bieda nie ogranicza się jedynie do niedostatku materialnych środków egzystencji, lecz obejmuje również zespół innych dysfunkcji o charakterze przede wszystkim społecznym, z niedostatkiem tym silnie związanych.

[53] Dane dotyczą 2006 r.

Przeprowadzona w strategii analiza SWOT (mocne, słabe strony, szanse, zagrożenia) w zakresie pomocy społecznej w Powiecie Sanockim w obrębie czynników wewnętrznych wykazała następujące słabe strony:

- wysoki wskaźnik ubóstwa w niektórych gminach powiatu
- zagrożenie bezrobociem
- dużą ilość osób objętych pomocą społeczną ze względu na długotrwałą chorobę
- wysoki wskaźnik bezradności rodzin w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego
- dużą ilość rodzin wielodzietnych objętych pomocą społeczną
- dużą ilość rodzin zastępczych utworzonych w konsekwencji zjawisk patologicznych i emigracji zarobkowej rodziców naturalnych
- niedostateczną bazę w zakresie domów pomocy społecznej
- brak oddziałów opieki paliatywnej
- zbyt małe w stosunku do potrzeb środki własne gmin na pomoc społeczną
- niezrealizowanie przez gminy zadania własnego w zakresie przeciwdziałania bezdomności
- niewystarczającą bazę w zakresie ośrodków wsparcia, a w szczególności świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci i rodzin patologicznych na poziomie gmin
- nie wypełnianie standardów przez placówki pomocy społecznej
- brak zintegrowanych działań na rzecz osób niepełnosprawnych w gminach.

7.4. Alkoholizm jako najbardziej rozpowszechniony rodzaj uzależnienia mieszkańców miasta.

Podobnie jak w całej Polsce alkoholizm w Sanoku jest zauważalnym zjawiskiem społecznym uważanym powszechnie za jeden z poważniejszych problemów społecznych. Podobny pogląd wyrażają w tym zakresie zarówno specjaliści zajmujący się różnymi aspektami życia społecznego, jak i mieszkańcy mający do czynienia z bezpośrednimi skutkami tego zjawiska w życiu społeczności lokalnej. Na poziomie miasta sprawami związanymi z nadużywaniem i problemowym używaniem alkoholu przez mieszkańców zajmują się m.in. takie instytucje specjalistyczne jak Poradnia Leczenia Uzależnień oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Można w nich uzyskać podstawowe informacje na temat obrazu zjawiska w środowisku miejskim. Dają one także pewne wyobrażenie o skali zjawiska w mieście.

W pierwszej z wymienionych placówek w 2012 r. pomocą objętych było ok. 450 osób ze zdiagnozowanym bądź obserwowanym praktycznie problemem alkoholowym. Docierają one do poradni w wyniku: otrzymanego nakazu sądowego o przymusowym podjęciu leczenia alkoholowego, skierowania z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, skierowania lekarza pierwszego kontaktu (lekarza rodzinnego) lub własnego, dobrowolnego wyboru. Mieszkańcy, którzy podejmują leczenie ambulatoryjne w tej placówce zostają objęci pomocą terapeutyczną, zarówno w formie indywidualnej, jak i grupowej ze zróżnicowanym poziomem zaawansowania.

Druga z lokalnych instytucji funkcjonujących w obszarze problematyki alkoholowej; Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest stałą, specjalistyczną komisją powoływaną przez organ uchwałodawczy w postaci Rady Miasta w celu przeciwdziałania i zaradzania różnorodnym problemom generowanym przez mieszkańców nadużywających alkoholu. Zadaniem komisji jest rozeznanie sytuacji osób zgłoszonych w zakresie ich ewentualnego uzależnienia od alkoholu. Zgłoszenia dokonują członkowie rodzin (współmałżonkowie, rodzice, dzieci, rodzeństwo), przedstawiciele policji, pracownicy socjalni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, kuratorzy sądowi, sąsiedzi, konkubenci. Członkowie komisji dokonują wstępnej diagnozy sytuacji osobistej i rodzinnej osoby zgłoszonej, a następnie kierują na specjalistyczną diagnozę w zakresie uzależnienia do biegłych sądowych. Po jej uzyskaniu motywują osobę uzależnioną do podjęcia terapii alkoholowej w systemie stacjonarnym (na szpitalnym oddziale odwykowym) bądź ambulatoryjnym (w poradni leczenia uzależnień).

W 2011 r. pomocą komisji objęto 91 osób, w tym 11 kobiet oraz 105 rodzin. Komisja podejmuje problematykę alkoholową nie tylko z perspektywy osób uzależnionych i ich rodzin (poradnictwo prawne, wsparcie dla osób współuzależnionych, rozmowy wspierające z trzeźwymi alkoholikami, psychoterapia dla dzieci i młodzieży), ale także w zakresie kontroli przestrzegania obowiązującego w tym zakresie prawa. W ramach swoich ustawowych obowiązków komisja alkoholowa w przeciągu roku przeprowadziła bądź zorganizowała: 12 posiedzeń plenarnych, 64 zespoły motywacyjne, 227 rozmów motywacyjnych w czasie posiedzeń zespołów motywacyjnych i 14 w ramach pełnionych dyżurów. Dodatkowo wysłano 443 wezwania na posiedzenia komisji, 59 osób zgłoszonych zmotywowano do przebadania

przez biegłych sądowych, a 35 do podpisania zobowiązania do podjęcia terapii w poradni odwykowej. Członkowie komisji odbyli 48 dyżurów oraz przeprowadzili 38 kontroli przestrzegania ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi w sklepach i 18 w zakładach gastronomicznych, 83 postanowienia w sprawie zgodności lokalizacji sklepów i 44 punktów gastronomicznych z obowiązującymi przepisami lokalnymi w zakresie usytuowania obiektów zajmujących się sprzedażą bądź podawaniem napojów alkoholowych. Uzależnienie od alkoholu prowadzi stosunkowo szybko do zauważalnego pogorszenia stanu zdrowia osoby nadużywającej objawiającego się najczęściej chorobami wewnętrznymi, neurologicznymi i układu krążenia, nerwicami i załamaniami nerwowymi oraz różnorodnymi zaburzeniami psychicznymi. Dodatkowo przyczynia się do pogorszenia sytuacji materialnej alkoholika oraz jego rodziny, utraty pracy bądź niemożności jej zdobycia oraz poważnego skomplikowania stosunków rodzinnych, a często do całkowitego ich zerwania.

7.5. Zjawisko narkomanii – problem realny czy pozorny ?

Używanie środków narkotycznych w celach niemedycznych (odurzeniowych), które mieszkańcy Sanoka mogli dostrzec jako zjawisko występujące w ich społeczności pojawiło się z pewnym opóźnieniem w stosunku do sytuacji w skali całego kraju. Jego początków w mieście można doszukiwać się na przełomie lat 60-tych i 70-tych XX wieku, rozwinęło się w latach 80-tych, a w II połowie lat 90-tych tego stulecia można mówić o ukształtowaniu się nowego oblicza zjawiska narkomanii na poziomie lokalnym w wyniku pojawienia się w stosunkowo powszechnym użyciu nowych środków narkotycznych takich jak marihuana czy amfetamina. Od tego okresu obraz zjawiska w nieznacznym stopniu zmienił się do końca pierwszej dekady XXI w. kiedy realizowałem swoje badania terenowe poświęcone różnym problemom społecznym miasta, w tym także narkomanii.

W Sanoku nie ma jednej wyspecjalizowanej placówki która zajmowałaby się profesjonalnie tylko i wyłącznie zjawiskiem narkomanii oraz problemami osób, które mają kontakt ze środkami narkotycznymi. W pewnym zakresie robi to Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w stosunku do dzieci i młodzieży, a Poradnia Leczenia Uzależnień odnośnie osób dorosłych. Inne instytucje lokalne zajmują się raczej konsekwencjami tego zjawiska społecznego: Sąd Rejonowy, Prokuratura Rejonowa, Policja, Straż Miejska, Poradnia Zdrowia Psychicznego. Trudna do precyzyjnego

ustalenia jest dokładna liczba narkomanów w mieście, co wynika w moim przekonaniu z co najmniej 2 powodów. Po pierwsze: nie ma jednej, uniwersalnej definicji precyzującej kogo można uznać za narkomana gdyż jest to zwykle kwestia bardzo indywidualna, po drugie: żadna z miejskich instytucji zajmujących się tym zjawiskiem nie prowadzi czegoś takiego jak „rejestr narkomanów", każda z nich dysponuje zwykle spisem swoich klientów, korzystających w różnym zakresie z ich pomocy. Mogłem w związku z tym na potrzeby przygotowywanej rozprawy dokonać próby oszacowania tej liczby oraz oprzeć się na wynikach swoich badań terenowych w tym zakresie. Z większą pewnością można natomiast wskazać konkretne rodzaje narkotyków używane najczęściej przez część mieszkańców Sanoka w celach niemedycznych i z dużą pewnością można zaliczyć do tej grupy takie środki jak: marihuanę, leki psychotropowe, amfetaminę, inhalanty (środki wziewne), grzybki halucynogenne oraz w ostatnim okresie tzw. dopalacze lub inne „wynalazki".

Szacunkową liczbę osób w mieście które można zaliczyć do grupy narkomanów w sposób najbardziej precyzyjny określa przewidywana liczba osób używających różne rodzaje środków narkotycznych. W moim przekonaniu nie ma już w Sanoku (albo jest co najwyżej kilku) tzw. „starych" narkomanów czyli mieszkańców uzależnionych od „polskiej heroiny" zwanej potocznie „kompotem", bardzo groźnego, dożylnego środka narkotycznego rozpowszechnionego najbardziej w latach 80-tych ubiegłego wieku. Z badań instytucjonalnych przeprowadzonych w 2009 r. wynika, że liczba mieszkańców Sanoka leczonych z powodu nadużywania narkotyków wynosiła 43 osoby. Stosunkowo trudne dzisiaj jest oszacowanie liczby mieszkańców mających regularny kontakt z takimi nowymi środkami psychoaktywnymi jak marihuana czy amfetamina oraz bardziej tradycyjnymi w postaci leków psychotropowych. Szczególnie skomplikowane jest to w odniesieniu do najpopularniejszego aktualnie środka narkotycznego takiego jak marihuana, zwłaszcza gdy próbujemy określić stosunek młodych ludzi do tego środka i ich związki z nim. Dokonując szacunku z perspektywy młodych użytkowników „marychy" możemy nabrać błędnego raczej przekonania, że „wszyscy młodzi ludzie palą", gdyż takie stwierdzenie najczęściej powtarza się w opiniach gimnazjalistów czy uczniów szkół ponadgimnazjalnych, którzy sami należą do grupy użytkowników tego środka narkotycznego. Dodatkowo większość z nich uważa, że marihuana nie jest narkotykiem, ale na pytanie: czym jest, nie potrafi dać odpowiedzi przekonującej i mającej oparcie w rzetelnej wiedzy naukowej. Precyzyjne określenie ilościowe młodych ludzi używających marihuany regularnie, a tym bardziej

nieregularnie jest trudne, ale spróbuję to zrobić z wykorzystaniem wyników badań własnych. Skala zjawiska narkomanii w Sanoku w świetle dostępnych danych ilościowych nie daje podstaw do jego traktowania w kategoriach znaczącego problemu społecznego z którym musi borykać się społeczność lokalna, natomiast jakościowa ocena zjawiska przede wszystkim ze strony starszej grupy mieszkańców jest jednoznacznie negatywna oraz często nacechowana lękiem, niepewnością i pewnym poziomem niewiedzy.

7.6. Różne oblicza zjawiska przestępczości w rzeczywistości średniomiejskiej.

Informacji na temat różnych aspektów zjawiska przestępczości w Sanoku poszukiwałem w następujących jego instytucjach lokalnych: Sądzie Rejonowym - III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich oraz Karnym, Prokuraturze Rejonowej, Komendzie Powiatowej Policji, Straży Miejskiej, Zespole Kuratorskiej Służby Sądowej oraz Zespole Interdyscyplinarnym ds. Przemocy w Rodzinie. Część z tych instytucji (sąd, prokuratura, policja) zajmuje się problematyką przestępczości występującą na obszarze przekraczającym granice administracyjne Sanoka i odnosi posiadane przez siebie dane do wytyczonej w ten sposób większej struktury przestrzennej niż samo miasto.

Przestępczością, zwłaszcza tą tzw. „małą" mającą odzwierciedlenie w codziennym funkcjonowaniu miasta Sanoka, szczególnie uprzykrzającą życie jego mieszkańców zajmuje się powołana pod koniec 2007 r. Straż Miejska. Z wielu zadań postawionych przed tą służbą do tych związanych z przeciwdziałaniem przestępczości i przemocy należy m.in.:

- ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych
- czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego
- współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli
- doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania
- zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia
- inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym

i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi.

Zmagania się tej służby miejskiej z „małą" przestępczością i to czym zajmują się w praktyce ilustrują najlepiej wykroczenia oraz częstotliwość ich występowania: przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji (1152 przypadki), związane z nadużywaniem alkoholu (370 przypadków), wandalizm i dewastacje (137 przypadków), przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu (89 przypadków) oraz obyczajności publicznej (88 przypadków). W sumie dało to 2131 odnotowanych wykroczeń w mieście. Funkcjonowanie Straży Miejskiej w Sanoku, podobnie jak w wielu innych polskich miastach wzbudza kontrowersje, część mieszkańców domaga się nawet rozwiązania tej służby. Wydaje mi się, że taka reakcja spowodowana jest dużym zaangażowaniem straży w utrzymywanie porządku komunikacyjnego w mieście i związane z tym udzielanie mandatów karnych mieszkańcom, co nigdy nie jest przez nich dobrze odbierane. Nawet jednak gdy nie weźmie się pod uwagę tych negatywnych opinii części mieszkańców, można zaryzykować twierdzenie, że służba ta nie znalazła jeszcze takiego miejsca w strukturze miasta, które pozwoliłoby jej z większa efektywnością zajmować się wspomaganiem społeczności lokalnej w rozwiązywaniu występujących w niej problemów.

Szczególną formą przestępczości, trudną do wykrycia ze względu na utrzymujące się wokół niej tabu, jest przemoc w rodzinach. Zajmuje się nią m.in. powołany do tego w mieście interdyscyplinarny Zespół, który dokonuje równocześnie pewnej szacunkowej diagnozy tego bardzo groźnego zjawiska. Precyzyjne określenie liczby mieszkańców Sanoka stosujących w swoim życiu zachowania przemocowe wobec członków rodziny bądź innych mieszkańców jest bardzo trudne i w praktyce prawie niewykonalne. Związane to jest głównie z trudną do przekroczenia, dla dużej liczby ofiar lub świadków przemocy, granicą odważenia się na poinformowanie odpowiednich służb lub instytucji o występowaniu w ich rodzinach lub otoczeniu tego typu patologicznych zachowań. Dlatego w ciągu mniej więcej roku funkcjonowania Zespołu zgłoszono do niego 30 spraw związanych z przemocą w rodzinie, co z pewnością nie oddaje rzeczywistej skali tego zjawiska w mieście. Można natomiast na podstawie zgłaszanych przypadków dokonać kategoryzacji występującej przemocy i podzielić ją na fizyczną, psychiczną, ekonomiczną, seksualną oraz tzw. zaniedbania środowiskowe. Przyczyną stosowania przemocy w rodzinie jest najczęściej uzależnienie od alkoholu i jego nadużywanie, a w dalszej kolejności choroby psychiczne i zaburzenia

osobowościowe. Ofiarami przemocy rozpatrywanej przez Zespół są natomiast najczęściej członkowie rodziny, głównie płci żeńskiej, w tym nierzadko dzieci. Oferowane im wsparcie sprowadza się głównie do kierowania uzależnionych od alkoholu sprawców przemocy do Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Wydziału Rodzinnego Sądu Rejonowego lub Prokuratury Rejonowej. Ponadto próbuje się wspomagać dzieci sprawców przemocy będące najczęściej świadkami, ale także ofiarami ich zachowań poprzez współpracę ze szkołami i otoczenie ich specjalistyczną psychoterapią, zaś osobom dorosłym oferowana jest pomoc psychologiczna i prawna. Rodziny narażone na zjawisko przemocy, a w szczególności jej sprawcy objęci są dodatkowo stałym monitoringiem ze strony przedstawicieli instytucji lokalnych do tego zobowiązanych.

Inny podmiot lokalny w postaci Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej, funkcjonujący w strukturze organizacyjnej Sądu Rejonowego w Sanoku został powołany do wykonywania orzeczeń w sprawach karnych oraz rodzinnych i nieletnich. Część z orzeczonych przestępstw dotyczy zjawiska przemocy. W opinii kuratorów sądowych problem ten jest głównie domeną osób dorosłych, które często trafiają z tego powodu pod ich dozór. Stosowanie przemocy ma zwykle związek z nadużywaniem alkoholu, a występuje najczęściej w rodzinie lub konkubinacie wobec osób najbliższych. Pierwotną przyczyną są jednak predyspozycje osobowościowe sprawców, którzy stosunkowo często sami jej doznawali we wcześniejszych etapach swojego życia. Zjawisko przemocy jest zwykle ukrywane, a jej ofiary nie zawsze są konsekwentne w rozpoczętych działaniach i zdarza im się odwoływać swoje wcześniejsze zgłoszenia bądź je łagodzić. Takie zachowania ofiar utrudniają, a niekiedy wręcz uniemożliwiają podjęcie działań interwencyjnych w sytuacji wystąpienia przemocy, zakłócają również prowadzenie efektywnych działań resocjalizacyjnych i wyciągnięcie konsekwencji prawnych wobec sprawców skazanych już sądownie.

Szczegółowe dane (jakościowe i ilościowe) na temat zjawiska przestępczości w Sanoku z odniesieniem do sytuacji na terenie całego Powiatu Sanockiego pozyskałem z Prokuratury Rejonowej. W okresie 2009 – 2011 na terenie samego miasta instytucja ta prowadziła 3436 postępowań karnych. Pozyskane dane statystyczne pokazują miasto Sanok jako ośrodek w którym zjawisko przestępczości analizowane z perspektywy poszczególnych kategorii nie przybiera rozmiarów znaczącego dla jego mieszkańców problemu społecznego, co znajduje potwierdzenie w ich opiniach wyrażanych w badaniach terenowych oraz w postrzeganiu kategorii miasta średniego jako struktury

wielkościowej, której jedną z podstawowych zalet jest wysokie poczucie bezpieczeństwa charakteryzujące społeczność lokalną. Chociaż liczba 3436 wszczętych postępowań karnych w samym mieście wydaje się być stosunkowo wysoka, to jednak kiedy uświadomimy sobie, że odnosi się ona do okresu 3-letniego, to w przeliczeniu na 1 rok daje trochę ponad tysiąc przypadków[54]. Dodatkowo jest to liczba obejmująca wszystkie kategorie przestępstw, natomiast w odniesieniu do wybranych, które wydają się być szczególnie znaczące dla mieszkańców dane ilościowe wyglądają następująco:

- prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu – 418
- kradzieże – 206
- kradzieże z włamaniem – 160
- znieważenie funkcjonariusza publicznego - 74
- podrabianie dokumentów – 71
- niszczenie (uszkodzenie) rzeczy – 70
- przywłaszczenie cudzej rzeczy – 59
- groźby – 56
- kradzieże z użyciem przemocy – 39
- bójki – 35
- znęcanie (fizyczne lub psychiczne) – 31
- morderstwa – 3.

Najczęściej popełnianym przestępstwem przez mieszkańców jest prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu (418) oraz kradzieże, w tym z włamaniem (366). Ale już kradzieże z użyciem przemocy występują dużo rzadziej (39), natomiast w mieście praktycznie nie dochodzi do morderstw, zaś bójki i znęcanie również zdarzają się rzadko. Te dane ilościowe wyraźnie pokazują Sanok jako miasto bezpieczne dla swoich mieszkańców.

Stworzony na podstawie danych uzyskanych w Prokuraturze Rejonowej obraz zjawiska przestępczości w społeczności lokalnej miasta w dużym stopniu potwierdzają policyjne dane statystyczne dotyczące różnych kategorii przestępstw występujących w Powiecie Sanockim w okresie 2008 - 2011[55].

[54] A konkretnie zgodnie z informacjami otrzymanymi z Prokuratury Rejonowej: w roku 2009 – 1098 spraw, w 2010 r. – 1165 spraw, a w 2011 r. – 1173 spraw.

[55] Informacje uzyskałem na podstawie analizy danych zawartych w Biuletynach statystycznych przestępczości województwa podkarpackiego nr 12/2009, 12/2010, 12/2011 opracowanych w Wydziale Wywiadu Kryminalnego KWP w Rzeszowie.

Tabela 1. Liczba różnych kategorii przestępstw odnotowanych przez policję na terenie Powiatu Sanockiego w okresie 2008 – 2011.

Wybrane kategorie przestępstw stwierdzonych /wskaźniki/	2008	2009	2010*	2011*
przestępstwa ogółem	1549	1370	1558 (928)	1584 (901)
przestępstwa kryminalne	992	910	1085 (706)	1046 (693)
przestępstwa gospodarcze	122	70	85 (69)	39 (21)
zabójstwa	0	3	1 (1)	0 (0)
bójki lub pobicia	19	13	22 (18)	17 (10)
gwałty	2	3	3 (3)	1 (0)
kradzieże , w tym samochodu	206 8	205 4	261 (166) 2 (2)	249 (154) 0 (0)
kradzieże z włamaniem	171	143	168 (88)	129 (67)
rozbój, kradzież i wymuszenie rozbójnicze	17	17	22 (14)	36 (30)
rozbój z bronią	1	1	2 (1)	2 (1)
przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu	86	64	66 (54)	62 (44)
przestępstwa narkotykowe	45	43	57 (39)	90 (87)
przestępstwa drogowe	369	311	310 (119)	412 (155)
prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu	340	287	280 (108)	384 (143)
przestępstwa korupcyjne	5	4	1 (0)	1 (1)
wskaźnik zagrożenia na 10 tyś. mieszkańców (w odniesieniu do średniej wojewódzkiej)	brak danych	144,4 (184,3)	164,2 (175,5)	166,9 (184,4)
udział (procentowy) przestępstw z powiatu w sumie wszystkich przestępstw popełnianych w województwie	brak danych	3,5 %	4,2 %	4,1 %
udział (procentowy) przestępstw kryminalnych z powiatu w sumie wszystkich przestępstw popełnianych w województwie	brak danych	3,8 %	4,7 %	4,3 %

* W policyjnych materiałach źródłowych na temat przestępczości byłem w stanie wyodrębnić w 2 ostatnich latach analizowanego okresu: 2010 i 2011 dane odnoszące się do samego Sanoka, stąd liczby podane w nawiasach ilustrują sytuację w zakresie przestępczości w obrębie tego miasta.

Dokonana przeze mnie analiza porównawcza pozyskanych danych policyjnych odnoszących się do przestępstw stwierdzonych pokazuje, że wskaźniki dla Powiatu Sanockiego przedstawiają się na podobnym poziomie do porównywalnych struktur (np. powiatu jasielskiego) są wyższe niż w mniejszych strukturach (np. powiatu leskiego)[56], ale zdecydowanie niższe niż w dużych organizmach takich jak np. miasto Rzeszów. Procentowy udział przestępstw popełnianych na terenie Powiatu Sanockiego w odniesieniu do wszystkich przestępstw odnotowanych w województwie podkarpackim w porównywanych latach mieścił się w niskim przedziale od 3,5 % do 4,2 %, a tzw. wskaźnik zagrożenia przestępstwami na 10 tys. mieszkańców w tym samym okresie był zawsze niższy od średniej dla całego województwa podkarpackiego. Skala przytoczonych danych daje podstawy do twierdzenia, że zjawisko przestępczości w różnych jego aspektach oceniane z perspektywy statystycznej nie ma istotnego znaczenia dla mieszkańców Sanoka i w niewielkim stopniu dezorganizuje funkcjonowanie samego miasta.

Informacje na temat dysfunkcyjnych zachowań młodych ludzi, które także składają się na obraz zjawiska przestępczości pozyskałem z Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Sanoku. W okresie 2009-2011 wpłynęło 674 nowe sprawy, w tym najwięcej: 278 o demoralizację (co stanowi prawie połowę wszystkich spraw - 41,2 %), zaś 396 dotyczyło innych czynów karalnych, które poddano postępowaniom wyjaśniającym. Młodzi ludzie najczęściej dokonują kradzieży w różnych postaciach, co czwarta sprawa dotyczy tego typu przestępstw – 163 sprawy (24 %) i zdecydowanie rzadziej innych karalnych zachowań: niszczenia lub uszkodzenia rzeczy (3,2 %), przestępstw seksualnych (3,1%) czy bójek (2,8%).

7.7. Sytuacja zdrowotna mieszkańców Powiatu Sanockiego.

Trudno jest jednoznacznie oceniać ten obszar funkcjonowania miasta Sanoka przez pryzmat hipotetycznych sytuacji problemowych jakie mogą w nim wystąpić i dezorganizować życie mieszkańców. Sytuacja sanockiej służby zdrowia jest pewnym odbiciem stanu tego obszaru działalności całego państwa w pomniejszonej skali i dotyczą jej podobne problemy wynikające z wysokich kosztów usług medycznych i występujących w konsekwencji trudności z ich pełnym finansowaniem oraz brakiem

[56] Chociaż równocześnie tzw. wskaźnik zagrożenia przestępstwami na 10 tys. mieszkańców Powiat Sanocki w kolejnych porównywanych latach miał niższy od mniejszego od niego Powiatu Leskiego.

efektywnych działań restrukturyzacyjnych. W obszarze publicznej opieki zdrowotnej w Sanoku funkcjonują takie instytucje jak Szpital Specjalistyczny, Przychodnie Zdrowia, Zespół Gabinetów Lekarskich, poradnie specjalistyczne, które wydają się zaspokajać podstawowe potrzeby społeczności lokalnej w zakresie pomocy medycznej. W ostatnich latach nie docierają do mieszkańców informacje świadczące o tak dużych kłopotach finansowych służby zdrowia w mieście, że stanowiłyby one zagrożenie dla rytmicznego jej funkcjonowania bądź powodowały konieczność rozważania likwidacji którejś z instytucji działającej w tym obszarze. Pojawiające się natomiast regularnie sygnały o stałym niedofinansowaniu szpitala miejskiego i innych instytucji służby zdrowia wynikających ze zbyt niskiego kontraktu oferowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz głosy postulujące konieczność przeprowadzenia zmian strukturalnych kojarzonych potocznie z redukcją zatrudnienia, nie wywołują na tyle dużego zaniepokojenia społeczności lokalnej, że sytuacja w tym obszarze mogłaby być określana jako znaczący problem społeczny.

Sytuacja zdrowotna mieszkańców miasta również nie wydaje się być poważniejsza niż w innych częściach kraju czy nawet województwa, a pod niektórymi względami nawet lepsza. Sanok który przestał być po transformacji ustrojowej z początku lat 90-tych ubiegłego wieku ośrodkiem o charakterze jednoznacznie przemysłowym (co spowodowało ograniczenie lokalnego rynku pracy i w konsekwencji wpłynęło wzrost bezrobocia), nie odznacza się wysokim poziomem zanieczyszczenia środowiska. Jest raczej odwrotnie, położenie geograficzne miasta nad stosunkowo czystą rzeką San i w niedużej odległości od Bieszczadów wpływa zdecydowanie korzystnie na kondycję psycho - fizyczną żyjącej w nim społeczności. Pomimo mniejszego odzwierciedlenia negatywnych skutków rozwoju cywilizacyjnego, pewne schorzenia zdrowotne dotyczą mieszkańców Sanoka w stopniu podobnym jak całego społeczeństwa polskiego. Znajduje to swoje odbicie w statystykach szpitalnych, które pozyskałem z informacji dotyczących ruchu chorych w szpitalu. Na 12-tu szpitalnych oddziałach dysponujących w sumie liczbą 381 (lata 2009-1010) – 382,8 (2011) łóżek dla osób chorych hospitalizowanych było:

- 16 777 pacjentów w roku 2009
- 15 822 pacjentów w roku 2010
- 16 079 pacjentów w roku 2011.

Średni poziom wykorzystania łóżek w całym szpitalu wynosił w kolejnych analizowanych latach: 65,2 % - 65 % - 64,4 %. W największym stopniu eksploatowane

były oddziały: kardiologiczny (od 100 % do 118,8 % wykorzystanych łóżek) i wewnętrzny (od 88,8% do 93,2%), co może wskazywać na pewne dominujące u mieszkańców miasta grupy dolegliwości zdrowotnych. Liczba przyjęć we wszystkich poradniach specjalistycznych w Sanoku wyniosła 100 140 (2010 r.) oraz 98 898 (2011 r.), a do najbardziej obleganych należały: ginekologiczna, okulistyczna, kardiologiczna, urologiczna, dermatologiczna, endokrynologiczna oraz poradnia zdrowia psychicznego. Największy wzrost przyjęć w przeciągu roku (od 2010 do 2011) zanotowały następujące poradnie specjalistyczne: kardiologiczna (+1001), endokrynologiczna (+980) i zdrowia psychicznego (+548). Największa liczba pacjentów w roku 2009 i 2010 hospitalizowana była na:

- chirurgii ogólnej – 2810 osób (2708 w 2010 r.)
- z powodu chorób wewnętrznych – 2581 osób (2295 w 2010 r.)
- położnictwie i ginekologii – 2231 osób (2021 w 2010 r.)
- anestezjologii i intensywnej terapii – 1619 osób (1891 w 2010 r.) - wszystkie świadczenia ratujące życie
- kardiologii – 1472 osoby (1586 w 2010 r.)
- neurologii – 1232 osoby (1151 w 2010 r.)
- z powodu chorób płuc – 1027 osób (1037 w 2010 r.)
- otorynolaryngologii – 989 osób (927 w 2010 r.)
- pediatrii – 941 osób (828 w 2010 r.)
- z powodu chorób zakaźnych – 886 osób (833 w 2010 r.)
- neonatologii – 809 osób (751 w 2010 r.)
- ortopedii i traumatologii narządów ruchu – 760 osób (839 w 2010 r.).

7.8. Sytuacja osób niepełnosprawnych w realiach miasta średniej wielkości Sanoka.

Na tle sytuacji różnych kategorii osób chorych szczególne wydaje się być położenie osób niepełnosprawnych. W powszechnej opinii uznawane jest ono za jeden z poważniejszych problemów społecznych w kraju. Warunki życia niepełnosprawnych, ich codziennego funkcjonowania, możliwości podjęcia pracy zawodowej i udziału w życiu społeczności lokalnej są najczęściej mocno ograniczane przez dysfunkcje, które ich dotyczą. Określona wada wrodzona, choroba lub uraz są przyczyną uszkodzenia narządów organizmu, które powoduje obniżenie sprawności ich funkcjonowania

(niepełnosprawność funkcjonalną). To w konsekwencji powoduje niekorzystną sytuację społeczną osób niepełnosprawnych, polegającą na utrudnieniu, ograniczeniu lub wręcz uniemożliwieniu pełnego funkcjonowania w życiu społecznym. Ale niepełnosprawność nie jest tylko właściwością danej osoby, lecz także pewnym zespołem warunków środowiska społecznego i fizycznego (bariery społeczne, ekonomiczne, prawne, architektoniczne, urbanistyczne), które powodują trudności, ograniczenia i problemy osób niepełnosprawnych.

Monitorujące na szczeblu powiatu skalę zjawiska niepełnosprawności Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w opracowanym przez siebie programie działań na rzecz osób niepełnosprawnych (na lata 2007-2012) ocenia je jako znaczący problem społeczny nie tylko w skali kraju, ale także Powiatu Sanockiego. Jego wskaźnik procentowy wynosi 17,2 % i jest wyższy zarówno od wskaźnika krajowego (14,3 %), jak i wojewódzkiego (15 %).

Wykres 6. Porównanie skali zjawiska niepełnosprawności w Powiecie Sanockim, województwie podkarpackim oraz Polsce.

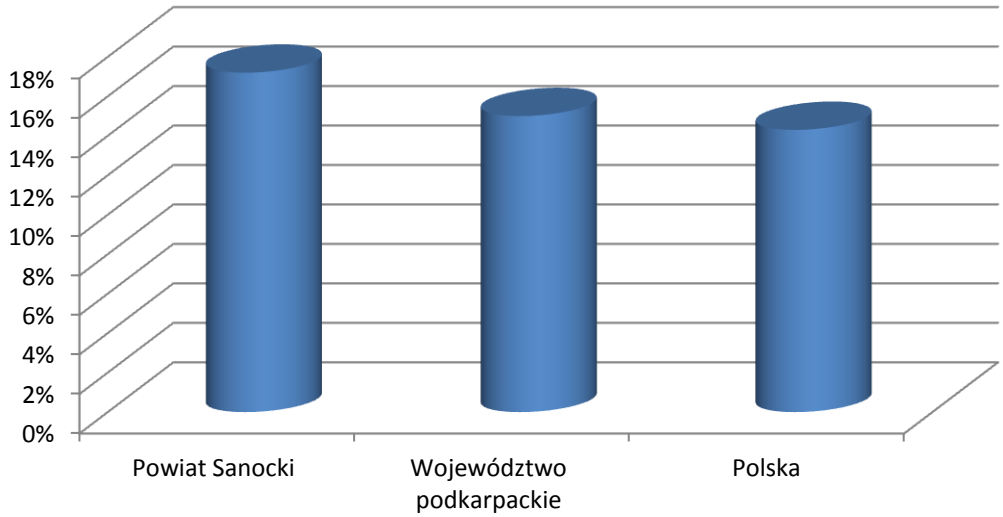

Dominantę wśród ogółu niepełnosprawnych w Powiecie Sanockim stanowią osoby dorosłe o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym (44,6%). Jako najczęściej występujące przyczyny niepełnosprawności mieszkańców można wskazać: choroby neurologiczne, w tym epilepsję (28%), choroby układu oddechowego i krążenia (19%), choroby narządu ruchu (10%), choroby psychiczne (10%) oraz zaburzenia głosu, mowy i choroby słuchu (10%).

Wykres 7. Udział procentowy chorób powodujących niepełnosprawność w Powiecie Sanockim.

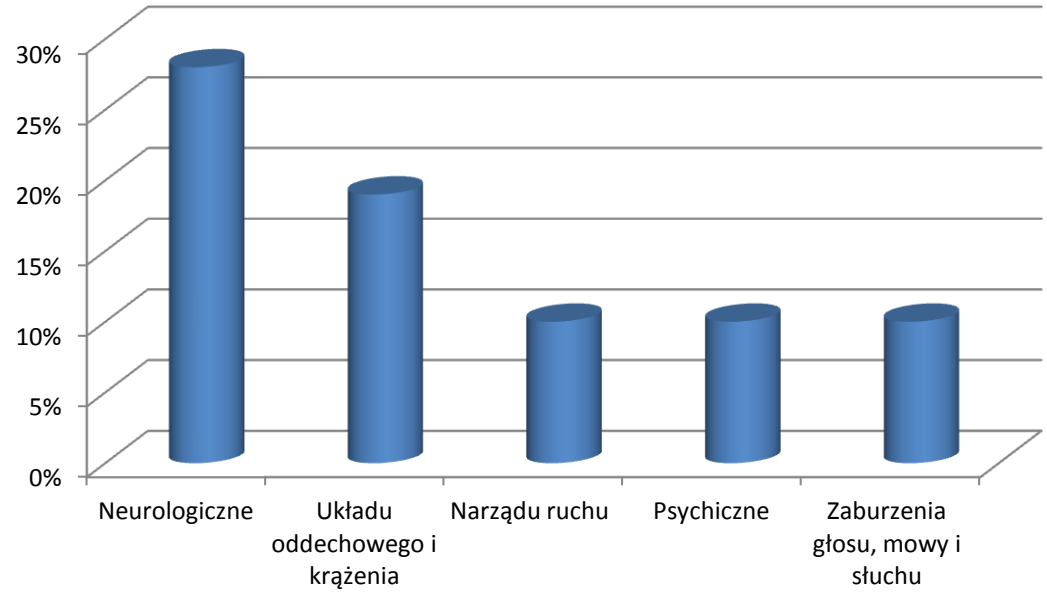

W strukturze wiekowej przeważają niepełnosprawni znajdujący się w przedziale 41–60 lat (45 %), u których rozpoznaje się najczęściej schorzenia neurologiczne (15%) lub choroby układu oddechowego i krążenia (9%). W przypadku dzieci do 16 r.ż. określa się jedynie niepełnosprawność jako taką, bez kwalifikowania jej stopnia. W strukturze wiekowej wyraźnie przeważają dzieci starsze w przedziale wiekowym 8–16 lat (71,1%). Niepełnosprawność dzieci i młodych osób powodują najczęściej choroby układu oddechowego i krążenia (głównie astma i alergia) – 30,4%. Zasadniczą grupę wśród ogółu niepełnosprawnych stanowią osoby bezrobotne (77,1%), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (29,8%) lub średnim (26,9%).

Instytucją zajmującą się diagnozowaniem sytuacji osób chorych z terenu Powiatu Sanockiego pod kątem ich ewentualnego zaliczenia do grupy niepełnosprawnych jest Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Sanoku. Porównanie 3 kolejnych lat: 2009, 2010 i 2011 odnośnie podstawowych danych wynikających z orzeczeń o niepełnosprawności wydanych osobom powyżej 16 r.ż. na terenie powiatu przedstawia się następująco:

Rok	Liczba wydanych orzeczeń	Niepełnosprawni płci męskiej	Niepełnosprawni płci żeńskiej	Niepełnosprawni bezrobotni
2009	1880	865	1015	1483
2010	1970	930	1040	1519
2011	2154	994	1160	1698

Tabela 2. Porównanie liczby wydanych orzeczeń o niepełnosprawności osobom powyżej 16 r.ż. w latach 2009, 2010 i 2011 w podziale na płeć i bezrobotnych z terenu Powiatu Sanockiego.

Niepokojący jest fakt, że liczba niepełnosprawnych na terenie Powiatu Sanockiego w analizowanym okresie wyraźnie rośnie, co przekłada się na podobną tendencję w obrębie osób niepełnosprawnych pozostających bez zatrudnienia. Jako główna przyczyna niepełnosprawności przez cały czas dominują choroby układów oddechowych i krążenia oraz neurologiczne, przy czym w ostatnim analizowanym roku (2011) nastąpił wyraźny wzrost chorób narządu ruchu.

Struktura wiekowa osób niepełnosprawnych powyżej 16 r.ż. w Powiecie Sanockim w analizowanych latach:

Rok / przedział wiekowy	16-25	26-40	41-60	60 i więcej
2009	261	270	889	460
2010	271	280	900	519
2011	274	286	901	693

Tabela 3.Struktura wiekowa osób niepełnosprawnych powyżej 16 r.ż. w latach 2009, 2010 i 2011 na terenie Powiatu Sanockiego.

We wszystkich latach dominują osoby starsze z grupy wiekowej (41-60) oraz (60 i więcej).

Struktura osób niepełnosprawnych powyżej 16 r.ż. w Powiecie Sanockim ze względu na posiadany poziom wykształcenia w analizowanych latach:

Rok / poziom wykształcenia	niepełne podstawowe	podstawowe	zasadnicze	średnie	Wyższe
2009	113	529	616	498	124
2010	53	592	610	582	133
2011	78	704	671	569	132

Tabela 4. Struktura osób niepełnosprawnych powyżej 16 r.ż. ze względu na wykształcenie w latach 2009, 2010 i 2011 na terenie Powiatu Sanockiego.

W latach 2009-2010 przeważały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, natomiast w 2011 r. najwięcej było niepełnosprawnych, którzy zakończyli swoją edukację na poziomie podstawowym.

Powiatowy Zespół zajmował się także orzekaniem o niepełnosprawności dzieci i młodzieży do lat 16 z terenu Powiatu Sanockiego. W okresie 2009–2011 porównanie pod względem liczby wydanych orzeczeń, wieku orzekanych niepełnosprawnych i ich płci przedstawia się następująco:

Rok	liczba orzeczeń	przedział wiekowy do 3 lat	przedział wiekowy od 4–7 lat	przedział wiekowy od 8–16 lat	płeć męska	płeć żeńska
2009	336	78	77	181	172	164
2010	333	58	95	180	183	150
2011	349	84	96	169	197	152

Tabela 5. Porównanie liczby wydanych orzeczeń o niepełnosprawności dzieciom i młodzieży do 16 r.ż. w odniesieniu do przedziałów wiekowych oraz płci w latach 2009, 2010 i 2011 na terenie Powiatu Sanockiego.

Zauważalny jest wzrost młodych niepełnosprawnych w ostatnim analizowanym roku (2011), skutkujący wyraźnym wzrostem wśród dzieci do 7 roku życia, w tym bardzo wysoki w obrębie grupy niemowlaków od urodzenia do 3 roku życia. W analizowanym okresie systematycznie rosła także liczba niepełnosprawnych młodych osób płci męskiej. Wśród chorób powodujących niepełnosprawność dzieci i młodzieży dominują choroby układów oddechowego i krążenia oraz schorzenia zebrane w jedną grupę jako inne: endokrynologiczne, metaboliczne, zaburzenia enzymatyczne, choroby zakaźne i odzwierzęce, zeszpecenia oraz choroby układu

krwiotwórczego, które w ostatnim analizowanym roku (2011) wysunęły się na czoło chorób będących powodem niepełnosprawności wśród najmłodszych mieszkańców powiatu.

Na podstawie analizy danych zastanych w Powiatowym Zespole ds. Orzekania o Niepełnosprawności udało mi się wyodrębnić informacje w podziale na różne kategorie niepełnosprawności osób powyżej 16 r.ż. w odniesieniu do samego miasta Sanoka w okresie 2009-2011.

Tabela 6. Liczba osób niepełnosprawnych z terenu miasta Sanoka ze względu na różne kategorie dysfunkcji i chorób w odniesieniu do płci i liczby osób bezrobotnych w okresie 2009-2011.

Kategorie dysfunkcji / chorób będących przyczyną niepełnosprawności	Liczba osób niepełnosprawnych	Niepełnosprawni płci męskiej	Niepełnosprawni płci żeńskiej	Niepełnosprawni bezrobotni
upośledzenia umysłowe	25	15	10	23
choroby psychiczne	113	51	62	93
zaburzenia głosu, mowy i choroby słuchu	54	26	28	48
choroby narządu wzroku	57	25	32	46
upośledzenia narządu ruchu	233	104	129	164
Epilepsja	18	7	11	11
choroby układów oddechowego i krążenia	318	161	157	260
choroby układu pokarmowego	45	28	17	41
choroby układu moczowo-płciowego	26	14	12	21
choroby neurologiczne	288	118	170	205
inne*	118	56	62	95

*schorzenia endokrynologiczne, metaboliczne, zaburzenia enzymatyczne, choroby zakaźne i odzwierzęce, zeszpecenia, choroby układu krwiotwórczego

Najczęstszymi przyczynami diagnozowania niepełnosprawności wśród mieszkańców Sanoku powyżej 16 r.ż. w analizowanym okresie były choroby układów oddechowego i krążenia, schorzenia neurologiczne oraz upośledzenia narządów ruchu.

Inną podstawę definiowania niepełnosprawności wśród dzieci i młodzieży przyjęto w obszarze oświaty. Podstawą zaliczenia do danej kategorii niepełnosprawności jest w tym przypadku orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydawane przez poradnie psychologiczno – pedagogiczne, zalecające równocześnie stosowanie specjalnych metod kształcenia i ich dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych. W latach 2008-2012 sanocka Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna wydała określoną liczbę dokumentów potwierdzających różne rodzaje niepełnosprawności dla dzieci i młodzieży z terenu miasta i Powiatu Sanockiego, określając tym samym ich liczbę w poszczególnych kategoriach:

Tabela 7. Porównanie liczby orzeczeń dla uczniów niepełnosprawnych i niedostosowanych społecznie wydanych przez PPP w Sanoku w 4 latach szkolnych (2008/2009, 2009/2010, 2010/2011, 2011/2012) z terenu miasta Sanoka i Powiatu Sanockiego.

Rodzaje orzeczeń dla uczniów niepełnosprawnych / lata szkolne	2008/2009 (Sanok / Powiat Sanocki)	2009/2010 (Sanok / Powiat Sanocki)	2010/2011 (Sanok / Powiat Sanocki)	2011/2012 (Sanok / Powiat Sanocki)
upośledzeni umysłowo w st. lekkim	23 / 24	23 / 45	17 / 63	28 / 91
upośledzeni umysłowo w st. umiark. i znacznym	10 / 19	11 / 20	4 / 13	6 / 25
upośledzeni w st. głębokim	2 / 0	0 / 2	0 / 0	4 / 3
niepełnosprawni fizycznie (ruchowo)	10 / 0	2 / 2	4 / 10	3 / 4
niedosłyszący	3 / 11	3 / 10	7 / 5	7 / 4
niesłyszący	0 / 0	0 / 0	2 / 0	0 / 0
niedowidzący	2 / 3	1 / 5	1 / 4	6 / 7
niewidzący	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0
uczniowie z autyzmem i zespołem Aspergera	0 / 3	0 / 6	2 / 6	6 / 8
zagrożeni niedost. społecznym	1 / 2	1 / 1	4 / 2	7 / 2
niedostosowani społecznie	0 / 0	0 / 0	1 / 0	1 / 1
uczniowie ze sprzężonymi niepełnosprawności	3 / 9	2 / 8	5 / 6	9 / 22
orzeczenia ze wzg. na zaburzenia zachowania	5 / 3	4 / 2	1 / 2	0 / 0

Rozdział 8.

Sanok między organizacją i dezorganizacją społeczną – – prezentacja wyników badań terenowych społeczności lokalnej miasta średniej wielkości prowadzonych w latach 2008 – 2012

8.1. Uzasadnienie sposobu prezentacji wyników badań.

Wybrany przeze mnie sposób prezentacji wyników badań terenowych przeprowadzonych w społeczności lokalnej miasta Sanoka jest zamierzony i w moim przekonaniu uzasadniony. Zebrany w przeciągu kilku lat materiał badawczy był obszerny i zróżnicowany, zastosowałem różnorodne metody wykorzystywane w badaniach socjologicznych (badania ankietowe, wywiady indywidualne pogłębione, badania instytucjonalne z wykorzystaniem dokumentów zastanych, badania internetowe, sondaż telefoniczny) i udało mi się dotrzeć do różnych kategorii respondentów. W związku z tym analiza pozyskanych danych była procesem trudnym i czasochłonnym.

Na zastosowaną poniżej prezentację uzyskanych wyników zdecydowałem się ze względu na specyfikę źródeł na jakich opierałem się w badaniach. Źródła te, same w sobie miały dla mnie określoną wymowę i zwracałem uwagę na ich podmiotową wartość. Bardzo istotna była dla mnie świadomość społeczna poszczególnych grup respondentów biorących udział w badaniach i udzielających informacji właściwych dla swojej pozycji w rzeczywistości społecznej Sanoka. W procedurze badawczej stosowałem się do zasady „od ogółu do szczegółu", dlatego wyszedłem od źródeł które dysponowały podstawową wiedzą dotyczącą miasta o dużym stopniu ogólności, zawierającą w pewnej swojej części cechy przekazu potocznego (statystyczni mieszkańcy miasta, uczniowie, internauci). W miarę rozwijania się projektów badawczych i pozyskiwania coraz większej wiedzy o społeczności lokalnej miasta, przeszedłem do źródeł oferujących wiedzę bardziej specjalistyczną, ekspercką i przemyślaną, o dużo wyższym poziomie refleksyjności i fachowości oraz wiedzę wynikającą z osobistych doświadczeń życiowych (eksperci instytucjonalni, eksperci miejscy, sędziowie problemów społecznych, osoby zmarginalizowane). Uważam w związku z tym, że zastosowana ścieżka doboru kolejnych grup respondentów musiała

znaleźć swoje odbicie przy przedstawianiu wyników badań i pozyskanych informacji w kolejności ich przeprowadzania, a nie zgodnie z wyróżnionymi zjawiskami składającymi się na dezorganizację. Przyjęta prezentacja dosyć rozbudowanych badań terenowych, mimo dużego nasycenia danymi szczegółowymi, pozwala jeszcze moim zdaniem zachować pewien porządek i spójność, nie zaburzając przy tym czytelności samej pracy.

8.2. Badania terenowe Sanoka w latach 2008 – 2009.

Głównym zagadnieniem problemowym podejmowanym w pierwszych dużych badaniach terenowych zrealizowanych przeze mnie w Sanoku w latach 2008–2009 było zjawisko narkomanii, widziane z perspektywy mieszkańców miasta na tle różnych aspektów życia społeczności lokalnej oraz próba określenia jego udziału w destabilizowaniu struktury miejskiej. Moje szczególne zainteresowanie tym zjawiskiem wynikało z zawodowego zajmowania się tą z problematyką od połowy lat 90-tych XX w., obejmującego m.in. współpracę z Krajowym Biurem Do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii w Warszawie. Polegała ona przede wszystkim na realizacji zleconych programów edukacyjno-szkoleniowych z zakresu profilaktyki uzależnień dla uczniów i ich rodziców, a pod koniec pierwszej dekady XXI w. na przeprowadzeniu wieloaspektowej diagnozy zjawiska narkomanii w realiach miasta średniej wielkości na przykładzie Sanoka. W badaniach pozyskałem opinie przedstawicieli ogółu dorosłych mieszkańców miasta (z przedziału wiekowego 20–70 lat) oraz uczniów w badaniach szkolnych (12-19 lat). Dokonałem również swoistego przeglądu danych zastanych w instytucjach lokalnych miasta, w celu zdobycia informacji przydatnych do oceny skali i stopnia uciążliwości tego zjawiska dla mieszkańców.

Problematyka narkomanii znajduje w mojej pracy swoje miejsce nie tylko ze względu na dane uzyskane w badaniach Sanoka, ale także ze względu na tkwiące w tym zjawisku pewne możliwości rozwojowe w kierunku poważniejszego problemu społecznego, w kontekście stosunku młodych respondentów do jednego ze środków narkotycznych.

8.2.1. Zjawisko narkomanii na tle innych problemów społecznych w opinii ogółu mieszkańców Sanoka.

Mieszkańcy miasta biorący udział w badaniach w pierwszej kolejności odnosili się do szeroko rozumianej problematyki społecznej postrzeganej w skali całego kraju i na tym poziomie jako bardzo ważny problem społeczny w Polsce największa grupa respondentów wskazała w kolejności: bezrobocie (66,4 %), alkoholizm (64 %), nadużywanie alkoholu przez młodzież (58,2 %), przemoc w rodzinie (56 %), przemoc i agresję na ulicach (49,8 %) oraz dopiero po tych zjawiskach; narkomanię (47,6 %).

Lista pięciu najważniejszych problemów społecznych dostrzeganych przez mieszkańców na poziomie samego miasta Sanoka wyglądała identycznie jak ta w skali całego kraju: bezrobocie (70,6 %), alkoholizm (62,8 %), nadużywanie alkoholu przez młodzież (59,2 %), przemoc w rodzinie (39,4 %) oraz przemoc i agresja na ulicach (37,2%). Narkomania oceniana przez respondentów w kontekście bardzo ważnego problemu społecznego w mieście została potraktowana jeszcze łagodniej niż w skali całego kraju, gdyż wskazano ją dopiero na 9 pozycji (26 %) w obrębie występujących w Sanoku zjawisk o potencjale problemowym.

Mieszkańcy Sanoka biorący udział w badaniach w zdecydowanej większości odpowiedzieli, że sami nigdy nie używali któregokolwiek z narkotyków. Natomiast część respondentów przyznała się do przynajmniej jednorazowego kontaktu w ciągu całego życia z następującymi środkami:

- marihuaną - 6,2 %
- lekami psychotropowymi - 2,2 %
- sterydami anabolicznymi – 2 %
- amfetaminą - 1,6 %
- grzybami halucynogennymi - 1,4 %
- ecstasy – 1,2 %.

Wykres 8. Używanie różnych grup narkotyków przez mieszkańców Sanoka znajdujących się w przedziale wiekowym 20-69 lat.

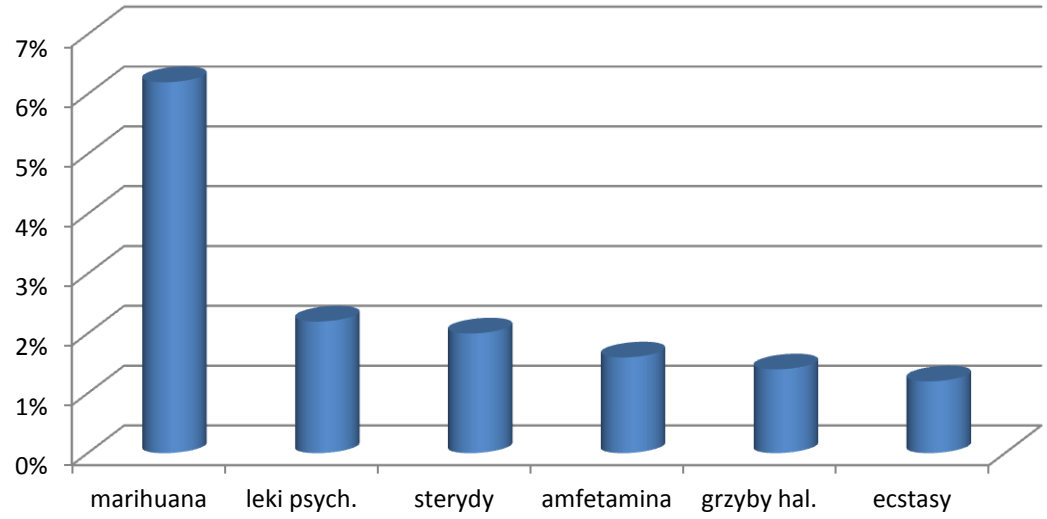

W grupie respondentów którzy potwierdzili swój praktyczny kontakt z różnymi grupami narkotyków dominują młodzi mieszkańcy Sanoka w przedziale wiekowym do 30 roku życia, z których największa grupa używała marihuany (15,2 %), a w dalszej kolejności: amfetaminy (4,1 %), sterydów (3,4 %) i leków psychotropowych (1,4 %).

Wykres 9. Używanie narkotyków przez mieszkańców Sanoka w przedziale wiekowym 20-30 lat.

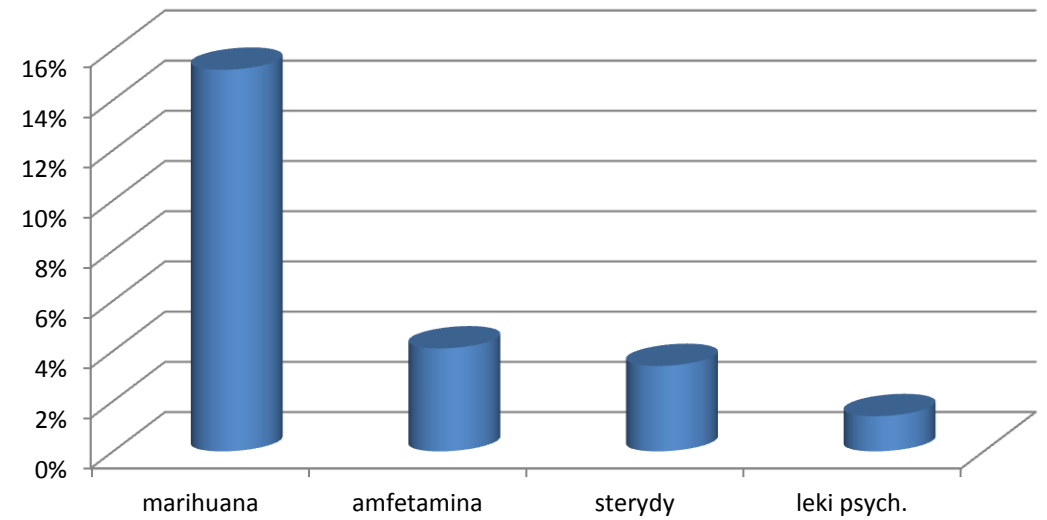

Zjawisko narkomanii w Sanoku nie jest postrzegane przez mieszkańców jako znaczący problem w kategoriach ilościowych, gdyż co dziesiąty z ankietowanych

ocenia liczbę narkomanów w mieście na nie większą niż 50 osób, ale paradoksalnie przeważają opinie (63,8 %) mówiące o dostrzeganiu narkomanów na jego terenie.

Przy wyborze najlepszych sposobów postępowania z osobami zaliczanymi do kategorii narkomanów wśród respondentów (niezależnie od płci, wieku i wykształcenia) dominują skłonności opiekuńcze, gdyż w ich przekonaniu takie osoby powinno się przede wszystkim: leczyć (98,4%) oraz pomagać i otoczyć opieką (94 %), natomiast nie powinno im się dawać narkotyków (97 %), pozostawiać samych sobie (96,2 %), karać (72 %) czy izolować od społeczeństwa (70 %). W dychotomicznej ocenie postaci narkomana przebiegającej pomiędzy dwoma przeciwległymi biegunami: osoba zagrażająca – osoba wymagająca wsparcia, wśród respondentów zdecydowanie dominują ci którzy widzą w nim bardziej pacjenta (70 %) w stosunku do bardzo nielicznej grupy (2,4 %), która widzi w nim przede wszystkim kryminalistę. Niezdecydowaną postawę („i kryminalista i pacjent") wybrało 13,8 % spośród badanych.

Wykres 10. Obraz narkomana w opinii ogółu dorosłych mieszkańców miasta Sanoka.

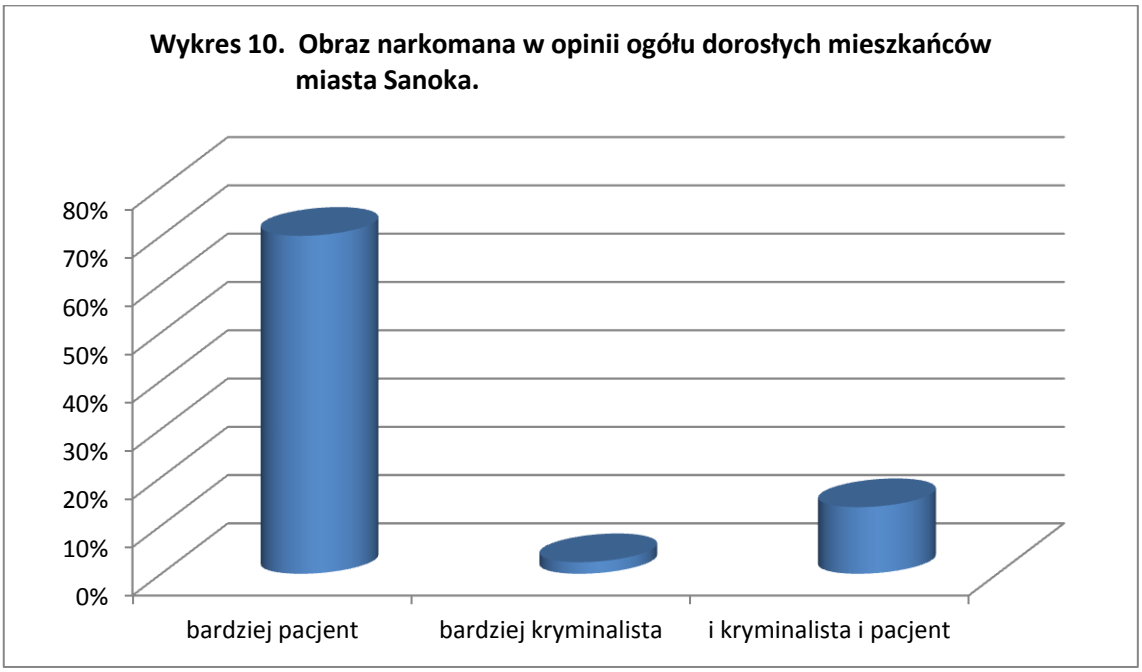

Przeważająca większość dorosłych mieszkańców Sanoka jest przeciwna zalegalizowaniu używania marihuany w Polsce (84,6 %), przy czym zdecydowanie nie zgadza się z postulatem legalizacji 75,4 % spośród respondentów. Tylko 7,4 % jest zwolennikiem tej propozycji.

Wykres 11. Procentowe porównanie liczby przeciwników i zwolenników legalizacji marihuany wśród mieszkańców Sanoka.

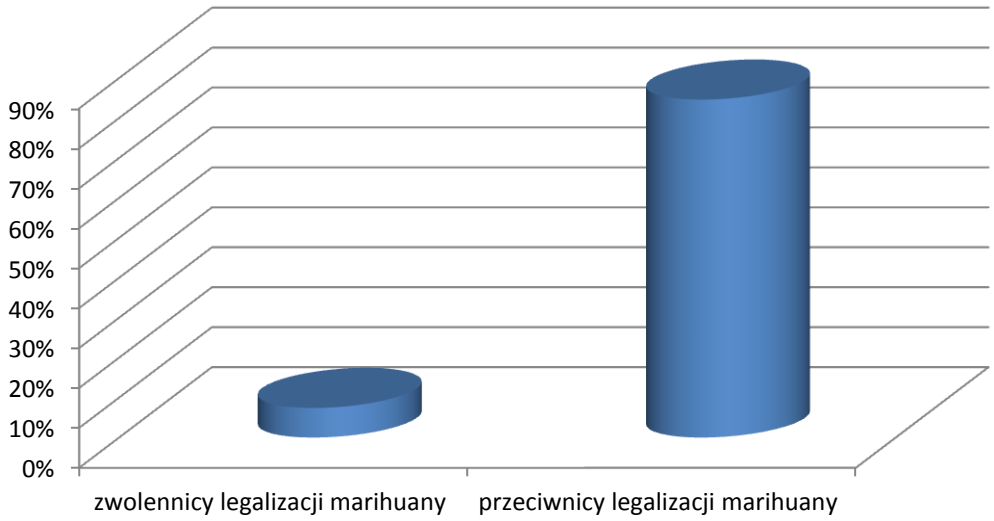

8.2.2. Narkomania w Sanoku w ocenie młodych respondentów na podstawie wyników badań szkolnych.

Zdecydowana większość (62,5 %) spośród przebadanych uczniów w przedziale wiekowym 12 – 19 lat wyraziła przekonanie, że zjawisko używania narkotyków jest poważnym problemem w sanockim środowisku szkolnym. Znacząca grupa młodych ludzi (38,8%) zetknęła się w swoim otoczeniu z osobami które używają narkotyków i zna ich osobiście, a odsetek takich uczniów rośnie zdecydowanie wraz z kolejnymi etapami edukacyjnymi:

- szkoła podstawowa – 9,1 %
- gimnazjum – 30,5 %
- szkoła ponadgimnazjalna – 44,9 %.

Marihuana, podobnie jak w całej Polsce, jest także zdecydowanie najpopularniejszym narkotykiem wśród młodych mieszkańców Sanoka[57].

[57] W związku z tym oraz dodatkowo dlatego, że uważam ten środek psychoaktywny za potencjalny zalążek poważniejszego problemu dla społeczności lokalnej w przyszłości zostanie on omówiony przeze mnie oddzielnie w następnym podrozdziale 8.2.3.

Wykres 12. Odsetek procentowy uczniów używających różne kategorie narkotyków (inne niż marihuana).

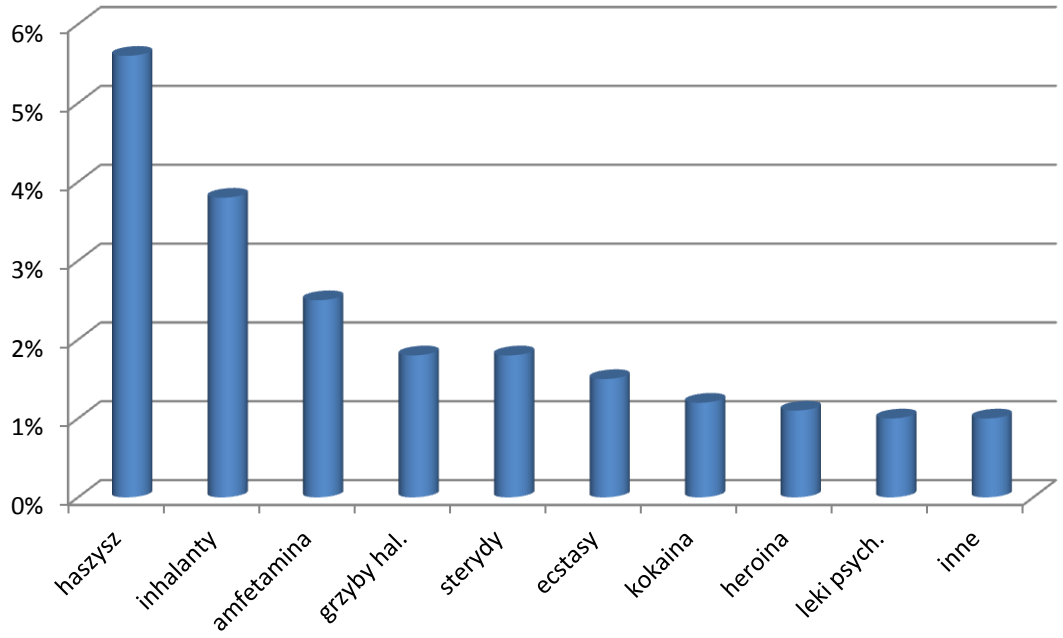

Spośród innych niż marihuana środków psychoaktywnych, które zdarzyło im się spróbować w ciągu całego swojego dotychczasowego życia, uczniowie wskazywali najczęściej: haszysz (5,6 %), inhalanty (3,8 %), amfetaminę (2,5%), grzyby halucynogenne (1,8 %), sterydy anaboliczne (1,8 %), ecstasy (1,5 %), kokainę (1,2 %), heroinę, w tym „brown sugar" (1,1 %) oraz leki psychotropowe (1 %). Pozostałe środki wymieniło mniej niż 1 % badanych.

Do najczęściej wymienianych powodów sięgania po środki odurzające przez uczniów, którzy znaleźli się w grupie mającej doświadczenia praktyczne z używaniem narkotyków w okresie ostatnich 12 miesięcy przed badaniami należały następujące uzasadnienia:

- dla przyjemności (74,7%)
- dla relaksu, wyluzowania, odprężenia się (70,6 %)
- w celu przeżycia czegoś niezwykłego (53,5%)
- w celu zapomnienia o problemach (30,6 %)
- dla wytworzenia większej energii do zabawy (28,2%)
- z nudów (20 %)
- w celu dodania sobie odwagi w kontaktach społecznych (15,3%)
- po to żeby nie odstawać od grupy (12,4 %).

Znaczący odsetek respondentów (7,6 %) nie pamięta powodów dla których zdecydował się na inicjację narkotykową.

Wykres 13. Najważniejsze powody sięgania po narkotyki przez uczniów, którzy używali ich w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed badaniami.

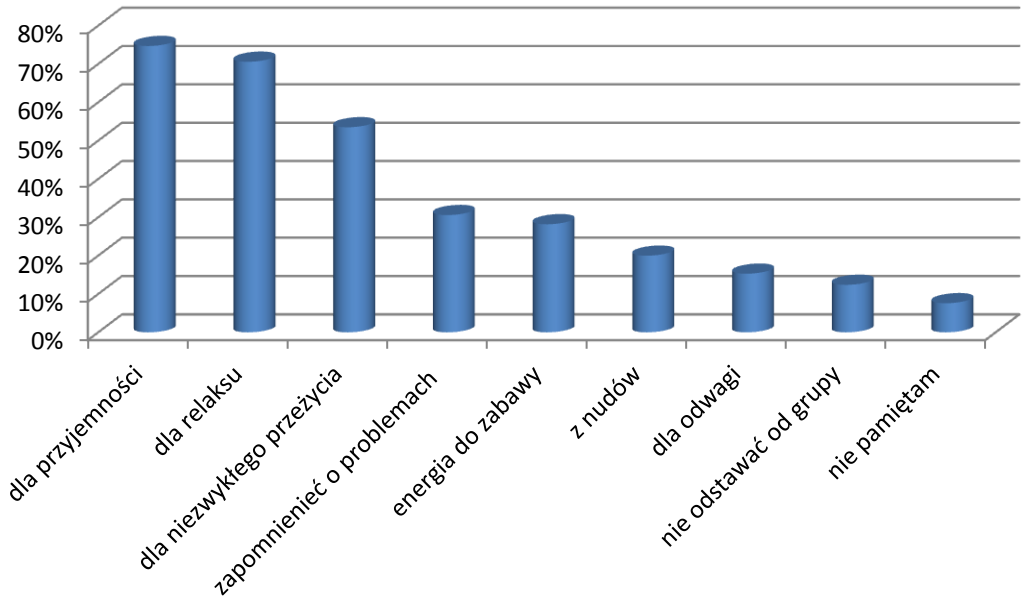

8.2.3. Używanie i postrzeganie marihuany przez młodych ludzi.

Jak zauważyłem powyżej marihuana[58] jest z całą pewnością najpopularniejszym narkotykiem wśród ogółu społeczeństwa w Polsce, ze szczególną pozycją wśród jego najmłodszych przedstawicieli. Dlatego warto moim zdaniem poświęcić temu środkowi większą uwagę i sprawdzić w jaki sposób wpływa na funkcjonowanie organizmu miejskiego, ze względu na absorbowanie pewnej części aktywności młodego pokolenia mieszkańców.

Badania przeprowadzone w Sanoku potwierdziły sytuację występującą w skali całego kraju charakteryzującą się większym, w porównaniu do innych środków narkotycznych rozpowszechnieniem marihuany i traktowaniem jej w odmienny, bardziej akceptujący sposób.

[58] Funkcjonująca w codziennej rzeczywistości społecznej także pod alternatywnymi nazwami: marycha, maryśka, trawa, trawka, zioło, skun itp.

Wyniki badań szkolnych zrealizowanych w sanockich placówkach oświatowych pokazały, że prawie co piątemu z przebadanych uczniów (18,5 %) zdarzyło się w ciągu całego życia używać marihuany, w ostatnim roku - 13,9 %, natomiast w okresie ostatniego miesiąca – 7,6%.

Wykres 14. Używanie marihuany przez ogół uczniów w różnych deklarowanych okresach.

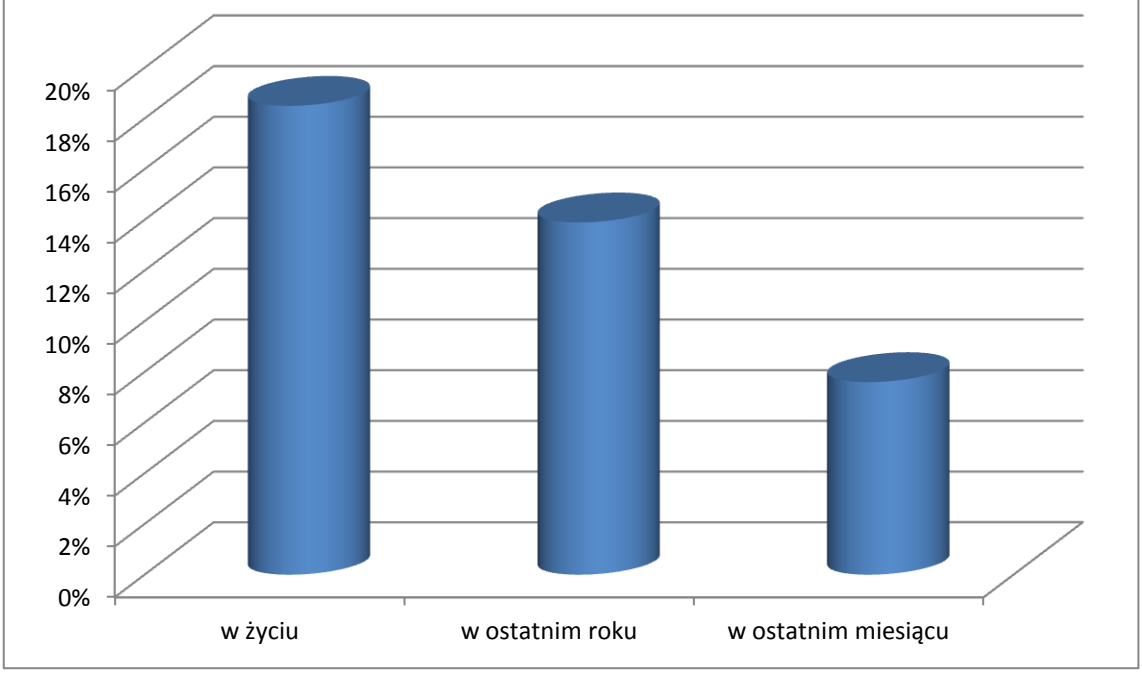

Częściej do palenia marihuany przyznają się chłopcy (w ciągu całego życia: 22,7 %, w przeciągu ostatniego roku: 17,3 % oraz miesiąca: 9,1 %) niż dziewczęta (odpowiednio: 14,7%; 11 %; 6 %). Żaden z uczniów szkół podstawowych biorących udział w badaniach nie potwierdził faktu używania przez siebie marihuany w dotychczasowym życiu, natomiast na poziomie gimnazjum znaleźli się już tacy respondenci (4,3 % w ciągu całego życia; 3,7 % w ostatnim roku i 1,9 % w ostatnim miesiącu).

W używaniu marihuany zdecydowanie dominują uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, z których co czwarty (25,1 %) potwierdził swoje kontakty z tym narkotykiem z różną częstotliwością w perspektywie całego życia, prawie co piąty (18,8 %) w ostatnim roku, a co dziesiąty (10 %) w ostatnim miesiącu.

Wykres 15. Używanie marihuany przez uczniów na różnych etapach edukacyjnych.

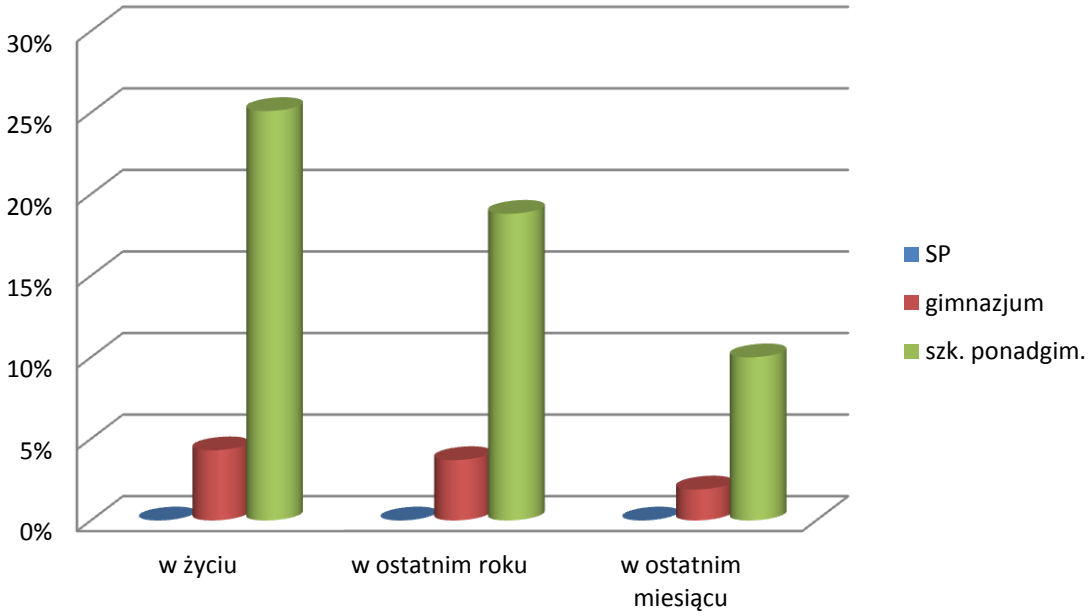

Zdecydowana większość młodych respondentów (72,2 %) nie ma wątpliwości co do tego, że marihuana jest narkotykiem, ale równocześnie odsetek tych młodych ludzi którzy nie mają w tej sprawie równie jednoznacznego przekonania jest w sumie niepokojąco wysoki: 27,7 %.

Wykres 16. Postrzeganie marihuany przez badanych uczniów.

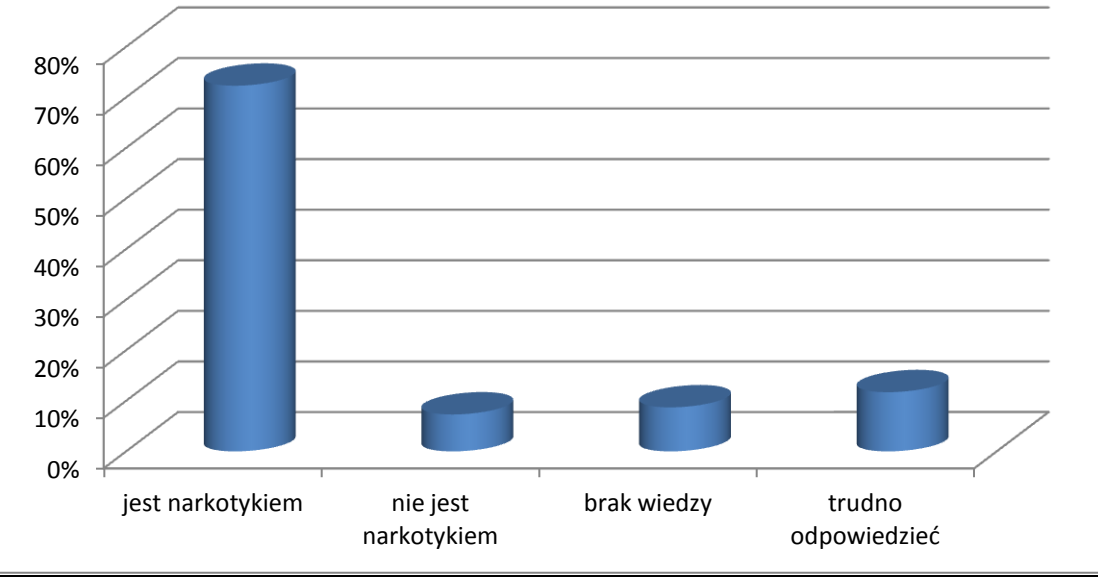

W grupie nie mającej przekonania, że marihuana jest narkotykiem znajdują się zarówno ci uczniowie którzy wyrażają zdecydowaną opinię, że środek ten nie jest narkotykiem (7,3 %), nie mają w tym zakresie odpowiedniej wiedzy (8,7%), jak i ci którym trudno jest na tak sformułowane pytanie odpowiedzieć jednoznacznie (11,7%).

Wśród respondentów mających wątpliwości co do tego czy marihuana jest narkotykiem dominują chłopcy (36 %), przy tym co dziesiąty z nich (11,8 %) wyraził wprost przekonanie, że nie jest to środek z grupy narkotyków.

Liczba uczniów, którzy postrzegają marihuanę jako środek nie należący do grupy narkotyków rośnie wyraźnie wraz z ich wiekiem (szkoła podstawowa: 10,2 %; gimnazjum: 25,3 %; szkoła ponadgimnazjalna: 30,5 %) oraz jest bezpośrednio związana z sytuacją określaną przez pryzmat osiągnięć szkolnych (uczniowie dobrzy: 21%; uczniowie średni: 32,2%; uczniowie słabi: 40,5 %).

Wykres 17. Odsetek procentowy uczniów wyrażających opinię, że marihuana nie jest narkotykiem na kolejnych etapach edukacyjnych.

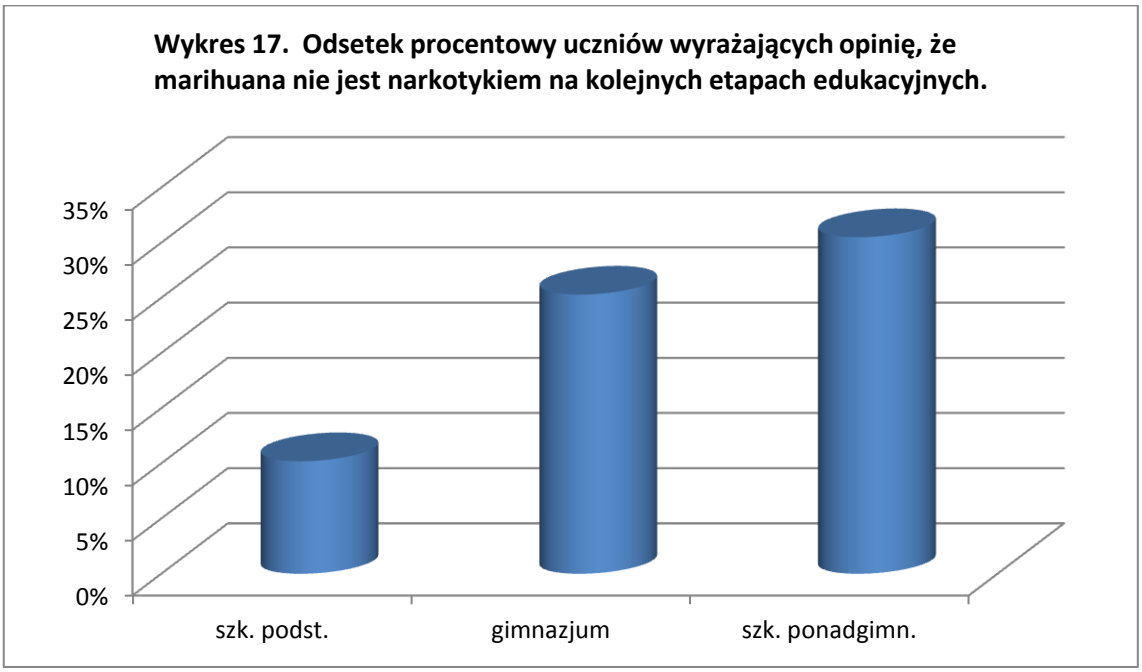

Wykres 18. Odsetek procentowy uczniów wyrażających opinię, że marihuana nie jest narkotykiem w zależności od ich osiągnięć szkolnych.

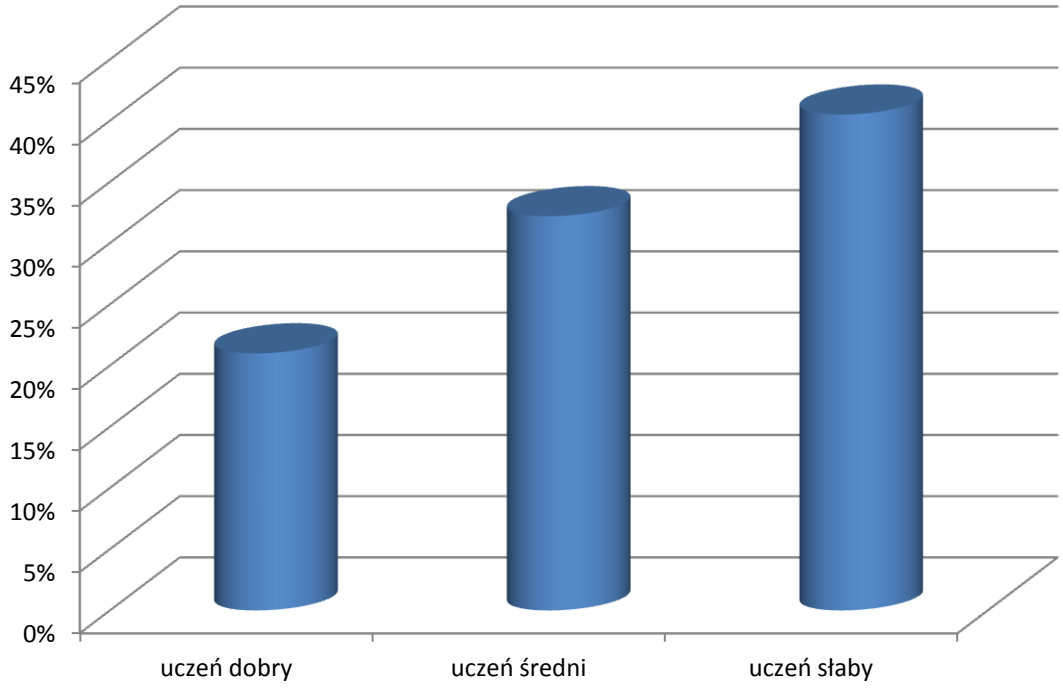

Marihuana jest również dla uczniów zdecydowanie najpopularniejszym narkotykiem inicjacyjnym (70,7 %) czyli takim od którego rozpoczynają swoje kontakty ze środkami psychoaktywnymi w ogóle.

Dużej grupie uczniów biorących udział w badaniach (27,9 %) złożono w czasie ostatnich 12 miesięcy przed czasem ich realizacji, propozycję związaną z narkotykami. Nie jest zaskoczeniem, że w przeważającej ilości przypadków dotyczyła ona marihuany (89,9 %), co nawet w odniesieniu do wszystkich respondentów wypełniających ankietę stanowi znaczący odsetek (25 %), a to oznacza wprost, że co czwartemu uczniowi uczącemu się w sanockich szkołach w ciągu ostatniego roku przed badaniami proponowano marihuanę. Stawia to młodych ludzi w dużo trudniejszej sytuacji psychologicznej w porównaniu do dorosłych mieszkańców miasta, którzy z taką propozycją spotykają się zdecydowanie rzadziej.

Wykres 19. Porównanie odsetka procentowego uczniów oraz ogółu mieszkańców Sanoka, którym w ciągu ostatniego roku przed badaniami proponowano marihuanę.

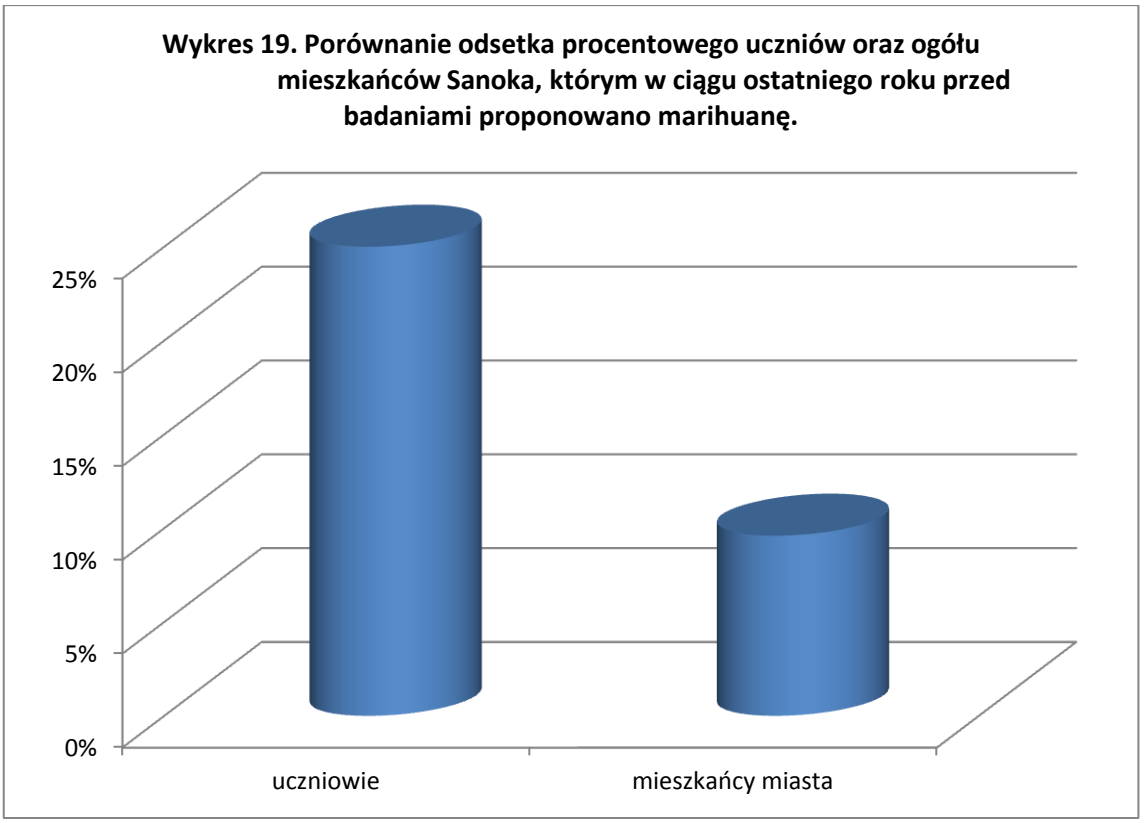

Prawie połowa z przebadanych uczniów (49,7 %) jest przekonana, że pierwsze próby z marihuaną nie niosą ze sobą żadnego ryzyka albo są mało ryzykowne, a tylko co piąty (21,7 %) z nich uważa, że jest to duże ryzyko.

Dokonując oceny różnych przedstawionych środków psychoaktywnych pod kątem ich potencjalnej mocy uzależniającej największa grupa respondentów wskazała tytoń (88,8 %), w następnej kolejności amfetaminę (82,2%) i heroinę, w tym „brown sugar" (82,2 %), alkohol (81,7%) i ecstasy (78,9 %), a dopiero po tych środkach: marihuanę (75,7 %) oraz kawę (53,4 %).

Warto zauważyć, że marihuana przez uczniów została oceniona jako środek o mniejszym potencjale uzależniającym w porównaniu do alkoholu czy tytoniu. Bezpośrednią konsekwencją takiej oceny są moim zdaniem formułowane na tak wysokim poziomie w stosunku do tego środka jako jedynego z całej grupy narkotyków postulaty prawnego zalegalizowania - co piąty z badanych uczniów (22,5 %) uważa, że dostęp do marihuany powinien być w Polsce legalny.

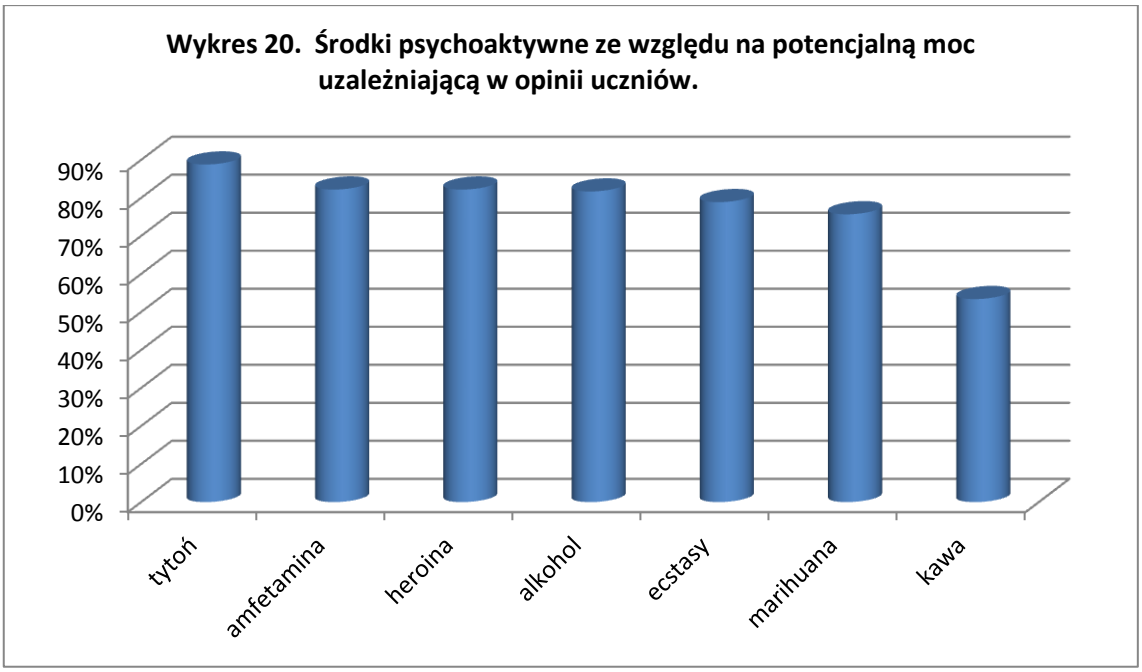

Badania szkolne w części dotyczącej marihuany wyraźnie pokazują, że środek ten traktowany jest przez młodych ludzi w Sanoku jako zdecydowanie mniej groźny od innych, a przez znaczącą ich część jako substancja w ogóle nie kwalifikująca się do grupy definiowanej jako narkotyki. Jako najpopularniejszy narkotyk inicjacyjny i najpowszechniej występujący w użyciu, z małym potencjałem uzależniającym i łatwym dostępem w ocenie młodych mieszkańców Sanoka, może w moim przekonaniu stanowić w przyszłości w środowisku lokalnym miasta czynnik sprzyjający rozwojowi zjawiska narkomanii w ogóle, a tym samym wzmacniać jeden z elementów rzeczywistości miejskiej powodujących negatywne konsekwencje o charakterze dezorganizacyjnym.

8.2.4. Obraz narkomanii w świetle badań instytucjonalnych.

W badaniach instytucjonalnych przeprowadzonych w Sanoku uwzględniłem 29 lokalnych placówek i instytucji, z czego 22 (75,8 %) wykazało w prowadzonej przez siebie dokumentacji dane dotyczące zjawiska narkomanii, natomiast respondenci z co czwartej badanej instytucji (24,2 %) zwrócili ankiety nie zawierające żadnych informacji z badanego obszaru.

Wszyscy przedstawiciele instytucji z których wróciły ankiety z danymi (100 %) stwierdzili, że problematyka narkotykowa pojawia się w sprawach którymi zajmuje się ich placówka, większość (63,6 %) dysponuje dokumentacją dotyczącą zjawiska narkomanii, a w ponad połowie badanych instytucji (54,5 %) zatrudniona jest osoba która w ramach swoich obowiązków zawodowych zajmuje się sprawami związanymi z tą problematyką.

Oceniając wagę spraw związanych z narkomanią w porównaniu do innych spraw którymi zajmuje się ich instytucja, zdecydowana większość respondentów (72,7%) nie nadawała jej jakiegoś priorytetowego znaczenia, ale równocześnie nie bagatelizowała tematu jej, odpowiadając, że problemy wynikające z narkomanii są równie ważne jak inne sprawy którymi się zajmują.

Dane zastane pozyskane z różnych miejskich instytucji nakreślają obraz zjawiska narkomanii, który nie posiada takiego natężenia i rozbudowania tych charakterystycznych cech, który definiowałby je w kategoriach dużego problemu społecznego w Sanoku, dezorganizującego funkcjonowanie miasta. Jeżeli w mieście przynależącym do kategorii ośrodków średniej wielkości, zamieszkałym przez ok. 40 tys. mieszkańców, tylko 43 z nich występuje w oficjalnych statystykach jako osoby leczące się z powodu nadużywania narkotyków, a 52 osoby zostały objęte jakąkolwiek pomocą w związku z narkotykami, to określa skalę zjawiska na niskim poziomie, przynajmniej w oparciu o dane oficjalne. W okresie roku wystąpiło 1 zatrucie i 11 interwencji szpitalnych spowodowanych narkotykami.

Na przeciwdziałanie narkomanii w mieście w tym samym czasie wydano ok. 27 tys. zł czyli wysokość środków porównywalną do sumy zbliżonej do 33 miesięcznych zasiłków dla osób bezrobotnych. Dostępne dane instytucjonalne potwierdzają natomiast w pewnym stopniu mocniejsze powiązanie zjawiska z młodymi mieszkańcami, gdyż pokazują, że mniej więcej co 10 podejmowane przez nich zachowanie ryzykowne miało związek z narkotykami.

Tabela 8. Dane szczegółowe pozyskane z dokumentacji instytucji lokalnych w Sanoku.

Lp.	Wskaźnik	Liczba (ilość)
1.	Osoby leczone z powodu nadużywania narkotyków	43
2.	Zatrucia narkotykami	1
3.	Interwencje szpitalne w związku z użyciem narkotyków	11
4.	Osoby objęte pomocą medyczną, w tym psychiatryczną	44
5.	Osoby wykazujące zaburzenia psychiczne	44
6.	Zakażenia HIV w związku z używaniem narkotyków w zastrzykach	brak danych
7.	Konfiskaty substancji narkotykowych	3
8.	Zabezpieczone substancje narkotykowe	96,551 gr. marihuany, 2,873 gr. grzybów halucynogennych.
9.	Dochodzenia i śledztwa w związku z przestępstwami przeciwko ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii	37
10.	Wykryte i stwierdzone przestępstwa przeciwko ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii	49
11.	Osoby zatrzymane przez policję z powodu popełnienia przestępstwa przeciwko ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii	20
12.	Zlokalizowane punkty (miejsca) sprzedaży narkotyków	16
13.	Zlokalizowane punkty (miejsca) produkcji narkotyków	3
14.	Osoby skazane za przestępstwa związane z narkotykami na karę pozbawienia wolności	20, w tym 5 w zawieszeniu
15.	Osoby objęte pomocą społeczną w związku z narkotykami	3
16.	Osoby objęte pomocą psychologiczną w związku z narkotykami	21
17.	Osoby objęte pomocą prawną w związku z narkotykami	4
18.	Osoby objęte jakąkolwiek pomocą w związku z narkotykami	52
19.	Osoby (w tym uczniowie) korzystające z konsultacji (porad) w związku z narkotykami	34
20.	Konsultacje w związku z narkotykami	99
21.	Uczniowie podejmujący zachowania ryzykowne (ogółem)	710
22.	Uczniowie podejmujący zachowania ryzykowne w związku z narkotykami	79
23.	Uczestnicy zajęć profilaktycznych dotyczących zjawiska narkomanii	5849
24	Działania profilaktyczne dotyczące zjawiska narkomanii	69
25.	Działania prewencyjne dotyczące zjawiska narkomanii	64
26.	Wysokość środków przeznaczonych na przeciwdziałanie	26 550 zł

8.3. Badania terenowe Sanoka w latach 2010 – 2012.

Kontynuacja badań Sanoka w latach 2010-2012 miała charakter zdecydowanie bardziej wieloaspektowy. W rzeczywistości społecznej miasta średniej wielkości starałem się wyodrębnić grupę zalet oraz wad ośrodka tej wielkości, wpływających na jego funkcjonowanie ograniczone liniami rozwojowymi z przewagą elementów organizacyjnych bądź dezorganizacyjnych, zdiagnozować aktualnie najważniejsze problemy społeczne i ich przełożenie na mieszkańców oraz próby przeciwdziałania. Struktura miejska z samej swej istoty jest dwoista, a to która z jej stron; ta jasna czy ta ciemna nabiera przewagi w danym okresie, decyduje o jego perspektywie rozwojowej. Badania z drugiego etapu oparłem na zróżnicowanej metodologii wykorzystując do pozyskania opinii i informacji od respondentów: badania ankietowe ogółu mieszkańców, sondaż telefoniczny, badania ankietowe ekspertów instytucjonalnych, badania internetowe, pogłębione wywiady indywidualne oraz badania instytucjonalne.

8.3.1. Miasto średniej wielkości Sanok w opinii swoich mieszkańców (na podstawie badań ankietowych ogółu mieszkańców).

W badaniu wzięło udział 50 losowo wybranych respondentów z Sanoka z szerokiego przedziału wiekowego obejmującego mieszkańców miasta od uczniów szkół ponadgimnazjalnych do emerytów powyżej 70 roku życia. Oceniali oni swoje funkcjonowanie w mieście średniej wielkości takim jak Sanok przez pryzmat okoliczności, które uznali za jego zalety bądź wady.

Jako najważniejsze wyznaczniki tych pierwszych mieszkańcy wskazali:

- łatwą komunikację wewnętrzną – niewielkie odległości powodujące, że wszędzie jest blisko – 34 %
- duże poczucie bezpieczeństwa („miasto spokojne") – 26 %
- atrakcyjne położenie pod względem turystycznym – 22 %
- estetykę („ładne, czyste miasto") – 18 %
- rozwinięte kontakty międzyludzkie („zainteresowanie innymi mieszkańcami") – 18 %
- dobrą infrastrukturę sportową sprzyjającą sukcesom w tym obszarze – 16 %
- ciągły rozwój miasta podnoszący jego atrakcyjność dla turystów – 16 %

- dużo terenów zielonych w samym mieście oraz w jego najbliższej okolicy – 14 %
- rozwiniętą sieć handlową – 14 %
- dużą liczbę zrewitalizowanych obiektów zabytkowych – 12 %
- spokojny tryb życia („brak pędu") – 8 %
- atrakcje kulturalno–rozrywkowe – 8 %
- zadbaną infrastrukturę drogową (chodniki, ulice) – 8 %
- funkcjonowanie Hali Arena (największego w mieście obiektu sportowego) – 6 %.

Krótka analiza powyższego zestawienia pokazuje, że mieszkańcy miasta średniego najbardziej doceniają je za:

1. wielkość ułatwiającą komunikację
2. spokój i większe poczucie bezpieczeństwa
3. niezanikające kontakty międzyludzkie
4. estetykę i tereny zielone
5. infrastrukturę.

Natomiast do głównych wad miasta reprezentującego średnią kategorię wielkościową, analizując je przez pryzmat realnego przykładu Sanoka jego mieszkańcy zaliczyli:

- słabo rozwinięty rynek pracy – 26 %
- słabo rozwinięte życie kulturalne – 16 %
- małą ilość obiektów rozrywkowych i imprez o takim charakterze – 16 %
- brak miejsc parkingowych w centrum miasta – 16 %
- niewystarczającą ilość placów zabaw dla dzieci – 14 %
- brak wysokiej klasy obiektów handlowych (galerii handlowych) – 12 %
- słabą komunikację miejską – 12 %
- zaśmiecenie miasta – 10 %
- niewyremontowane drogi – 8 %
- zły stan chodników – 8 %
- zagrożenie poczucia bezpieczeństwa przez osoby nadużywające alkoholu – 6%
- brak anonimowości – 6 %.

Słabości miasta średniej wielkości jego mieszkańcy wiążą przede wszystkim z:

1. gorszym rynkiem pracy
2. uboższą ofertą kulturalną
3. mniej atrakcyjną siecią handlowo-gastronomiczną.

Wykres 21. Zestawienie najważniejszych zalet miasta średniej wielkości Sanoka w opinii ogółu mieszkańców.

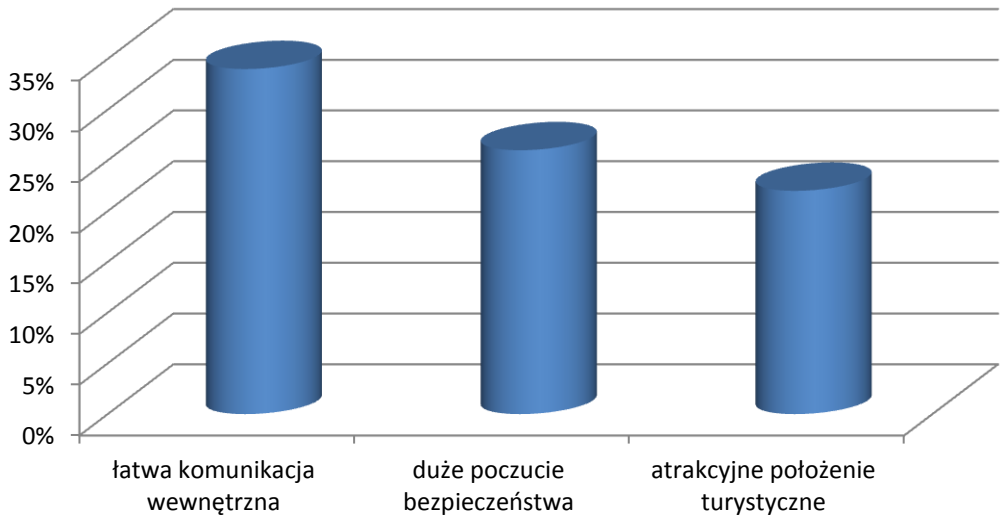

Wykres 22. Zestawienie najważniejszych wad miasta średniej wielkości Sanoka w opinii ogółu mieszkańców.

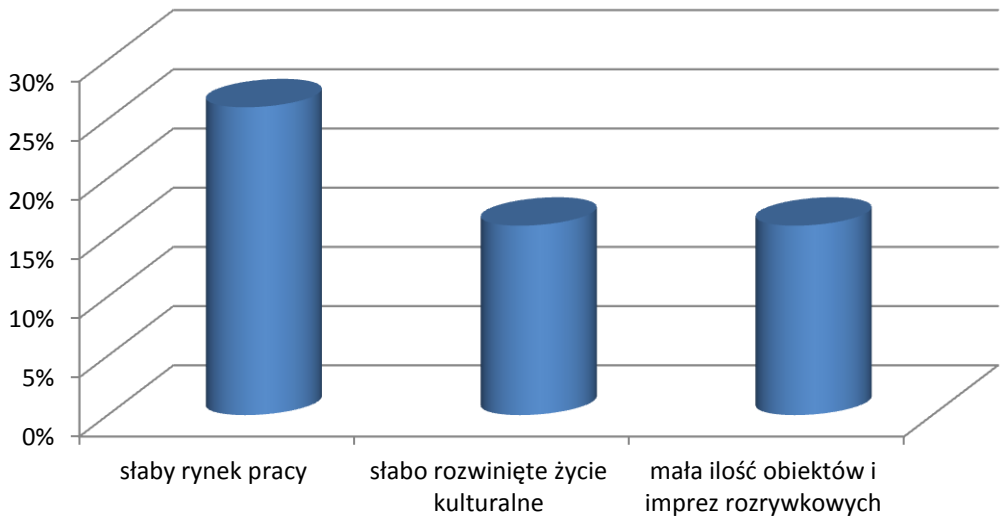

Zdecydowana większość respondentów wyraziła przekonanie, że w mieście średniej wielkości żyje się lepiej niż na wsi (82 %) czy w małym mieście (80 %), ale

w odniesieniu do mieszkańców dużego miasta ponad połowa respondentów z Sanoka biorących udział w badaniach (56 %) uznała swój standard życia za gorszy, a tylko co trzeci (34 %) ocenia życie w mieście średnim za bardziej atrakcyjne niż w ośrodku miejskim liczącym więcej niż 100 tyś. mieszkańców.

Mieszkańcy Sanoka dostrzegając w swoim mieście różne cechy charakterystyczne wymieniali najczęściej:

- Muzeum Budownictwa Ludowego - Skansen (36 %)
- zabytkowy charakter (36 %)
- atrakcyjne pod względem geograficznym położenie (26 %)
- atrakcyjne usytuowanie pod względem turystycznym (20 %)
- miasto kultury (18 %)
- specyficzny klimat (urokliwość) (16 %)
- otwartość mieszkańców (16 %)
- Rynek (10 %)
- stronę estetyczną „piękne miasto" (12 %)
- Zamek Sanocki (12 %)
- czystość „zadbane miasto" (8 %)
- nasilenie atrakcji turystycznych (8 %)
- duże znaczenie życia sportowego (8 %)
- Muzeum Historyczne (8 %)
- dominację jednej dyscypliny sportowej – „miasto hokeja" (8 %)
- tradycje przemysłowe (Autosan, Stomil) (8 %)
- Park Miejski (8 %).

Elementy symboliczne swojego miasta mieszkańcy wskazywali najczęściej w sferze kultury, położeniu geograficznym, atrakcjach turystycznych, specyficznym klimacie (nie tym związanym z pogodą) oraz w obszarze sportowym. Największym symbolem Sanoka i jego znakiem rozpoznawczym w przekonaniu respondentów jest Skansen czyli funkcjonujące od 1958 r. Muzeum Budownictwa Ludowego.

Odnosząc się do możliwości i ograniczeń związanych z funkcjonowaniem w mieście średniej wielkości dla jego mieszkańców ponad połowa respondentów (56 %) odpowiedziała, że otwiera takie możliwości lub raczej je otwiera. Połowa z respondentów którzy udzielili takiej odpowiedzi, możliwości te łączyła głównie

z lepszym dostępem do edukacji (szkół ponadgimnazjalnych, wyższych), a prawie co trzeci (28,5 %) z większą możliwością znalezienia pracy. Miasta średniej wielkości otwierają także możliwości pod względem większej szansy na znalezienie własnej drogi życiowej i indywidualnego rozwoju (14,2 %), uczestnictwa w imprezach kulturalno-sportowych (14,2 %) oraz szkoleniach finansowanych ze środków unijnych (10,7 %). Natomiast 36 % przebadanych mieszkańców uważa, że życie w mieście średniej wielkości raczej nie otwiera przed jego mieszkańcami jakichkolwiek możliwości lub zdecydowanie nie otwiera (8 %).

Równocześnie przeważająca grupa mieszkańców Sanoka (62 %) wyraziła opinię, że funkcjonowanie w mieście średnim ogranicza lub raczej ogranicza jego mieszkańców. Głównie ze względu na mniejszy rynek pracy (22,5 %), brak ofert pracy dla młodych osób (16,1 %), mało atrakcyjną ofertę kształcenia na poziomie studiów wyższych (9,6 %), emigrację zarobkową ludzi młodych (9,6 %) oraz niskie zarobki (9,6 %). Co trzeci z badanych (34 %) jest przeciwnego zdania i uważa, że funkcjonowanie w mieście należącym do kategorii średnich nie ogranicza lub raczej nie ogranicza żyjących w nim ludzi.

W języku codziennym w powszechnym użyciu znajdują się takie określenia jak „małomiasteczkowy" czy „wielkomiejski" i wydaje się, że ich znaczenie jest dosyć jednoznaczne, kojarzone najczęściej z charakterystycznym zbiorem zachowań przypisywanych funkcjonowaniu w określonej kategorii wielkościowej danego ośrodka. Wydawałoby się, że podobnie jest z terminem „średniomiejskość" i powinien on być znany przynajmniej części mieszkańców miasta średniej wielkości.

Badania ankietowe przeprowadzone w Sanoku wykazały jednak dobitnie, że zdecydowana większość jego mieszkańców (92%) nigdy nie spotkała się z takim terminem, a tylko 8 % badanych potwierdziło jego znajomość. Respondenci mieli duże problemy z zaproponowaniem definicji tego pojęcia, a przedstawiając jego własne rozumienie odnosili je przede wszystkim do terminów: miasto lub mieszkaniec odpowiadając przykładowo, że średniomiejskość to „miasto średniej wielkości", „miasto o średnich możliwościach jego mieszkańców", „oznacza coś pomiędzy miastem wysokorozwiniętym a niskorozwiniętym", „miasto średnio rozwinięte", „miejscowość zarówno o cechach miejskich, jak i wiejskich, która nie ma dużej liczby mieszkańców, dobrze rozwiniętej infrastruktury, ośrodków edukacji i kultury", „miasto

w którym nie ma ani mało, ani dużo mieszkańców", a w stosunku do mieszkańca: „oznacza mieszkańca miasta, który nie jest w pełni „miastowy", nie posiada wszystkich cech mieszczucha", „mieszkaniec miasta, który kiedyś mieszkał i wychowywał się na wsi", „mieszkaniec średniego miasta, nie zaliczający się ani do mieszkańców dużych miast, ani do mieszkańców małych miast", „oznacza bycie mieszkańcem miasta średniej wielkości". Tylko kilku respondentów zwróciło uwagę na aspekty, które mogą być przydatne przy próbie stworzenia pełniejszej charakterystyki pojęcia „średniomiejskość" odnosząc je do „czegoś przeciętnego, trochę prowincjonalnego", „cech mieszkańca miasta średniej wielkości, które odróżniają go od mieszkańców małych i wielkich miast" bądź „sposobu postępowania właściwego dla osoby mieszkającej w mięście średniej wielkości". Co dziesiąty z ankietowanych mieszkańców nie podjął próby zdefiniowania „średniomiejskości", nie udzielając odpowiedzi, zasłaniając się brakiem wiedzy lub zrozumienia tego terminu.

Zdecydowana większość badanych mieszkańców (78 %) dostrzega występowanie w Sanoku konkretnych problemów społecznych klasyfikując je w następującej kolejności:

1. bezrobocie (48 %)
2. alkoholizm, w tym nadużywanie alkoholu wśród młodzieży (48 %)
3. bieda (22 %)
4. rozboje (18 %)
5. narkomania (16 %)
6. niskie zarobki (16 %)
7. kradzieże (10 %)
8. słabo rozwinięty rynek pracy (10 %)
9. przemoc w rodzinach (10 %)
10. wandalizm (10 %)
11. wyludnianie się miasta (8 %)
12. bezdomność (8 %)
13. brak specjalistycznej opieki medycznej (8 %).

Natomiast co piąty z respondentów (20 %) nie wskazał w mieście żadnych znaczących problemów społecznych.

Wykres 23. Najważniejsze problemy społeczne miasta Sanoka w opinii ogółu mieszkańców.

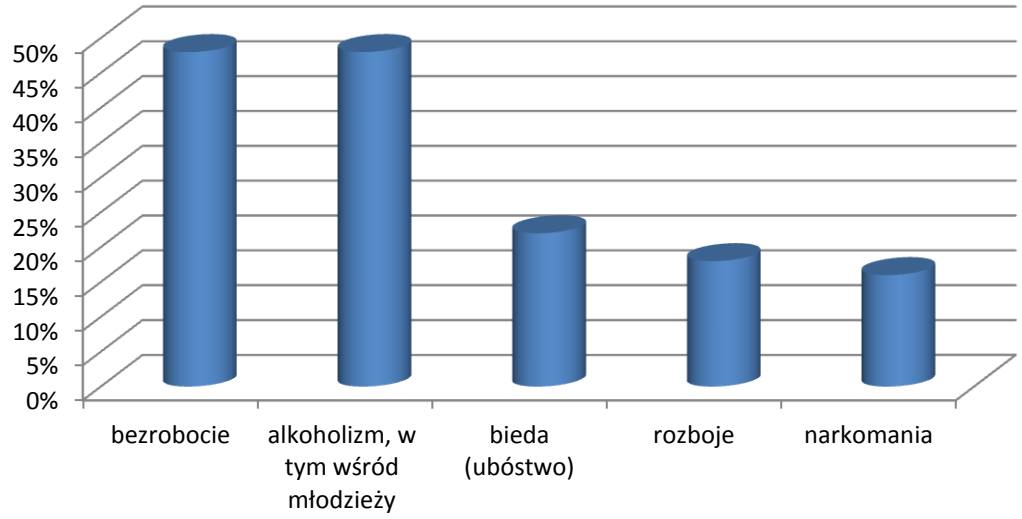

Prawie co trzeci badany mieszkaniec (30 %) uważa, że problemy społeczne zaburzają funkcjonowanie Sanoka, a połowa (50 %), że raczej zaburzają – co w sumie powoduje, że 4/5 respondentów (80 %) traktuje je jako czynniki sprzyjające procesowi dezorganizacji życia społeczności lokalnej. Wskazywali m.in. następujące jego wyznaczniki:

- zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców
- zachwianie poczucia bezpieczeństwa socjalnego
- rozpad związków małżeńskich
- zahamowanie aktywności zawodowej
- osłabienie rozwoju miasta
- pojawianie się „znieczulicy społecznej”
- wykluczenie z pełnego korzystania z oferty gastronomicznej, handlowej i kulturalnej miasta
- spadek aktywności społecznej lub jej całkowity, kształtowanie postaw biernych
- brak uczestnictwa w życiu społecznym
- zmniejszenie poczucia więzi społecznej
- wzrost liczby mieszkańców korzystających z pomocy społecznej powodujący zwiększenie obciążeń budżetowych
- pogorszenie sytuacji finansowej miasta

- narastanie frustracji społecznej mieszkańców, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia
- emigrację zarobkową ludzi młodych
- ograniczenie kontaktów międzypokoleniowych
- obniżenie poziomu wykształcenia mieszkańców
- wzrost wandalizmu.

Konkludując, przejawy zaburzeń funkcjonowania miasta na skutek występujących w nim problemów społecznych mieszkańcy dostrzegają przede wszystkim w następujących sferach:

1. socjalnej
2. rozwojowej
3. ekonomicznej
4. fiskalnej
5. zawodowej
6. międzyludzkiej.

Zdecydowana większość mieszkańców Sanoka biorących udział w badaniach (74 %) dostrzega w nim osoby zmarginalizowane, a tylko nieliczni (8 %) odpowiedzieli, że ich w mieście nie zauważają. Jako najważniejsze przyczyny marginalizacji społecznej respondenci wymieniali:

- brak pracy - 54 %
- alkoholizm - 40 %
- patologiczną sytuację rodzinną – 24 %
- bezradność (brak inicjatywy) – 20 %
- biedę (złe warunki bytowe) – 14 %
- narkomanię – 8 %
- brak zajęć – 8 %
- problemy osobiste – 6 %
- brak wykształcenia – 6 %
- brak mieszkania – 6 %
- brak chęci współpracy ze strony osób zmarginalizowanych – 4 %
- niskie zarobki – 4 %
- niewłaściwe wsparcie instytucjonalne – 4 %

- samotność – 4 %
- naruszanie prawa – 4 %.

Mieszkańcy wiążą marginalizację z przyczynami, które można zlokalizować w następujących obszarach:

1. praca
2. uzależnienia
3. rodzina
4. warunki bytowe
5. cechy osobowe.

Wykres 24. Najważniejsze przyczyny marginalizacji społecznej w Sanoku w opinii ogółu mieszkańców.

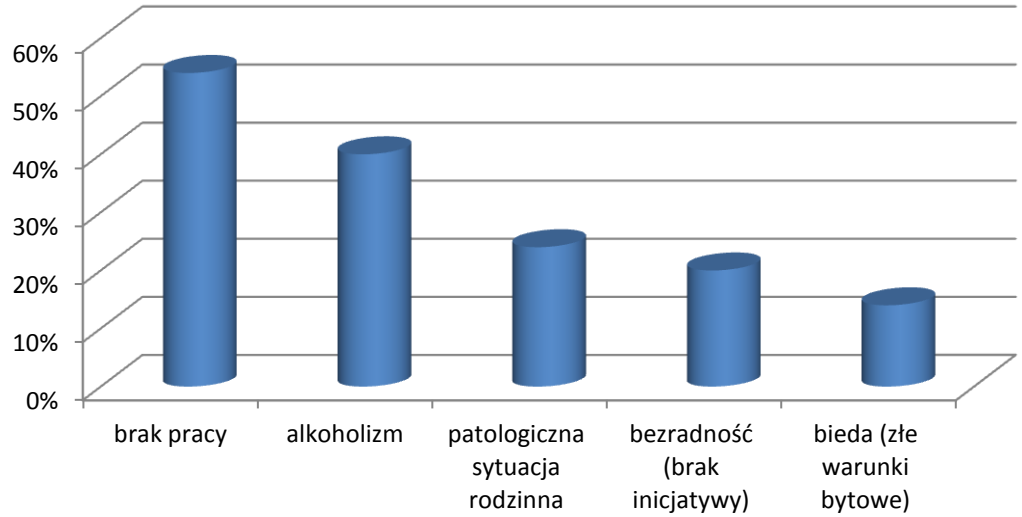

Wśród innych przyczyn marginalizacji społecznej mieszkańców Sanoka wskazywanych przez mniejszą liczbę respondentów wystąpiły dodatkowo: własny wybór osoby zmarginalizowanej, niechęć do pracy, upośledzenie umysłowe, brak wiary, niedostosowanie społeczne, brak perspektyw, niezaradność, brak umiejętności radzenia sobie z problemami, zawód miłosny, brak właściwej opieki rodzicielskiej (w tym „eurosieroctwo"), brak pomocy z zewnątrz, śmierć bliskiej osoby, rozwód oraz znieczulicę społeczną.

Bardzo mały odsetek badanych mieszkańców ma przekonanie, że problemy społeczne występujące w Sanoku są właściwie rozwiązywane (6 %), przeważają

respondenci, którzy są przeciwnego zdania (22 %), natomiast zdecydowana większość ankietowanych (60 %) uważa, że nie zawsze znajdują one właściwe rozwiązanie. Przy generalnie negatywnej opinii społecznej dotyczącej efektywności rozwiązywania problemów społecznych mieszkańców wśród podmiotów zajmujących się tymi sprawami respondenci wskazywali najczęściej:

- wyspecjalizowane, powołane do tego instytucje – 78 %
- stowarzyszenia, fundacje – 60 %
- organizacje pozarządowe – 52 %
- władze miasta – 44 %
- samych mieszkańców, których dotyczyły problemy – 40 %
- wolontariuszy – 14 %
- Kościół – 10 %
- rodzinę - 10 %
- przyjaciół, osoby nie dotknięte problemami społecznymi, osoby nie związane z żadnymi organizacjami – 4 %.

Mieszkańcy miasta średniej wielkości chociaż oceniają swoje w nim funkcjonowanie raczej pozytywnie, nie mają przekonania, że występujące w nim problemy społeczne do których zaliczyli przede wszystkim bezrobocie, alkoholizm i ubóstwo są efektywnie rozwiązywane. Zwraca uwagę, że tych działań oczekują przede wszystkim od podmiotów oficjalnych (instytucje, władze) oraz mniej oficjalnych (stowarzyszenia, fundacje, organizacje pozarządowe), mniejszą rolę przypisując samym mieszkańcom np. w postaci wolontariuszy. Świadczy to raczej o przyjmowaniu postaw bardziej pasywnych i w pewnym stopniu roszczeniowych oraz o niewielkiej aktywności członków społeczności lokalnej w tym obszarze.

8.3.2. Miasto Sanok i jego problemy widziane z perspektywy instytucjonalnych ekspertów miejskich (na podstawie badań ankietowych w instytucjach połączonych z analizą danych w nich zastanych).

W badaniach wzięło udział 15 ekspertów miejskich, reprezentujących różne instytucje lokalne, którzy wypowiadali się na tematy pokrewne tym z badań ogółu mieszkańców, oceniając przez pryzmat swojej wiedzy eksperckiej funkcjonowanie miasta takiego jak Sanok w rzeczywistości społecznej determinowanej przez

występowanie w niej problemów społecznych, zalety i wady struktury średniomiejskiej oraz rolę instytucji przez nich reprezentowanej w procesie przywracania ładu społecznego. Podobnie jak przedstawiciele ogółu mieszkańców eksperci również wskazywali określone zalety i wady ośrodka tej wielkości na przykładzie Sanoka, do tych pierwszych zaliczając:

- walory turystyczne (46,6 %)
- małe odległości wewnętrzne (33,3 %)
- atrakcyjne położenie turystyczne (33,3 %)
- niski poziom przestępczości (20 %)
- atrakcje kulturalne (20 %)
- przyjazne środowisko naturalne (13,3 %)
- brak anonimowości (13,3 %)
- zrewitalizowaną architekturę (13,3 %)
- oraz inne takie jak: niższe ceny nieruchomości, większą możliwość zrobienia tzw. kariery, strukturę możliwą do objęcia w całości, możliwość nawiązywania większej ilości kontaktów społecznych, docenianie tradycji historycznej, infrastrukturę sportową, większy poziom integracji społecznej, wolniejsze tempo życia oraz wyższy poziom solidarności społecznej.

Zestawiając odpowiedzi ekspertów instytucjonalnych można podsumować, że dostrzegają oni mocne strony Sanoka w 3 obszarach:

1. turystyce
2. wielkości
3. bezpieczeństwie.

Pierwsza z wymienionych cech niekoniecznie charakteryzuje każdy ośrodek z grupy miast średniej wielkości, natomiast 2 pozostałe wydają się być dla nich czymś stosunkowo naturalnym.

Odnosząc się natomiast do wad miast przynależących do tej kategorii eksperci instytucjonalni wymieniali najczęściej (podobnie jak inni mieszkańcy miasta):

- mniejszy rynek pracy (33,3 %)
- brak anonimowości (26,6 %)
- ograniczony dostęp do atrakcji kulturalnych (26,6 %)
- wysoki poziom bezrobocia (13,3 %)

- niższe zarobki (13,3 %)
- brak specjalistycznych ośrodków technologicznych i rozwojowych (13,3 %)
- oraz wśród innych: ograniczoną ofertę gastronomiczną, mniejsze możliwości awansu, dużą ilość przypadkowych kontaktów międzyludzkich, brak specjalistycznej opieki medycznej, brak możliwości kształcenia na poziomie akademickim, upolitycznienie decyzji rozwojowych miasta, prowincjonalność wynikającą ze skali miasta, słabe zainteresowanie inwestorów, brak perspektyw dla młodych ludzi, utrudnienia komunikacyjne z większymi ośrodkami miejskimi, mało atrakcyjnych ofert pracy dla kobiet, gorszą ofertę w zakresie opieki socjalnej, mniejszą konkurencyjność w usługach, dominację mężczyzn w sprawowaniu najważniejszych funkcji w mieście, upadek dużych zakładów pracy oraz złą infrastrukturę drogową.

Niedogodności wynikające z funkcjonowania w miastach średnich wymienione przez ekspertów można zebrać w 3 kategoriach:

1. rynek pracy (uboższy)
2. anonimowość (brak)
3. dostęp do kultury (ograniczony).

Wykres 25. Zestawienie najważniejszych zalet miasta średniej wielkości Sanoka w opinii miejskich ekspertów instytucjonalnych.

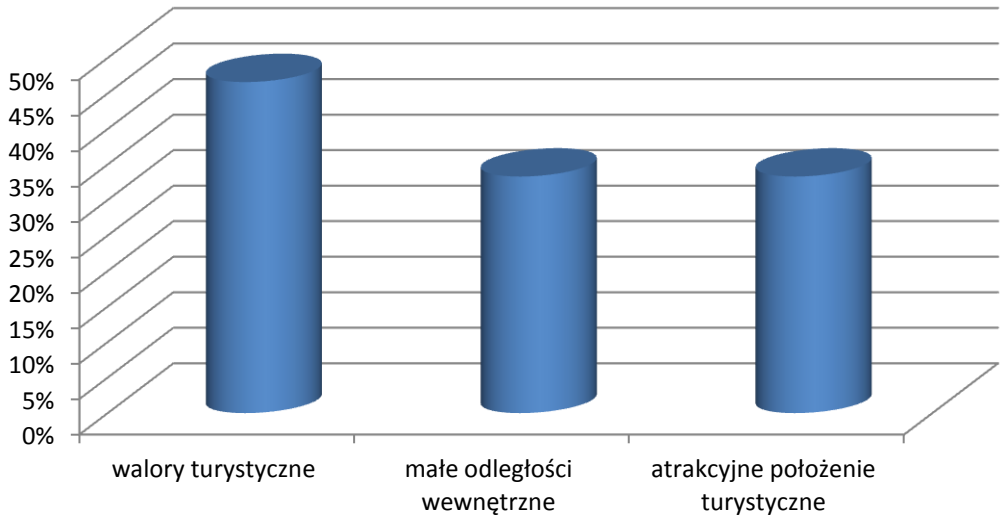

Wykres 26. Zestawienie najważniejszych wad miasta średniej wielkości Sanoka w opinii miejskich ekspertów instytucjonalnych.

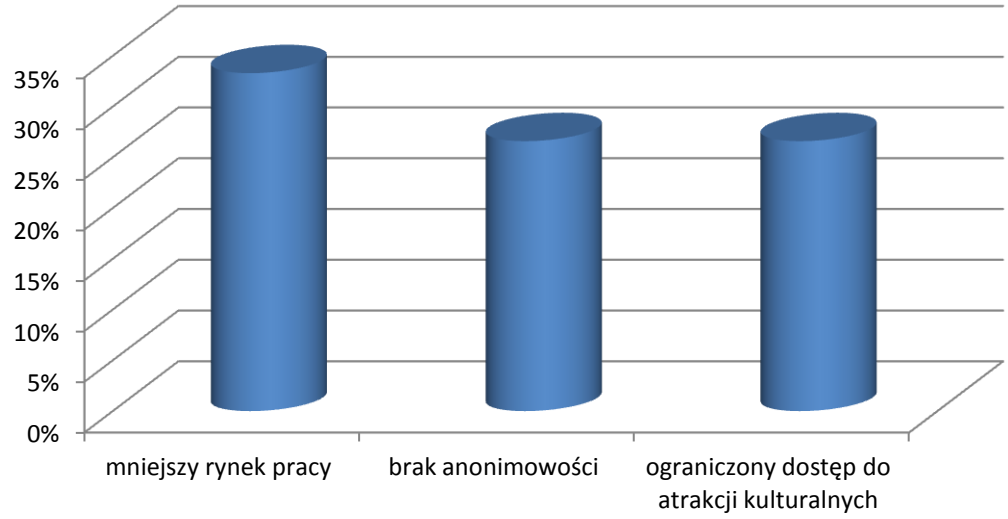

Sanok, chociaż reprezentuje określoną kategorię miejską, podzielając tym samym pewną ogólną charakterystykę jej przypisywaną, wykazuje równocześnie swoiste cechy charakterystyczne do których respondenci-eksperci w trakcie badań miejscy zaliczali najczęściej:

- bogatą ofertę kulturalną (33,3 %)
- estetykę architektoniczną (33,3 %)
- tradycje historyczne (26,6 %)
- walory turystyczne (20 %)
- atrakcyjne położenie (20 %)
- duże nasycenie zabytkami (20 %)
- funkcjonowanie Muzeum Budownictwa Ludowego - Skansenu (20 %)
- powstanie i funkcjonowanie Galerii Beksińskiego (20 %)
- przyjazne nastawienie mieszkańców do turystów (13,3 %)
- rozbudowaną infrastrukturę sportową (13,3 %)
- utworzenie i funkcjonowanie Rynku Galicyjskiego (13,3 %)
- istnienie Zamku Sanockiego (13,3 %).

Jak pokazuje powyższe zestawienie respondenci reprezentujący różne instytucje miejskie doszukują się cech charakterystycznych Sanoka w 3 jego obszarach:

1. kulturze
2. turystyce
3. historii.

W grupie ekspertów instytucjonalnych dominuje natomiast przekonanie, że życie w mieście średniej wielkości takim jak Sanok otwiera przed jego mieszkańcami pewne możliwości (26,6 %) lub raczej je otwiera (33,3 %). Przede wszystkim w zakresie:

- osobistego rozwoju
- uzyskania lepszego wykształcenia
- działalności w samorządzie lokalnym
- korzystania z projektów unijnych
- uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej
- prowadzenia aktywnego życia towarzyskiego
- angażowania się w agroturystykę
- udziału w życiu kulturalnym
- działalności charytatywnej
- aktywności sportowej.

Równocześnie co trzeci z ekspertów miejskich biorących udział w badaniach (33,3 %) wykazał się większym pesymizmem w porównaniu do swoich odpowiedników w innych instytucjach wyrażając opinię, że funkcjonowanie w ośrodku miejskim o takim potencjale jak Sanok raczej nie otwiera bądź nie otwiera żadnych możliwości przed jego mieszkańcami. Ponad połowa tych samych respondentów (53,3 %) wyraziła przekonanie, że funkcjonowanie w mieście średnim ogranicza bądź raczej ogranicza jego mieszkańców, głównie pod względem:

- uzyskania interesującej pracy
- zdobycia wyższego wykształcenia
- dostępu do wytworów tzw. kultury wyższej
- rozwoju zawodowego
- zależności od „lokalnych układów”
- przeciwdziałania występującym problemom społecznym.

Podobnie jak wśród ogółu mieszkańców Sanoka także wśród ekspertów miejskich termin „średniomiejskość” jest praktycznie nieznany. Tylko jeden z nich odpowiedział, że zna to pojęcie, pozostali zaprzeczyli. Zaproponowali natomiast własne rozumienie tego terminu idące w 4 kierunkach analizy:

1. pojęcia struktury miejskiej reprezentującej określoną kategorię
2. pewnego typu mediany społecznej
3. charakterystyki mieszkańców bądź ich wymiaru ilościowego
4. określonego zjawiska społecznego[59]

Eksperci miejscy reprezentujący różnorodne instytucje działające w mieście mają dzięki temu okazję do obserwowania odmiennych obszarów życia społeczności lokalnej oraz do wskazywania tych elementów, które ją dezorganizują bądź porządkują. Ze względu na regularny i bezpośredni kontakt z mieszkańcami są w stanie dosyć precyzyjnie nazwać te zjawiska społeczne występujące w Sanoku, które nabierają charakteru coraz bardziej problemowego i ostatecznie wymagają interwencji.

Wykorzystując swoją wiedzę praktyczną i doświadczenie wyniesione z pracy w instytucjach eksperci stworzyli następującą listę najważniejszych problemów społecznych w mieście:

1. bezrobocie (73,3 %)
2. alkoholizm (60 %)
3. bieda (33,3 %)
4. przemoc (26,6 %)
5. emigracja zarobkowa młodych ludzi (20 %)
6. narkomania (13,3 %)
7. sytuacja osób niepełnosprawnych (13,3 %)
8. brak porządku (13,3 %)
9. bezdomność (13,3 %)
10. rozbite rodziny (13,3 %)
11. dokuczliwość osób z tzw. marginesu społecznego przebywających w centrum miasta (13,3 %).

[59] Krótkie rozszerzenie zaproponowanych kierunków analizy eksperckiej proponuję w ostatnim rozdziale mojej pracy, zawierającym wnioski z przeprowadzonego postępowania badawczego w Sanoku (rozdz.10, s.259).

Wykres 27. Najważniejsze problemy społeczne Sanoka w opinii miejskich ekspertów instytucjonalnych.

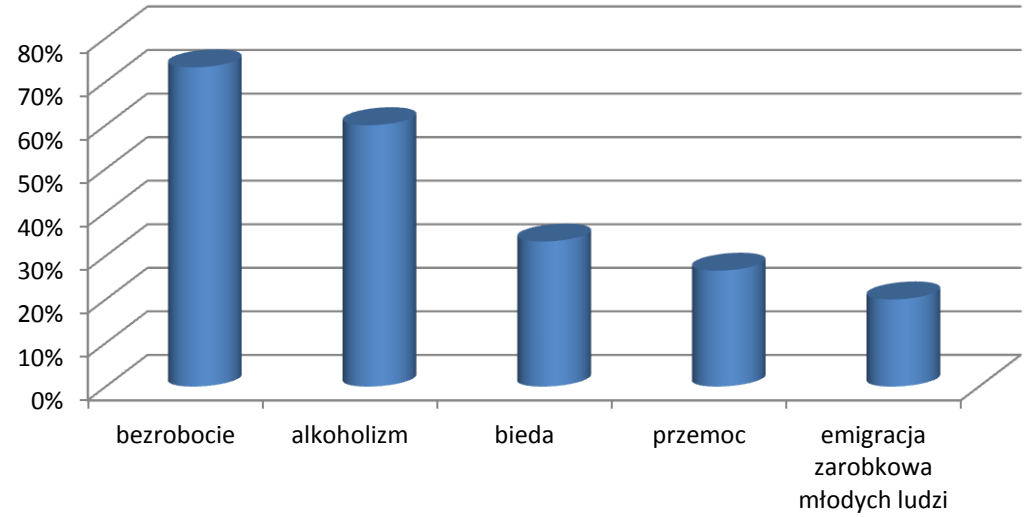

Występujące w mieście problemy społeczne zwiększają poziom jego dezorganizacji i wpływają zdaniem ekspertów instytucjonalnych negatywnie na życie mieszkańców powodując m.in.:

- zmniejszenie ich poczucia bezpieczeństwa
- zmniejszenie aktywności zawodowej młodych ludzi
- pogłębienie demoralizacji
- wykluczenie społeczne
- zwiększenie zaangażowania różnych instytucji w problemy ludzi zmarginalizowanych, okupione zmniejszeniem możliwości udzielania pomocy pozostałym mieszkańcom
- pojawienie się kolejnych problemów społecznych jako konsekwencji tych wcześniejszych
- kryzysy w rodzinach
- zwiększenie środków przeznaczanych na opiekę społeczną
- emigrację zarobkową młodych ludzi do większych ośrodków miejskich w kraju oraz za granicę
- spadek popytu na usługi
- zwiększanie obszarów ubóstwa
- wzrost wandalizmu
- opóźnienie usamodzielniania się młodych ludzi i zakładania rodzin

- brak wsparcia ze strony młodszych dla przedstawicieli starszego pokolenia
- zwiększenie liczby rozwodów
- „starzenie się" miasta.

Dokonując analizy odpowiedzi udzielonych przez ekspertów instytucjonalnych można podsumować, że dopatrują się oni konsekwencji występujących w mieście problemów społecznych w następujących obszarach:

1. bezpieczeństwie (zmniejszenie)
2. aktywności zawodowej (zmniejszenie)
3. pomocy socjalnej (wzrost zapotrzebowania)
4. problemów społecznych (uruchomienie kolejnych)
5. rodzinie (kryzysy)
6. patologii społecznej (wzrost)
7. ekonomicznym (zmniejszenie popytu)
8. młodym pokoleniu (emigracja, brak dojrzałości)
9. demograficzno-strukturalnym („starzenie się" miasta).

Prawie wszyscy miejscy eksperci instytucjonalni (93,3 %) podobnie jak pozostali mieszkańcy Sanoka regularnie dostrzegają w mieście ludzi zmarginalizowanych, tylko jeden z nich odpowiedział, że dostrzega ich rzadko. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy wskazywali najczęściej:

- brak pracy (66,6 %)
- alkoholizm (60 %)
- brak środków do życia (40 %)
- gorszą odporność psychiczną (20 %)
- niepełnosprawność (20 %)
- pochodzenie z rodzin zmarginalizowanych (13,3 %)
- bezradność życiową (13,3 %)
- brak chęci do zmiany swojej sytuacji (13,3 %).

Konkludując, przyczyn marginalizacji eksperci doszukują się w 5 obszarach:

1. praca
2. zdrowie (w tym uzależnienia)
3. sytuacja ekonomiczna
4. rodzina
5. cechy osobowe (indywidualne)

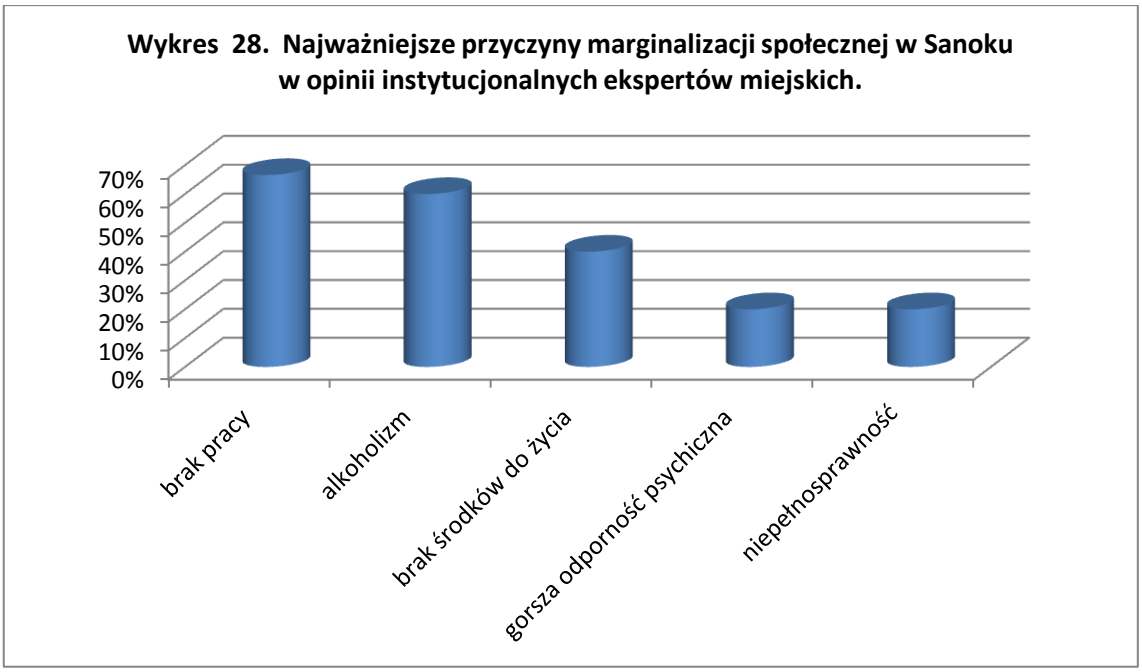

Eksperci miejscy w swoich wypowiedziach dotyczących problemów społecznych występujących w Sanoku odnosili się również do tego w jaki sposób instytucje, które reprezentują starają się im przeciwdziałać. Przedstawione przez nich rozwiązania szczegółowe można pogrupować w następujące kategorie:

1. rzetelne wykonywanie zadań statutowych
2. wykorzystywanie środków unijnych
3. prowadzenie edukacji
4. udzielanie pomocy bezpośredniej
5. organizowanie pomocy specjalistycznej
6. tworzenie sprzyjającego otoczenia i infrastruktury

8.3.3. Obraz Sanoka w sondażu telefonicznym.

Próba badawcza wykorzystana w sondażu telefonicznym składała się z 50 mieszkańców Sanoka wybranych w sposób losowy. Respondenci – rozmówcy telefoniczni odpowiadali na pytania zbliżone pod względem tematycznym do tych wykorzystanych w badaniach ankietowych zrealizowanych wśród ogółu mieszkańców oraz ekspertów miejskich reprezentujących różne instytucje lokalne. Wykorzystując wstępne wyniki z tych dwóch badań stworzyłem zamknięty katalog propozycji odpowiedzi, do których mieszkańcy uczestniczący w sondażu telefonicznym mieli się ustosunkować poprzez wyrażenie swojej aprobaty (wybierając odpowiedź „tak”) lub

dezaprobaty (odpowiedź „nie"). Tworząc w ten sposób pewną hierarchię spraw, zagadnień i problemów w kontekście ich znaczenia dla społeczności lokalnej.

Oceniając zalety funkcjonowania w Sanoku respondenci telefoniczni wskazali jako najważniejsze następujące elementy jego struktury:

- łatwą komunikację ze względu na małe odległości umożliwiające szybkie przemieszczanie się (94 %)
- ciekawe położenie pod względem turystycznym (94 %)
- estetykę architektoniczną miasta (90 %)
- wysokie poczucie bezpieczeństwa (82 %)
- permanentny rozwój (82 %)
- niski poziom przestępczości (74 %)
- rozwiniętą infrastrukturę sportową (66 %).

Co można odnieść do następujących kategorii: wielkość, turystyka, architektura, bezpieczeństwo oraz rozwój.

Nikt z osób biorących udział w sondażu telefonicznym nie zadeklarował, że nie dostrzega żadnych zalet funkcjonowania w Sanoku.

Odnosząc się do negatywnych stron życia w mieście średniej wielkości osoby udzielające informacji w przeprowadzonych rozmowach telefonicznych najbardziej uskarżały się na:

- mały rynek pracy (96 %)
- brak miejsc rozrywki dla młodzieży (76 %)
- brak miejsc rozrywki dla dzieci (68 %)
- małą ilość obiektów rozrywkowych w ogóle (56 %)
- słabo rozwinięte życie kulturalne (50 %)
- brak anonimowości (46 %)
- zagrożone poczucie bezpieczeństwa (38 %).

Odpowiedzi respondentów można podsumować przyporządkowując je do kilku obszarów:

1. praca
2. rozrywka
3. kultura
4. bezpieczeństwo.

Wśród odpowiadających nie wystąpiły równocześnie takie osoby które nie dostrzegłyby żadnych wad miasta Sanoka.

Wykres 29. Zestawienie najważniejszych zalet miasta średniej wielkości w opinii respondentów telefonicznych.

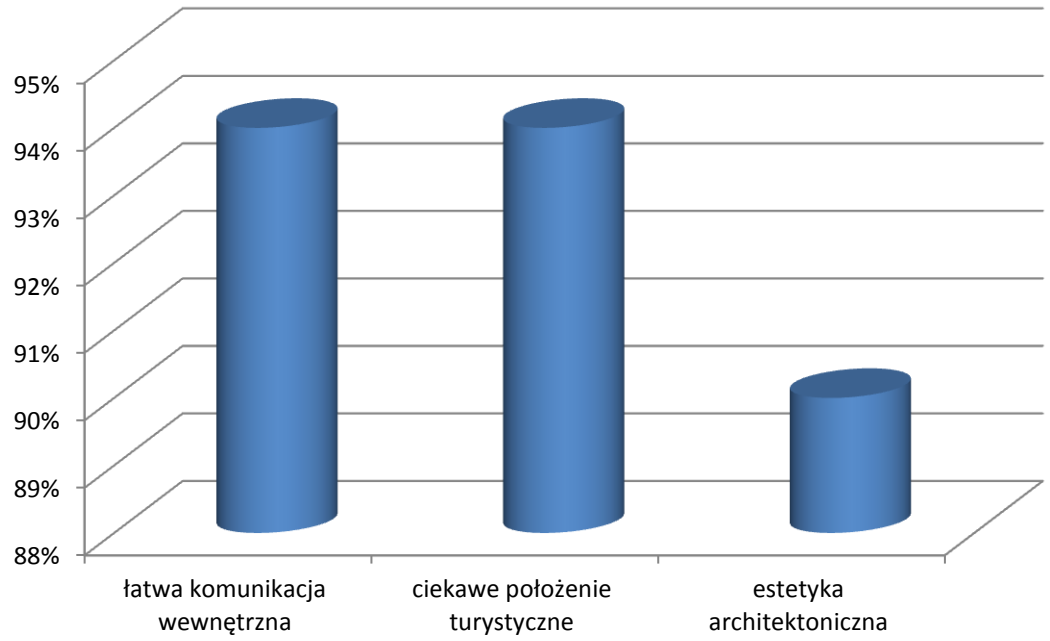

Wykres 30. Zestawienie najważniejszych wad miasta średniej wielkości w opinii respondentów telefonicznych.

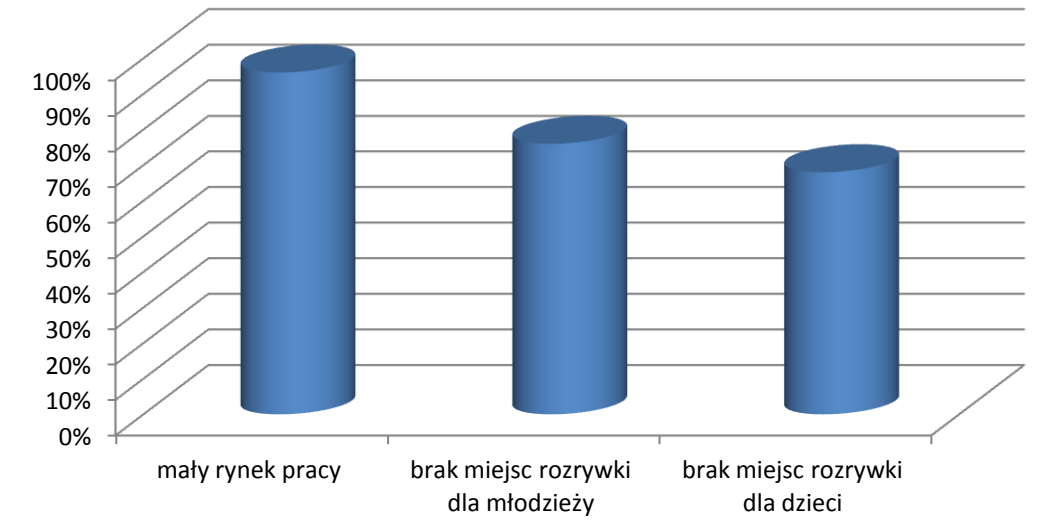

Oceniając swoje funkcjonowanie w mieście średniej wielkości zdecydowana większość rozmówców telefonicznych odpowiedziała, że żyje im się lepiej niż na wsi (76 %), ponad połowa (56 %) podobnie oceniła porównanie do małego miasta, ale już mniej niż co trzeci rozmówca (28 %) odnosząc się do kategorii dużego miasta. Życie w średnim mieście takim jak Sanok oceniło jako gorsze 60 % respondentów w porównaniu do dużego (ponad 100 tysięcznego) ośrodka, a tylko co dziesiąty (10 %) w odniesieniu do małego. Najmniejsze różnice w stosunku do funkcjonowania w swoim mieście, mieszkańcy Sanoka zauważają w odniesieniu do małego miasta, gdyż co trzeci z nich (34 %) stwierdził, że w obydwu tego typu ośrodkach miejskich żyje się tak porównywalnie.

Wszyscy biorący udział w sondażu telefonicznym mieszkańcy miasta (100 %) przyznali, że za element charakterystyczny (symboliczny) Sanoka może uchodzić bardzo popularny wśród turystów Skansen czyli Muzeum Budownictwa Ludowego. W dalszej kolejności wymienione zostały następujące elementy lub cechy charakterystyczne miasta:

- atrakcyjne położenie (98 %)
- usytuowanie w pobliżu Bieszczadów (98 %)
- Zamek Sanocki (98 %)
- drużyna hokejowa (92 %)
- malowniczość miasta (90 %)
- zabytkowy charakter miasta (84 %)
- kultura (82 %)
- Rynek Miejski (82 %)
- Park Miejski (80 %)
- rozwinięty sport (70 %)
- otwartość mieszkańców (64 %)
- Fabryka Autosan (38 %).

Respondenci telefoniczni najczęściej upatrywali elementów symbolicznych Sanoka w obiektach turystycznych oraz atrakcyjnym położeniu. Warto podkreślić, że

bardzo wysoki odsetek badanych uznał za symbol miasta drużynę hokejową z Sanoka[60], a stosunkowo niski – najstarszy, zasłużony dla miasta zakład pracy Autosan.

Co trzeci z telefonicznych rozmówców z Sanoka biorących udział w sondażu uważa, że życie w mieście średniej wielkości takim jak Sanok otwiera przed jego mieszkańcami określone możliwości (odpowiadając „tak" – 4 % lub „raczej tak" – 28 %), ale przeważają respondenci, którzy są przeciwnego zdania (odpowiadając „nie" – 18 % lub „raczej nie" – 48%). Takie przekonania mieszkańców miasta współgrają z odpowiedziami udzielonymi na pytanie o ewentualne ograniczenia wynikające dla nich z funkcjonowania w ośrodku miejskim tej kategorii. Odpowiadając „tak" (8 %) lub „raczej tak" (44 %), więcej niż połowa osób które znalazły się w próbie badawczej, wyraziła swoje przekonanie o tym, że funkcjonowanie w mieście średniej wielkości ogranicza żyjących w nim ludzi.

Interesująca wydaje się być deklaracja co piątego z telefonicznych rozmówców (20 %) o tym, że spotkał się już z terminem „średniomiejskość". Respondenci telefoniczni zdecydowanie odróżnili się w tym aspekcie od innych mieszkańców miasta, biorących udział w badaniach ogólnomiejskich oraz ekspertów instytucjonalnych, którzy w zdecydowanej większości zaprzeczyli znajomości tego pojęcia.

Lista zjawisk i faktów społecznych obserwowanych w rzeczywistości społecznej miasta Sanoka, które w opinii respondentów wyczerpują definicję problemu społecznego przybrała następującą chronologię:

- niskie zarobki (98 %)
- bezrobocie (94 %)
- alkoholizm (76 %)
- wyludnianie się miasta (66 %)
- wandalizm (60 %)
- brak specjalistycznej opieki medycznej (60 %)
- ubóstwo (bieda) (58 %)
- przemoc (44 %)

[60] Duży wpływ na taki wybór respondentów miał zapewne fakt, że sondaż telefoniczny był realizowany 3 miesiące po zdobyciu przez drużynę Ciarko PBS KH Sanok mistrzostwa Polski w hokeju po raz pierwszy w historii miasta.

- bezdomność (44 %)o
- narkomania (30 %).

Interesujące jest, że rozmówcy telefoniczni jako jedyna grupa respondentów w moich badaniach za problem społeczny ważniejszy od bezrobocia (wskazywanego przez wszystkie pozostałe kategorie respondentów) i równocześnie najważniejszy w Sanoku uznała niskie zarobki jego mieszkańców.

Wykres 31. Najważniejsze problemy społeczne w Sanoku w opinii respondentów telefonicznych.

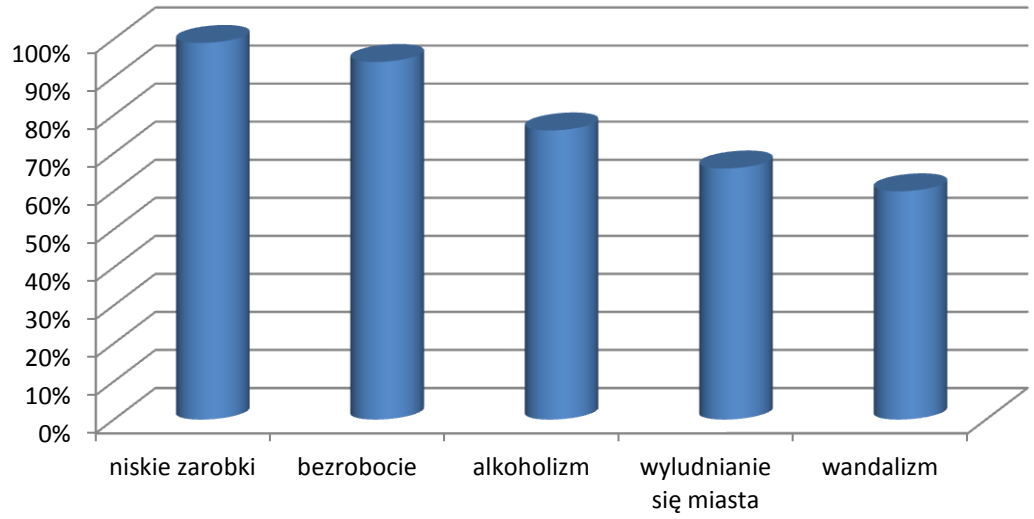

Przeważająca większość mieszkańców Sanoka, którzy znaleźli się w telefonicznej grupie badawczej nie ma przekonania, że występujące w ich mieście problemy społeczne są właściwie rozwiązywane: 86 % z nich odpowiedziało, że nie zawsze są właściwie rozwiązywane, a 4 % wprost stwierdziło, że nie są odpowiednio załatwiane. Czyli w sumie 9 na 10 respondentów ma negatywną opinię o efektywności rozwiązywania problemów społecznych występujących w Sanoku. Oceniając wyszczególnione podmioty pod kątem ich zaangażowania w rozwiązywanie tych problemów na terenie miasta najwięcej pozytywnych ocen uzyskały następujące propozycje:

- wolontariusze (68 %)
- samodzielne inicjatywy mieszkańców dotkniętych problemami (64 %)
- stowarzyszenia, fundacje (62 %)
- Kościół (54 %)

- władze miasta (52 %)
- wyspecjalizowane instytucje, powołane do rozwiązywania problemów (48 %)
- organizacje pozarządowe (46 %).

Ponad połowa mieszkańców biorących udział w sondażowych rozmowach telefonicznych odpowiedziała, że rzadko dostrzega ludzi zmarginalizowanych w Sanoku (52 %), ale tylko 6 %, że ich zupełnie nie zauważa. Jednak znacząca część rozmówców (40 %) widuje w mieście takie osoby. Pytani o przyczyny ich marginalizacji, respondenci najczęściej wiązali ją z:

- brakiem pracy (100 %)
- nadużywaniem alkoholu (94 %)
- brakiem chęci do pracy (86 %)
- problemami rodzinnymi (82 %)
- patologiczną sytuacją rodzinną (78 %)
- doświadczaniem biedy (70 %)
- złym stanem zdrowia (62 %)
- brakiem wykształcenia (62 %)
- niepełnosprawnością (56 %)
- uzależnieniem od narkotyków (54 %).

Rozmówcy telefoniczni podobnie jak inni respondenci biorący udział w badaniach przyczyny marginalizacji lokalizują tradycyjnie w obszarach związanych z:

1. pracą
2. zdrowiem (w tym uzależnieniami)
3. środowiskiem rodzinnym
4. sytuacją ekonomiczną.

Dodając do tego jeszcze jedną propozycję w postaci wykształcenia.

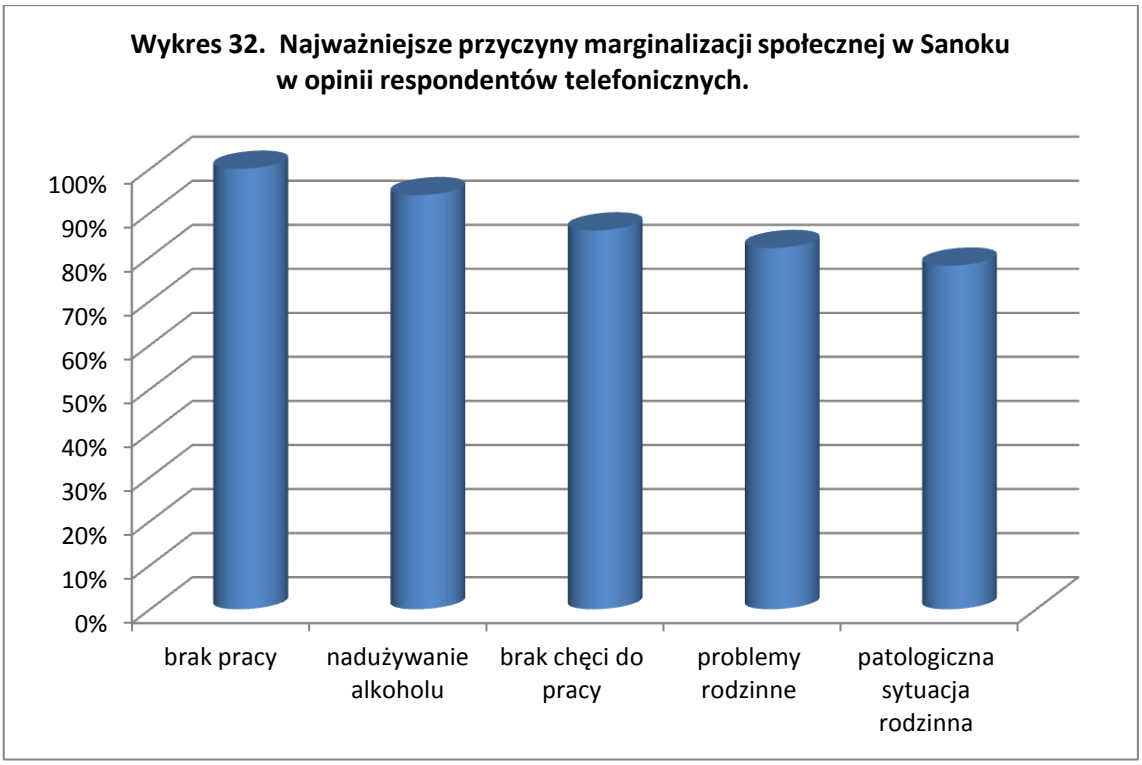

8.3.4. Wyniki badań internetowych zrealizowanych w Sanoku.

W 2-miesięcznych badaniach internetowych przeprowadzonych za pomocą lokalnego portalu internetowego e-sanok udział wzięło ogółem 190 respondentów-internautów, w tym 61% (116 respondentów) zadeklarowało Sanok jako miejsce swojego aktualnego zamieszkania. W związku z tym uzyskane wyniki badań odnosiłem do ogólnej liczby 116 mieszkańców Sanoka, którzy z własnej inicjatywy odpowiedzieli na pytania zamieszczone w internetowej ankiecie, odnosząc się tym samym do spraw miejskich w niej poruszanych. Respondenci-internauci odnosili się do podobnych problemowych zagadnień jak mieszkańcy Sanoka biorący udział w badaniach ogólnomiejskich i sondażu telefonicznym oraz jego eksperci instytucjonalni. Kwestionariusz ankiety do badań internetowych stworzyłem na podstawie wyników wstępnych badań ogółu mieszkańców i instytucjonalnych ekspertów miejskich.

Mieszkańcy Sanoka którzy wybrali drogę internetową jako sposób na przekazanie swoich opinii o różnych sprawach miejskich początkowo odnosili się do pozytywów i negatywów związanych z funkcjonowaniem w strukturze

średniomiejskiej. Do najczęściej wskazywanych zalet takiego stanu rzeczy zostały zaliczone następujące elementy:

- łatwa komunikacja umożliwiająca szybkie przemieszczanie (75%)
- ciekawe położenie pod względem turystycznym (58,6 %)
- wysokie poczucie bezpieczeństwa (49,1 %)
- estetyka architektoniczna (44 %)
- niski procent przestępczości (32,8 %)
- rozwinięta infrastruktura sportowa (18,1 %)
- permanentny rozwój miasta (12,9 %).

Warto zaznaczyć, że co dziesiąty internauta zadeklarował, że nie dostrzega żadnych zalet (9,5 %), ale równocześnie zbliżona liczba respondentów (7,8 %) odpowiedziała, że nie dostrzega żadnych wad związanych z życiem w takim mieście jak Sanok.

Jednak zdecydowana większość mieszkańców biorących udział w badaniu internetowym wskazała również konkretne niedogodności i zaliczyła do nich następujące aspekty:

- mały rynek pracy (75 %)
- słabo rozwinięte życie kulturalne (49,1 %)
- brak anonimowości (49,1 %)
- małą ilość obiektów rozrywkowych (35,3 %)
- brak miejsc rozrywki dla dzieci (31 %)
- brak miejsc rozrywki dla młodzieży (25 %)
- zagrożone poczucie bezpieczeństwa (10,3 %).

Wykres 33 Zestawienie zalet miasta średniej wielkości Sanoka w opinii respondentów internetowych.

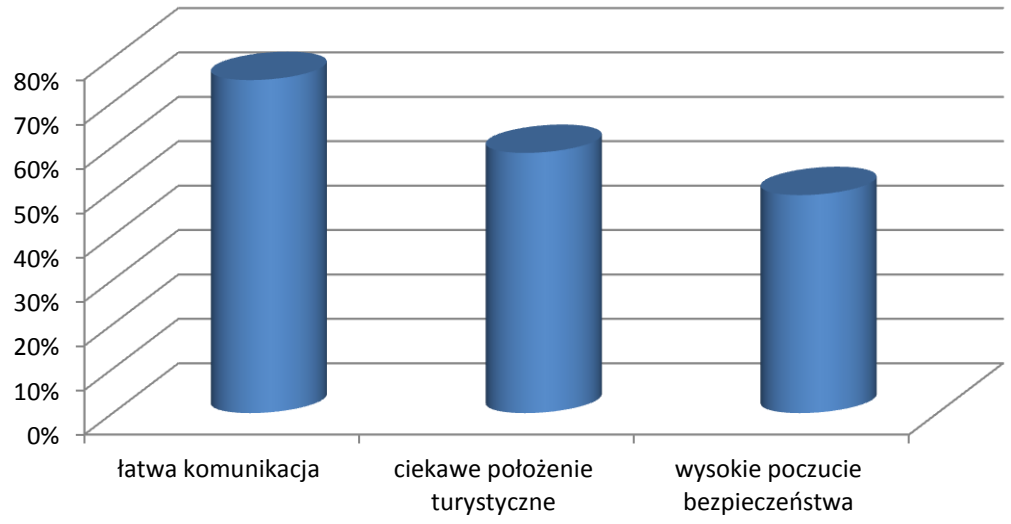

Wykres 34. Zestawienie wad miasta średniej wielkości Sanoka w opinii respondentów internetowych.

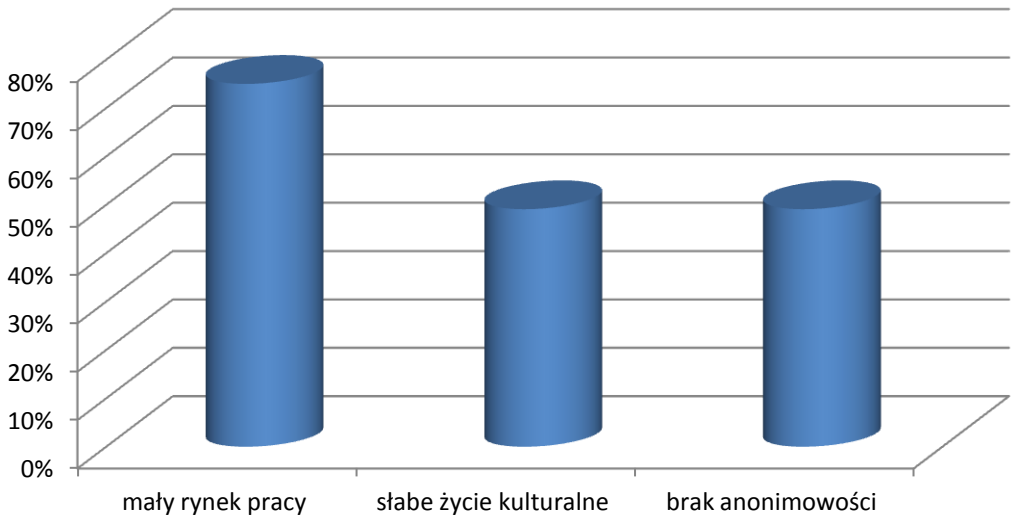

Mieszkańcy Sanoka wyrażający swoje opinie o mieście za pomocą internetu w porównaniu do innych kategorii respondentów generalnie najwyżej ocenili życie w mieście średniej wielkości w odniesieniu do wszystkich porównywanych ośrodków takich jak: wieś, małe miasto i duże miasto. Większość internautów (61,2 %) uważa, że w takim mieście jak Sanok funkcjonuje się lepiej niż na wsi, ale co czwarty (25 %) jest przeciwnego zdania. Najbardziej zbliżone do siebie sądy internauci wydali przy

porównaniu do małego miasta i najwięcej z nich (37,9 %) opowiedziało się za miastem średnim, twierdząc, że w nim żyje się lepiej, niewielu mniej (32,8 %) uznało, że gorzej, a co trzeci z nich (29,3 %) ocenił życie w tych dwóch różnych kategoriach wielkościowych na tym samym poziomie. Natomiast jako jedyni spośród wszystkich kategorii respondentów internauci w przeważającej większości (53,4%) lepiej ocenili życie w mieście średniej wielkości w porównaniu do życia w dużym ośrodku miejskim, przeciwną opinię wyraziło 39,7 % przebadanych mieszkańców.

Najczęściej wskazywanym przez internautów elementem charakterystycznym Sanoka mogącym uchodzić za jego symbol jest Skansen - Muzeum Budownictwa Ludowego (83,6 %), a w następnej kolejności wymieniane były takie jego cechy lub elementy charakterystyczne jak:

- usytuowanie w pobliżu Bieszczadów (41,4 %)
- Zamek Sanocki (38,8 %)
- drużyna hokejowa STS Sanok (34,5 %)
- Autosan - Sanocka Fabryka Autobusów (34,5 %)
- atrakcyjne położenie (23, 3 %)
- malowniczość miasta (14,7 %)
- zabytkowy charakter miasta (12,1 %)
- Rynek (4,3 %)
- otwartość mieszkańców (2,6 %)
- Park Miejski (2,6 %).

Zauważalna liczba internautów biorących udział w badaniach (6 %) wyraziła przekonanie, że miasto nie posiada żadnych cech lub elementów charakterystycznych.

Odnosząc się do perspektyw rozwojowych jakie niesie ze sobą życie w mieście średniej wielkości dla jego mieszkańców ponad połowa respondentów oceniła, że raczej nie otwiera przed nimi jakichkolwiek możliwości (40,5 %) lub nie otwiera (12, 1 %). Koresponduje to z opiniami wyrażającymi raczej przekonanie o ograniczeniach jakie z tym się wiążą. Prawie co piąty z internautów (19,8 %) zgodził się ze stwierdzeniem, że funkcjonowanie w kategorii wielkościowej takiej jak Sanok ogranicza jego mieszkańców, a 40,5 % badanych odpowiedziało, że raczej ogranicza.

Mieszkańcy miasta uczestniczący w badaniach internetowych odnosili się podobnie jak inni respondenci do znajomości pojęcia „średniomiejskości". Co piąty internauta (20,7 %) zadeklarował, że spotkał się w swoim życiu z tym terminem, ale zdecydowanie przeważali (72,4 %) ci respondenci, którzy nigdy o nim nie słyszeli. Niezależnie od zadeklarowanej znajomości bądź nieznajomości pojęcia „średniomiejskość" internauci dokonali wyboru jednej z trzech propozycji definicyjnych[61] zaproponowanych w ankiecie odzwierciedlających w ich przekonaniu w sposób najbardziej precyzyjny znaczenie tego terminu. Ponad połowa internautów (54,3 %) uznała, że „średniomiejskość to styl życia i model funkcjonowania charakterystyczny dla mieszkańców miasta średniej wielkości", co czwarty z badanych (25,9%) odniósł to pojęcie do „miasta średniej wielkości o określonej liczbie mieszkańców", a co piąty (19,8 %) uznał, że jest to „mieszkaniec miasta średniej wielkości".

Zdecydowana większość mieszkańców Sanoka, którzy zdecydowali się na uczestnictwo w badaniach internetowych, dostrzega w mieście występowanie pewnych problemów społecznych (82,7 %). Do najpoważniejszych zjawisk społecznych o charakterze problemowym zaliczyli:

- bezrobocie (72,4 %)
- niskie zarobki (55,2 %)
- wyludnianie się miasta (41,4 %)
- alkoholizm (26,7 %)
- ubóstwo (22,4 %)
- wandalizm (12,9 %)
- brak specjalistycznej opieki medycznej (11,2 %).

[61] Zaproponowane definicje zredagowałem na podstawie propozycji, które pojawiły się w badaniach ogółu mieszkańców Sanoka oraz miejskich ekspertów instytucjonalnych.

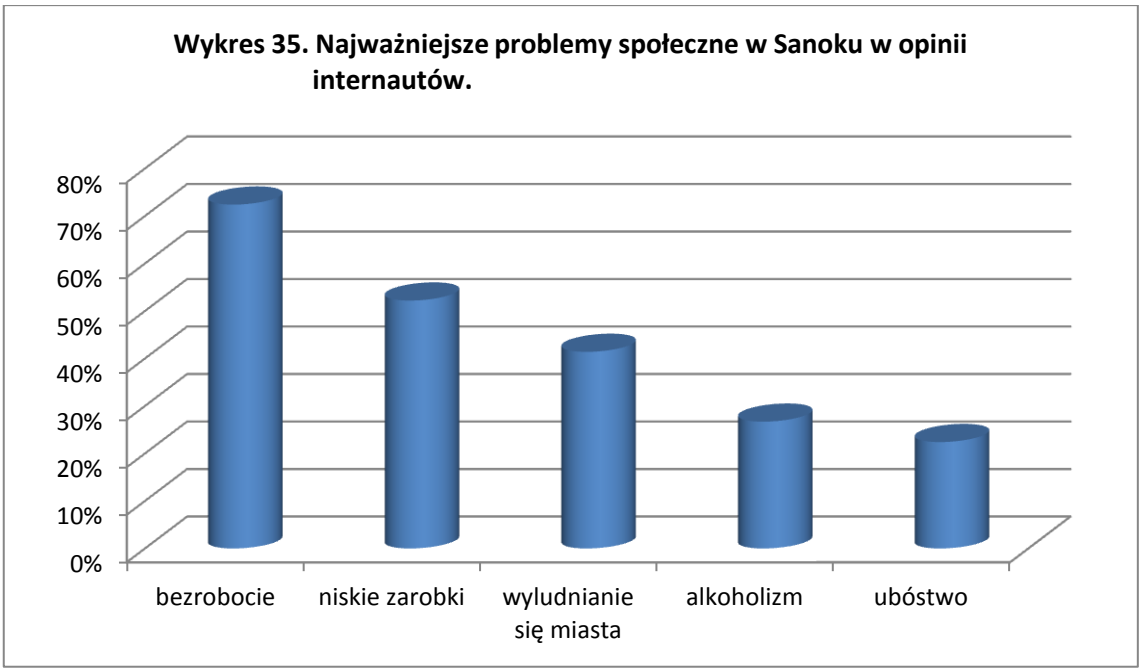

Niewielka liczba internautów jako znaczące problemy w mieście postrzega: narkomanię (2,6%), przemoc (1,7 %) oraz bezdomność (1,7 %).

Na porównywalnym poziomie do liczby osób potwierdzających występowanie w Sanoku problemów społecznych (82,7 %) kształtuje się liczba internautów dostrzegających w mieście ludzi zmarginalizowanych (78,4 %), co wprost pokazuje bezpośredni związek tych pierwszych ze zjawiskiem marginalizacji i wykluczenia społecznego. Prawie co piąty z badanych (18,1 %) twierdzi, że rzadko spotyka w Sanoku mieszkańców, którzy ulegli marginalizacji, a jedynie 2,6 % zaprzecza w ogóle ich występowaniu na terenie miasta. Jako najważniejsze przyczyny występowania zjawiska marginalizacji wskazywano najczęściej:

- nadużywanie alkoholu (66,4 %)
- brak pracy (52,6 %)
- brak chęci do podjęcia pracy ze strony osób zmarginalizowanych (33,6 %)
- patologiczną sytuację rodziny (31 %)
- ubóstwo (26,7 %)
- brak wykształcenia (10,3 %)
- problemy rodzinne (6,9 %)
- uzależnienie od narkotyków (4,3 %).

Zestawiając przyczyny podane powyżej można odpowiedzi internautów zebrać w następujące kategorie wpływające zdaniem tej grupy bezpośrednio na uleganie marginalizacji:

1. uzależnienia
2. praca
3. środowisko rodzinne
4. sytuacja materialna
5. wykształcenie.

Co pokrywa się dosyć dokładnie z odpowiedziami udzielanymi przez innych respondentów biorących udział w przeprowadzonych badaniach.

Wykres 36. Najważniejsze przyczyny marginalizacji społecznej w Sanoku w opinii internautów.

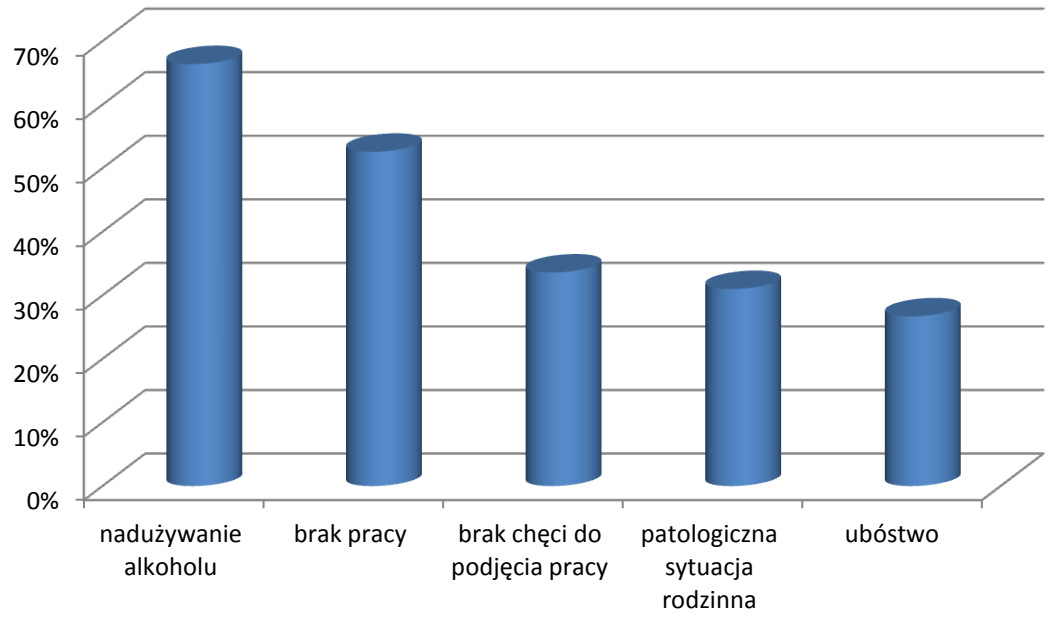

Zaskakująco mało internautów wskazywało na zły stan zdrowia (1,7 %) i niepełnosprawność (1,7 %) jako przyczyny marginalizacji ludzi nią objętych.

Zdecydowana większość internetowych respondentów z Sanoka nie ma przekonania, że problemy społeczne występujące w mieście są efektywnie rozwiązywane (81,9 %), z tego 42,2% uważa, że nie zawsze są właściwie rozwiązywane, a 39,7 % internautów odpowiedziało wprost, że nie są. Niewielka liczba mieszkańców biorących udział w internetowym badaniu wyraziła przekonanie, że występujące w mieście problemy są odpowiednio rozwiązywane (4,3%).

Odnosząc się do tego kto najlepiej zajmuje się w Sanoku rozwiązywaniem problemów społecznych internauci w pierwszej kolejności wskazali samych mieszkańców, których te problemy dotyczą (37,1 %) oraz kolejno:

- wyspecjalizowane, powołane do tego instytucje (25,9 %)
- stowarzyszenia, fundacje (13,8 %)
- władze miasta (7,8 %)
- Kościół (6,9 %)
- wolontariusze (5,2 %)
- organizacje pozarządowe (3,4 %).

8.3.5. Postrzeganie Sanoka i jego najważniejszych spraw przez ekspertów miejskich (na podstawie pogłębionych wywiadów indywidualnych).

Pogłębione wywiady indywidualne zostały przeprowadzone z 15 ekspertami miejskimi reprezentującymi różne obszary rzeczywistości społeczno – gospodarczej w Sanoku: przedstawicieli władzy samorządowej (uchwałodawczej i wykonawczej) zarządzającej miastem w okresie kiedy realizowałem swoje badania, ale także w przeszłości oraz poglądów opozycyjnych, biznesu, kultury, mediów lokalnych, finansów, gospodarki komunalnej i sfery urzędniczej. Każdy z wytypowanych przeze mnie ekspertów dobrowolnie wyraził zgodę na udział w badaniach, a ich wiedza i doświadczenie w zakresie różnych spraw miasta dawały gwarancję uzyskania interesującego materiału badawczego i ciekawych danych jakościowych Prowadząc rozmowy z ekspertami miałem na celu przede wszystkim pozyskanie ich opinii na temat miasta reprezentującego określoną kategorię wielkościową, występujących w nim zjawisk społecznych i ich ewaluowania w kierunku problemów społecznych, zalet i wad oraz możliwości i ograniczeń dla mieszkańców związanych z funkcjonowaniem w ośrodku średniej wielkości, skutkujących równocześnie wytworzeniem specyficznego stylu życia. Analizując sprawy mające wpływ na poziom zorganizowania bądź zdezorganizowania miasta próbowałem także znaleźć w przestrzeni miejskiej Sanoka coś symbolicznego, mającego wpływ na jego postrzeganie z zewnątrz oraz ocenić hipotetyczną perspektywę rozwojową.

Eksperci dokonując oceny miasta średniej wielkości przez pryzmat jego pozytywów i negatywów, w większym wymiarze zauważali te pierwsze, wskazując je

w bardziej zróżnicowanych sferach jego oddziaływania. Funkcjonujący od kilkudziesięciu lat w obszarze miejskiej gospodarki komunalnej rozmówca (E1) do zalet ośrodka takiego jak Sanok zaliczył przede wszystkim dobrze rozwiniętą sieć handlową, inwestowanie w budowę kapitału ludzkiego poprzez tworzenie i rozbudowywanie sieci placówek oświatowych na różnym poziomie (w tym także na poziomie wyższym), dobrą dostępność komunikacyjną całej przestrzeni miejskiej oraz sprawowanie ważnych funkcji administracyjnych, natomiast jego podstawową wadą jest redukcja miejsc pracy trwająca już od 1980 r. jako konsekwencja zmniejszenia zatrudnienia w przemyśle oraz przechwytywanie przez większe miasta specjalistów z różnych dziedzin gospodarki, edukacji i kultury. Drugi z ekspertów miejskich (E2) reprezentujący dużych lokalnych przedsiębiorców i aktualnie najszybciej rozwijający się zakład produkcyjny w Sanoku zwrócił uwagę na większą możliwość nawiązywania i podtrzymywania bliskich kontaktów interpersonalnych oraz integrowania się społeczności lokalnej. Wielkość miasta ogranicza natomiast w pewnym stopniu możliwość pozyskiwania większych środków na inwestycje infrastrukturalne, w tym aspekcie większe aglomeracje mają większe możliwości.

Kolejny z respondentów (E3) z wieloletnim doświadczeniem samorządowym w charakterze miejskiego radnego wskazał na mniejszą anonimowość wiążącą się z funkcjonowaniem w mieście średnim, co jest równocześnie jego zaletą (np. w trakcie wyborów lokalnych decyzje ludzi są bardziej świadome, przedstawiciele tzw. władzy są także lepiej zorientowani w sytuacji i największych problemach mieszkańców), jak i wadą („zaściankowość", wszyscy o wszystkich wszystko wiedzą, plotkarstwo). Inny z ekspertów miejskich (E4) specjalizujący się w finansach samorządowych zwrócił uwagę na gorszą sytuację mniejszych ośrodków takich jak Sanok ze względu na niski poziom dochodów własnych i subwencji wyrównawczej równoważącej oraz nie uwzględnianie przez władze państwowe środków wyrównawczych dla samorządów na realizację zadań z zakresu opieki, kultury i sportu. Zaletą takich średnich miast jest stosowanie niższych stawek podatkowych, a także to, że część obowiązkowych usług socjalnych i zdrowotnych przejmują większe ośrodki.

Rozmówca (E5) uczestniczący w przeszłości bezpośrednio w sprawowaniu władzy na poziomie powiatu zwrócił uwagę na to, że Sanok jest zdecydowanie „niestandardowym miastem średniej wielkości" głównie ze względu na to, że w przeszłości zawsze aspirował do statusu takiego ponadlokalnego, raczej regionalnego ośrodka administracyjno – społeczno -gospodarczego, nieoficjalnej stolicy całych

Bieszczadów. Ta „średniość" miasta daje szansę na większe zaistnienie jednostki (pojedynczego człowieka) w społeczeństwie, bardziej zintensyfikowane kontakty międzyludzkie, częściej oparte o więzi przyjacielskie i większą możliwość uczestnictwa w różnych przedsięwzięciach dzielnicowych *„…więcej ludzi nawzajem się zna, więcej ludzi no w jakiś sposób się przyjaźni, a równocześnie zna się to swoje otoczenie"*. A tego na pewno nie ma w dużych miastach. Ośrodki średniej wielkości pozwalają na szybsze, bardziej naturalne wejście w życie dorosłe młodym ludziom oraz dają większą szansę na sukces np. po rozpoczęciu samodzielnej działalności gospodarczej, co wiąże się z mniejszą konkurencyjnością w tym obszarze. Łatwiejsze w porównaniu do większych miast jest codzienne funkcjonowanie w średniomiejskiej rzeczywistości społecznej: mniejsze tempo życia, mniejsze odległości do instytucji z których korzysta się na różnych etapach życia (np. żłobka, przedszkola, szkoły, urzędów), mniejsze wyalienowanie ze społeczeństwa.

Podobnie respondent uważany za przedstawiciela lokalnej opozycji i znany ze swojego krytycznego stosunku do działalności władz miejskich (E6) zauważa w charakterystyce miasta zaliczanego do kategorii ośrodków średnich więcej zalet niż wad. Te pierwsze wiąże przede wszystkim z bardzo atrakcyjnym położeniem geograficznym (górzystość terenu, mniejsze zanieczyszczenie powietrza, położenie nad czystą rzeką, bliskość Bieszczadów, dłuższy okres wegetacji, większe nasłonecznienie). Zwrócił uwagę także na cechy charakteru mieszkańców takich średnich miast: bardziej przyjazne nastawienie do innych ludzi, większa uczciwość, solidaryzowanie się z innymi, większy spokój w zachowaniu. Natomiast główną wadą takich miast jest brak pracy, przede wszystkim dla młodych ludzi, co zmusza ich do emigracji zarobkowej (czasowej, a często już stałej) do większych miast bądź coraz częściej za granicę. Kolejny rozmówca będący aktualnie przedstawicielem najwyższej władzy w mieście (E7) podkreślił, że zalety i wady związane są z każdym rodzajem ośrodka miejskiego, niezależnie od jego wielkości. W mieście takim jak Sanok do wad zaliczył przede wszystkim trudną sytuację w obszarze socjalnym (brak mieszkań socjalnych i komunalnych), niezadawalający poziom infrastruktury miejskiej, w tym przede wszystkim drogowej, a za jego pozytywy uznał to że *„…jesteśmy miastem historycznym, że jesteśmy miastem o fantastycznym położeniu geograficznym, miastem które łączy przyrodę z etnografią, historią, sztuką, sportem, rekreacją i to są nasze zalety"*.

Inny ekspert miejski, kierujący od kilkudziesięciu lat jedną z instytucji kultury w mieście, posiadający również doświadczenie w pracy samorządowej (E8), do plusów funkcjonowania w średnim mieście zaliczył wyższe obiektywne poczucie bezpieczeństwa mieszkańców oraz brak większych uciążliwości wynikających z procesów cywilizacyjnych, co przekłada się na bardziej stabilne, przewidywalne życie codzienne. Jednak ta stabilność ma drugą stronę medalu, która uwidacznia się brakiem odpowiednio szybkiego reagowania miasta na dokonujące się procesy zmian społecznych, co spycha miasto w obszar pewnej peryferyjności. Ta peryferyjność skutkuje gorszą sytuacją na rynku pracy bo nowe, duże inwestycje powstają przy ważnych ciągach komunikacyjnych lub centrach przemysłowo - gospodarczych. Wadą miasta jest również w opinii tego eksperta jego gorsza dostępność komunikacyjna. Ekspert miejski wywodzący się z dziedziny finansów publicznych, w przeszłości kandydat na burmistrza miasta i radny opozycyjny (E9) do zalet Sanoka zaliczył małe odległości do przemieszczania się, nie wymagające korzystania ze środków komunikacji miejskiej lub samochodu, a co jeszcze ważniejsze powodujące oszczędność czasu. Łatwiej w nim także chronić środowisko naturalne i utrzymywać zdrowsze warunki do życia dla mieszkańców. Wady takiego ośrodka wiążą się natomiast z mniejszą możliwością korzystania z dóbr kultury i sztuki wyższej, oświaty na wyższym poziomie oraz przede wszystkim ze znalezieniem pracy. *„…co do negatywów takiego miasta jak Sanok, tej wielkości, to jest problem z otrzymaniem pracy, tutaj jest mimo wszystko mniej ludzi, mniej możliwości zatrudnienia, nie jest to ośrodek duży, więc nie ma wysokiej rangi, firmy albo urzędy koncentrują swoją działalność w dużych miastach, co jest z kolei zaletą dużych miast, bo tam łatwiej dostać pracę i to we wszystkich dziedzinach biznesu, bo i usługi i przemysł czy budownictwo, zdecydowanie łatwiej pracę jest znaleźć w dużym mieście niż w takim mieście jak Sanok i to jest w sumie taka bolączka miast średniej wielkości”.*

Kolejny respondent (E10) zaliczany do ekspertów miejskich, współpracujący aktualnie z burmistrzem w zarządzaniu miastem, który wybrał Sanok na miejsce swojej realizacji zawodowej docenił łatwość w poruszaniu się po mieście tej wielkości, brak uciążliwości związanych z korkami samochodowymi, hałasem, wzmożonym ruchem ulicznym, mniejszą ilość czasu przeznaczanego dziennie na wykonywanie czynności związanych realnie z pracą zawodową w porównaniu do dużych miast, gdzie trzeba np. doliczyć do tego czas przeznaczany na dojazd do pracy. Natomiast adekwatny do skali miasta jest poziom dostępu do różnorodnych usług i *„…w zasadzie można powiedzieć,*

że nie brakuje tutaj niczego, co jest w dużym mieście, a wymienione wcześniej zalety powodują, że tu się łatwiej żyje".

Ekspert o wieloletnim doświadczeniu samorządowym, zarządzający równocześnie dużą instytucją kultury (E11) wyraził przekonanie, że w dobie internetu i globalizacji nie ma specjalnych różnic między poziomem życia w mieście średniej wielkości a innymi kategoriami. A zalety i wady funkcjonowania zależą głównie od potencjału lokalnych liderów oraz tego czy zależy im bardziej na publicznych korzyściach czy patrzą przez pryzmat prywatnych lub partyjnych interesów *„...generalnie reasumując wydaje mi się, że wszystko zależy jednak od ludzi mieszkających w danym miejscu, jaka grupa społeczna się zbierze i czy ona bardziej chce działać na rzecz publicznej działalności czy bardziej na rzecz prywatnej, bo często jest tak, że niestety w Polsce ktoś kto sprawuje władzę bardziej dba o to żeby partia miała lepiej, żeby on sam miał lepiej, a wszyscy pozostali ludzie to już nie za bardzo są ważni. Ja myślę, że to jest główny problem bo gdyby wszyscy mieli nastawienie, że działamy na rzecz dobra publicznego to nawet pomoc z Unii Europejskiej nie byłaby aż tak wymagana, byłoby dużo, dużo lepiej i dużo lepiej by się żyło".*

Kolejny uczestnik pogłębionych wywiadów indywidualnych (E12), który z poziomu samorządowego działacza miejskiego awansował do poziomu wojewódzkiego, ale był także radnym gminnym i kandydatem na burmistrza za rzecz pozytywną związaną z funkcjonowaniem w mieście średniej wielkości uznał zintegrowaną w dużym stopniu społeczność lokalną, zaś sama skala miasta ułatwia według niego zarządzanie tego typu strukturą, zaś negatywem jest to, że ta kategoria miasta nie wydaje się być atrakcyjna dla potencjalnych inwestorów dlatego wielką trudność sprawia ich pozyskanie, a równocześnie stanowi to duże wyzwanie dla władz miejskich. Nieobecność inwestorów w mieście przekłada się wprost na ograniczoną ofertę lokalnego rynku pracy. Ekspert który oceniał miasto średnie z perspektywy swoich doświadczeń w pracy w samorządzie gminnym i powiatowym (E13) do jego zalet zaliczył wyższe realne bezpieczeństwo w porównaniu do większych struktur, zaś do wad słabszą ofertę edukacyjną, a także ofertę w obszarze zatrudnienia i wysokości płac, co skutkuje wyższym poziomem bezrobocia i emigracją zarobkową młodych ludzi. Ciekawymi obserwacjami podzielił się przedstawiciel lokalnych mediów (E14), obserwujący Sanok i jego przemiany na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Wielkość miasta i związana z tym liczba mieszkańców generuje jego zdaniem spokojniejsze warunki i wolniejsze tempo życia, dobrą atmosferę oraz mniejsze

trudności z codziennym przemieszczaniem się. Ale ogranicza dostęp do edukacji na dobrym poziomie, głównie w zakresie studiów wyższych oraz możliwość znalezienia atrakcyjnej pracy. Uboższa jest również oferta w dziedzinie kultury i obszarze sportu, ale te ograniczenia powodują równocześnie większą integrację zaangażowanych w te aktywności środowisk miejskich.

Ostatni z rozmówców biorący udział w swobodnych wywiadach indywidualnych (E15) od wielu lat sprawuje ważną funkcję w strukturach władzy miejskiej, a w ostatnim okresie uzyskał również wpływ na podejmowanie ważnych decyzji w skali powiatu. Poszerzona perspektywa obserwacyjna pozwoliła mu na sformułowanie następującej refleksji: *„Mieszkańcy Sanoka jak zresztą i mieszkańcy wszystkich miast średniej wielkości w pewnym sensie kultywują i więzi rodzinne i więzi sąsiedzkie, oczywiście, że już chyba nie w takim zakresie w jakim miało to miejsce 30-40 lat temu, ale to jest element pewnego rozwoju cywilizacyjnego i to jest to zjawisko z którym wszystkie ośrodki miejskie mają do czynienia (...) to zjawisko dotarło również do małych miasteczek i do wsi również. Więc ten aspekt więzi społecznych relatywnie znacznie szerszych aniżeli w miastach o dużych skupiskach ludności jest tutaj moim zdaniem zaletą. Zaletą jest bliskość komunikacyjna, możliwość szybkiego przemieszczania się w obrębie miasta czy na tereny podmiejskie, jest to spowodowane przede wszystkim mniejszymi odległościami to jest jedno, ale i przede wszystkim dobrze rozbudowaną siecią komunikacyjną, siecią transportu publicznego, siecią drogową, mniejszymi bez wątpienia utrudnieniami komunikacyjnymi, jakie występują w dużych miastach w postaci korków, w postaci zatorów komunikacyjnych w godzinach szczytów wyjazdów do pracy i powrotów z pracy plus oczywiście jeszcze ta warstwa komunikacji indywidualnej, bezpośredniej z jaką każdy niemalże już dysponuje, powoduje tutaj, że łatwo się poruszać”.*

Eksperci miejscy funkcjonujący zawodowo w realiach miasta średniej wielkości w większości nie byli w stanie przytoczyć definicji terminu „średniomiejskość”, dodatkowo częściej wyrażali przekonanie, że raczej się z nim nie spotkali, w przeciwieństwie do takich terminów jak „małomiasteczkowość” czy „wielkomiejskość”, które zwykle kojarzyli. Ci z ekspertów którzy próbowali stworzyć jakąś propozycję odnosili ją najczęściej do kategorii miasta średniego (E5, E6, E8, E9, E10, E11, E12, E13, E15). Jeden z respondentów (E5) przedstawił ciekawą refleksję sugerującą, że charakter „średniomiejskości” będzie zależał od tego w jakim regionie (np. zurbanizowanym czy słabo zaludnionym) umiejscowione jest dane miasto. Inny

stwierdził, że jest to dziwny termin i raczej związany z jakąś bardzo wyspecjalizowaną dziedziną nauki (E6) bądź stworzony na potrzeby badań naukowych (E8). Interesującą obserwacją podzielił się kolejny rozmówca (E7), który odniósł znaczenie tego pojęcia do swoistego pojmowania rzeczywistości, wynikającego z regionalizmu, tradycji, kultury, pewnej zaściankowości oraz zawierającej pewne elementy małomiasteczkowości. Inny z ekspertów (E3) powiązał termin „średniomiejskość" z cechami mieszkańców będącymi konsekwencją mniejszej anonimowości panującymi w ośrodkach przez nich zamieszkałych (zaściankowość, pełna wiedza wszystkich o wszystkich, plotkarstwo, bardziej bezpośrednie relacje między przedstawicielami władzy lokalnej a mieszkańcami itp.). Nieznajomość pojęcia prowadziła niekiedy do wyrażania krytycznych sądów o samej próbie stworzenia propozycji definicyjnej w postaci „sztucznego tworu" (E11) lub „neologizmu" (E14).

Eksperci miejscy biorący udział w swobodnych wywiadach indywidualnych wskazywali zarówno konkretne możliwości stojące przed funkcjonowaniem osobistym czy zawodowym w realiach miasta średniej wielkości, jak i jego ograniczenia. Do tych pierwszych zaliczyli przede wszystkim:

- kontynuowanie rozwoju osobistego przez młodych ludzi po ukończeniu nauki i zdobyciu kwalifikacji zawodowych w większych ośrodkach
- mniejszą konkurencyjność, która powoduje że każdy w takim mieście może znaleźć miejsce dla siebie
- możliwość łatwiejszego rozwiązania problemów mieszkaniowych
- proporcjonalnie większą aktywność mieszkańców
- znajomość środowiska lokalnego, łatwiejszy dostęp do jego instytucji
- mniej skomplikowane procedury umożliwiające szybsze rozpoczęcie działalności gospodarczej i znalezienie swojego segmentu na rynku lokalnym
- dobrą bazę oświatową przedstawiającą ofertę od poziomu żłobka do ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej
- możliwość utrzymywania kontaktów bezpośrednich „face to face" między mieszkańcami
- mniejszą anonimowość
- większą możliwość identyfikacji występujących problemów i podejmowania prób ich rozwiązywania
- rozbudowaną infrastrukturę sportową i rekreacyjną

- większą szansę na znalezienie niszy rynkowej do prowadzenia określonej działalności gospodarczej
- łatwiejsze osiągnięcie sukcesu przez jednostki kreatywne i zdolne
- atrakcyjność tego typu ośrodków dla ludności pochodzącej z małych miast i wsi
- warunki umożliwiające tworzenie ciekawej oferty turystycznej (w tym konkretnie dla Sanoka bliskie położenie z Ukrainą i Słowacją)
- permanentne i coraz bardziej widoczne zmniejszanie się dystansu cywilizacyjnego do większych ośrodków miejskich.

Powyższe szczegółowe odpowiedzi dotyczące możliwości stwarzanych przez struktury średniomiejskie dla ich mieszkańców można odnieść do następujących obszarów:

1. rozwój osobisty
2. mniejsza konkurencyjność
3. kontakty bezpośrednie
4. możliwość awansu
5. łatwiejsze funkcjonowanie.

Natomiast ograniczenia miast średnich wpływające realnie na codzienne życie eksperci dostrzegli przede wszystkim w następujących aspektach:

- praktycznie wszyscy rozmówcy eksponowali głównie trudności w znalezieniu zatrudnienia, zwłaszcza w profesjach specjalistycznych i zbyt duże znaczenie różnego typu koneksji w prowadzeniu polityki kadrowej
- uboższą ofertę edukacyjną
- mniejszy i ściśle ograniczony rynek zbytu
- konieczność podejmowania nauki na poziomie studiów wyższych w dużych ośrodkach miejskich, co wiąże się bezpośrednio z większymi obciążeniami finansowymi dla rodzin
- niewielką liczbę firm, mających najczęściej charakter rodzinny
- słabo rozwiniętą infrastrukturę gospodarczą
- wysokość płac (niskie zarobki)
- emigrację trwałą młodych ludzi którzy wyjechali z miasta w celu zdobycia wyższego, specjalistycznego wykształcenia i nie decydują się po jego uzyskaniu na powrót do swojego rodzinnego miasta

- wystąpienie doboru negatywnego – do miasta wracają jednostki z mniejszym potencjałem, te z większym najczęściej pozostają w dużych ośrodkach
- duży odpływ ludności poszukującej „lepszego życia”
- mniejszy przepływ pieniądza
- mniejsze szanse na osiągnięcie stabilności materialnej
- trudności z pozyskaniem inwestorów zewnętrznych
- gorszy dostęp do szeroko pojętej kultury masowej
- utrudnienia w zakresie korzystania z placówek kulturalnych i naukowych.

Reasumując wskazane powyżej szczegółowe ograniczenia miast średnich widać wyraźnie, że eksperci miejscy odnoszą je głownie do 5 sfer:

1. rynku pracy
2. oferty edukacyjnej
3. emigracji zarobkowej
4. inwestorów zewnętrznych
5. kultury.

Każdy z respondentów dysponujących wiedzą kwalifikującą ich do grupy ekspertów miejskich podczas dzielenia się swoimi przekonaniami, opiniami i posiadanymi przez siebie informacjami o Sanoku dostrzegł występowanie w mieście zjawisk społecznych, które w określonych warunkach przybierają postać problemów społecznych. Wiązane one były najczęściej ze wskazywanymi równocześnie obszarami ograniczającymi funkcjonowanie mieszkańców ośrodków średniej wielkości. Wymieniane przez ekspertów miejskich najważniejsze problemy miasta pokrywały się w dużym stopniu z propozycjami innych respondentów biorących udział w badaniach (przedstawicieli ogółu mieszkańców, ekspertów instytucjonalnych, internautów, uczestników sondażu telefonicznego) i można je pogrupować w kategorie o następującym charakterze:

1. ekonomicznym (bezrobocie, niski poziom płac, małe zaangażowanie inwestycyjne pod kątem tworzenia miejsc pracy, trudności w prowadzeniu gospodarki komunalnej, dywersyfikacja branż przemysłowych, emigracja zarobkowa wyspecjalizowanych pracowników, problemy mieszkaniowe młodych ludzi)

2. społecznym (wykluczenie społeczne, w tym także cyfrowe, wadliwa struktura zatrudnienia, nieprawidłowości systemu pomocy społecznej, duże rozwarstwienie ekonomiczne mieszkańców, duże rozwarstwienie ekonomiczne mieszkańców, ubóstwo strukturalne dziedziczone pokoleniowo, hermetyczność części środowisk, dzielenie mieszkańców na „tutejszych-swoich" i „przyjezdnych-obcych", niewystarczające rozpoznanie charakteru niektórych zjawisk społecznych, przenikanie zależności politycznych do życia społeczno-gospodarczego miasta)
3. demograficznym (starzenie się społeczności miasta, emigracja młodych ludzi)
4. infrastrukturalnym(niezadowalająca infrastruktura drogowo-parkingowa, niedogodne połączenia komunikacyjne z lepiej rozwiniętymi rejonami kraju, brak bezpośredniej dostępności do aglomeracji miejskich z rozbudowanymi rynkami pracy, niewystarczająca liczba mieszkań komunalnych i socjalnych, mała zdolność pozyskiwania inwestorów zewnętrznych)
5. dezorganizującym życie indywidualne (uzależnienie od alkoholu, uzależnienie od narkotyków).

W przestrzeni publicznej częściej można spotkać się z twierdzeniami, że podejmowane próby rozwiązywania czy nawet przeciwdziałania występującym problemom w realiach miast średniej wielkości nie są satysfakcjonujące dla członków społeczności lokalnych. Przekonanie wielu ekspertów w tym zakresie jest jednak odmienne gdyż wyrażają opinie, że problemy społeczne w Sanoku są rozwiązywane na miarę możliwości finansowych miasta, a podczas ustalania hierarchii ich ważności bierze się pod uwagę wskazania większości mieszkańców. Pomocne w tym obszarze są różnorodne projekty z zakresu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu (E7). Niektórzy rozmówcy zastanawiali się jednak które z występujących problemów społecznych powinny być domeną władz lokalnych, a które państwowych. Wsparcie instytucjonalne oferowane przez miasto funkcjonuje na poziomie podobnym do innych ośrodków, niekoniecznie należących do kategorii miast średniej wielkości (E8). W wywiadach pojawiły się również opinie, że miasto nie wypełnia należycie swoich funkcji prospołecznych i ma zaburzone proporcje wydatkowe pomiędzy środkami przeznaczanymi na promocję w stosunku do inwestycji generujących miejsca pracy *„Sanok mógłby o wiele lepiej wypełniać funkcje społeczne. No niestety, wolimy wydawać pieniądze na bzdury, a nie na wypełnianie tego, co miasto powinno wypełniać*

czyli funkcje społeczne. Miasto wydaje zbyt dużo pieniędzy na promocję, na nietrafione inwestycje. W ogóle wydajemy pieniądze nie na inwestycje, które mogą poprawić ilość miejsc pracy, mogą ludzi wyciągnąć z tego marginesu w którym muszą korzystać z pomocy społecznej, zamiast dać im pracę czy wędkę to my – co my robimy ? My płacimy zasiłki dla bezrobotnych, które oni przejadają. Tak, że to są źle dystrybuowane pieniądze zdecydowanie i absolutnie można by było to lepiej zrobić" (E9). W przeciwdziałaniu pojawiającym się zagrożeniom społecznym zauważalna jest dobra współpraca między wszystkimi instytucjami lokalnymi i podmiotami działającymi w mieście, niezależnie od ich statusu: gminnego, powiatowego, rządowego czy pozarządowego (E10). Problemy społeczne występujące w mieście zdaniem innego eksperta nie dezorganizują w pełni jego funkcjonowania, ale niewątpliwie w pewnym stopniu je utrudniają (E12), natomiast kolejny zwrócił uwagę na to, że w mieście wypracowano stosunkowo dobre sposoby na rozwiązywanie problemów dotyczących dzieci i młodzieży (E14).

Nie rozwiązane albo źle rozwiązywane problemy społeczne prowadzą do wykluczenia i marginalizacji części mieszkańców. Tylko jeden z ekspertów (E2) biorących udział w wywiadach indywidualnych odpowiedział, że nie dostrzega przejawów marginalizacji społecznej w Sanoku, co uzasadniał tym, że nie przebywa prawdopodobnie w takich miejscach czy instytucjach gdzie mieszkańcy zmarginalizowani mogą się pojawiać. Pozostali odnotowali występowanie tego zjawiska w rzeczywistości miejskiej, chociaż w różnej formie i z różną interpretacją. Dwaj respondenci (E4, E15) wskazali głównie na wykluczenie elektroniczne czy cyfrowe, inny (E5) wyraził przekonanie, że marginalizacja wiąże się przede wszystkim z młodymi ludźmi, zwłaszcza z tymi którym stworzono złudne nadzieje, że uzyskanie jakiegokolwiek wykształcenia zagwarantuje im rozwój zawodowy oraz przedstawicielami starszego pokolenia mieszkańców miasta, którzy utracili pracę w restrukturyzowanych dużych zakładach przemysłowych Sanoka po transformacji systemowej (Autosan, Stomil). Niekiedy trwanie w marginalizacji jest wyborem osobistym określonego stylu życia danej jednostki (E6). Jak zauważył dodatkowo kolejny rozmówca *„No niestety liczba tych ludzi wzrasta, margines społeczny obniża swoją skalę wiekową, coraz więcej młodych ludzi staje się tymi, którzy no nie szukają pracy, nie są zainteresowani szukaniem pracy albo oczekiwania ich są do tego stopnia wygórowane bez wykształcenia będąc, bez przygotowania zawodowego, że po prostu*

wpadają w to o czym wcześniej wspomniałem, w pętlę beznadziei i to beznadzieja prowadzi do tego marginalizowania ich"(E7). Chociaż przykłady marginalizacji występują w Sanoku zdaniem innego eksperta, to jednak skala samego zjawiska nie jest tak duża żeby miasto wyróżniało się w tym obszarze w porównaniu do innych ośrodków (E8) bądź żeby stanowiło to samo w sobie poważny problem społeczny (E12). Można spotkać się także z opiniami, że nie ma skutecznych mechanizmów pozwalających radzić sobie z osobami zdeterminowanymi patologicznie, co wynika z ułomności przepisów prawa karnego. Niepokojącym trendem jest pokoleniowe dziedziczenie marginalizacji, starsze pokolenie socjalizuje młodsze np. w zakresie korzystania z publicznej pomocy społecznej, kształtuje nieprawidłowe modele życia rodzinnego (E10). Wybór zmarginalizowanej postawy życiowej jest także często konsekwencją frustracji wynikającej z braku ofert pracy dla ludzi bez wykształcenia i bez kwalifikacji zawodowych, mających jedynie chęć podjęcia pracy (E15). Inny punkt widzenia tej kwestii przedstawił ekspert związany z obszarem kultury w mieście *„Ja mam do tego dosyć dziwny stosunek bo może niepopularny, bo mnie się wydaje, że w ogóle w całej Polsce, a także i na naszym terenie za dużo troszeczkę się zajmujemy ludźmi, którzy teoretycznie są zmarginalizowani (...) Natomiast jeżeli chodzi właśnie o ludzi, którzy są zmarginalizowani, no to wszystkie instytucje im pomagają, a to leczenie jedno, a to drugie, a to trzecie, ja oczywiście wszystkim dobrze życzę, ale najczęściej nic, no może nie najczęściej, ale tak w 70-80 % nic z tego nie wychodzi, więc czasem jest tak, że ludzie na własne życzenie się marginalizują, wybierając np. niekorzystne studia albo nie ucząc się"* (E11).

Jako przyczynę marginalizacji części mieszkańców miasta eksperci wskazywali najczęściej brak pracy lub nadużywanie alkoholu, a zdecydowanie rzadziej: niskie zarobki, zerwanie kontaktów z rodziną, zażywanie narkotyków, konflikty z prawem, niewłaściwe przygotowanie do życia, złe wychowanie, problemy rodzinne, zbyt opiekuńcze traktowanie takich mieszkańców wywołujące postawy roszczeniowe, brak chęci do pracy, różnego typu uzależnienia, brak zaradności życiowej, biedę oraz brak mieszkania. Uciążliwości wynikające dla mieszkańców z faktu istnienia zjawiska marginalizacji w mieście sprowadzają się do koniecznych kontaktów z osobami z tzw. marginesu społecznego, bycia obiektem ich agresywnych i natarczywych zachowań (E7), ale mają one zwykle charakter sezonowy (wiosna – lato – wczesna jesień) (E9). Mieszkańcy zmarginalizowani angażują także pewne dodatkowe środki publiczne, poza

tymi wydawanymi na pomoc społeczną czy leczenie, na działania służb porządkowych, głównie Straży Miejskiej (E3).

Odpowiadając na pytanie czy Sanok jako ośrodek należący do grupy miast średniej wielkości odznacza się czymś symbolicznym, każdy z ekspertów uznał, że posiada on wiele takich charakterystycznych elementów, mogących uchodzić za jego symbol, coś co go wyróżnia i w sposób naturalny się z nim kojarzy. Jeden z ekspertów wskazał na jego oficjalny herb[62], a kolejny na funkcjonujący od pewnego czasu symbol stylizowanego bociana związany z „Autosanem" (E1,E4). Kilku rozmówców wyraziło przekonanie, że znakiem rozpoznawczym Sanoka jest kultura i związane z nią instytucje: Zamek Sanocki, Muzeum Budownictwa Ludowego - Skansen, Miasteczko Galicyjskie, Galeria Beksińskiego, ale także to, że jest „Bramą Bieszczadów" (E2, E3, E7, E8, E9, E14, E15). W obszarze gospodarczym za takie symbole miasta mogą uchodzić jego największe w przeszłości zakłady przemysłowe: najbardziej znany „Autosan" oraz Stomil – Zakłady Przemysłu Gumowego, ale jeszcze przed podziałem na kilka spółek, w obszarze kultury dodatkowo Muzeum Historyczne, natomiast w dziedzinie sportu takim znakiem rozpoznawczym jest hokej i drużyna hokejowa STS Sanok (E5, E6, E12, E13). Inni eksperci zwrócili uwagę na to, że taką cechą wyróżniającą dla Sanoka może być jego bardzo atrakcyjne położenie geograficzne nad piękną rzeką (San) i równocześnie w górach oraz znana rodzina Beksińskich[63] (E6, E8, E15). Kolejny z rozmówców należący do grona ekspertów (E7), do wymienianych wcześniej takich symboli gospodarczych miasta jak „Autosan" czy „Stomil" dodał firmę „Ciarko", spopularyzowaną w całej Polsce przez funkcjonowanie w roli sponsora sanockiej drużyny hokejowej. Inny ekspert (E9) podzielił się refleksją, że taką postacią poza Beksińskimi kojarzącą się z miastem jest na pewno znany humanista Grzegorz z Sanoka. Ekspert miejski od niedawna związany zawodowo z miastem wyróżnił jego symboliczne usytuowanie *„Sanok ma niezwykłe położenie geograficzne jedyne takie,*

[62] Herb Sanoka powstał w I poł. XVI w. Jego tarcza jest typu francuskiego i ma charakter trójpolowy, tło 3 pól stanowią barwy miasta: czerwony, biały i błękitny. Pola stanowią 2 słupy pionowe z dodanym trzecim polem na górze sięgającym połowy herbu. Najstarsza część herbu to pole lewe dolne, na którym jest przedstawiony Archanioł Michał walczący ze smokiem, będący patronem miasta, drugie pole przedstawia zielonego węża w koronie połykającego dziecko na białym tle, będącego herbem Sforzów, rodu z którego pochodziła Bona Sforza, żona króla Zygmunta Starego i władczyni Zamku Królewskiego w Sanoku. Pole górne stanowi herb Polski – biały orzeł w koronie na czerwonym tle, element nawiązujący do polskości miasta.

[63] Wśród przedstawicieli tej pochodzącej z Sanoka rodziny możemy wymienić takie znane postaci jak: Mateusz Beksiński – jeden z założycieli „Autosanu", Zdzisław Beksiński – znany malarz współczesny, Tomasz Beksiński – kultowy dziennikarz muzyczny związany z Programem III Polskiego Radia).

(...) w zasadzie można z zawiązanymi oczami tu przyjechać i po pierwszym otwarciu oczu dokładnie wiemy, że jesteśmy w Sanoku (...) przede wszystkim przez swoje stare miasto na wysokim stromym wzgórzu i pozostałe dzielnice otaczające to wysokie wzgórze należy do wyjątkowych miast w Polsce i wyjątkowych również w Europie. Oczywiście przyjmując pewną skalę przypomina włoskie twierdze, które właśnie w centralnej części, tej starej części są położone na jakimś bardzo wysokim wzgórzu, a reszta miasta rozlewa się po okolicach, Sanok, póki co należy do miast, które nie odwróciły się nigdy od rzeki, ta rzeka jest tutaj integralnym ważnym elementem w mieście" (E10). Do wymienianych przez innych ekspertów symboli miasta z obszaru kultury kolejny respondent zaproponował dodać jeszcze organizowany od kilkunastu lat festiwal muzyczny im. Adama Didura oraz przyznał, że miasto jest na pewno kojarzone z hokejem, podkreślając równocześnie swój negatywny stosunek do tej dyscypliny sportowej (E11). Ekspert funkcjonujący w mediach lokalnych (E14) za najbardziej rozpoznawalny symbol miasta uznał funkcjonujący od 180 lat „Autosan" i produkowane przez niego autobusy oraz wyróżniające Sanok w grupie miast średniej wielkości osiągnięcia sportowe (zwłaszcza w dyscyplinie: hokej na lodzie).

Perspektywa rozwojowa każdego ośrodka miejskiego, w tym także miast średniej wielkości zależy m.in. od stopnia efektywności rozwiązywania problemów społecznych, co wpływa bezpośrednio na rzeczywistość społeczną w jakiej znajduje się dany ośrodek, pociągając za sobą w konsekwencji przewagę elementów dezorganizacyjnych bądź przywracających ład społeczny. Progres rozwojowy miasta związany jest na pewno z nastrojami społecznymi panującymi w jego środowisku lokalnym, zwłaszcza grup opiniotwórczych, do których zliczają się m.in. eksperci miejscy biorący udział w tej części badań terenowych i wypowiadający się na temat hipotetycznej przyszłości Sanoka. Będzie o niej decydować zdolność do pozyskiwania inwestorów zewnętrznych, wzmocnienie lokalnego rynku pracy, konkurencyjność w obszarze przemysłowym i turystycznym, co ma szansę kształtować się korzystnie dla miasta w dalszej perspektywie w opinii eksperta związanego z gospodarką komunalną (E1). Inny rozmówca reprezentujący dużych miejskich przedsiębiorców rozwój miasta wiąże zdecydowanie z rozwojem gospodarczym, który według niego będzie przebiegał dość powolnie, ale jest jego jedyną szansą po wyczerpaniu się funduszy unijnych na inwestycje i działalność przynoszące zyski w postaci płaconych przez mieszkańców i przedsiębiorców podatków lokalnych (E2). Wśród ekspertów miejskich generalnie

przeważają optymistyczne nastroje wywoływane przez przekonanie, że Sanok reprezentuje tą kategorię miejską, która wydaje się być coraz bardziej atrakcyjna zarówno dla jego mieszkańców, jak i przedsiębiorców, a to ma szansę przełożyć się na udziały w dochodach z inwestycji (E4) oraz odznacza się bardzo atrakcyjnym położeniem pod kątem turystycznym, na głównym szlaku komunikacyjnym prowadzącym w Bieszczady (E6). Chociaż równocześnie respondent mający w niedalekiej przeszłości bezpośredni wpływ na zarządzanie miastem widzi jego perspektywę rozwojową raczej w ciemnych kolorach *„Powiem tak, w Sanoku jest cały czas stagnacja, przedsięwzięcia które są w nim realizowane to są przedsięwzięcia, powiedziałbym polegające na rewitalizacji stanu istniejącego, nie ma przedsięwzięć takich, które by mogły jakoś tam wskazywać na jakiś rozwój, taki społeczny czy gospodarczy (...) Z innej strony no, jeżeli popatrzymy na przedsięwzięcia chociażby w Skansenie, no to podobnie nie znajduje jakiejś wartości dodanej, czegoś nowego, czegoś co by wprowadzało Sanok na głębsze wody, same budynki, budowle realizowane w Sanoku, no to pewnie to jest właśnie ta rewitalizacja przede wszystkim, a nie ta wartość dodana”*(E5). Rozmówca mający największy wpływ na funkcjonowanie miasta w ostatniej dekadzie widzi szansę na jego rozwój w wykorzystaniu bliskiego położenia w stosunku do Ukrainy i Słowacji, w systematycznych zabiegach mających na celu ściągnięcie inwestorów zewnętrznych oraz polepszenie infrastruktury przeznaczonej pod inwestycje gospodarcze (E7). Kolejny z ekspertów poproszony o opinię (E8) wyraził się pesymistycznie co do przyszłości rozwojowej Sanoka, co uzasadnił przede wszystkim jego peryferyjnym położeniem w stosunku do centralnych rejonów gospodarczych państwa oraz zauważalnymi coraz wyraźniej symptomami kryzysowymi głównych podmiotów gospodarczych miasta, może to nawet powodować marginalizację tego ośrodka. Stąd Sanok w jego przekonaniu raczej pozostanie w grupie miast średniej wielkości i ma małe szanse na awans do kategorii ośrodków dużych.

Ekspert miejski pracujący w bankowości wyraził przekonanie, że perspektywa rozwojowa danego ośrodka miejskiego wcale nie zależy od jego kategorii wielkościowej, tylko od tego kto i w jaki sposób nim zarządza oraz od potencjału mieszkańców (E9). Prognozowanie rozwoju miasta zwykle odbywa się w perspektywie wieloletniej, ale ma również związek z prawidłowym zdiagnozowaniem wyjściowego stanu aktualnego *„Wszystko zależy od tego jak pokierujemy rozwojem miasta. Przede wszystkim musimy zdefiniować problemy, jakie dzisiaj przed miastem stoją, dlaczego ono się w taki a nie inny sposób rozwija i starać się niwelować te problemy. Mając*

jednocześnie na uwadze to, że wszelkie (…) efekty tych zmian poznamy za 20-30 lat. Czyli dzisiejsze działania będą miały efekty za 20-30 lat. To jest kwestia tego, że zmiany strukturalne robi się na jedno pokolenie do przodu (…) Pomysł na miasto trzeba mieć, ale trzeba też wygrać konkurencję z innymi miastami. My nie działamy w próżni, działamy w powiązaniu z wieloma miastami i nawet patrząc na to, że Sanok jest średnim miastem to w tej grupie miast średnich mamy w Polsce ponad 200 miast i musimy z nimi też konkurować. I każde miasto ma jakiś pomysł na swój rozwój i teraz po prostu musimy się tylko w tym wszystkim pozycjonować, no i pracować na to żeby miasto się rozwijało. Największym problemem dzisiaj to są problemy demograficzne i tutaj musimy znaleźć miejsce do tego żeby ludność Sanoka, a zwłaszcza w tym przekroju wiekowym – rozwojowym czyli 20-40 lat i żeby ta ludność sukcesywnie albo wzrastała albo przynajmniej ulegała stagnacji, a nie spadała tak jak jest to dzisiaj. To jest ten największy problem dzisiejszych miast średnich, że w tym przedziale wiekowym ludność bardzo mocno spada, co ma później wydźwięk w przyroście naturalnym i w innych czynnikach" (E10).

Ekspert przyglądający się funkcjonowaniu miasta z perspektywy wojewódzkiej przewiduje jego stabilny rozwój pod warunkiem właściwego zarządzania przez władze miejskie, które będą umiejętnie wykorzystywać nową unijną perspektywę finansową przewidzianą na lata 2014-2020, umożliwiającą pozyskiwanie środków i finansowanie inwestycji prorozwojowych (E12). Podobnie szanse na zrównoważony rozwój miasta widzi głównie w nowych środkach unijnych ekspert łączący doświadczenie z samorządu miejskiego z powiatowym (E15). Natomiast rozmówca oceniający miasto wyłącznie z perspektywy powiatu wyraził się na temat jego potencjalnego rozwoju bardzo negatywnie, co w jego przekonaniu jest konsekwencją nieudolności władz miejskich, które doprowadziły do jego stagnacji, a porównania do nieodległych miast z tej samej kategorii takich jak Krosno czy Jasło bądź do miast o charakterze turystycznym jak Zakopane, Nowy Targ, Białka Tatrzańska czy Krynica Zdrój wypadają zdecydowanie niekorzystnie dla Sanoka (E13). Kolejny respondent biorący udział w badaniach stwierdził, że perspektywa rozwojowa dla miasta byłaby zdecydowanie korzystniejsza gdyby rządzący odważyli się w najbliższej przyszłości zainwestować więcej środków w kulturę, co w jego przekonaniu przyniosłoby pozytywne efekty dla rozwoju turystyki w regionie (E11). Rozmówca reprezentujący świat mediów lokalnych (E14) wyraził podobną opinię jak ekspert miejski zawodowo związany z bankowością o tym, że rozwój miasta nie zależy od jego wielkości, a raczej

od położenia *„Ja jestem przekonany, że to bardziej wiąże się z położeniem geograficznym na mapie i niewątpliwie miasta obojętnie czy to są miasta 40-tysięczne czy 100-tysięczne, jeśli one są świetnie położone, mówiąc o tym mam na myśli ich położenie np. w pobliżu granic czy jeśli te miasta są położone blisko ośrodków akademickich, tam gdzie z kolei jest duże nasycenie dobrej kadry, jeśli to miasto leży w pobliżu dobrych szlaków komunikacyjnych, typu autostrada czy droga szybkiego ruchu to są to te elementy, które decydują o tym, jak to miasto będzie się rozwijać i czy w ogóle będzie się rozwijać czy będzie podupadać”*(E14). I biorąc pod uwagę takie wymagania Sanok w najbliższej perspektywie nie jest skazany ani na stagnację, ani na jakiś burzliwy rozwój, ale spełnia wszelkie warunki żeby osiągnąć stabilny rozwój na średnim poziomie krajowym.

8.3.6. Sanok w ocenie lokalnych sędziów problemów społecznych (na podstawie pogłębionych wywiadów indywidualnych).

Z respondentami występującymi w charakterze miejskich sędziów problemów społecznych w Sanoku zaplanowałem i przeprowadziłem 5 pogłębionych wywiadów indywidualnych. Po rozpoczęciu procesu typowania kandydatów do tej roli stosunkowo szybko zorientowałem się, że zbiór mieszkańców spełniających wszystkie wymagane w rozumieniu R.Mertona kryteria sędziego społecznego, oceniającego występujące w społeczności lokalnej Sanoka zjawiska w kontekście ich problemowości, jest bardzo ograniczony. Ostatecznie udało mi się wytypować i dotrzeć w moim przekonaniu do osób z wiedzą, doświadczeniem, autorytetem oraz cechami osobowymi pozwalającymi na uznanie ich za jednostki ponadprzeciętne i w dużym stopniu charyzmatyczne.

Do grupy respondentów występujących w roli lokalnych sędziów problemów społecznych zaprosiłem i przekonałem do udzielenia pogłębionych wywiadów indywidualnych następujące osoby:

1. wieloletniego dyrektora jednego z największych sanockich zakładów przemysłowych w przeszłości, aktualnie radnego powiatowego i prezesa bardzo popularnej i prężnie działającej w obszarze służby zdrowia fundacji (S1)
2. szanowanego proboszcza najstarszej parafii rzymsko - katolickiej w mieście, ze znaczącym dorobkiem na polu naukowym (S2)

3. rektora jedynej wyższej uczelni funkcjonującej w Sanoku (S3)
4. popularnego i cieszącego się dużym uznaniem w środowisku artystycznym, ale także w dużej części społeczności lokalnej poety i eseisty (S4)
5. doświadczonego sędziego sądowego, orzekającego w sprawach rodzinnych i nieletnich (S5).

Sędziowie problemów społecznych w udzielanych wywiadach pogłębionych mieli okazję odnieść się do tych samych zagadnień, na temat których wypowiadali się wcześniej eksperci miejscy. Oceniali miasto średniej wielkości reprezentowane przez Sanok przez pryzmat jego mocnych i słabych stron, możliwości i ograniczeń tkwiących w strukturze, stylu życia mieszkańców, problemów społecznych jako głównych narzędzi marginalizacji, specyficznych elementów miasta oraz przewidywanej perspektywy rozwojowej.

Podobnie jak eksperci miejscy, również sędziowie problemów społecznych wskazywali więcej pozytywnych niż negatywnych stron miast średniej wielkości. Pierwszy z rozmówców biorący udział w badaniach za zaletę funkcjonowania w średniej strukturze osadniczej uznał przede wszystkim dużo spokojniejsze życie w porównaniu do dużych aglomeracji miejskich oraz homogeniczność społeczności lokalnej. Liczba mieszkańców miasta średniej wielkości umożliwia bardziej ścisłą współpracę, lepsze współżycie społeczne, współodczuwanie, wytyczanie zbliżonych do siebie celów, w takiej społeczności zdaniem tego respondenta można poczuć się jeszcze jak w „jednej wielkiej rodzinie". Dodatkowo mniejsza anonimowość, lepsza znajomość innych członków społeczności miejskiej, większa przychylność innych mieszkańców czy lepszy klimat do współpracy są ważnymi atrybutami rzeczywistości średniomiejskiej. Dostrzegając powyższe zalety, nie wskazał równocześnie żadnych wad miasta średniej wielkości (S1). Druga z osób występujących w roli sędziego problemów społecznych, także pozytywnie oceniła fakt przynależności Sanoka do kategorii miast średniej wielkości. Argumentowała to przede wszystkim tym, że w takich ośrodkach daje się zauważyć silniejszą więź społeczną między mieszkańcami, utrzymywanie większej ilości kontaktów społecznych i bliższych znajomości, występowanie empatii i uczuciowości, mocniejszą więź zawodową, mieszkańcy są bliżej siebie, nie tylko fizycznie, ale także emocjonalnie, są ze sobą bardziej zżyci i mają większą skłonność do niesienia pomocy wzajemnej. Jeżeli chodzi o wady, to są

one niejako drugą stroną tego samego medalu tzn. powszechny brak anonimowości powoduje także to, że wszyscy o sobie wszystko wiedzą, częściej pojawiają się różnego rodzaju plotki i niesprawdzone informacje. Poza tym takie średnie struktury społeczne stwarzają więcej okazji i pokus do tworzenia klik społecznych i towarzystw „wzajemnej adoracji", których funkcjonowanie zabija uczciwą konkurencję, ogranicza rozwój młodych mieszkańców miasta, ogranicza miejsca pracy i intratne stanowiska miejskie tylko dla „swoich", zaufanych ludzi (S2).

Badani zwracali także uwagę na większą przyjazność środowisk naturalnych miast średnich. Jeden z nich podkreślił fakt, że wielkość takiego ośrodka jak Sanok powoduje, że jest przestrzenią zadbaną, czystą, z dużą ilością zieleni i raczej przyjazną dla swoich mieszkańców. Zaletą jest również to, że ludzie funkcjonujący w takiej przestrzeni mają wszędzie blisko i mają łatwiejszy dostęp do ważnych instytucji i urzędów lokalnych. Natomiast minusem jest przede wszystkim brak miejsc pracy i uboższy rynek zatrudnieniowy, co powoduje, że ubywa młodych mieszkańców Sanoka, którzy coraz częściej decydują się na pozostanie w ośrodkach w których pobierali naukę np. na poziomie studiów wyższych oraz tam gdzie mają lepsze perspektywy dotyczące znalezienia pracy i uzyskania bardziej satysfakcjonującego wynagrodzenia (S3). Kolejny sędzia problemów społecznych w swojej ocenie podkreślił przede wszystkim zalety ośrodka *„Ja myślę, że miasto średniej wielkości ma przede wszystkim z mojego punktu widzenia same plusy tzn. nie jest to aglomeracja duża, jest do opanowania przez mieszkańców, w tym że się w takim mieście nie gubi. Można się łatwiej (z tego co mi się wydaje) zidentyfikować. Miasto średniej wielkości dla mnie osobiście jest pewnym ideałem, to nie znaczy, że Sanok jest ideałem, ale takie właśnie miasto w granicach 40 tyś. do 80 tyś. można zaliczyć do miast, w których się chyba sympatycznie żyje"* (S4). Ostatni z sędziów biorący udział w badaniach podobnie jak wielu innych respondentów jako zaletę tej wielkości ośrodka miejskiego podkreślił zdecydowanie większe bezpieczeństwo mieszkańców w porównaniu do aglomeracji wielkomiejskich oraz niższy poziom tzw. zorganizowanej przestępczości. W mieście nie ma gangów, praktycznie nie występują jakieś przejawy brutalnej agresji w stosunku do mieszkańców. W mniejszym ośrodku łatwiej wykonuje się także swoje czynności zawodowe, na co pozwala lepsza znajomość środowiska lokalnego. Natomiast ułomnością średnich struktur miejskich jest brak części specjalistycznych i wyższych instytucji, co powoduje konieczność wspomagania się zapleczem instytucjonalnym większych ośrodków miejskich (S5).

Mieszkańcy miasta reprezentujący grupę sędziów problemów społecznych chociaż dostrzegali odmienność funkcjonowania struktur średniomiejskich w kontekście samego organizmu miejskiego, jak i jego społeczności w porównaniu do ośrodków wielkomiejskich czy małomiasteczkowych mieli dużą trudność z odpowiedzią na pytanie: czym jest „średniomiejskość". Pierwszy z sędziów termin „średniomiejskość" zdefiniował poprzez pewną szczególną formę komunikacji między mieszkańcami, którzy będąc bliżej siebie mogą się lepiej integrować i mają więcej kontaktów bezpośrednich (S1), zaś inny wyraził przekonanie, że na pewno „średniomiejskość" nie jest tożsama z pojęciem miasta średniej wielkości, ale raczej oznacza *„ ...pewien sposób zachowania osób mieszkających w mieście o średniej wielkości i chyba tu będą te dobra materialne, które tworzą miasto średniej wielkości"* (S3). Dwaj kolejni uczestnicy wywiadów odwrotnie niż ich poprzednik pojęcie „średniomiejskości" odnieśli głównie do średniej struktury miejskiej z określoną liczbą mieszkańców i przestrzenią architektoniczną niezbędną do ich funkcjonowania (S4, S5) .

Szanse na rozwój dla miast średniej wielkości można upatrywać przede wszystkim w znalezieniu jakiegoś wyraźnego charakteru, jakiejś dominującej formy danego ośrodka. Idą za tym tokiem myślenia rozmówca stojący w przeszłości na czele dużego zakładu pracy w Sanoku możliwości rozwojowe wskazuje raczej w sferze gospodarczej, która gwarantowałaby miastu i jego mieszkańcom bezpieczny byt materialny oparty o stabilny, lokalny rynek pracy. W tym aspekcie raczej negatywnie ocenia wybór takiego kierunku rozwoju gospodarczego Sanoka, który opiera się wyłącznie na turystyce, sporcie i kulturze. W dłuższej perspektywie na pewno będzie to stanowić ograniczenie dla miasta, gdyż te dziedziny nie są w stanie wytworzyć takiego poziomu dochodu miejskiego, który napędzałby jego rozwój. Co więcej, są z samej swojej natury funduszochłonne, a więc będą absorbować środki wygenerowane przez lokalne firmy produkcyjne. Ograniczeniem dla miasta jest zatracenie jego przemysłowego charakteru sprzed okresu przełomu transformacyjnego i upadek największych zakładów pracy, który skutkował równocześnie likwidacją tysięcy miejsc pracy w Sanoku i wystąpieniem poważnego problemu społecznego w postaci bezrobocia (S1).

Drugi z sędziów problemów społecznych (S2) w przeciwieństwie do pierwszego (S1) możliwości dla miasta postrzega zdecydowanie w rozwoju jego infrastruktury

turystycznej, która spowodowałaby uatrakcyjnienie Sanoka dla turystów, czemu zdecydowanie sprzyjają, zdaniem tego respondenta, wykonywane w ostatnim okresie w śródmieściu szeroko zakrojone prace rewitalizacyjne[64]. Miasto musi wykorzystać swoje atrakcyjne położenie geograficzne i postrzeganie jako brama wjazdowa w Bieszczady. Ograniczeniem jest natomiast *„…brak pracy, zakłady podupadają, ludzie masowo wyjeżdżają za granicę. Niestety teraz na wakacjach spotykam się z ludźmi, którzy gdzieś tam mają swój dom za granicą, gdzieś tam przyjechali na kilka dni i znowu wyjeżdżają - to jest wielkie ograniczenie. Brak dopływu kapitału (…) przez to i więzy rodzinne się osłabiają, często bywa to powodem rozpadu małżeństw, doprowadza to do wielu tragedii nawet, sieroce dzieci w tym sensie, że zdarzają się nawet sytuacje takie, że rodzice zostawiają dzieci z babcią i dziadkiem, ci okazują im wiele serca, ale nade wszystko rodzice powinni się tym zajmować”*.

Kolejny sędzia problemów społecznych wyraził przekonanie, że możliwości bądź ograniczenia związane z danym miastem nie zależą od jego wielkości, a raczej od predyspozycji jego mieszkańców. Jeżeli będą to osoby o odpowiedniej aktywności i kreatywności to wówczas średnia kategoria miasta nie będzie dla nich żadną przeszkodą, a może być wręcz katapultą do przyśpieszonej kariery dlatego, że w ośrodku tej wielkości mają szansę być prędzej dostrzeżeni i tym samym zaistnieć szybciej niż w ośrodku większym. Natomiast dla ludzi bardziej pasywnych, z niższą aktywnością kategoria wielkościowa do której przynależy Sanok może być ograniczeniem. Respondent zwrócił uwagę również na to, że struktura średniomiejska jest dużo bardziej atrakcyjna dla osób starszych, ustabilizowanych zawodowo, którzy mogą w takich warunkach lepiej się realizować niż ich odpowiedników funkcjonujących w większych ośrodkach miejskich (S3).

Tą opinię potwierdza w pewnym stopniu wypowiedź innego sędziego, który zauważył, że miasto średniej wielkości ze względu na skromniejszą ofertę rynku pracy może stanowić ograniczenie dla mieszkańców będących w młodym wieku i z tej perspektywy większe aglomeracje wydają się oferować dużo więcej możliwości. Natomiast dla ludzi w starszym wieku z ukształtowaną pozycją na rynku pracy ten czynnik nie stanowi żadnego ograniczenia, a średnia kategoria może nawet stwarzać dla

[64] Prace wykonywane w ramach projektu realizowanego przez Gminę Miasta Sanoka „Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego. Etap VII. Rewitalizacja placu św. Michała wraz z przyległymi ulicami” w latach 2012-2013 z całkowitym kosztem przedsięwzięcia wynoszącym 9 667 304,01 zł, przy dofinansowaniu 8 118 358,70 zł z EFRR.

nich więcej możliwości (S4). Dla ostatniego rozmówcy z kategorii sędziów zarówno możliwości jak i ograniczenia średniego miasta wynikają z jego jednej cechy immanentnej tzn. małej anonimowości. Ograniczeniem jest to, że każdy mieszkaniec jest w jakimś stopniu „na cenzurowanym", jest obiektem stałej obserwacji społeczności lokalnej, natomiast plusem jest to, że kontakty między mieszkańcami są bardziej bezpośrednie, a tym samym reakcja na występujące problemy jest szybsza. Dodatkowo możliwości jakie oferuje miasto średniej wielkości związane są z jego bardziej tradycyjnymi stosunkami i zachowaniami społecznymi (S5).

Ze względu na status jaki posiadają w środowisku miejskim Sanoka osoby wybrane do roli sędziów problemów społecznych, wskazania tej grupy respondentów miały dla mnie szczególne znaczenie w zrealizowanych badaniach terenowych odnośnie kwalifikowania występujących w mieście zjawisk do grupy najważniejszych spraw, które w największym stopniu mogą dezorganizować panujący ład społeczny. Sędziowie w trakcie wywiadów indywidualnych wymienili następujące problemy społeczne:

1. wysoki poziomu bezrobocia, zwłaszcza wśród młodych ludzi z wykształceniem wyższym
2. emigracja zarobkowa powodująca zauważalne wyludnianie się miasta
3. kurczenie się lokalnego rynku pracy
4. stopniowe ograniczanie się miejscowego rynku pracy do sfery budżetowej (nieprodukcyjnej)
5. narastająca polaryzacja społeczna
6. funkcjonowanie lokalnej służby zdrowia
7. sytuacja życiowa młodych mieszkańców po ukończeniu nauki
8. nadużywanie alkoholu przez nieletnich skutkujące popełnianiem coraz większej liczby przestępstw pospolitych bądź wykroczeń (wandalizm, używanie wulgaryzmów, niewłaściwe zachowania, dewastacje).

Występujące w Sanoku problemy społeczne nie są do końca właściwie rozwiązywane zdaniem pierwszego z sędziów głównie ze względu na to, że pierwotną przyczyną większości z nich jest brak pracy, a organizacje społeczne czy samorząd usiłujące pomagać ludziom z problemami, nie mają wielkich możliwości w tym zakresie, mogą tylko łagodzić ich sytuację socjalno-bytową na miarę posiadanych środków pomocowych. Respondent bardzo krytycznie wyraził się również o bardzo

rozpowszechnionych w ostatnich latach praktykach wspierania ludzi borykających się z problemami społecznymi w ramach projektów, opierających się głównie na funduszach pochodzących z Unii Europejskiej. Uznał te rozwiązania za mało efektywne ze względu na ich krótkoterminowość oraz niewystarczające osadzenie i oparcie w strukturach lokalnych (S1). Inny wypowiadający się sędzia wyraził opinię odmienną, w której uznał, że miasto dość dobrze wywiązuje się z postawionego przed nim zadania dotyczącego wspierania mieszkańców znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, wykorzystując do tego prowadzone przez siebie instytucje. Świadczona pomoc nigdy nie będzie jednak całkowicie wystarczająca głównie ze względu na to, że pojawienie się jednych problemów uruchamia następne, stąd osoby ich doświadczające narażone są na konieczność przeciwstawiania się kolejnym trudnościom (S3). Problemy społeczne występujące w mieście nie w zasadniczy sposób, ale w pewnym stopniu zakłócają jego normalne funkcjonowanie - przede wszystkim absorbują aktywność podmiotów samorządowych, ograniczając tym samym ich działania o charakterze strategicznym, a zmuszając do działań doraźnych i pomocowych.

Wszyscy sędziowie problemów społecznych biorący udział w moich badaniach potwierdzili, że dostrzegają w Sanoku mieszkańców zmarginalizowanych. Najstarszy z nich zwrócił jednak uwagę, że nie jest to jakieś nowe zjawisko gdyż występowało już w latach 70-tych XX wieku, także w Sanoku kiedy on kierował jednym z dwóch największych zakładów pracy w mieście. Uznano wówczas, że powodem marginalizacji tych osób jest to, że nie pracują. Chcąc przeciwdziałać tym praktykom stworzono dla nich specjalne miejsca pracy. Ale szybko okazało się, że to nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, gdyż mieszkańcy ci po kilku dniach samodzielnie porzucili swoje nowe miejsca pracy i powrócili do zachowań dysfunkcyjnych. Respondent wyciąga z tego taki wniosek, że i w dzisiejszych czasach są osoby, które na marginalizację decydują się z własnego wyboru i nie są zainteresowane zmianą tego stanu rzeczy. Zmieniło się tylko to, że w dzisiejszych realiach gospodarczych nie jesteśmy w stanie jako społeczeństwo zaproponować im jakiejkolwiek pracy (S1).

Kolejny z respondentów wyraził opinię, że z mieszkańcami zmarginalizowanymi w Sanoku styka się praktycznie codziennie, a przyczyny ich stanu wiąże z nadużywaniem alkoholu, brakiem pracy, pesymizmem życiowym, brakiem perspektyw na przyszłość, brakiem środków do życia, trudną sytuacją materialną oraz niekiedy używaniem narkotyków. Te czynniki spychają niejako część mieszkańców na

margines życia społecznego w mieście (S2). Najczęściej przyczyną tego, że ktoś wchodzi na margines społeczeństwa jest znalezienie się w specyficznej sytuacji życiowej, niekiedy zawinionej przez danego człowieka, ale często zupełnie niezawinionej. Duże znaczenie w tym momencie ma właściwa interpretacja problemowego zdarzenia i szybkie podjęcie działań interwencyjnych *„…trzeba zidentyfikować tę osobę, która ma problem i żeby ona dotarła do odpowiednich służb. W mniejszych bym powiedziała miastach, na wsiach jest to chyba łatwiejsze, natomiast w mieście średniej wielkości już troszeczkę trudniejsze, wydaje mi się, że jak na warunki średniego miasta, u nas i tak jest dobra identyfikacja osób, którym zagraża wykluczenie społeczne bo przecież są różnego rodzaju programy realizowane, skierowane nie tylko do osób, które już znalazły się na marginesie społeczeństwa, ale również do rodzin tych osób, do dzieci tych osób, do młodych osób. Także były już takie akcje w Sanoku, które miały na celu zapobieganie wykluczeniu społecznemu"*(S3). Zjawisko marginalizacji chociaż występuje w Sanoku, na pewno nie jest w nim bardziej nasilone niż w innych rejonach kraju i ma zdecydowanie charakter ogólnopolski. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest trudna sytuacja ludzi, którzy nie mają zatrudnienia, zwłaszcza tych w młodym wieku. Niektórzy nie są w stanie znaleźć sobie miejsca w społeczeństwie, a inni trochę przyzwyczaili się do takiego życia zakładającego stałe korzystanie z pomocy społecznej. Uciążliwości dla społeczności lokalnej ze strony mieszkańców zmarginalizowanych nie są zbyt duże i sprowadzają się głównie do śródmiejskich rejonów miasta gdzie można stać się obiektem „najścia" osób zmarginalizowanych, które próbują nieraz wymuszać jakieś drobne sumy pieniędzy bądź są przyczyną kłótni i krzyków. Respondent wyraził przekonanie, że w celu przeciwdziałania temu zjawisku najbardziej efektywne byłyby jakieś inicjatywy oddolne, a władze miasta powinny tylko stwarzać odpowiednie warunki do ich realizacji (S4). Ostatni z sędziów problemów społecznych bez wahania potwierdził występowanie w mieście marginalizacji społecznej, a jako zasadniczą przyczynę zjawiska wskazał nadużywanie alkoholu, który może być dodatkowo powodem bezdomności oraz rozpadu rodzin. Upowszechnianie się tego zjawiska ma według respondenta ścisły związek z występującą w ostatnich latach zmianą obyczajowości dającą się zauważyć również w rzeczywistości społecznej miast średniej wielkości, a polegającą na zdecydowanym wzroście zachowań dysfunkcyjnych wśród młodych dziewczyn oraz nierzadko wśród dojrzałych kobiet (S5).

Każdy z sędziów problemów społecznych z łatwością przypisał Sanokowi określone cechy charakterystyczne, które w pewnym stopniu wyróżniają go z grupy miast średniej wielkości. Charakterystycznych elementów Sanoka można doszukiwać się m.in. w 3 aspektach: położeniu geograficznym (przedsionek Bieszczadów), infrastrukturze przemysłowej (ważnych w niedawnej przeszłości dla całego regionu zakładach przemysłowych takich jak „Autosan" czy „Stomil") oraz znaczących, nawet w skali całego kraju jednostkach (np. słynny humanista Grzegorz z Sanoka) (S1). Inny z mieszkańców występujący w roli sędziego problemów społecznych za cechę charakterystyczną miasta uznał zarówno jego ciągły rozwój uwzględniający tradycję historyczną i dorobek kulturalny (Skansen – Muzeum Budownictwa Ludowego, Rynek Galicyjski, Muzeum Historyczne, Galeria Beksińskiego, św. Michał Archanioł w herbie miasta, stare i nowe świątynie o interesującej architekturze), jak i życie sportowe z drużyną hokejową STS Sanok na czele (S2). Elementy aspirujące do symbolicznych w mieście zmieniały się na przestrzeni dziejów. Dostrzegli to również biorący udział w badaniach sędziowie. Jeden z nich zwrócił uwagę, że w przeszłości za symbol Sanoka zdecydowanie uchodziła Sanocka Fabryka Autobusów „Autosan", a aktualnie jest to raczej słynny malarz Zdzisław Beksiński i jego działa, ciekawa oferta kulturalna (Skansen, Muzeum Historyczne) oraz rola bramy wjazdowej w Bieszczady (S3). Zaś inny sędzia za specyficzną cechę miasta uznał jego „genius loci", związany z niesamowitym położeniem geograficznym, w które osada doskonale wkomponowała się już od czasów swojej lokacji i ta panorama otaczająca miasto jest jego wyznacznikiem do dnia dzisiejszego *„…miasto się wpisało w ten krajobraz"*(S4). Respondenci z grupy sędziów problemów społecznych symbolicznych aspektów współczesnego Sanoka doszukiwali się najczęściej w dorobku i infrastrukturze kulturalnej, za wizytówkę miasta uznając jego „flagowe" obiekty takie jak Skansen z Rynkiem Galicyjskim, Zamek Sanocki z Galerią Beksińskiego oraz Muzeum Historyczne.

Przewidywania sędziów odnośnie perspektywy rozwojowej Sanoka nie są tak optymistyczne jak ekspertów miejskich. Pierwszy rozmówca z tej grupy nie przewiduje wielkiej dynamiki rozwojowej miasta w najbliższej perspektywie, oczekuje raczej normalnego funkcjonowania miasta pod warunkiem wypełnienia treścią bazy infrastrukturalnej wypracowanej w przeszłości (S1). Przyszłość Sanoka zdaniem innego z sędziów zależeć będzie głównie od sytuacji na lokalnym rynku pracy. Jeżeli zakłady

pracy będą nadal upadać, ludzie będą biednieć i wyjeżdżać w celach zarobkowych za granicę, zwłaszcza młodzi mieszkańcy, a to będzie oznaczać regres w rozwoju miasta. Ale jeżeli sytuacja na rynku pracy poprawi się, wówczas można się spodziewać sytuacji progresywnej w kolejnych latach. Przeszłość gospodarcza regionu w którym położony jest Sanok nie jest elementem sprzyjającym jego rozwojowi bo jak przypomniał jeden z uczestników badań *„…my przecież mieszkamy w Galicji, mówiąc takim językiem, kiedyś tu była nędza galicyjska, ludzie jechali za chlebem do Ameryki, Sienkiewicz opisywał właśnie „Za chlebem", ksiądz Markiewicz w Miejscu Piastowym działał w czasach ciężkich, ale czasy dzisiejsze są jednak niewspółmiernie łatwiejsze aniżeli tamte z czasów sienkiewiczowskich, markiewiczowskich (…) Teraz jest inna bieda też, często duchowa, gdzie ludzie zagubili się w swoim życiu, że idą nieraz drogami nieprawymi, krętymi, takimi sami sobie nieraz winni, że im życie się pokręciło, ale to już możemy mówić o ludziach, a nie o mieście"* (S2).

Racjonalna ocena rzeczywistości miejskiej dokonana przez kolejnego z respondentów wskazuje, że brak pracy dla dużej grupy mieszkańców oznacza prawdopodobną stagnację w rozwoju miasta w najbliższych latach. Ale jeżeli nie nastąpi odpowiednie zaangażowanie mieszkańców, wspierane przez współpracujące ze sobą władze miejskie i powiatowe to w rozwoju Sanoka może nastąpić nawet regres (S3). Żaden ośrodek miejski nie jest w dzisiejszych czasach „samotną wyspą", nie może być samowystarczalny i całkowicie odporny na impulsy zewnętrzne. Jest raczej odwrotnie, jako część szerszego systemu osadniczego jest organizmem zależnym i podatnym na zmiany koniunkturalne. Na sytuację miast reprezentujących różne kategorie wpływa nie tylko kondycja każdego z nich, ale także większej struktury administracyjnej, której są elementem. Na te powiązania zwrócił uwagę inny uczestnik wywiadów wyrażając następującą opinię: *„Wszystko zależy od koniunktury, jeżeli będzie zapaść gospodarcza, finansowa w obszarze Unii Europejskiej no to trudno sobie wyobrazić, że polskie miasta, a już szczególnie takie jak Sanok, będą się rozwijać".* Ale jeżeli kryzys nie będzie zbyt rozległy, to miasto ma szansę na to, żeby dalej się rozwijać, tak jak w ostatnim dwudziestoleciu. A progres miasta w tym okresie jest łatwo zauważalny zarówno dla niego, jak i dla starych mieszkańców, którzy pojawiają się w Sanoku po długim okresie nieobecności (S4). Ostatni uczestnik wywiadów indywidualnych występujący w charakterze sędziego problemów społecznych w mieście, uzależnił jego rozwój w najbliższej przyszłości od aktywności władz lokalnych i trafności podejmowanych decyzji. Jeżeli uda się pozytywnie rozwiązać

podstawowe konflikty nabrzmiałe przez lata w mieście oraz wybrać dla niego właściwą ścieżkę rozwoju to wtedy jego perspektywa może przedstawiać się całkiem optymistycznie (S5).

8.3.7. Mieszkańcy dotknięci marginalizacją społeczną w mieście średniej wielkości (na podstawie pogłębionych wywiadów indywidualnych).

Wyszukanie wśród mieszkańców Sanoka jednostek dotkniętych marginalizacją społeczną oraz przekonanie ich do udzielenia pogłębionych wywiadów indywidualnych było działaniem trudnym i czasochłonnym. Obawy potencjalnych respondentów wynikały przede wszystkim z małej anonimowości, będącej cechą charakterystyczną rzeczywistości społecznej miasta średniej wielkości. Dodatkowo odstraszała ich obawa przed utwierdzeniem swojego wizerunku osoby zmarginalizowanej poprzez wystąpienie w badaniach właśnie w takiej roli oraz pewnego rodzaju zniechęcenie do tej „zorganizowanej" części świata społecznego. Jako inicjator dosyć mocno rozbudowanych badań terenowych mogłem być przez te osoby postrzegany jako osoba powiązana z miejscowym establishmentem, który próbuje w jakimś sensie wykorzystać ich trudną sytuację życiową do własnych celów zawodowych. W związku z tym znalezienie odpowiednich kandydatów nie było łatwe i skorzystałem ze wsparcia instytucji lokalnych mających bezpośredni kontakt z mieszkańcami miasta zmagającymi się z różnymi problemami społecznymi:

1. w wytypowaniu odpowiedniej i skłonnej do rozmowy osoby uzależnionej od alkoholu (Z1) uzyskałem pomoc ze strony Poradni Leczenia Uzależnień
2. mieszkańca Sanoka długotrwale bezrobotnego i bez prawa do zasiłku (Z2) wyszukałem we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy
3. respondenta znajdującego się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i korzystającego z pomocy społecznej (Z3) namówiłem do wzięcia udziału w badaniach dzięki wsparciu pracowników socjalnych z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
4. osobę bezdomną (Z4) wyszukałem i nakłoniłem do udzielenia wywiadu dzięki współpracy z Towarzystwem Pomocy im. Św. Brata Alberta – Domem Inwalidy Bezdomnego

5. jedynie do osoby niepełnosprawnej ruchowo, poruszającej się na wózku inwalidzkim (Z5) udało mi się dotrzeć i przekonać do wyrażenia swoich opinii na drodze pozainstytucjonalnej, dzięki kontaktom osobistym.

Ostatecznie udało mi się stworzyć 5-osobową grupę respondentów, która spełniała warunki i wymagania uprawniające ją do reprezentowania przybliżonych poglądów i opinii zmarginalizowanej części społeczeństwa miasta Sanoka. Udzielali oni informacji w oparciu o kwestionariusz wywiadu składający się z zagadnień przygotowanych specjalnie dla tej kategorii uczestników badań miejskich i obejmujących: ocenę ich aktualnej sytuacji życiowej, w tym także w kontekście funkcjonowania w realiach miasta średniej wielkości i wsparcia ze strony władz i instytucji miejskich, występujące w mieście problemy społeczne i próby ich przezwyciężania, ograniczenia i możliwości, a także prognozy dotyczące najbliższej przyszłości struktur średniomiejskich (na przykładzie Sanoka).

Własna ocena aktualnej sytuacji życiowej wszystkich uczestników wywiadów reprezentujących zmarginalizowanych mieszkańców Sanoka była jednoznacznie negatywna.

Pierwszy rozmówca przyznał od razu na wstępie, że w jego przypadku wynika to głównie z długiego okresu nadużywania alkoholu, co skończyło się utratą rodziny i stoczeniem się na dno. Jego alkoholizm spowodowane był nieprawidłową sytuacją rodzinną, zanikaniem realnej oceny rzeczywistości i złudną wiarą, że alkohol jest sposobem na poradzenie sobie z różnymi problemami osobistymi. W okresie sprawy rozwodowej przyszło otrzeźwienie i trafił na leczenie odwykowe, ambulatoryjne do poradni oraz na terapię psychologiczną. To pozwoliło się jakoś pozbierać, stanąć na nogi i rozpocząć nowe, trzeźwe życie *„Na początku bardzo dużo działałem i w strukturach AA i byłem też łącznikiem do Aresztu Śledczego w Sanoku, prowadziłem tam mitingi, działałem w klubie na terenie miasta, jeździłem też dużo na rocznice, po prostu na początku jest to bardzo dobre, jest to mocne, można się spotkać, można sobie dużo porozmawiać na ten temat, wymienić pewne poglądy, sprawy. No wiadomo co łączy, no łączy nas ta trzeźwość, bycie w trzeźwości, ale zaczynałem tak po prostu odkrywać w sobie dużo takich cech, których wcześniej nie widziałem, no wiadomo bo alkohol przyćmił umysł i to było właśnie takie odpychanie wszystkiego na bok, później właśnie w miarę tej trzeźwości zacząłem się zastanawiać bo kiedyś przerwałem szkołę*

średnią, czy nie podjąć ponownie nauki, no i też się tak stało właśnie, że podjąłem, żeby podejść do matury, zrobić sobie to średnie (wykształcenie), to już nie chodzi żeby iść może gdzieś bardzo daleko, wyżej, ale sam dla siebie. Po prostu uważam, że stać mnie na to i w trzeźwości właśnie jest najważniejsze to żeby nie siedzieć bezczynnie, tylko żeby się czymś zająć, wyjść do ludzi prawda, jakąś im pomoc ofiarować. I tak jak mówię jest takie powiedzenie, że jeżeli ktoś, jeżeli komuś uda się z tego wyjść bo to się całe życie wychodzi, bo to wiadome jest choroba alkoholowa do końca życia i alkoholikiem się jest do końca i ją można tylko na pewnym etapie zatrzymać i po prostu walczyć z tym bo nie wiadomo co nam przyniesie następny dzień (...) Też były okresy, że działałem w hospicjum w Sanoku ponieważ miałem dość przykrą taką sytuację, że mama tam była i po prostu ten miesiąc ostatni życia tam spędziła i tak zostałem jako wolontariusz, pomagałem tam bardzo długi okres bo półtora roku, ale jak się zaczęła szkoła już po prostu tak troszeczkę i praca też, dużo dużo pracy, przede wszystkim wiedziałem, że nie podołam, a nie można też znów nakręcać się tak, że tylko praca i coś tam bo człowiek nie da rady, ja to wiem, że swojego doświadczenia, że kiedyś dużo pracowałem, nie miałem czasu na relaks, na odpoczynek, na spotkania z bratem, z siostrą, uciekałem od tego i po prostu to mnie zgubiło psychicznie nie wytrzymałem i trzeba odreagować pewne rzeczy i to właśnie uważałem, że alkohol pomoże mi odreagować. No kończyło się jak się kończyło, wiadomo, że nie było to takie miłe…".

Respondent przeszedł dodatkowo bardzo intensywny trening w postaci programu rozwoju osobistego zorganizowanego przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, uświadomił sobie także, że najważniejszy jest kontakt z drugim człowiekiem, alkohol tą potrzebę przyćmiewał, teraz ma regularne kontakty z innymi ludźmi, nie tylko z byłymi alkoholikami czy osobami usiłującymi zerwać z nałogiem alkoholowym, ale także z innymi słuchaczami szkoły do której uczęszcza, pracownikami i członkami rodziny (rodzeństwem, córką) (Z1).

Problem społeczny z jakim zmaga się drugi z mieszkańców dotkniętych marginalizacją w postaci długotrwałego bezrobocia, związany z utraceniem prawa do zasiłku dla bezrobotnych zmusił go do korzystania ze wsparcia opieki społecznej. Co potwierdza w praktyce zjawisko powodowania przez jeden istniejący problem społeczny kolejnego (bezrobocie → bieda). W trudnej sytuacji znajduje się cała jego rodzina gdyż podobnie jak on bez pracy od wielu lat jest jego żona, a mają na utrzymaniu 2 nastoletnich synów, przy jedynym źródle dochodów z zasiłków socjalnych w wysokości 600–700 zł (Z2).

Respondent znajdujący się w bardzo trudnej sytuacji materialnej ocenił swoją aktualną sytuację życiową w sposób jednoznacznie negatywny, a jako główną przyczynę takiego stanu rzeczy wskazał brak zatrudnienia i brak środków do życia, funkcjonowanie w roli matki samotnie wychowującej małe dziecko oraz brak wsparcia ze strony rodziców, którzy sami nie posiadają aktualnie pracy i dodatkowo mają problemy zdrowotne (Z3).

Osoba bezdomna odniosła się do swojej sytuacji życiowej poprzez refleksję, że nie jest w stanie znaleźć swojego miejsca w życiu, już od ponad 20 lat szuka takiego miejsca, ale bez rezultatów (Z4), natomiast mieszkaniec zmarginalizowany z powodu swojej niepełnosprawności ruchowej ocenił, że jego sytuacja oceniania z perspektywy inwalidztwa i koniecznej opieki medycznej nie przedstawia się najlepiej ze względu na brak możliwości uczestnictwa w zajęciach codziennej rehabilitacji ruchowej, natomiast zauważalna jest poprawa w zakresie dostosowania przestrzeni miasta do potrzeb osób niepełnosprawnych fizycznie ze względu na to, że zlikwidowano dużo barier architektonicznych, pojawiły się podjazdy dla wózków inwalidzkich do najważniejszych instytucji publicznych, a także windy i pojazdy specjalistyczne przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych (Z5).

Respondenci wypowiadający się dotychczas w moich badaniach na temat ich funkcjonowania w mieście średniej wielkości (mieszkańcy miasta, uczestnicy sondażu telefonicznego, internauci, eksperci miejscy i instytucjonalni, sędziowie problemów społecznych) dostrzegali więcej zalet niż wad. Czy kategoria miasta ma wpływ na mieszkańców doświadczających różnych problemów społecznych w Sanoku? Rozmówca utrzymujący abstynencją alkoholową nie odniósł się jednoznacznie do tego czy funkcjonowanie w strukturze miejskiej wielkości Sanoka ma jakiś wpływ na jego życie jako osoby z problemami alkoholowymi. Zauważył, że generalnie „życie jest ciężkie", komplikuje je jeszcze dodatkowo znalezienie jakiejkolwiek pracy w rejonie Sanoka, na terenie miasta alkoholicy mają wsparcie w postaci jednego, działającego klubu AA i to jest pozytywne, nie ma natomiast inicjatyw organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, fundacji) w tym obszarze, mających na celu pomaganie osobom uzależnionym od alkoholu (Z1).

Mieszkaniec dotknięty długotrwałym bezrobociem wyraził opinię, że w takim mieście jak Sanok żyje się znacznie łatwiej niż w jakimś dużym ośrodku miejskim, ale jest trudniej niż na wsi gdyż w warunkach wiejskich można wspomagać się jakimiś

naturalnymi materiałami np. na opał, które są dostępne za darmo. Z drugiej strony w większych miastach może być łatwiej o jakąś pracę dorywczą w porównaniu do struktur średniomiejskich (Z2).

Dla osoby ubogiej funkcjonowanie w mieście średniej wielkości nie robi jakiejś wielkiej różnicy, łatwiej na pewno jest tu osobom mieszkającym od urodzenia. Chociaż porównując swoje życie w Sanoku do życia na wsi podejrzewa, że tam może być łatwiej osobom ubogim bo mogą ratować się gospodarką naturalną, która może dostarczać niektórych produktów za darmo, natomiast odnosząc egzystencję w średnim ośrodku miejskim do dużego, ten ostatni ma zalety w postaci większej szansy na znalezienie pracy i uzyskania dodatkowo wyższych zarobków (Z3).

Osoba bezdomna przyznała, że próbowała funkcjonować w wielu różnych miastach, o różnej skali wielkości: małych, dużych, a teraz średnim. I w jego przekonaniu, kategoria wielkościowa danego ośrodka nie miała chyba większego znaczenia dla niego, gdyż żył jako bezdomny w każdej z nich. Wydaje się niektórym, zdaniem tego respondenta, że w większych aglomeracjach można sobie łatwiej poradzić (ze względu na większą liczbę ofert pracy), ale nie wiedzą zwykle o tym, że znacznie szybciej można także w nich przysporzyć sobie kłopotów i doświadczyć różnych problemów społecznych (Z4).

Zdaniem mieszkańca niepełnosprawnego funkcjonowanie w takim mieście jak Sanok w pewnym stopniu pomaga w zmaganiu się z trudnościami życiowymi bo posiada ono np. instytucje zajmujące się dofinansowaniem likwidacji barier architektonicznych. Natomiast w porównaniu do innych ośrodków osadniczych ma zarówno plusy, jak i minusy *„Chciałbym mieszkać na wsi, dlatego, że jest zacisze odpocząłbym od tych wszystkich (problemów), lubię takie zacisze, ale ze względu, że jestem niepełnosprawny to byłoby źle bo źle palić węglem czy drzewem, nie byłoby komu. A w dużym mieście uważam już jak Rzeszów, mógłbym jakąś pracę mieć, dużo jest fundacji z prawdziwego zdarzenia, które naprawdę chcą już coś pomóc, można wybrać przynajmniej z czegoś, a w Sanoku to jest wszystko fikcja”*(Z5).

W przekonaniu osoby zmarginalizowanej z powodu nadużywania alkoholu władze miejskie starają się pomagać takim mieszkańcom, którzy borykają się z uzależnieniem alkoholowym. Przede wszystkim wspomagając system lokalnego przeciwdziałania temu zjawisku, ale także dofinansowując pewne inicjatywy indywidualne, czego on jest najlepszym przykładem (szkolenie PRO). Funkcjonują

także instytucje miejskie zajmujące się problemem alkoholizmu jak np. Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, można zwrócić się z problemem do psychologów, ale także do instytucji kościelnych. Alkoholicy jego zdaniem w niewielkim stopniu z tych ofert korzystają ze względu na to, że alkoholizm jest w dalszym ciągu chorobą wstydliwą oraz ukrywaną, zwłaszcza w rzeczywistości społecznej miasta średniej wielkości. Dodatkowo pokutuje takie przekonanie, że osoby uzależnione przede wszystkim muszą same chcieć przestać pić, a wtedy nie będą musiały korzystać z jakiejś pomocy instytucjonalnej i zewnętrznej (Z1).

Zdaniem osoby pozostającej od dłuższego czasu bez pracy władze miejskie nawet gdyby chciały pomagać, to jednak ogranicza je wadliwy system wspierania osób zmarginalizowanych obowiązujący w naszym kraju, zakładający np. że stypendium socjalne będzie refundowane na kwotę w wysokości 1400-1500 zł, ale jak zauważył ten respondent *„…miasto zwraca, ale dopiero na podstawie zgromadzonych faktur na podręczniki, zeszyty, odzież i takie tam rzeczy. Tylko, że po prostu najpierw trzeba mieć to 1500 zł żeby te rzeczy zakupić, ale skoro się nie ma tych kilkuset złotych żeby się utrzymać na bieżąco, to trudno jest po prostu wejść w posiadanie takich rzeczy, tym bardziej wejść w ich zakup”.* Z instytucji miejskich najbardziej wspierający jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, chociaż dysponuje niestety ograniczonymi środkami pomocowymi (Z2).

Mieszkanka Sanoka doświadczająca biedy zdecydowanie odpowiedziała, że władze miasta nie pomagają jej w rozwiązywaniu problemów z którymi się boryka. Nawet w ośrodku pomocy społecznej, gdzie pobiera zasiłek okresowy odczuwa brak zrozumienia dla jej problemów i duże obwarowania dotyczące środków jakie otrzymuje. Zadowolona jest natomiast z uczestnictwa w spotkaniach grupy wsparcia zorganizowanej przez miasto, korzysta także z kursu obsługi kasy fiskalnej i komputera (Z3).

Osoba bezdomna nie była w stanie ustosunkować się do tego czy władze miasta pomagają w rozwiązywaniu problemów ze względu na to, że dotychczas z takiej pomocy nigdy nie korzystała, z tego też powodu nie ma właściwego rozeznania w instytucjach miejskich, które mogłyby się ewentualnie takim wsparciem profesjonalnie zajmować (Z4).

Respondent z niepełnosprawnością ruchową przyznał, że władze miasta przynajmniej się starają, żeby osoby takie jak on wspierać, głównie przy pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ma także możliwość korzystania

z samochodu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych, ale tylko w uzasadnionych sytuacjach. Z innych instytucji funkcjonujących w mieście przydatne jest także Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (Z5).

Wszystkie osoby zmarginalizowane tworzące grupę badawczą w większym stopniu skłaniały się do twierdzenia, że mieszkańcy Sanoka znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej mają się do kogo zwrócić o pomoc. Jednak z informacji uzyskanych od nich podczas wywiadów nie można byłoby stworzyć jakiejś rozbudowanej listy instytucji lokalnych zajmujących się w mieście udzielaniem pomocy osobom tego potrzebującym. Najczęściej wymienianą instytucją był Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Osoba bezrobotna (Z2) wskazała dodatkowo Urząd Miasta, respondent doświadczający ubóstwa (Z3) kościoły, a mieszkaniec niepełnosprawny (Z5) wspomniał o fundacjach działających na terenie miasta, ale ich realne możliwości ocenił bardzo krytycznie.

Ze względu na określone możliwości niesienia pomocy ze strony instytucji lokalnych uzasadnionym krokiem badawczym było sprawdzenie czy w takiej rzeczywistości osoby zmarginalizowane podejmowały jakieś własne działania zmierzające do zmiany swojej trudnej sytuacji i jakie to ewentualnie przynosiło efekty. Mieszkaniec uzależniony od alkoholu podzielił się refleksją, że w okresach kiedy miał duże problemy z piciem jedyną samodzielną inicjatywą, która mu przychodziła do głowy i która miała być niejako sposobem na rozwiązanie doraźnych trudności było zakupienie alkoholu i doprowadzenie się do stanu upojenia alkoholowego przy jego pomocy. Po podjęciu leczenia ambulatoryjnego nauczył się z własnej inicjatywy prosić o pomoc kiedy czuje, że jest źle. Nie wstydzi się tego, potrafi rozmawiać o swoich problemach i wie gdzie szukać pomocy. Uwierzył przede wszystkim w specjalistyczną pomoc świadczoną przez odpowiednie instytucje. Innych samodzielnych inicjatyw nie podejmował (Z1).

Bezrobotny mieszkaniec Sanoka biorący udział w badaniach potwierdził, że próbuje niekiedy samodzielnie rozwiązywać swoje problemy, ale w planowaniu poważniejszych inicjatyw i podjęciu jakichś konkretnych działań własnych np. w kierunku znalezienia pracy, a tym bardziej w uzyskaniu ich widocznych efektów, przeszkadza pewna forma naznaczenia społecznego związana z funkcjonowaniem

w określonym środowiska, negatywnie postrzeganym przez społeczność lokalną, a dodatkowo niewielka wiara w samego siebie (Z2).

Podejmowane próby samodzielnego rozwiązywania problemów w opinii respondenta zmagającego się z problemem biedy w praktyce nie przynoszą oczekiwanych skutków i są mało efektywne. Lepiej mieć za sobą wsparcie instytucjonalne i szukać pomocy w Urzędzie Pracy, Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej czy innych placówkach miejskich, samodzielnie raczej mało można wskórać, a samo poszukiwanie pomocy może okazać się takim „błędnym kołem" (Z3).

Natomiast respondent zmarginalizowany z powodu bezdomności wyraził zupełnie odmienną opinię w stosunku do rozmówcy doznającego problemów materialnych odpowiadając, że trudności z jakimi musi się mierzyć zawsze próbuje rozwiązywać samodzielnie i praktycznie nie korzysta z pomocy instytucji (Z4).

Mieszkaniec niepełnosprawny ruchowo zapytany czy próbuje samodzielnie rozwiązywać swoje problemy odpowiedział, że *„W tej chwili nie, parę lat temu próbowałem przez telewizję, przez media nagłaśniać moją sytuację, co mi się udało przez TVN, w Programie 2 TVP, Telewizji Rzeszów, Telewizji Sanok też – po prostu o swojej chorobie zacząłem mówić itd., coś się zaczęło dziać, a teraz jednakże zamilkło, uważam, że nie ma takiego sensu bo trzeba się samemu cały czas wybijać, jeździć gdzieś po tych (mediach), a to jest męczące przy mojej chorobie"*(Z5). W tym przypadku podobnie jak w sytuacji innych mieszkańców zmarginalizowanych, chociaż podjęte samodzielne działania przynosiły pewne efekty, po pewnym czasie zostały porzucone na rzecz wsparcia instytucjonalnego.

Mieszkańcy doświadczający osobiście problemów społecznych występujących w Sanoku i funkcjonujący z tego powodu na pozycjach zmarginalizowanych w lokalnej strukturze do najistotniejszych zjawisk społecznych zaburzających miejski ład społeczny zaliczyli:

1. brak mieszkań komunalnych i socjalnych
2. włóczęgostwo
3. bezrobocie
4. nieprawidłową politykę informacyjną wobec osób zmagających się z problemami społecznymi
5. alkoholizm
6. obojętność społeczną
7. narkomanię.

Władze miasta próbują przeciwdziałać występującym w Sanoku zjawiskom problemowym np. przy pomocy Straży Miejskiej, chociaż efektywność działań tej służby nie zawsze jest zadowalająca. Niepokojąca jest natomiast w przekonaniu rozmówcy zmarginalizowanego z powodu uzależnienia od alkoholu, zauważalna wśród mieszkańców miasta w niektórych obserwowanych sytuacjach, znieczulica społeczna (Z1).

Respondent długotrwale bezrobotny uznał, że w mieście próbuje się wspierać osoby pozostające bez pracy np. poprzez szkolenia organizowane przez Urząd Pracy czy Ośrodek Pomocy Społecznej finansowane z funduszy europejskich. I ten fakt, że takie wsparcie jest w ogóle oferowane bezrobotnym uznał za pozytywny, ale bardzo negatywnie ocenił efekty tych szkoleń gdyż *„Nic z tego nie wynika, no bo nabywa tam człowiek jakichś dodatkowych umiejętności na papierze, jednak nie przekłada się to na praktykę, a u pracodawcy to przede wszystkim praktyka się liczy, papier na drugim miejscu dopiero”.* Podmioty gospodarcze oferujące realne zatrudnienia na lokalnym rynku wymagają od potencjalnych pracowników umiejętności praktycznych potwierdzonych stażem pracy, a do nowych kwalifikacji zawodowych firmowanych wyłącznie zaświadczeniem ukończenia szkolenia czy kursu zawodowego podchodzą zwykle z niepewnością (Z2).

Osoba żyjąca w ubóstwie skłania się raczej ku opinii, że mieszkańcy doświadczający różnych problemów społecznych nie znajdują w Sanoku odpowiedniego wsparcia żeby im przeciwdziałać i w związku z tym większość z nich skazana jest na samych siebie (Z3).

Bezdomny mieszkaniec Sanoka odnoszący się do tej kwestii uznał, że takie wsparcie w mieście jest oferowane, ale na największe spośród mieszkańców doświadczających zmarginalizowania mogą liczyć osoby uzależnione od alkoholu (Z4). Podobne przekonanie wyraził respondent z dysfunkcją ruchową *„Tak jak alkoholik to ma bardzo dobrze bo mu wszyscy pomagają i w MOPS alkoholikowi pomogą i tak samo tutaj koło kina „Pokój” w tej przychodni pomogą, także dużo się takim ludziom pomaga jak alkoholikom, narkomanom, ale osobom niepełnosprawnym uważam, że jest za mało tej pomocy”* (Z5).

Z badań terenowych przeprowadzonych w grupie zmarginalizowanych mieszkańców Sanoka wynika, że miasto jako struktura średniego rzędu w porównaniu do swoich odpowiedników stwarza raczej więcej możliwości niż ograniczeń dla swojej społeczności. Głównie ze względu na szeroko rozbudowaną infrastrukturę sportową

(tor szybkiej jazdy na lodzie, wysokiej klasy sztuczne lodowisko, zespół basenów kąpielowych, korty tenisowe, siłownie) z której mogą korzystać młodzi ludzie i tym samym zdrowiej zagospodarowywać swój wolny czas, zamiast tracić go na zachowania ryzykowne. Ograniczenia podobnie jak w większości ośrodków miejskich z tej kategorii sprowadzają się do braku wystarczającej ilości środków finansowych, które można byłoby przeznaczyć na zaspokajanie różnych potrzeb mieszkańców (Z1).

Osobie funkcjonującej od wielu lat w charakterze bezrobotnego trudno było się odnieść do tej kwestii - przez lata spędzone na pozycji zmarginalizowanej w strukturze miasta zdołała wytworzyć u siebie mechanizmy dostosowawcze do warunków w jakich egzystuje. W związku z tym nie ma dla niej większego znaczenia czy jest to miasto średniej wielkości czy byłaby to wieś, małe miasteczko czy ośrodek wielkomiejski. Możliwości i ograniczenia związane z daną strukturą w opinii tego respondenta są tylko pewną pochodną umiejętności dostosowania się i trwania (Z2).

Dla mieszkańca Sanoka doświadczającego biedy funkcjonowanie w mieście średnim w większym stopniu ogranicza, ale z drugiej strony ze względu na odczuwalny dzisiaj kryzys ekonomiczny o charakterze ogólnoświatowym również ośrodki o większym potencjale społeczno- gospodarczym nie stwarzają już dzisiaj tych samych możliwości co kiedyś, czego doświadczył na własnym przykładzie (Z3).

W opinii bezdomnego miasto tej wielkości co Sanok otwiera już pewne możliwości przed swoimi mieszkańcami, ale większe znaczenie niż kategoria wielkościowa dla rozwoju danego ośrodka ma potencjał regionu w którym jest usytuowany *„Możliwe, że otwiera takie możliwości, ale od tych paru lat, od tych 3 lat, od których tu mieszkam w Sanoku i tak widzę i słyszę i z własnego doświadczenia widzę, że to Podkarpacie jest takim regionem bardziej zapomnianym i raczej ciężko jest ludziom”* (Z4).

Dla mieszkańca niepełnosprawnego biorącego udział w badaniach, możliwości miasta tkwią w tym, że dużo w ostatnim okresie dzieje się pozytywnego zarówno z jego ofertą turystyczną, która jest coraz bardziej atrakcyjna, jak i w samej infrastrukturze miejskiej (Z5).

Pomimo swojej zmarginalizowanej pozycji w mieście respondenci z tej grupy badawczej ocenili jego perspektywę rozwojową raczej pozytywnie. Mieszkaniec z przeszłością alkoholową uzależnił rozwój Sanoka w najbliższych latach od tego jak będzie się przedstawiał rozwój w skali całego kraju. Jeżeli brak będzie funduszy na

poziomie centralnym to wtedy również lokalna perspektywa rozwojowa będzie się pogarszać. Czynnikiem sprzyjającym są w tym obszarze środki które można było w ostatnich latach, a będzie też można w nowej perspektywie pozyskać z Unii Europejskiej (Z1).

Pozostali uczestnicy grupy badawczej reprezentującej w moich badaniach mieszkańców zmarginalizowanych oceniali równie optymistycznie przyszłość miasta odnośnie rozwoju. Respondent mający problem ze zdobyciem zatrudnienia opiera swój optymizm na tym, co działo się w ostatnim okresie funkcjonowania Sanoka, kiedy miasto zdaniem tego rozmówcy znajdowało się w widocznym rozwoju. Z tego względu progres powinien utrzymać się także i w najbliższych latach (Z2). Podobnie wypowiedziała się osoba borykająca się z dużymi problemami materialnymi wyrażając nadzieję, że wszystko powinno rozwijać się w dobrym kierunku (Z3). Nawet mieszkaniec bezdomny wyraził pozytywną opinię *„Nie no widzę, że jakoś ten Sanok się rozwija dosyć prężnie i burmistrz coś działa trochę i można byłoby powiedzieć, że z dnia na dzień coś się zmienia, tu jakiś blok jest na nowo odmalowany, tu parę kostek jakichś ładnych dodanych, tu jakieś prace wykopaliskowe są zrobione, jest coś odkryte, tu jest coś, zawsze się coś dzieje, coś ciekawego jest, nie no coś fajnego się dzieje w tym Sanoku i na pewno coś jeszcze, coś będzie jeszcze. Tak raczej na plus, stawiam na Sanok i myślę, że raczej będzie tak”*(Z4). Ostatni rozmówca z grupy zmarginalizowanych mieszkańców uzasadnił pozytywną opinię dotyczącą przyszłości Sanoka w najbliższych latach jego korzystnym położeniem geograficznym, predysponującym do pełnienia roli bramy wjazdowej w Bieszczady oraz dostępem do atrakcji regionalnych, co na pewno będzie sprzyjać rozwojowi turystyki (Z5).

Rozdział 9.

Reakcje społeczności lokalnej na występujące w mieście problemy społeczne.

Przedstawione w mojej pracy problemy społeczne występujące w rzeczywistości miejskiej Sanoka potraktowane zostały jak narzędzia do badania natężenia stanu dezorganizacji społecznej. Społeczność lokalna przeciwdziałając rozpowszechnieniu i chcąc ograniczyć zasięg jej oddziaływania w mieście, dokonuje określonych reakcji na zjawiska o charakterze problemowym. Efektywność podejmowanych działań i umiejętność wypracowywania procedur służących ograniczaniu skutków zaistniałych problemów wpływa na postępy w przywracaniu ładu społecznego. Reakcje społeczne mogą przybierać postać zinstytucjonalizowaną bądź pozainstytucjonalną, powinny być równocześnie adekwatne do skali danego zjawiska problemowego i stopnia jego uciążliwości dla danej społeczności lokalnej. Już ponad 3 dekady temu G.Skąpska badając społeczne postawy wobec prawa wskazała na wysoki poziom ich instrumentalności podkreślając, że: „Badanych cechuje znaczny stopień krytycyzmu w stosunku do powinności stosowania się do norm niesprawiedliwych, niesłusznych czy nieskutecznych" (1981: 212). Podobnie krytycznie, moim zdaniem mogą reagować mieszkańcy na nie przynoszące widocznych efektów propozycje zajmowania się problemami społecznymi występującymi w ich społecznościach. Przeciwdziałanie tym problemom musi przynosić intensyfikację działań inkluzyjnych i sprzyjać ograniczaniu zjawiska marginalizacji społecznej, co w konsekwencji będzie uruchamiać te elementy rzeczywistości miejskiej, które wzmacniają jej organizację.

9.1. Działania służące ograniczaniu skali bezrobocia w Sanoku.

Bezrobocie zostało uznane za największy problem społeczny Sanoka przez wszystkie kategorie respondentów biorących udział w moich badaniach terenowych. Społeczność lokalna stara się ograniczać rozmiar tego problemu wykorzystując przede wszystkim możliwości instytucjonalne tkwiące w strukturach Powiatowego Urzędu Pracy. Wydzieloną organizacyjnie częścią urzędu jest Centrum Aktywizacji

Zawodowej, w skład którego wchodzi Dział Pośrednictwa Pracy oraz Dział Rynku Pracy. Głównym zadaniem tego pierwszego jest udzielanie pomocy bezrobotnym i poszukującym pracy poprzez pozyskiwanie ofert pracy oraz pracodawcom w pozyskiwaniu pracowników o poszukiwanych kwalifikacjach zawodowych. Drugi z działów zajmuje się gospodarowaniem środkami pochodzącymi z Funduszu Pracy, pozyskiwaniem dodatkowych oraz realizacją projektów współfinansowanych ze środków unijnych. Organizuje także szkolenia czyli pozaszkolne działania mające na celu uzyskanie, uzupełnienie lub doskonalenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych czy ogólnych, potrzebnych do wykonywania pracy, w tym umiejętności poszukiwania pracy. Mogą one przyjmować formę indywidualną bądź grupową, szczególnym przykładem tej drugiej są bezpłatne szkolenia prowadzone w ramach „Klubu Pracy" przez lidera jako pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy. Dwie inne aktywne formy prowadzone przez lidera to zajęcia aktywizacyjne oraz organizowanie dostępu do informacji i elektronicznych baz danych służących poszukiwaniu pracy lub samozatrudnieniu. Urząd zajmuje się także poradnictwem zawodowym polegającym na udzielaniu pomocy bezrobotnym i poszukującym pracy w wyborze odpowiedniego zawodu i miejsca zatrudnienia oraz pracodawcom w doborze kandydatów do pracy na stanowiskach wymagających szczególnych predyspozycji psychofizycznych w formie poradnictwa indywidualnego, grupowego oraz informacji zawodowej.

Podstawowymi instrumentami rynku pracy wykorzystywanymi przez sanocki urząd do przeciwdziałania zjawisku bezrobocia są:

- roboty publiczne – umożliwiające zatrudnienie bezrobotnych znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy (długotrwale bezrobotni, bez kwalifikacji zawodowych, bez doświadczenia zawodowego, bez wykształcenia średniego, powyżej 50 roku życia, samotnie wychowujący co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia, niepełnosprawni, po odbyciu kary pozbawienia wolności) w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy przy wykonywaniu prac organizowanych przez gminy, organizacje pozarządowe lub spółki wodne i ich związki
- prace interwencyjne – podobnie jak przy robotach publicznych oznaczają zatrudnienie osób znajdujących się bez pracy, będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy (do kategorii wyszczególnionych przy robotach publicznych dochodzą osoby młode do 25 roku życia), przez pracodawców, którzy mogą

uzyskać refundację części kosztów poniesionych na wynagrodzenie oraz składki na ubezpieczenie społeczne

- staż – to nabywanie przez bezrobotnego umiejętności praktycznych koniecznych do wykonywania pracy przez realizację zadań w miejscu pracy, bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą (oprócz bezrobotnych znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy z tej formy wsparcia mogą korzystać bezrobotni w okresie 12 miesięcy od dnia określonego w dyplomie, świadectwie lub innym dokumencie poświadczającym ukończenie szkoły wyższej, którzy nie ukończyli 27 roku życia)
- refundacja kosztów wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy – skierowanego do pracy bezrobotnego w wysokości nie wyższej niż 6-krotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia
- refundowanie pracodawcy kosztów z tytułu opłacania składek ZUS – kwota refundacji nie może przekroczyć 300 % wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, obowiązującego w dniu spełnienia warunków (zatrudnianie skierowanego bezrobotnego w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres co najmniej 12 miesięcy oraz po upływie 12 miesięcy zatrudnienia skierowany bezrobotny jest nadal zatrudniony)
- prace społecznie użyteczne – oznaczają prace wykonywane przez bezrobotnych bez prawa do zasiłku korzystających ze świadczeń pomocy społecznej oraz osoby uczestniczące w kontrakcie socjalnym, indywidualnym programie usamodzielniania, lokalnym programie pomocy społecznej lub indywidualnym programie zatrudnienia socjalnego, jeżeli podjęły uczestnictwo w tych formach w wyniku skierowania urzędu pracy, organizowane przez gminę w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, organizacjach pozarządowych zajmujących się pomocą charytatywną lub na rzecz społeczności lokalnej, organizacjach pozarządowych realizujących zadania pomocy społecznej oraz instytucjach działających na rzecz społeczności lokalnej nie działających w celach maksymalizacji zysku
- środki na podjęcie działalności gospodarczej – dla bezrobotnych rozpoczynających taką działalność na jej dofinansowanie, w tym na pokrycie kosztów pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa w zakresie podejmowanej działalności

- przygotowanie zawodowe dorosłych – jest to instrument aktywizacji w formie praktycznej nauki zawodu dorosłych (trwającej od 12 do 18 miesięcy) lub przyuczenia do pracy dorosłych (trwającego od 3 do 6 miesięcy), realizowany bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą, według programu obejmującego nabywanie umiejętności praktycznych i wiedzy teoretycznej, zakończonego egzaminem.

Przeciwdziałanie zjawisku bezrobocia na terenie Sanoka i Powiatu Sanockiego odbywało się także w ramach projektów realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy wykorzystujących mechanizmy dofinansowania ze środków Unii Europejskiej:

- projekt systemowy „Więcej szans w powiecie sanockim" trwający od 01.02.2008 r. do 31.12.2013 r., a skierowany do osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy (osoby młode do 25 roku życia, długotrwale bezrobotne, kobiety bez pracy po urodzeniu dziecka, osoby powyżej 50 roku życia, osoby bez kwalifikacji zawodowych oraz doświadczenia zawodowego), które mogą skorzystać z następujących działań: staży, szkoleń, jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej, refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy (w 2008 r. wydatkowano na jego przeprowadzenie kwotę 3 495 900 zł, w 2009 – 4 354 600 zł, w 2010 – 4 924 500 zł)
- projekt konkursowy „Wykwalifikowany pracownik – efektywny Urząd Pracy" przewidziany na okres od 01.01.2010 r. do 31.12.2013 r., którego głównym celem było upowszechnienie i podniesienie jakości usług pośrednictwa pracy i doradztwa zawodowego świadczonych przez sanocki urząd poprzez: osiągnięcie i utrzymanie standardów zatrudnieniowych, realizację standardów usług rynku pracy – podniesienie kwalifikacji kluczowych pracowników urzędu, w tym tych związanych bezpośrednio z aktywizacją zawodową osób bezrobotnych oraz poprawę jakości i zwiększenie dostępności usług rynku pracy poprzez promowanie postaw aktywności wśród uczestników projektu
- projekt „Wspólne działanie – wspólny sukces" rozpoczęty 01.09.2012r., a kierowany do wszystkich osób zarejestrowanych w sanockim urzędzie, dla których przewidziano następujące formy wsparcia: poradnictwo zawodowe, szkolenia i staże.

W 2012 r. sanocki urząd dysponował 1487 ofertami pracy dla bezrobotnych mieszkańców pozyskanych ze środków Funduszu Pracy, a także w ramach realizowanych projektów. Wydatkował kwotę ponad 7,5 mln zł na realizację programów na rzecz łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizację zawodową na terenie Sanoka i Powiatu Sanockiego. Środki te wydatkowane zostały głównie dla pracodawców na refundację kosztów zatrudnienia bezrobotnych w ramach wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy (176 osób), dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej (144 osoby), staże (465 osób), a także m.in. na refundację kosztów wynagrodzenia w ramach prac interwencyjnych, robót publicznych, prac społecznie użytecznych oraz szkoleń. Aktualnie w 2013 r. Powiatowy Urząd Pracy prowadzi działania aktywizacyjne ze środków finansowych przyznanych wg algorytmu z Funduszu Pracy oraz środków pozyskanych w ramach projektów współfinansowanych z EFS na kwotę ponad 9 mln zł. Podobnie jak w latach ubiegłych planuje się wydatkowanie tych środków na dotacje, refundację kosztów zatrudnienia, prace interwencyjne, roboty publiczne, staże, szkolenia oraz inne formy przewidziane w ustawie o promocji zatrudnienia.

Na występujące w mieście problemy ze zdobyciem pracy społeczność lokalna reaguje także rozwiązaniami pozainstytucjonalnymi. Część mieszkańców Sanoka, trudna do precyzyjnego określenia ilościowego, decyduje się na poszukiwanie pracy z pominięciem drogi formalnej, a w konsekwencji często na tzw. „zatrudnienie na czarno" czyli niezgodne z Kodeksem Pracy. Popyt na takie zatrudnienie wzrasta przede wszystkim w okresie prac sezonowych, głównie w sektorze budowlanym, turystycznym oraz usługowym. W mieście wytworzył się także segment rynku pracy oferujący wykonanie określonych czynności zawodowych na podstawie umów cywilno-prawnych (umów zlecenia, umów o dzieło) nazywanych często tzw. „umowami śmieciowymi". Nie dają one takich gwarancji praw pracowniczych i zabezpieczenia socjalnego osobom wykonującym zlecone czynności zawodowe na ich podstawie, jak umowy o pracę pracownikom. Dlatego ich popularność wśród osób poszukujących pracy jest mniejsza. Wydaje się, że problem tzw. umów śmieciowych na rynku pracy w Sanoku nie wywołuje wśród mieszkańców zbyt dużych kontrowersji, głównie ze względu na fakt, że ten typ zatrudnienia dotyczy często osób mających stałą pracę, wykonywaną w ramach umowy, a praca na zlecenie lub zobowiązanie do wykonania określonego dzieła są tylko jej uzupełnieniem, pozwalającym zwiększyć swoje dochody. Innym

rozwiązaniem do którego uciekają się mieszkańcy, którzy mają trudności ze znalezieniem dla siebie zatrudnienia na lokalnym rynku pracy jest poszukiwanie go poza Sanokiem, w większych aglomeracjach miejskich z bardziej atrakcyjnymi ofertami pracy. Najczęściej decydują się na taki krok mieszkańcy o wysokich kwalifikacjach zawodowych, oczekujący interesujących propozycji zawodowych oraz wyższych gratyfikacji finansowych. Mieszkańcy Sanoka którzy nie są w stanie znaleźć dla siebie miejsca pracy na lokalnym rynku oraz ci którzy nie są usatysfakcjonowani wysokością stawek oferowanych za wykonywaną pracę decydują się coraz częściej na emigrację zarobkową pociągającą za sobą wyjazd za granicę do Wielkiej Brytanii, Niemiec, Holandii, Norwegii lub Stanów Zjednoczonych. Największymi zwolennikami tej formy reagowania na problemy ze znalezieniem pracy w Sanoku są zwykle ludzie młodzi (w przedziale wiekowym 20-30 lat), którzy dodatkowo są motywowani bardziej rozbudowanymi osobistymi oczekiwaniami dotyczącymi charakteru pracy, a przede wszystkim wysokością zarobków w porównaniu do starszego pokolenia np. ich rodziców.

Emigracja ekonomiczna mieszkańców Sanoka, zwłaszcza tych młodszych powoduje jego zauważalne wyludnianie się, które w przeprowadzonych przeze mnie badaniach w opinii wielu respondentów zostało ocenione jako zjawisko miejskie o charakterze problemu społecznego. Skala tego problemu jest trudna do oszacowania, a tym bardziej do precyzyjnego określenia i na pewno w przyszłości zasługuje na odrębne postępowanie badawcze. W powszechnym przekonaniu części mieszkańców, wyrażanym w codziennych rozmowach oraz anonimowo na miejskich forach internetowych jest to duży problem dla miasta, mogący w przyszłości zagrozić nawet jego stabilnemu funkcjonowaniu, a na pewno wpłynąć negatywnie na jego zrównoważony rozwój. Przykład lokalnej reakcji społecznej na problem bezrobocia w mieście w postaci przymusowej emigracji zarobkowej za granicę potwierdza przekonanie, że znalezienie rozwiązania na ograniczenie jednego problemu społecznego, może być równocześnie zalążkiem nowego zjawiska społecznego o cechach problemowych.

9.2. Wspieranie osób i rodzin dotkniętych problemem ubóstwa.

Pomoc instytucjonalna mieszkańcom Sanoka i ich rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej świadczona jest przede wszystkim przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Redukowanie skali ubóstwa w mieście jest jednym z jego podstawowych celów strategicznych. Strategia zakłada, że zrealizowanie tego celu jest możliwe poprzez podjęcie działań ratunkowych, łagodzących oraz zapobiegających skutkom tego zjawiska. Podejmowane przez pracowników socjalnych ośrodka działania powinny być stale monitorowane w celu podniesienia jakości i zwiększenia efektywności ich pracy[65]. Łagodzenie skutków ubóstwa polega na udzielaniu doraźnej pomocy, a świadczenia mogą być przekazywane w 2 formach:

1. pieniężnej - sprowadzającej się do różnego rodzaju zasiłków (stałych, okresowych lub celowych) oraz wypłacanych przez gminę świadczeń rodzinnych, dodatków mieszkaniowych i stypendiów
2. niepieniężnej - oferowanej w postaci pomocy rzeczowej, pracy socjalnej, opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne lub społeczne, posiłku obejmującego także dzieci szkolne, zaopatrywania w niezbędną odzież, świadczenia specjalistycznych usług opiekuńczych, poradnictwa specjalistycznego (prawnego, psychologicznego, rodzinnego) oraz zapewnienia pobytu i usług w domu pomocy społecznej.

Z przeprowadzonej analizy pracy MOPS oraz jego dokumentacji wynika, że pomoc socjalna udzielana mieszkańcom Sanoka znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej przybierała następujące formy świadczeń:

- zasiłki stałe – 164 osoby
- zasiłki okresowe – 443 osoby (w tym z powodu: bezrobocia – 389 osób, długotrwałej choroby – 45 i niepełnosprawności – 9)
- posiłki – 598 osób (w tym 451 dzieci)

[65] Problematykę tą podejmują m.in. dwie interesujące publikacje; w pierwszej swoimi przemyśleniami dotyczącymi wniosków z prowadzonych szkoleń dla pracowników socjalnych zatrudnionych w lokalnych ośrodkach pomocy społecznej dzielą się K.Czekaj, A.Niesporek i K.Wódz w tekście przygotowanym z okazji konferencji zorganizowanej w 1997 r. w Katowicach przez Studium Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego (1998: 136-143), natomiast drugie opracowanie autorstwa K.Wódz i E.Leśniak-Berek pokazuje bardzo przekonująco przydatność metody takiej jak superwizja w pomocy społecznej (2007: 31-46).

- usługi opiekuńcze – 132 osoby (w tym usługi specjalistyczne - 86 osób)
- inne zasiłki celowe i w naturze – 680 osób.

Największą część środków na pomoc społeczną będącą w dyspozycji sanockiego ośrodka pochłaniają zasiłki okresowe (735 588 zł), a w dalszej kolejności: inne zasiłki celowe i w naturze (696 929 zł), usługi opiekuńcze (649 373 zł), zasiłki stałe (569 006zł) oraz posiłki (316 229 zł), natomiast najwięcej rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej w Sanoku korzysta ze wsparcia udzielanego w formie:

- pomocy socjalnej – 1200 rodzin
- różnych zasiłków celowych i w naturze – 661 rodzin
- zasiłków okresowych – 436 rodzin
- posiłków – 368 rodzin
- zasiłków stałych – 162 rodziny
- usług opiekuńczych – 129 rodzin
- poradnictwa specjalistycznego (prawnego, psychologicznego i rodzinnego) - 110 rodzin.

Instytucjonalne wsparcie dla mieszkańców Sanoka odnosi się zarówno do osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, jak i szczególnej sytuacji społecznej i przyjmuje postać wypłacanych przez gminę świadczeń, zasiłków, dodatków oraz zapomóg:

- świadczenia pielęgnacyjnego
- zasiłku opiekuńczego
- jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka
- zaliczki alimentacyjnej
- dodatku mieszkaniowego
- zasiłku rodzinnego oraz powiązanych z nim dodatków[66].

[66] Przyznawanych z następujących powodów: 1) opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, 2) wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, 3) kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, 4) podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania oraz 5) rozpoczęcia roku szkolnego.

Druga z miejskich placówek, która dysponuje danymi zastanymi dotyczącymi lokalnego obrazu zjawiska ubóstwa, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku realizuje zadania z zakresu pomocy społecznej na terenie całego Powiatu Sanockiego. Należy do nich m.in. opracowanie i realizacja powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, wspierania osób niepełnosprawnych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka (po konsultacji z właściwymi terytorialnie gminami)[67]. Instytucja zgodnie ze swoim ustawowym przeznaczeniem zobowiązana jest do wieloaspektowego wspierania osób i grup znajdujących się w szczególnej sytuacji rodzinnej, społecznej czy zdrowotnej, takich jak: rodziny zastępcze, absolwenci placówek opiekuńczo–wychowawczych typu rodzinnego i socjalizacyjnego, osoby niepełnosprawne umysłowo i ruchowo, zwolnione z zakładów karnych oraz z zaburzeniami psychicznymi.

W obszarze wsparcia instytucjonalnego mieszkańców Sanoka znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej mieszczą się także projekty i programy realizowane przez jego samorząd lub jednostki organizacyjne miasta, które są współfinansowane przez Unię Europejską i mają na celu redukowanie problemu społecznego w postaci ubóstwa. Do najciekawszych tego typu przedsięwzięć należą:

- projekt systemowy „Czas na aktywność w Gminie Miejskiej Sanok" którego realizacja rozpoczęła się 01.05.2008r. Środki wydatkowane są przede wszystkim na aktywizację: zawodową, edukacyjną, społeczną i zdrowotną. W 2012 r. odbyła się już piąta edycja tego programu, którego oferta kierowana do mieszkańców zagrożonych wykluczeniem społecznym, korzystających z pomocy społecznej zakłada realizację treningów kompetencji życiowych i umiejętności społecznych, indywidualnego i grupowego doradztwa zawodowego, umożliwienie uzupełnienia wykształcenia na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej dla osób posiadających wykształcenie gimnazjalne lub zawodowe, zabiegi i ćwiczenia rehabilitacyjne, a od 2011 r. także wsparcie asystentów rodziny. Od początku realizacji projektu wydatkowano na niego ponad 3,5 mln zł, a wsparciem objęto ponad 250 mieszkańców, w zdecydowanej

[67] Przy tworzeniu tej części pracy korzystałem z informacji zawartych w takim wydawnictwie opracowanym na potrzeby Powiatu Sanockiego pn."Powiatowa Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2007-2012".

większości bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych. Uczestniczącym w projekcie osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym umożliwiono: uzupełnienie wykształcenia, uczestnictwo w kursach prawa jazdy, magazyniera, operatora wózków jezdniowych, opiekuna środowiskowego, ciastkarza i cukiernika (w ramach aktywizacji edukacyjnej), udział w ćwiczeniach i zabiegach rehabilitacyjnych (w ramach aktywizacji zdrowotnej), poradnictwo i wsparcie grupowe w zakresie podniesienia kompetencji społecznych, trening kompetencji społecznych w formie szkoły dla rodziców, grupy wsparcia i wsparcie asystenta rodziny (w ramach aktywizacji społecznej) oraz grupowe doradztwo zawodowe (w ramach aktywizacji zawodowej)

- program „Moje zmiany moim sukcesem" był realizowany przez samorząd gminny Sanoka w okresie od 01.04.2010 r. do 31.12.2012 r. Jego głównym celem było przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i zawodowemu osób uzależnionych od alkoholu lub osób z ich otoczenia z terenu powiatu sanockiego poprzez zastosowanie aktywnych form wsparcia zwiększających ich szanse na rynku pracy, a w szczegółach: zwiększenie motywacji do walki z nałogiem i bezradnością, zwiększenie świadomości w zakresie indywidualnych predyspozycji i celów zawodowych, podniesienie poziomu kompetencji społecznych i umiejętności aktywnego poszukiwania pracy, podwyższenie kwalifikacji zawodowych i dostosowanie ich do potrzeb lokalnego rynku pracy oraz podniesienie sprawności psychofizycznej i emocjonalnej oraz poczucia własnej wartości. Rekrutacja uczestników projektu podzielona na 4 etapy zakończyła się zakwalifikowaniem 327 osób, z których 228 (ok. 70 %) uczestniczyło w jego działaniach do końca. Skorzystali oni z następujących form wsparcia: psychoedukacji grupowej, indywidualnego doradztwa zawodowego, warsztatów aktywizacji zawodowej (zajęć z komunikacji interpersonalnej, autoprezentacji, poszukiwania i wzbogacania swoich wewnętrznych zasobów oraz skutecznego poszukiwania pracy), a także szkoleń zawodowych (kucharz małej gastronomii, magazynier, operator wózka widłowego, kasjer-sprzedawca, księgowość małych firm, projektowanie stron www, obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie, technolog prac wykończeniowych w budownictwie, kelner-barman, bukieciarstwo/florystyka I i II stopnia, wychowawca kolonijny/ podwórkowy, brukarz), porad prawnych, doradztwa psycho-społecznego

i wsparcia ze strony opiekunów środowiskowych oraz asystentów osób niepełnosprawnych

- program rewitalizacji społecznej „Lepsze jutro" był realizowany w okresie od 01.10.2011 r. do 31.12.2012 r. Jego innowacją było to, że funkcjonował w partnerstwie kilku podmiotów miejskich: Ośrodka Pomocy Społecznej, Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej. Celem głównym projektu o wartości 1 435 805 zł było wzmocnienie tożsamości grupowej 160 osób, w tym 90 kobiet na poziomie środowiska lokalnego, wzmocnienie zdolności tej grupy oraz społeczności lokalnej do samodzielnego rozwiązywania problemów, eliminując w ten sposób zagrożenia powodujące wykluczenie społeczne. Odbiorcami projektu byli mieszkańcy miasta Sanoka zagrożeni wykluczeniem społecznym z terenu jego 2 dzielnic: Posady i Śródmieścia, w wieku aktywności zawodowej i korzystający ze świadczeń pomocy społecznej. Uczestnicy projektu zostali objęci następującymi mechanizmami wsparcia: nowoczesną pracą socjalną realizowaną na podstawie zawieranych kontraktów socjalnych, pomocą finansową w postaci zasiłków celowych, aktywizacją zawodową (poradnictwo zawodowe indywidualne i grupowe, szkolenia zawodowe, 3 - miesięczne staże zawodowe objęte stypendiami), zajęciami specjalistycznymi i opiekuńczymi w 2 świetlicach socjoterapeutycznych, poradnictwem psychologicznym, prawnym, doradztwem zawodowym i psychoterapią
- projekt „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie miasta Sanoka" o wartości 5 269 120 zł, z dofinansowaniem 4 478 752 zł z funduszy europejskich. W trakcie jego realizacji od 05.12.2010 r. do 24.02.2012 r. zakwalifikowanych 300 rodzin z terenu Sanoka zostało wyposażonych w sprzęt komputerowy (laptopy) z dostępem do internetu po przejściu cyklu obowiązkowych szkoleń prowadzonych przez trenerów – informatyków, obejmujących podstawy obsługi komputera i zasady pracy w systemie, organizację i zarządzanie danymi – obsługę edytora tekstów word, arkusza kalkulacyjnego excel, przeglądarki internetowej i zdobywanie informacji, obsługę poczty elektronicznej oraz podstawy zachowania bezpieczeństwa w sieci. Aby otrzymać pełny dostęp do internetu (zapewniany przez specjalny modem) każdy uczestnik projektu musiał odrabiać specjalne lekcje e-learningowe (w sumie 144 godziny). Uczestnikami projektu byli mieszkańcy

Sanoka wywodzący się z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, a także osoby niepełnosprawne. Głównym celem podjętych przez samorząd miejski działań było przeciwdziałanie nowej formie ekskluzji społecznej przyjmującej postać wykluczenia cyfrowego, a dodatkowym wzmocnienie atrakcyjności uczestników projektu na rynku pracy.

Przeciwdziałanie ubóstwu w grupie ośrodków miejskich wielkości Sanoka wydaje się być realizowane w największym zakresie przez działania instytucjonalne, mniejsze możliwości natomiast posiadają w tym obszarze organizacje pozarządowe czy same jednostki znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Stwarza to w moim przekonaniu podwójne niebezpieczeństwo: po pierwsze; w postaci pogorszenia się sytuacji osób zmagających się z biedą i ich rodzin w okresie kryzysu finansów publicznych, po drugie; wzmacniania uzależnienia od wsparcia państwowego u części mieszkańców i utrwalania u nich postawy „wyuczonej bezradności".

9.3. Przeciwdziałanie zjawisku nadużywania alkoholu i ograniczanie problemów z nim związanych.

Zgodnie z wynikami moich badań terenowych nadużywanie alkoholu uznawane jest przez mieszkańców Sanoka za jeden z poważniejszych problemów społecznych z jakimi musi się mierzyć społeczność lokalna. Przeciwdziałanie temu negatywnemu zjawisku społecznemu przybiera zarówno charakter zinstytucjonalizowany, jak i pozainstytucjonalny.

Ze strony instytucji miejskich mieszkańcy uzależnieni od alkoholu i ich rodziny mogą uzyskać pomoc w Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Poradni Leczenia Uzależnień.

W tej pierwszej instytucji osoby z problemami alkoholowymi mogą poddać się specjalistycznej diagnozie w tym obszarze, wykonywanej przez uprawnionych biegłych sądowych (psychologa klinicznego i lekarza psychiatrę – z kwalifikacjami w zakresie uzależnień), otrzymać precyzyjne informacje odnośnie możliwości podjęcia leczenia alkoholowego w warunkach ambulatoryjnych bądź stacjonarnych na terenie Sanoka oraz poza miastem, zobowiązanie do podjęcia leczenia, a w sytuacjach najtrudniejszych

ich sprawa może być przekazana do rozpatrzenia przez Wydział Rodzinny Sądu Rejonowego w Sanoku. Wsparciem komisji objęte mogą być także rodziny osób uzależnionych od alkoholu, a w szczególności ci ich członkowie, którzy przejawiają symptomy współuzależnienia. Komisja zajmuje się także kontrolą przestrzegania prawa obowiązującego w zakresie sprzedaży napojów alkoholowych na terenie miasta, ze szczególnym odniesieniem do osób nieletnich oraz wydawaniem zezwoleń na handel alkoholem, odbywający się w sklepach i punktach gastronomicznych usytuowanych na terenie Sanoka. Pomoc udzielana przez tą wyspecjalizowaną instytucję miejską świadczona jest nieodpłatnie, każdy z mieszkańców Sanoka odczuwający potrzebę uzyskania wsparcia w tym zakresie (zarówno odnośnie swojego własnego problemu związanego z nadużywaniem alkoholu, jak i problemu innej osoby, która wymaga fachowej konsultacji) może zgłosić swoją sprawę do rozpatrzenia przez komisję roboczą (tzw. motywacyjną) lub w ramach dyżuru jej przedstawiciela. Komisja po uzyskaniu opinii biegłych w zakresie ewentualnego uzależnienia od alkoholu i zalecającej podjęcie leczenia odwykowego zajmuje się kierowaniem osób tego wymagających na terapię alkoholową w formie ambulatoryjnej (na terenie miasta) bądź pomaga organizacyjnie w rozpoczęciu terapii stacjonarnej na jednym z oddziałów odwykowych funkcjonujących w ośrodkach położonych w pobliżu Sanoka (Krosno, Rzeszów, Żurawica, Stalowa Wola). Do zadań komisji należy także monitorowanie postępów w terapii osób ze stwierdzonym uzależnieniem od alkoholu, ich wywiązywanie się z obowiązku podjęcia leczenia oraz utrzymywania abstynencji alkoholowej.

Instytucją oferującą wsparcie terapeutyczne dla osób uzależnionych od alkoholu na terenie Sanoka jest Poradnia Leczenia Uzależnień. Jest to specjalistyczna placówka odwykowa funkcjonująca w systemie ambulatoryjnym i udzielająca pomocy wymagającym tego mieszkańcom w formie terapii indywidualnej bądź grupowej. W strukturze organizacyjnej tej instytucji działa także Oddział Dzienny, który oferuje codzienne zajęcia o różnym charakterze dla zainteresowanych mieszkańców zmagających się ze swoim uzależnieniem alkoholowym. Specjalistyczna pomoc w poradni świadczona jest przez lekarzy psychiatrów, terapeutów uzależnień, psychologa, pracownika socjalnego oraz pielęgniarki z przygotowaniem odwykowym.

Instytucjonalne przeciwdziałanie zjawisku alkoholizmu w Sanoku realizowane jest także przy pomocy Wydziału Rodzinnego Sądu Rejonowego, ze szczególną rolą kuratorów sądowych oraz Prokuratury Rejonowej i Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Dla osób nieletnich doświadczających pierwszych problemów związanych z nadużywaniem alkoholu funkcjonuje w mieście systemowo zorganizowana pomoc udzielana bezpośrednio w szkołach przez pedagogów szkolnych, specjalistów z Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej, Zespołu ds. Nieletnich Komendy Powiatowej Policji oraz Wydziału ds. Nieletnich Sądu Rejonowego.

Mieszkańcy nadużywający alkoholu w swoim codziennym funkcjonowaniu oraz ich rodziny szukają często pomocy w rozwiązaniu tego problemu z pominięciem wyszczególnionych powyżej instytucji miejskich zajmujących się oficjalnie tą problematyką. Są to przede wszystkim te osoby, które wychodzą z założenia, że problem alkoholowy ma charakter bardzo indywidualny i w związku z tym największe efekty w jego przezwyciężaniu przynosi osobiste zaangażowanie i determinacja osoby uzależnionej, wyrażane często powtarzanymi sformułowaniami o charakterze życzeniowym: *„…jeżeli sam sobie nie pomogę, to nikt mi z tym problemem nie pomoże…”, „…jak sam nie będę chciał, to nigdy nie przestanę pić…”* czy *„…żeby przestać pić trzeba mieć silną wolę…”*.

Pozainstytucjonalne propozycje rozwiązania problemu uzależnienia od alkoholu sprowadzają się do indywidualnych zobowiązań mieszkańców dotyczących znaczącego ograniczenia bądź całkowitego zaprzestania używania napojów alkoholowych w ich życiu, składanych w obecności innych członków rodziny, jako warunek utrzymania się w dotychczas wykonywanej pracy zawodowej bądź jako zobowiązanie o charakterze religijnym składane w kościele (np. przystąpienie do krucjaty wyzwolenia człowieka). Niektórzy mieszkańcy miasta angażują się w działalność grup AA (anonimowych alkoholików) bądź innych grup trzeźwościowych (świeckich lub religijnych), zakładającą wzajemne wsparcie w utrzymywaniu abstynencji alkoholowej i poszukiwanie skutecznych środków zaradczych na codzienne problemy, bez uciekania się do alkoholu. Inne osoby próbujące samodzielnie zwalczać swoje uzależnienie alkoholowe angażują się w różne rodzaje aktywności np. o charakterze sportowym bądź artystycznym albo szukają wsparcia specjalistycznego, ale poza strukturami instytucji tj. w kontakcie indywidualnym z psychologiem, terapeutą, lekarzem-psychiatrą, pracownikiem socjalnym lub innym „pomagaczem” np. księdzem.

9.4. Konsekwencje zjawiska narkomanii w realiach Sanoka.

Narkomania w rzeczywistości społecznej Sanoka nie jest oceniana jako znaczący problem społeczny dla ogółu mieszkańców miasta i odnoszona raczej do zachowań ryzykownych, charakterystycznych dla ludzi młodych. Badania przeprowadzone przeze mnie w latach 2008-2009 pokazały to zjawisko w różnych aspektach i chociaż potwierdziły, że dotyczy w większym stopniu młodych mieszkańców Sanoka, to jednak wykazały równocześnie, że pułap wiekowy osób używających narkotyków nie tylko się obniżył, ale także podwyższył. Stosunkowo regularny kontakt z tymi środkami występuje aktualnie także wśród dorosłych mieszkańców miasta, co skutkuje poszerzeniem przedziału wiekowego osób mających mniej lub bardziej regularny kontakt z narkotykami. W przeciwdziałaniu zjawisku narkomanii dużą rolę odgrywają przedsięwzięcia profilaktyczne i prewencyjne organizowane przez funkcjonujące w mieście placówki szkolne i pozaszkolne, policję, straż miejską oraz specjalistyczne instytucje informacyjno-konsultacyjne.

Zjawisko narkomanii traktowane przez mieszkańców raczej jako problem o wymiarze jednostkowym niż społecznym, znajduje często rozwiązania w działaniach podejmowanych samodzielnie przez osoby bezpośrednio dotknięte tym problemem bądź ich rodziny. Nierzadko poszukują oni pomocy poza miastem, samodzielnie decydując się na podjęcie leczenia na oddziałach detoksykacyjnych oraz w ośrodkach specjalistycznych dla osób uzależnionych.

W Sanoku nie funkcjonuje placówka (ani o charakterze ambulatoryjnym ani stacjonarnym) wyspecjalizowana tylko i wyłącznie w kierunku niesienia pomocy osobom uzależnionym od narkotyków. Mieszkańcy miasta mający problemy będące konsekwencją zażywania środków narkotycznych mogą jednak liczyć na wsparcie instytucjonalne 2 placówek, które statutowo zajmują się szerszym spektrum spraw niż tylko te związane z narkomanią: Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej oraz Poradni Leczenia Uzależnień. Ta pierwsza udziela pomocy przede wszystkim dzieciom i młodzieży dla których ma w ofercie: specjalistyczne zajęcia grupowe z zakresu profilaktyki narkotykowej oraz indywidualne konsultacje, poradnictwo i wsparcie o charakterze terapeutycznym. Placówka udziela także specjalistycznego wsparcia nauczycielom i wychowawcom pracującym z młodymi ludźmi wykazującymi problemy w tym zakresie oraz ich rodzinom. Natomiast w Poradni Leczenia Uzależnień,

zajmującej się przede wszystkim mieszkańcami uzależnionymi od alkoholu, pomocy mogą poszukiwać także dorośli mieszkańcy Sanoka, którzy chcą leczyć swoje uzależnienie od środków narkotycznych.

Społeczność lokalna próbuje przeciwdziałać zjawisku narkomanii w Sanoku także poprzez angażowanie w tym obszarze organizacji pozarządowych działających na terenie miasta. Stowarzyszenie Inicjatyw Wychowawczych i Kulturalnych funkcjonujące przy I LO w Sanoku opracowało specjalny program profilaktyczny „Dojrzewanie bez narkotyków", który dwukrotnie (w 2008 i 2009 roku) uzyskał pozytywną ocenę i akceptację Krajowego Biura d/s Przeciwdziałania Narkomanii w Warszawie. Program prowadzony w formie edukacji rówieśniczej miał na celu profesjonalne przygotowanie młodych ludzi w przedziale wiekowym 16-21 lat do samodzielnego prowadzenia zajęć edukacyjnych dla gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych z zakresu profilaktyki antynarkotykowej.

9.5. Przeciwdziałanie przestępczości w rzeczywistości społecznej Sanoka.

Zjawisko przestępczości nie jest postrzegane przez społeczność lokalną Sanoka jako jego szczególnie dokuczliwy problem społeczny. Kategoria do której zalicza się miasto: ośrodek średniej wielkości, sprzyja wysokiemu poczuciu bezpieczeństwa mieszkańców, a relatywnie mała liczba zdarzeń o charakterze przestępczym jest traktowana jako jedna z jego najważniejszych zalet. Ta cecha miasta budująca jego ład społeczny, cieszy się pełną akceptacją mieszkańców, stąd każde przedsięwzięcie służące utrwaleniu tego stanu zyskuje aprobatę miejskiej społeczności. Inicjatywy zmierzające do dalszego ograniczania przestępczości i zachowań aspołecznych w mieście podejmowane są przez Komendę Powiatową Policji, a realizowane w postaci licznych projektów profilaktycznych i prewencyjnych.

Program „Przyjazne środowisko lokalne" realizowany przez sanocką policję już od 2007 r. we współpracy z licznymi instytucjami lokalnymi (samorządy różnych szczebli, Sanepid, Straż Pożarna, Straż Miejska, placówki oświatowe, media lokalne, Straż Ochrony Kolei, Straż Graniczna) ma na celu przede wszystkim promowanie

przedsięwzięć z zakresu kształtowania bezpiecznych miejskich przestrzeni publicznych. Przedstawiciele różnych placówek funkcjonowali w ramach międzyinstytucjonalnej grupy roboczej i podejmowali działania mające na celu przeciwdziałanie przestępczości np. poprzez kontrolę miejsc na terenie miasta, w których w przeszłości dochodziło do zakłóceń ładu i porządku publicznego. Zaangażowanie w realizację programu dużej liczby instytucji poza policją skutkowało zauważalną zmianą w postawach społecznych i wzrostem poczucia współodpowiedzialności za bezpieczeństwo w mieście.

Inny program „Stop patologiom – razem bezpieczniej" zainicjowany przez Komendę Policji we wrześniu 2008 r. miał na celu ograniczenie zjawisk patologicznych oraz podniesienie bezpieczeństwa mieszkańców. W realizację programu ponownie włączyło się wiele instytucji i placówek lokalnych reprezentujących różne obszary działalności miasta: samorządy; miejski i powiatowy, miejskie i gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych, Sanepid, placówki szkolne reprezentujące wszystkie etapy edukacyjne, Straż Pożarna, Straż Miejska, Straż Graniczna, Straż Ochrony Kolei, Urząd Pracy, Wydział Rodzinny Sądu Rejonowego, kuratorzy sądowi, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. W ramach programu przeprowadzono szereg lokalnych akcji prewencyjnych służących przeciwdziałaniu przestępczości, takich jak: „Alkohol ograniczona dostępność", „Sprzedawca", „Alkohol dla pełnoletnich", „Pozory mylą–dowód nie", których głównym celem było zapobieganie i ujawnianie przypadków łamania obowiązujących przepisów alkoholowych, zwłaszcza w odniesieniu do nieletnich. Wzmożone działania prowadzono zwłaszcza w okolicach dni świątecznych i uroczystości, mając na uwadze zapobieganie zakłócaniu spokoju i porządku publicznego w tym czasie. Realizacja programu przyniosła pewne oczekiwane przez mieszkańców miasta efekty sprowadzające się głównie do ograniczenia zjawisk patologicznych i wzrostu poczucia ich bezpieczeństwa. Przeprowadzono także szeroko zakrojoną akcję edukacyjną, w ramach której zorganizowano 82 spotkania policjantów z gimnazjalistami (18 z ich rodzicami), 49 z uczniami szkół ponadgimnazjalnych (14 z ich rodzicami) oraz 36 spotkań z członkami klubów kibica.

Zachowania chuligańskie uczestników imprez sportowych takich jak mecze piłkarskie czy hokejowe organizowanych na terenie miasta nie mają zbyt dużego natężenia, stąd nie stanowią znaczącej uciążliwości dla jego mieszkańców, jednak mając na celu utrwalenie tego stanu rzeczy oraz podjęcie działań o charakterze

profilaktycznym policja sanocka jeszcze w 2007 r. rozpoczęła realizację dosyć oryginalnego programu o charakterze prewencyjnym zatytułowanego „Pseudokibic". W jego przeprowadzenie, podobnie jak przy innych programach przygotowanych przez policję na potrzeby społeczności lokalnej, zaangażowało się wiele podmiotów funkcjonujących w mieście: władze miasta, kluby sportowe, szkoły podstawowe, gimnazja i ponadgimnazjalne, pedagog uliczny, Straż Graniczna i Miejska. W przypadku imprez o podwyższonym ryzyku, zwracano się z prośbą o pomoc do Oddziałów Prewencji, Policji Konnej oraz Referatu Konwojowego III Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Działania podjęte w trakcie programu pozwoliły dokonać analizy zjawiska przestępczości stadionowej w rejonie z uwzględnieniem elementów mających wpływ na powstanie zjawiska, nawiązać kontakt z władzami klubów sportowych i ustalić zasady współpracy, dokonać przeglądu poszczególnych obiektów sportowych pod kątem ich bezpieczeństwa i dopuszczenia do organizowania imprez masowych oraz poszerzyć rozpoznanie policyjne w zakresie tzw. chuliganów stadionowych.

W maju 2010 r. policja rozpoczęła realizację innego programu profilaktycznego „Reaguje – Bezpieczniej się czuje" zawierającego praktyczne elementy edukacyjne służące podniesieniu bezpieczeństwa konkretnych mieszkańców miasta Sanoka. Głównym celem programu było wzbudzenie u społeczności lokalnej poczucia potrzeby reagowania na przypadki łamania przepisów prawa oraz wyuczenie podstawowych zasad samoobrony przedstawicieli wybranych grup ryzyka z terenu miasta (mieszkańcy w podeszłym wieku, młodzież szkolna). Program miał charakter międzyinstytucjonalny, stąd miał wsparcie: władz miejskich i powiatowych, Powiatowego Centrum Wolontariatu, Sanockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, GOPR-u, Sanepidu, Straży Pożarnej i Straży Miejskiej, rad dzielnic oraz szkół i placówek oświatowych. Współpraca policji z instytucjami miejskimi sprzyjała pozyskiwaniu informacji na temat występujących zagrożeń kwalifikowanych przez mieszkańców jako zachowania przestępcze. Zajęcia z zakresu zasad samoobrony uwzględniające wzór prawidłowej reakcji na atak, kwestie związane ze zjawiskiem przemocy domowej oraz bardzo atrakcyjne dla uczestników zajęcia praktyczne zorganizowano dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wolontariuszy z Powiatowego Centrum Wolontariatu, wychowanków Domu Dziecka oraz młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Program uwzględniał również informacje dotyczące zjawiska tzw. „cyberprzemocy" czyli

zagrożeń wynikających z używania telefonów komórkowych i internetu, ze szczególnym uwzględnieniem praktyk pedofilskich w sieci.

W 2011 r. w zakresie przeciwdziałania przemocy Komenda Powiatowa Policji w Sanoku zaangażowana była w realizację zadań w ramach rządowego programu „Razem bezpieczniej" w 2 obszarach: „Bezpieczeństwo w szkole" oraz „Przemoc w rodzinie".

W pierwszym obszarze dokonano rozpoznania tych zachowań młodych ludzi, które powodują patologizację ich funkcjonowania. Do takich zachowań zaliczono te, które są konsekwencją kontaktu młodzieży szkolnej z alkoholem. Niepokojący zdaniem policji jest nie tylko fakt, że przedział wiekowy młodych ludzi w Sanoku spożywających alkohol w stosunku do lat ubiegłych uległ obniżeniu w swoim dolnym progu i wynosi od 13 do 17 lat oraz to, że ich kontakt z alkoholem kończył się bardzo często koniecznością udzielenia pomocy medycznej w warunkach szpitalnych, ale przede wszystkim reakcja dużej części rodziców, którzy bagatelizowali zdarzenie i nieodpowiedzialnie brali swoje ryzykownie zachowujące się dzieci w obronę np. nie wyrażając zgody na przebadanie młodych ludzi znajdujących się pod wyraźnym wpływem alkoholu na stan jego zawartości w organiźmie. Najbardziej popularnym sposobem na zdobycie alkoholu przez nastolatków (osoby nieletnie) jest dokonanie jego zakupu przez osoby dorosłe na ich potrzeby. Szczególne zagrożenie dla małoletnich ze względu na alkohol występuje na imprezach masowych takich jak koncerty, dyskoteki, festyny. Zachowania patologiczne młodych ludzi związane są również często z używaniem środków narkotycznych, w tym także rozpowszechnionych od 2010 r. dopalaczy. Z danych policyjnych wynika, że procederem rozprowadzania środków psychoaktywnych wśród nieletnich zajmują się często ich starsi koledzy. Przeciwdziałaniem zjawisku narkomanii wśród młodych ludzi zajmuje się Zespół ds. Nieletnich wykorzystując do tego różnorodne formy pracy: profilaktykę, edukację, ale także obserwację osób, co do których istnieją podejrzenia o ich związki z narkotykami[68].

[68]Policja w Sanoku w celu poprawienia bezpieczeństwa w szkołach i wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społeczności lokalnej angażowała się dodatkowo w działania związane z następującymi programami i akcjami profilaktycznymi realizowanymi w mieście: „Program poprawy efektywności wychowania", „Szkoła bez przemocy", „Internet czyli nasze dzieci w sieci", „Podwórkowe wakacje", „Mikołajki", „Bezpieczna droga do szkoły", „Odnaleźć Zgubka", „Bezpieczny dom", „Bezpieczne ferie", „Bezpieczne wakacje", „Program rewitalizacji miasta Sanoka", „Dzień dziecka", „Baw się i bądź bezpieczny" oraz festynami, piknikami rodzinnymi i sportowymi. Poprawieniu bezpieczeństwa

Przy realizacji zadań z obszaru „Przemoc w rodzinie" Komenda Powiatowa Policji w Sanoku współpracuje regularnie z instytucjami lokalnymi zajmującymi się tą problematyką zlokalizowanymi na terenie miasta (Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego, Zespół Kuratorskiej Opieki Sądowej, Prokuratura Rejonowa, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, pedagodzy szkolni) oraz specjalistyczną placówką spoza Sanoka w postaci Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „SOS" w Lesku. Skala i obraz zjawiska przemocy w rodzinie na terenie Sanoka z perspektywy policyjnej najlepiej rozpoznane są przez Referat Patrolowo–Interwencyjny, którego funkcjonariusze mają bezpośredni kontakt zarówno ze sprawcami, jak i ofiarami przemocy w mieście. Prewencyjnie problem ten był omawiany także podczas spotkań z młodzieżą, nauczycielami, pedagogami szkolnymi oraz rodzicami w miejskich szkołach i placówkach oświatowych.

Zasadniczą wadą instytucjonalnego przeciwdziałania zjawisku przemocy w rodzinie na terenie Sanoka jest brak wyspecjalizowanej placówki, która zajmowałaby się profesjonalnie i całościowo tym problemem w mieście, oferując równocześnie konieczną pomoc i odpowiednie wsparcie dla mieszkańców doznających przemocy. Jedną z najnowszych inicjatyw lokalnych mającą szansę w pewnym zakresie nadrobić ten brak jest utworzony w Sanoku w kwietniu 2011 r., zgodnie z wymogami ustawy i z inicjatywy władz miasta Interdyscyplinarny Zespół ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Jest to porozumienie kilkunastu lokalnych instytucji takich jak: Komenda Powiatowa Policji, Prokuratora Rejonowa, Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej, placówki szkolne, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, które poprzez swoich przedstawicieli (funkcjonariusze ds. prewencji, prokuratorzy, kuratorzy sadowi, psycholodzy, pedagodzy szkolni, specjaliści ds. uzależnień) funkcjonujących w ramach tzw. grup roboczych próbują zajmować się trudnym i często ukrywanym problemem społecznym takim jak przemoc w rodzinie.

---

w szkołach ponadgimnazjalnych i innych placówkach oświatowych funkcjonujących na terenie miasta Sanoka sprzyjał program „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach" realizowany w latach 2007–2009 przez organy prowadzące te instytucje, który zakładał wprowadzenie odpowiednich standardów w zakresie zabezpieczeń elektronicznych, systemów alarmowych i monitoringu szkolnego.

9.6. Działania lokalne mające na celu poprawę sytuacji zdrowotnej mieszkańców Sanoka.

Sytuacja zdrowotna społeczności lokalnej nie jest postrzegana przez jej członków jako problem społeczny stawiający ich na gorszej pozycji niż innych mieszkańców kraju. Przez niektórych mieszkańców Sanoka wyrażane są obawy, zwłaszcza w formie anonimowej (np. za pomocą lokalnych portali internetowych) dotyczące trwałości bezpłatnej służby zdrowia, zastrzeżenia dotyczące jej właściwej organizacji oraz zapewnienia specjalistycznej opieki medycznej najcięższej chorującym mieszkańcom bez konieczności szukania jej poza miastem. Idące najdalej obawy społeczne wyrażane są w opiniach mówiących o możliwości całkowitej likwidacji miejskiego Szpitala Specjalistycznego w Sanoku bądź osiągnięciu tak dużego zadłużenia finansowego przez tą placówkę, ze uniemożliwi to jej normalne funkcjonowanie. Przeprowadzone badania terenowe potwierdzają, że mieszkańcy Sanoka za jedną z poważniejszych wad funkcjonowania w mieście średniej wielkości uznają brak specjalistycznej opieki medycznej w ofercie lokalnej służby zdrowia. Działania mające na celu poprawę sytuacji zdrowotnej podejmowane są przez kierownictwo szpitala, władze lokalne oraz społeczność lokalną.

Szpital Specjalistyczny w Sanoku, co do którego przetrwania pojawiają się od czasu do czasu głosy pełne obaw, jako placówka kontynuująca misję utworzonego pod koniec XVIII w. Szpitala Powszechnego, pomimo różnych trudności wynikających głównie z niezaspokajającego wszystkich potrzeb pacjentów poziomu finansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia, nie tylko funkcjonuje, ale stara się poszerzać pole swojej działalności. Odpowiednią jakość świadczonych usług medycznych placówka stara się zapewniać poprzez pozyskiwanie najnowszego i jak najbardziej specjalistycznego sprzętu medycznego, a także poprawę infrastruktury lokalowej miejskiego systemu opieki zdrowotnej. Szczególne osiągnięcia w tym obszarze można odnotować w latach 90-tych XX w. i na początku nowego tysiąclecia. Jak zauważył dyrektor szpitala A.Siembab: „Bywa, że leczenie staje się swoistym „wyścigiem z czasem", dramatycznym bojem o życie pacjenta, uniknięcie kalectwa czy choćby częściowy powrót do dawnego stanu i pracy zawodowej. W tej „walce o zdrowie" wszystko zaczyna się od szybkiej i precyzyjnej diagnozy medycznej" (Siembab 2012: 215). Dlatego najważniejsze było pozyskanie nowoczesnego sprzętu diagnostycznego

i terapeutycznego, w czym szpital zyskał na początku lat 90-tych XX w. mocne wsparcie ze strony środowiska lokalnego. Z inicjatywy najbardziej aktywnych mieszkańców[69] 13 marca 1992 r. powołana została Fundacja Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego „Szpital" (od 2009 r. funkcjonująca pod nazwą „Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia"), która za główny cel postawiła niesienie wszechstronnej pomocy szpitalowi. Wśród wielu przedsięwzięć poprawiających kondycję tej placówki szczególne znaczenie miało sprowadzenie i uruchomienie w Sanoku aparatu rezonansu magnetycznego. Powstanie specjalistycznej Pracowni Rezonansu Magnetycznego w 2004 r. przełamało zdaniem Siembaba „…pewien stereotyp „prowincjonalności sanockiej medycyny". Wcześniej w powszechnej świadomości lokalnej społeczności było całkowite zacofanie miejscowej służby zdrowia. Na nowoczesne badania diagnostyczne, np. tomografię komputerową, echokardiografię czy bronchoskopię, jeździło się do Lublina, Rzeszowa lub Krakowa. Rezonans magnetyczny całkowicie zmienił to nastawienie" (tamże: 218). Rok później do szpitala zakupiony został tomograf komputerowy, a w 2009 r. w kompleksie szpitalnym uruchomiono Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych G.M. Carint, które dysponuje cyfrowym koronarografem (angiografem), wysokiej klasy urządzeniem przeznaczonym do badania tętnic wieńcowych serca (koronarografia) oraz tętnic obwodowych (angiografia).

Oddolną inicjatywą społeczną mającą również na celu wsparcie sytuacji lokalnej służby zdrowia jest organizowana cyklicznie od 2007 r. akcja „Ziemia Sanocka dla Szpitala", będąca swoistą lokalną odpowiedzią na „Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy" Jurka Owsiaka.

Ważnym przedsięwzięciem znacząco poprawiającym sytuację zdrowotną mieszkańców Sanoka było uruchomienie w 2006 r. Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR), składającego się z 3 sal zabiegowych, 5 gabinetów lekarskich, sali intensywnej terapii i sali obserwacyjnej.

[69] Za „ojców założycieli" Fundacji uznać można: Zygmunta Paska – lekarza neurologa i Józefa Baszaka – ekonomistę, wieloletniego dyrektora jednego z większych zakładów pracy w mieście „Stomil" i radnego powiatowego.

Od 1974 r. w Sanoku działa Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, z lądowiskiem i bazą usytuowaną od początku istnienia na prawym brzegu Sanu, w dzielnicy Biała Góra. W celu maksymalnego skrócenia czasu potrzebnego do udzielenia szybkiej, specjalistycznej pomocy lekarskiej w 2010 r. podjęto decyzję o budowie drugiego lądowiska zlokalizowanego na terenie sanockiego szpitala, które oddano w 2011 r., a koszt jego budowy wyniósł prawie 4 mln zł. Inwestycja ta bardzo odczuwalnie polepszyła sytuację zdrowotną nie tylko mieszkańców Sanoka, ale także całego regionu.

Zagadnieniem mocno absorbującym lokalną społeczność w obrębie problematyki zdrowotnej jest od wielu lat bardzo zły stan techniczny 2 oddziałów szpitalnych: neurologicznego i laryngologicznego, usytuowanych w odrębnym budynku tzw. „starym szpitalu". Po długich zabiegach lokalnych władz i dyrekcji szpitala udało się ostatecznie na przełomie lipca i sierpnia 2013 r. pozyskać z rezerwy budżetowej premiera Donalda Tuska kwotę 3,7 mln zł na alokację jednego z nich: neurologii do zupełnie nowego pawilonu, który ma być oddany do końca listopada tego roku. Będzie to bardzo znaczący krok do ucywilizowania warunków lokalowych sanockiej służby zdrowia i odczuwalnego poprawienia komfortu pacjentów.

Innym aktualnym i bardzo ważnym zagadnieniem dla sanockiej służby zdrowia jest konieczność dostosowania do 2016 r. bloku operacyjnego szpitala do wymogów lokalowych i sprzętowych, zgodnie z zaleceniami ministra zdrowia, co zostało oszacowane na około 30 mln zł. Znalezienie tak olbrzymiej kwoty w lokalnych budżetach (szpitala, miasta czy powiatu) byłoby niewykonalne, dlatego bardzo korzystna dla miasta jest informacja z końca września br. o umieszczeniu tej inwestycji na liście przedsięwzięć kluczowych dla województwa podkarpackiego, które mają szansę być sfinansowane ze środków Ministerstwa Rozwoju Regionalnego lub Regionalnego Programu Operacyjnego w nowej perspektywie finansowej na lata 2014-2020.

9.7. Przedsięwzięcia lokalne wspierające osoby niepełnosprawne w mieście.

W całościowym postrzeganiu sytuacji zdrowotnej społeczności lokalnej mieści się także zagadnienie niepełnosprawności w kontekście położenia osób z różnymi dysfunkcjami będących stałym elementem rzeczywistości miejskiej, które natomiast oceniane jest przez wielu mieszkańców Sanoka, w tym przez zdecydowaną większość samych niepełnosprawnych jako nacechowane wieloma problemami. Opierając się na biopsychospołecznej koncepcji niepełnosprawności zakładającej, że człowiek jest istotą biologiczną, określoną osobą oraz członkiem danej grupy społecznej kompleksowa rehabilitacja osób niepełnosprawnych powinna być realizowana w 3 sferach:

1. fizycznej (podwyższenie sprawności uszkodzonych czynności do możliwie najwyższego poziomu i ewentualnie uzyskanie stanu sprzed uszkodzenia)
2. psychicznej (przywrócenie sprawności przebiegu procesów psychicznych i funkcjonowania osobowości przez rozwiązywanie wszystkich problemów psychologicznych, związanych z niepełnosprawnością biologiczną)
3. społecznej (umożliwienie uczestnictwa we wszystkich przejawach życia społecznego i wypełniania ról społecznych, które powinna dana osoba wykonywać, biorąc pod uwagę jej wiek, płeć i inne czynniki determinujące te role).

W przezwyciężaniu problemów na jakie są narażeni niepełnosprawni mieszkańcy miasta mają wsparcie instytucjonalne wyspecjalizowanych placówek lokalnych takich jak Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Poradnia Psychologiczno–Pedagogiczna.

Pierwsza z wymienionych instytucji praktycznie od początku swojego funkcjonowania zawiera realne propozycje mające na celu wspomaganie osób niepełnosprawnych w sformalizowanych programach działań na rzecz tej grupy osób[70]. Szczególny nacisk kładą one na realizację takich celów strategicznych jak:

[70] Dotychczas opracowane i realizowane były 3 takie programy; pierwsze dwa 3-letnie: „Powiat Sanocki dla niepełnosprawnych na lata 2001-2003" i „Powiatowy program działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2004-2006" oraz najbardziej rozbudowany „Powiatowy program działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2007-2012". Aktualnie opracowany został już nowy program, który przed formalnym przyjęciem jest jeszcze opiniowany przez różne instytucje lokalne przewidziane do jego realizacji.

- aktywna polityka rynku pracy w odniesieniu do niepełnosprawnych
- przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych
- minimalizowanie skutków społecznych niepełnosprawności
- tworzenie środowiska przyjaznego osobom niepełnosprawnym (likwidacja barier funkcjonalnych).

Realizacja programów ma w praktyce prowadzić do odczuwalnej ogólnej poprawy warunków życia osób niepełnosprawnych, w tym stworzenia warunków do zdobywania wiedzy, wykształcenia i kwalifikacji w warunkach dostosowanych do ich potrzeb, wspierania wejścia bądź utrzymania się na lokalnym rynku pracy, umożliwienia korzystania ze specjalistycznej pomocy rewalidacyjnej odpowiadającej różnym formom niepełnosprawności oraz jak najbardziej pełnego i aktywnego uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej.

Najszybciej zauważalne działania instytucjonalne wspierające codzienne funkcjonowanie niepełnosprawnych dotyczą tworzenia przyjaznego im środowiska i są realizowane w zakresie likwidacji barier architektonicznych i urbanistycznych, zwłaszcza w budynkach w których umiejscowione są instytucje o wysokim poziomie użyteczności publicznej (urzędy, szkoły, ośrodki służby zdrowia) oraz na ciągach komunikacyjnych prowadzących do tych instytucji (likwidacja krawężników, zróżnicowanie nawierzchni na przejściach dla pieszych). Adaptacja budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych sprowadza się w praktyce do: wykonywania pochylni (podjazdów) umożliwiających przemieszczanie się na wózkach inwalidzkich, montowania wind i dźwigów dla niepełnosprawnych, modernizacji instalacji sanitarnych, dostosowania pomieszczeń toaletowych do potrzeb osób niepełnosprawnych, montowania odpowiednich drzwi wejściowych. Wsparcie instytucjonalne ze strony PCPR w ramach przyjętych programów i realizowanych konkretnych projektów zakładające minimalizowanie problemów z jakimi muszą mierzyć się mieszkańcy niepełnosprawni sprowadzało się także do zakupu sprzętu specjalistycznego takiego jak: drabinki, piłki, materace, krzesła, ławeczki, zestawy do ćwiczeń manualnych, zestawy komputerowe z klawiaturami dostosowanymi do potrzeb osób niedowidzących oraz pojazdów specjalnych, służących do przewozu osób niepełnosprawnych.

Aktywna polityka rynku pracy dla osób niepełnosprawnych w mieście realizowana jest poprzez tworzenie i organizację nowych stanowisk pracy dostosowanych do ich potrzeb (w skali roku dawało to średnio możliwość utworzenia kilkudziesięciu miejsc pracy) oraz aktywizację zawodową niepełnosprawnych absolwentów.

Osoby niepełnosprawne w zakresie aktywizacji zawodowej na terenie miasta są również wspierane przez działania Powiatowego Urzędu Pracy. Posiadając aktualny orzeczony stopień niepełnosprawności mogą się w tej instytucji zarejestrować wybierając jeden z dostępnych statusów:

- osoby bezrobotnej czyli niezatrudnionej i nie wykonującej innej pracy zarobkowej, zdolnej i gotowej do podjęcia zatrudnienia, co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie, nie posiadającej uprawnień do świadczeń rentowych lub zasiłku stałego na podstawie przepisów o pomocy społecznej
- osoby poszukującej pracy, posiadającej przychód w postaci renty z tytułu niezdolności do pracy, renty socjalnej lub zasiłku stałego z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

W ramach rehabilitacji zawodowej niepełnosprawnych Urząd Pracy udziela pomocy w zakresie: pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego, szkoleń, stażu, prac interwencyjnych, jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej oraz zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej. Wydatki na instrumenty oraz usługi rynku pracy finansowane są w przypadku osób niepełnosprawnych zarejestrowanych jako bezrobotne ze środków Funduszu Pracy, a jako poszukujące pracy niepozostające w zatrudnieniu ze środków PFRON. Na koniec 2012 r. w sanockim Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 128 osób poszukujących pracy, w tym 53 kobiety z orzeczonym stopniem niepełnosprawności.

Rehabilitacja społeczna na rzecz osób niepełnosprawnych z Sanoka i okolic prowadzona przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie obejmuje:

- organizowanie i finansowanie warsztatów terapii zajęciowej
- dofinansowanie pobytu na turnusach rehabilitacyjnych

- dofinansowanie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego
- dofinansowanie sportu, kultury i rekreacji osób niepełnosprawnych
- likwidację barier architektonicznych oraz barier w komunikowaniu się i technicznych.

Instytucja ta stara się pomagać osobom niepełnosprawnym także poprzez realizację projektów współfinansowanych z funduszy europejskich. Od 2008 r. corocznie organizuje projekty pod wspólnym tytułem „Program aktywizacji społecznej w powiecie sanockim". Ich głównym celem jest przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia społecznego poprzez aktywizację społeczną i zawodową. W 2011 r. pomocą objęto 30 osób niepełnosprawnych, w tym 3 usamodzielniających się wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo - wychowawcze takie jak młodzieżowe ośrodki wychowawcze, zakłady poprawcze oraz rodziny zastępcze, ze względu na ich większe zagrożenie marginalizacją, w porównaniu do rówieśników dorastających w prawidłowych warunkach społecznych. Aby osiągnąć założony cel uczestnicy musieli podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe poprzez ukończenie zaproponowanych kursów (do wyboru: obsługi komputera, obsługi kas fiskalnych wraz z fakturowaniem, spawania, prawa jazdy kat.C, barmański, obsługi wózków jezdniowych, wizażu, grafiki komputerowej), zdobyć umiejętności ułatwiające określenie swoich możliwości na rynku pracy, zwiększyć zdolności komunikacyjne, motywację do działania i zaufanie do własnych sił oraz podnieść umiejętności psychospołeczne. Projekt zakładał także poprawę jakości zdrowia jego niepełnosprawnych uczestników. W projekcie realizowanym w 2012 r. wsparciem objętych zostało 31 nieaktywnych zawodowo niepełnosprawnych mieszkańców (15 kobiet i 16 mężczyzn), w tym 1 wychowanek młodzieżowego ośrodka wychowawczego i 1 z rodziny zastępczej.

Wsparcie instytucjonalne i pomoc w rozwiązywaniu problemów związanych z niepełnosprawnością oferowane są także młodym mieszkańcom Sanoka od momentu wykrycia niepełnosprawności do zakończenia nauki na etapie ponadgimnazjalnym. Oprócz opieki medycznej, młode osoby przechodząc na kolejne etapy swojej edukacji mogą korzystać ze wsparcia w postaci tworzenia warunków kształcenia i egzaminowania, dostosowanych do ich potrzeb wynikających ze stwierdzonych niepełnosprawności. Specjalistyczną instytucją lokalną kwalifikującą do tej formy

pomocy na terenie miasta i całego powiatu jest Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Po wykryciu niepełnosprawności już w najmłodszym wieku dzieci mogą być objęte na podstawie właściwej opinii - wczesnym wspomaganiem rozwoju w postaci specjalistycznych zajęć realizowanych w przygotowanych do tego placówkach (na terenie Sanoka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym) do czasu kiedy rozpoczną realizację obowiązku szkolnego.

Niepełnosprawność rozumiana w myśl przepisów oświatowych różni się od definicji która obowiązuje w służbie zdrowia gdyż uczniowie uznani zostają za niepełnosprawnych po przeprowadzeniu specjalistycznych badań psychologiczno – pedagogicznych, które potwierdzą występowanie niepełnosprawności właściwym dokumentem w postaci orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Przysługuje ono następującym kategoriom uczniów: upośledzonym umysłowo, niepełnosprawnym ruchowo, niedosłyszącym, niesłyszącym, niedowidzącym, niewidzącym, autystycznym oraz zagrożonym niedostosowaniem społecznym i niedostosowanym społecznie.

Objęcie kształceniem specjalnym na wszystkich etapach edukacyjnych (szkoły podstawowej, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalnej) pomaga młodym osobom przezwyciężać problemy i trudności wynikające z odczuwanych dysfunkcji poprzez dostosowanie wymagań edukacyjnych i egzaminacyjnych (na sprawdzianie pisanym na zakończenie szkoły podstawowej, egzaminie gimnazjalnym, zawodowym i maturalnym) do ich indywidualnych potrzeb. Młode osoby niepełnosprawne korzystają także ze wsparcia psychologiczno-pedagogicznego oferowanego przez specjalistyczne instytucje oraz przez szkoły do których uczęszczają.

Inną formą wsparcia instytucjonalnego uczniów, których stan zdrowia uniemożliwia bądź znacznie utrudnia uczęszczanie do szkoły jest nauczanie indywidualne realizowane w warunkach domowych bądź szkolnych (w odrębnym pomieszczeniu). Chociaż stosunkowo droga, jest to bardzo ważna pomoc dla wszystkich uczniów zmagających się z chorobami zamykającymi bądź mocno ograniczającymi ich dostęp do edukacji szkolnej. I równocześnie, moim zdaniem, jedną z form przeciwdziałania wykluczaniu młodych ludzi z aktywnego życia społecznego.

Rozdział 10.

Wnioski z przeprowadzonego postępowania badawczego w Sanoku.

Miasto jest takim nieustannym zadaniem do rozwiązania, dla którego bardzo trudno jest znaleźć ostateczne i rozwiewające wszystkie wątpliwości odpowiedzi. Ale samo ich poszukiwanie stanowi już pewną wartość. W tym kontekście napisanie dobrej pracy o mieście od samego początku stanowi dosyć skomplikowane zadanie. Miasto nie jest bytem statycznym, a raczej odwrotnie, jest zjawiskiem dynamicznym, zmiennym w czasie, przy czym ta dynamika może mieć charakter wznoszący bądź opadający, jak w starej piosence Maanamu: *„Z dołu do góry, z góry na dół, z ciemności w słońce, z ciszy w krzyk. Falowanie i spadanie, falowanie i spadanie, ruch magnetyczny ruch, ściana przy ścianie”*.[71] Dynamika miasta z mojej pracy zamyka się w przestrzeni wyznaczonej przez 2 byty idealne: organizację i dezorganizację. To miasto „dzieje się” gdzieś między nimi. Literatura naukowa, w tym socjologiczna poświęcona problematyce miejskiej jest bardzo rozbudowana, ale jej pogłębiona analiza pokazuje wyraźnie, że brakuje opracowań poświęconych miastom średniej wielkości, zwłaszcza w rzeczywistości polskiej. Sama realizacja badań w latach 2008-2012 w środowisku średniomiejskim Sanoka, potwierdziła w moim przekonaniu zasadność i celowość organizowania projektów eksploracyjnych w ośrodkach miejskich zaliczanych do tej kategorii. Niewielka liczba monografii i studium na ten temat ma bowiem swoją przyczynę w ograniczonej liczbie projektów badawczych, w tym socjologicznych realizowanych tylko i wyłącznie w rzeczywistości społecznej miast średniej wielkości. W konsekwencji wnioski, refleksje naukowe czy przemyślenia, które mają dotyczyć ośrodków tej wielkości formułuje się często na podstawie danych wynikających z badań struktur miejskich należących do innych kategorii wielkościowych (najczęściej dużych), co może prowadzić do wypracowania nieprawidłowych, a nawet błędnych propozycji aplikacyjnych.

A miasto średniej wielkości jest naprawdę ciekawym polem badawczym, dającym duże możliwości poznawcze i weryfikacyjne. Rzeczywistość społeczna, którą

[71] Cytat pochodzi ze znanej piosenki zespołu zatytułowanej „Raz dwa, raz dwa” z wydanego w 1983 r. albumu „Nocny patrol”, do którego słowa napisała Kora (Olga Jackowska).

mamy okazję obserwować na tym poziomie z całą pewnością nie jest tylko proporcjonalnym pomniejszeniem perspektywy badawczej dużych miast, ani tym bardziej powiększeniem skali miast małych – ośrodek tej wielkości ma swoją wyraźną tożsamość badawczą. Umożliwia ona wykorzystanie w badaniach terenowych zarówno tych tradycyjnie stosowanych w socjologii metod badawczych takich jak: obserwacja, badania ankietowe, wywiady indywidualne, badania instytucjonalne, sondaże, jak i tych od niedawna praktykowanych w postaci np. badań internetowych. Metody gwarantujące pełną anonimowość (brak kontaktu osobistego ankietera/badacza z respondentem) takie jak sondaż telefoniczny czy badania internetowe skutkowały pozyskaniem od mieszkańców bardziej „szczerych" wypowiedzi i opinii, często również bardziej oryginalnych i autorskich refleksji na temat miasta i jego problemów. Wywoływało to jednak w moim przekonaniu obawy co do ich pełnej wiarygodności oraz zasadność postawienia pytania: czy wypowiedzi tych respondentów nie były przesadnie bezkompromisowe, w pewnym stopniu nieodpowiedzialne, a udzielane bardziej w celu wywołania sensacji. Respondenci biorący udział w badaniach terenowych wskazywali w miastach średniej wielkości ocenianych na przykładzie Sanoka, zarówno ich zalety, jak i wady.

Tabela 9. Zalety i wady miasta średniej wielkości w opinii różnych kategorii respondentów.

Kategorie respondentów	**Zalety**	**Wady**
Mieszkańcy miasta	Łatwa komunikacja wewnętrzna Duże poczucie bezpieczeństwa Atrakcyjne położenie turystyczne	Słabo rozwinięty rynek pracy Słabo rozwinięte życie kulturalne Mała ilość obiektów rozrywkowych
Eksperci miejscy (instytucjonalni)	Walory turystyczne Małe odległości wewnętrzne Atrakcyjne położenie	Mniejszy rynek pracy Brak anonimowości Ograniczony dostęp do atrakcji kulturalnych
Respondenci telefoniczni	Łatwa komunikacja Ciekawe położenie turystyczne Estetyka architektoniczna	Mały rynek pracy Brak miejsc rozrywki dla młodzieży Brak miejsc rozrywki dla dzieci
Internauci	Łatwa komunikacja Ciekawe położenie turystyczne Wysokie poczucie bezpieczeństwa	Mały rynek pracy Słabo rozwinięte życie kulturalne Brak anonimowości

Analizując zalety wskazywane najczęściej przez mieszkańców reprezentujących różne kategorie respondentów można wyeliminować te które są dla Sanoka specyficzne i niekoniecznie powtarzalne dla innych ośrodków z tej grupy takie jak: atrakcyjne położenie turystyczne czy estetykę architektoniczną, a wtedy pozostaną nam te które są pewnym wyznacznikiem miast średniej wielkości: przyjazne dla mieszkańców przemieszczanie się w obrębie miasta oraz ich wysokie poczucie bezpieczeństwa. Wskazane zalety sprzyjają na pewno lepszej organizacji tego typu struktur miejskich. Główną ich wadą natomiast w opinii wszystkich respondentów jest ograniczony rynek pracy, a w dalszej kolejności słabiej rozwinięte życie kulturalne i brak anonimowości. Przede wszystkim ta pierwsza negatywna cecha może być tzw. czynnikiem spustowym pogłębiania się dezorganizacji w mieście gdyż jest przy tym przyczyną co najmniej kilku problemów społecznych: bezrobocia, biedy, niskiego poziomu wynagrodzeń czy emigracji zarobkowej młodych mieszkańców.

Warto zwrócić uwagę, że ta sama cecha związana z miastem jak np. brak anonimowości czy brak miejsc rozrywki dla młodzieży może być traktowana odmiennie przez różne grupy mieszkańców jako wady bądź zalety danej struktury osadniczej, podobnie jak to co stanowi jej potencjał rozwojowy lub ograniczający np. stawianie na infrastrukturę turystyczną.

Miasta średnie mają swoją podmiotowość, a styl życia ich mieszkańców odróżnia się od społeczności wiejskich, małych czy dużych ośrodków. Chociaż respondenci biorący udział w badaniach w zdecydowanej większości nie znali i nie byli w stanie zdefiniować zjawiska „średniomiejskości", to równocześnie przytaczali cechy charakterystyczne dla funkcjonowania w tej wielkości mieście, składające się na specyficzny styl: brak pośpiechu, dużo kontaktów bezpośrednich, brak anonimowości, aspiracje do uczestnictwa w życiu kulturalnym na wyższym poziomie, możliwy kontakt z miastem jako pewną całością, większą podmiotowość jednostek w społeczeństwie miejskim, specyficzny stosunek do większych struktur miejskich traktowanych często w sposób użytkowy (miejsce pracy, zakupów, kontaktu z tzw. kulturą wyższą, edukacji na poziomie wyższym itp.), podobnie jak wiejskich (miejsce rekreacji bądź odpoczynku) doceniający wartość struktur średnich jako optymalnego środowiska do życia mieszkańców.

„Średniomiejskość" jako realne zjawisko społeczne związane z grupą miast średniej wielkości i ich mieszkańcami wymagana jednak w moim przekonaniu dalszych, pogłębionych badań. W rozważaniach na temat tego zjawiska można podążać ścieżkami zaproponowanymi przez instytucjonalnych ekspertów miejskich z Sanoka z moich badań terenowych traktując ich propozycje jako pewnego rodzaju ogólne jego wyobrażenie i w jakimś stopniu odzwierciedlenie świadomości społecznej. Przedstawiając własne rozumienie „średniomiejskości" eksperci odnosili je przeważnie do następujących aspektów, które wyznaczają równocześnie 4 kierunki możliwej analizy:

1. pojęcia struktury miejskiej reprezentującej określoną kategorię np. „miasto średniej wielkości będące siedzibą powiatu, o liczbie mieszkańców ok. 40 tys., posiadające większą liczbę szkół średnich i duże zakłady pracy", „oznacza ośrodek urbanistyczny będący ogniwem pośrednim pomiędzy wioskami (małymi miejscowościami) a aglomeracjami wojewódzkimi", „miasto o określonej liczbie mieszkańców od 20 tys. do 100 tys.", „miasto pomiędzy małym miastem a dużym miastem", „oznacza stopniowo rozwijające się miasto, ale nie na tyle aby jego mieszkańcy mogli w pełni uczestniczyć w aktualnych propozycjach współczesnego świata" oraz „miasto które ma małomiasteczkowe nawyki, a chce uchodzić za wielkomiejską strukturę"
2. pewnego typu mediany tj. „czegoś pomiędzy wielkomiejskością a małomiasteczkowością", „coś pośredniego między małomiasteczkowym a wielkomiejskim", „istnieje podział na prowincję i środowisko wielkomiejskie i pod to pierwsze podciągane jest środowisko średniomiejskie"
3. charakterystyki mieszkańców bądź ich wymiaru ilościowego np. „określa je liczba mieszkańców pomiędzy 40 a 60 tysięcy", „jedynym kryterium wyróżniającym wydaje się być liczba mieszkańców", „oznacza mieszkańca, który ma ograniczone możliwości dostępu do kultury wyższej oraz czynnego uczestnictwa w najważniejszych wydarzeniach"
4. określonego zjawiska społecznego np. „oznacza funkcjonowanie w mieście średniej wielkości, co niesie ze sobą zarówno plusy (małą anonimowość, dostępność do podstawowych instytucji), jak i minusy (brak wyspecjalizowanych instytucji)", „zjawisko związane z zamieszkiwaniem i funkcjonowaniem w mieście średniej wielkości".

Atutem „średniomiejskości" jest możliwość ogarnięcia miasta w całości zarówno przez mieszkańców, jak i przez badaczy miejskich. Umożliwia to bardziej precyzyjne zdiagnozowanie występujących w nim zjawisk społecznych pod kątem ich problemowości. W tabeli 10 i 11 wyszczególniłem najczęściej wskazywane problemy społeczne przez respondentów w różnego typu badaniach ankietowych oraz podczas wywiadów indywidualnych. Daje to przybliżony obraz zjawisk społecznych w poszerzonej perspektywie czasowej (2008-2012) o największym i stosunkowo stałym potencjale problemowym dla lokalnej społeczności Sanoka.

Tabela 10. Najważniejsze problemy społeczne w opinii różnych kategorii respondentów (badania ankietowe).

Kategorie respondentów	Najważniejsze problemy społeczne w mieście
Mieszkańcy miasta w badaniach 2008-2009	Bezrobocie Alkoholizm Nadużywanie alkoholu przez młodzież
Mieszkańcy miasta w badaniach 2010-2012	Bezrobocie / alkoholizm (w tym nadużywanie alkoholu przez młodzież) Bieda Rozboje
Eksperci miejscy (instytucjonalni)	Bezrobocie Alkoholizm Bieda
Respondenci Telefoniczni	Niskie zarobki Bezrobocie Alkoholizm
Internauci	Bezrobocie Niskie zarobki Wyludnianie się miasta

Tabela 11. Najważniejsze problemy społeczne w opinii różnych kategorii respondentów uczestniczących w wywiadach indywidualnych.

Kategorie respondentów uczestniczących w wywiadach indywidualnych	**Najważniejsze problemy społeczne w mieście**
Eksperci miejscy (E)	Bezrobocie Niski poziom płac Małe zaangażowanie inwestycyjne pod kątem tworzenia miejsc pracy
Sędziowie problemów społecznych (S)	Wysoki poziom bezrobocia (w szczególności wśród ludzi młodych z wyższym wykształceniem) Emigracja zarobkowa powodująca zauważalne wyludnianie się miasta Kurczenie się lokalnego rynku pracy
Mieszkańcy zmarginalizowani (Z)	Brak mieszkań komunalnych i socjalnych Włóczęgostwo Bezrobocie

Miasto średniej wielkości stanowi dla swojego regionu szczególnego rodzaju centrum, które często przyciąga problemowo zachowujące się jednostki (osoby bezdomne, nadużywające alkoholu czy eksperymentujące z narkotykami) oraz kumuluje zjawiska o potencjale dezorganizacyjnym. Problemy społeczne są zjawiskami mnogimi, tworzą zbiór przypominający ciąg naczyń połączonych, które wzajemnie na siebie oddziaływają i stają się zarzewiem nowych. W różnym stopniu dezorganizują funkcjonowanie struktur miejskich, natomiast ich jakościowy obraz tożsamy z opiniami mieszkańców, w myśl których dane zjawisko oceniane jest w kategoriach problemu, niekiedy zupełnie nie pokrywa się z dostępnymi danymi statystycznymi.

Moim zdaniem zjawisko społeczne występujące w określonym środowisku lokalnym może być uznane za rzeczywisty problem o dużym potencjale jeżeli wywołuje uciążliwe następstwa w różnych obszarach funkcjonowania tej społeczności. Na przykładzie wyników przeprowadzonych przeze mnie badań za takie zjawisko można

uznać brak pracy, skutkujący problemem społecznym w postaci bezrobocia. Przez wszystkie grupy badanych mieszkańców zostało ono uznane za najistotniejszy problem w rzeczywistości społecznej Sanoka. To przekonanie nie do końca pokrywa się z dostępnymi danymi statystycznymi, zgodnie z którymi stopa bezrobocia w Powiecie Sanockim jest niższa niż średnia krajowa, wojewódzka czy podregionu krośnieńskiego. Bezrobocie ma jednak bezpośredni wpływ na pojawienie się innych zjawisk problemowych dotykających mieszkańców takich jak: ubóstwo czy emigracja zarobkowa, zwłaszcza młodego pokolenia, a ten proces skutkuje znowu zauważalnym wyludnianiem się miasta. Dlatego w odczuciu społecznym stanowi niezmiennie od wielu lat problem społeczny wskazywany jako ten najważniejszy przez różne grupy społeczne, niezależnie od wieku, statusu czy pozycji w lokalnej strukturze społecznej. Przeciwdziałanie bezrobociu w mieście związane jest wprost ze zwiększaniem liczby miejsc pracy czyli poszerzaniem lokalnego rynku pracy. Największy wpływ na ten proces ma kondycja funkcjonujących w środowisku lokalnym zakładów pracy, przedsiębiorstw i firm, ich potencjał rozwojowy i możliwości zatrudnieniowe oraz umiejętność ściągnięcia do miasta inwestorów zewnętrznych, zainteresowanych ulokowaniem swojego kapitału w infrastrukturze miejscowej, skutkującym tworzeniem nowych miejsc pracy. To drugie działanie jest bardzo utrudnione w realiach miasta średniej wielkości gdyż inwestorzy, zwłaszcza ci z dużym kapitałem wykazują mniejsze zainteresowanie takimi ośrodkami i częściej wybierają ofertę płynącą ze strony większych aglomeracji miejskich. Miasta takie jak Sanok próbują zapełnić tą lukę poprzez kreowanie koniunktury zatrudnieniowej z wykorzystaniem środków europejskich w ramach rozlicznych projektów organizowanych dla bezrobotnych przez instytucje lokalne. Im więcej takich przedsięwzięć zakończy się trwałym śladem na lokalnym rynku pracy tym mniejszy będzie udział problemu społecznego w postaci bezrobocia w procesie dezorganizowania sytuacji miasta.

Drugim zjawiskiem ocenianym przez mieszkańców jako widoczny problem społeczny jest alkoholizm, również w odniesieniu do ludzi młodych. W tym przypadku obraz zjawiska wytworzony na podstawie dostępnych danych statystycznych nie różni się znacząco od jego postrzegania przez respondentów uczestniczących w badaniach. Zjawisko alkoholizmu jest najczęściej wyzwalaczem innych problemów takich jak utrata pracy, pogorszenie stanu zdrowia oraz sytuacji materialnej. Równocześnie z przeprowadzonych badań wynika, że lokalna oferta instytucjonalna przygotowana dla

mieszkańców uzależnionych od alkoholu jest dosyć bogata, zarówno w obszarze profilaktycznym (dla ludzi młodych), jak i terapeutycznym (dla dorosłych). Wywołuje to nawet u części mieszkańców wrażenie, że ten problem społeczny ma więcej wsparcia i zainteresowania ze strony lokalnych władz niż inne.

W obszarze problemów związanych z uzależnieniami interesująco przedstawia się zjawisko narkomanii. W świetle uzyskanych danych instytucjonalnych i statystycznych dotyczących Sanoka nie przedstawia się jako poważny problem społeczny w mieście, natomiast często postrzegany jest przez mieszkańców, głównie tych starszych jako potencjalne zagrożenie. Wydaje się, że jest to konsekwencją ukształtowania obrazu narkomanii w tym przedziale wiekowym w końcu lat 70-tych i pierwszej połowie lat 80-tych ubiegłego wieku, natomiast młodsi mieszkańcy poniżej 30 r.ż. nie odczuwają już takiego zagrożenia ze strony narkotyków i dzielą je na te groźne („twarde") i dosyć bezpieczne („miękkie"). Jest to już pokolenie które swoje doświadczenia z narkotykami nabywało pod koniec lat 90-tych i często w dorosłym życiu samo używa okazyjnie narkotyków. Problemowość zjawiska nie znajduje też potwierdzenia w liczbie osób zarówno dorosłych, jak i uczniów (ludzi młodych) z Sanoka zażywających narkotyki. Respondentami którzy wyrazili opinię, że narkomania stanowi jednak pewien problem w mieście byli uczniowie, którzy przyznali, że zażywanie narkotyków jest dosyć powszechne w środowisku szkolnym – chociaż równocześnie nie znajduje to pełnego potwierdzenia w danych uzyskanych w badaniach szkolnych. Znaczący odsetek uczniów potwierdzających swój kontakt z narkotykami ogranicza się głównie do jednego środka psychoaktywnego w postaci marihuany[72]. W środowisku średniomiejskim narkomania nie przedstawia się jako zjawisko mające istotny wpływ na jego dezorganizację, co na pewno odróżnia je od ośrodków wielkomiejskich.

Innym zjawiskiem społecznym, które dla mieszkańców miast średniej wielkości nie stanowi uciążliwego problemu społecznego jest przestępczość. Potwierdzają to zbiegające się ze sobą 3 elementy: dane ilościowe (z prokuratury, sądowe, policyjne),

[72] Marihuana jest szczególnym środkiem psychoaktywnym wymagającym w moim przekonaniu pogłębionych badań terenowych, uwzględniających duży udział metod jakościowych. To jak ten środek jest traktowany przez młodych ludzi, odsetek młodych mieszkańców przyznających się do jej stosunkowo regularnego używania, zwłaszcza na poziomie ponadgimnazjalnym oraz fakt, że duża grupa spośród nich nie uznaje marihuany za narkotyk, może stanowić w przyszłości zalążek większego problemu społecznego.

dane jakościowe (opinie mieszkańców, ekspertów miejskich, sędziów problemów społecznych) oraz obiegowe postrzeganie struktur tej wielkości jako ośrodków miejskich o wysokim poziomie poczucia bezpieczeństwa cechującego mieszkańców. Procentowy udział przestępstw popełnianych w badanych latach na terenie Powiatu Sanockiego w odniesieniu do wszystkich przestępstw odnotowanych w całym województwie mieścił się w niskim przedziale od 3,5 % do 4,2 %, a tzw. wskaźnik zagrożenia przestępstwami na 10 tys. mieszkańców w tym samym okresie był zawsze niższy od średniej dla całego województwa. Zjawisko przestępczości w różnych jego aspektach oceniane z odmiennych perspektyw nie ma istotnego znaczenia dla mieszkańców Sanoka i w niewielkim stopniu dezorganizuje funkcjonowanie samego miasta.

W zakresie sytuacji zdrowotnej mieszkańców zwraca uwagę stosunkowo duża skala zjawiska niepełnosprawności, definiowanego inaczej w obszarze służby zdrowia oraz oświatowym. Ale w obydwu obszarach daje się zauważyć dobre rozeznanie w sytuacji i potrzebach poszczególnych kategorii osób niepełnosprawnych oraz rozbudowana oferta w dużej części zaspokajająca te potrzeby. Najbardziej negatywne konsekwencje niepełnosprawności dają się odczuć w sferze zatrudnieniowej, duża grupa niepełnosprawnych zdolnych do podjęcia pracy nie jest w stanie jej uzyskać na lokalnym rynku, ze względu na jego ogólne ograniczenie, a przy tym niewielką ilość miejsc pracy dostosowanych do potrzeb tej grupy bezrobotnych. Pogarsza to dodatkowo sytuację bytową niepełnosprawnych, co zmusza ich niejednokrotnie do korzystania z systemu pomocy społecznej. Duże obciążenie miasta w tym obszarze może stanowić poważną przyczynę zachwiania jego porządku społecznego.

W położeniu geograficznym Sanoka można także doszukać się pewnej dwoistości: z jednej strony stwarza ono okazję do inwestowania w turystykę i oparcie na niej jego rozwoju (samo usytuowanie geograficzno-krajobrazowe miasta, wykorzystanie bliskości Bieszczadów, Słowacji, a nawet Ukrainy) oraz gwarantuje czyste i bardziej przyjazne środowisko naturalne, ale z drugiej strony położenie w oddaleniu od większych ośrodków miejskich, centralnych i przemysłowych ogranicza dostęp do większego i specjalistycznego rynku pracy, a brak bezpośredniego dostępu do autostrad, dróg ekspresowych, połączeń kolejowych i lotniczych zdecydowanie ogranicza rozwój miasta, a także jego atrakcyjność dla potencjalnych inwestorów zewnętrznych, zainteresowanych prowadzeniem swojej działalności w mieście tej kategorii.

Miasto Sanok również jako określona struktura wielkościowa; ośrodek średniomiejski generuje pewne ograniczenia, związane zwykle z tą grupą miast. Należą do nich przede wszystkim: uboższa oferta umożliwiająca młodym mieszkańcom zdobycie atrakcyjnego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, mniejszy rynek pracy który wydaje się być mniej interesujący dla dużych inwestorów zewnętrznych, co znacznie utrudnia przekonanie ich do budowania nowych bądź przenoszenia już funkcjonujących zakładów pracy do Sanoka oraz słaba zewnętrzna infrastruktura komunikacyjna (drogowa, kolejowa czy lotnicza) umożliwiająca szybkie przemieszczanie się „z" i „do" miasta. Chcąc ograniczyć dezorganizujący wpływ cech strukturalnych średniego miasta na jego funkcjonowanie pojawiają się inicjatywy zmierzające do wprowadzania rozwiązań wspierających rozwój.

W obszarze edukacyjnym Sanok dysponuje dosyć ciekawą i rozbudowaną jak na możliwości średniego miasta ofertą na poziomie szkolnictwa ponadgimnazjalnego, zarówno ogólnokształcącego (2 licea ogólnokształcące), jak i zawodowego (5 zespołów szkół). Każda ze szkół ma swoje priorytety, część z nich stara się wyposażyć swoich uczniów w odpowiednie kwalifikacje zawodowe umożliwiające im znalezienie się na współczesnym rynku pracy, obydwa licea stawiają natomiast na wyniki w egzaminach maturalnych gwarantujące przyjęcie na najbardziej atrakcyjne kierunki studiów, prowadzone na prestiżowych uczelniach wyższych w kraju, a coraz częściej także za granicą. Zaspokojeniu potrzeb edukacyjnych młodych mieszkańców Sanoka na poziomie studiów licencjackich, zwłaszcza tych którzy ze względów ekonomicznych nie byliby w stanie podjąć nauki na tym poziomie poza miastem, służy utworzona w 2001 r. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Jest to jedyna uczelnia wyższa funkcjonująca na terenie miasta, która nie ma jeszcze znaczących osiągnięć w dziedzinie badań naukowych, rozbudowanej oferty w zakresie atrakcyjnych kierunków studiów czy jakiejś ustalonej pozycji na rynku uczelni wyższych, ale może stanowić z pewnością zalążek ważnej instytucji lokalnej przeciwdziałającej marginalizowaniu młodych mieszkańców miasta chcących po maturze realizować swoje potrzeby edukacyjne.

Zredukowany znacząco po transformacji ustrojowej z przełomu lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku lokalny rynek pracy, oferujący niewystarczającą ilość miejsc pracy dla wszystkich mieszkańców miasta stał się cechą w największym stopniu ograniczającą zrównoważony rozwój Sanoka i wpływającą na jego dezorganizację

w różnych obszarach życia społecznego. To co przez kilka dekad było czynnikiem napędzającym rozwój miasta; oparcie lokalnej gospodarki na kilku dużych zakładach przemysłowych (z Autosanem na czele), po zmianach systemowych pod koniec XX w. stało się jego dużym problemem. Duże zakłady pracy dawały zatrudnienie praktycznie wszystkim mieszkańcom zainteresowanym jej podjęciem, co po ich restrukturyzacji przyczyniło się do zaistnienia w mieście jednego z największych problemów społecznych w postaci bezrobocia. Przeciwdziałanie temu zjawisku ze strony środowisk lokalnych sprowadza się przede wszystkim do działań sprzyjających rozbudowywaniu lokalnego rynku pracy. Wsparcia miejscowym przedsiębiorcom i merytoryczną opiekę nad nimi sprawuje od 1993 r. Regionalna Izba Gospodarcza. Największym problemem dla Sanoka i jak się wydaje dla dużej części ośrodków miejskich reprezentujących tą kategorię wielkościową jest przekonanie inwestorów zewnętrznych do wejścia na ich rynek pracy. Rozwiązanie tego problemu przyczyniłoby się z pewnością do złagodzenia skutków innych problemów społecznych komplikujących funkcjonowanie miasta takich jak bezrobocie czy ubóstwo. W związku z tym władze lokalne starają się podejmować działania służące uatrakcyjnieniu infrastruktury miejskiej pod kątem inwestycji przynoszących nowe miejsca pracy. Wspierają różnorodne inicjatywy służące temu celowi, a pojawiające się niekiedy w dosyć odległych od siebie obszarach gospodarczych: od powstania restauracji McDonald, przez nowe centra i galerie handlowe po nowe zakłady produkcyjne. Wspomagają także zakłady pracy funkcjonujące w mieście od wielu lat, zwłaszcza w okresach, kiedy muszą mierzyć się z różnymi trudnościami, głównie natury ekonomicznej. Zwiększeniu atrakcyjności Sanoka dla inwestorów zewnętrznych mają służyć takie przedsięwzięcia lokalne jak:

- utworzenie na terenie miasta specjalnej strefy ekonomicznej[73]
- wyznaczenie i uzbrojenie terenów przeznaczonych pod działalność przemysłową i usługową[74]

[73] Jako tzw. podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec.

[74] W ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, lata 2007-2013, Oś.6, Poddziałanie 6.2.2 „Wsparcie działań studyjno-koncepcyjnych w ramach przygotowania terenów inwestycyjnych" prowadzonego przez Departament Wdrażania Programów Operacyjnych Ministerstwa Gospodarki, Gmina Miasta Sanoka złożyła w grudniu 2012 r. projekt zatytułowany „Przygotowanie dokumentacji technicznej do uzbrojenia terenów przemysłowych miasta Sanoka", którego głównym celem jest kompleksowe przygotowanie niezbędnej dokumentacji technicznej. W marcu 2013 r. przeszedł on pozytywną weryfikację formalną i czeka na ocenę merytoryczną.

- dążenie do występowania w skali regionalnej czy nawet ogólnokrajowej w formie Podkarpackiego Trójmiasta: Jasło – Krosno – Sanok[75]
- promowanie gospodarcze miasta mające na celu pozyskiwanie i obsługę inwestorów zagranicznych np. za pomocą polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA.

Zewnętrzna infrastruktura komunikacyjna miast średniej wielkości, zwłaszcza takich jak Sanok położonych stosunkowo daleko od dużych aglomeracji miejskich jest ich ograniczeniem strukturalnym o znaczeniu niewiele mniejszym od ograniczeń wynikających ze słabości rynku pracy. Dostępność komunikacyjna każdego ośrodka miejskiego ma bezpośrednie przełożenie na jego rozwój gospodarczy i zainteresowanie ze strony potencjalnych inwestorów zewnętrznych. Wprost przekłada się na czas potrzebny do przemieszczenia się „z" lub „do" danego miasta za pomocą dostępnych środków komunikacji: drogowej, kolejowej lub ewentualnie lotniczej. Sanok pod tym względem nie należy do ośrodków miejskich wokół którego wytworzyłaby się atrakcyjna infrastruktura drogowa czy kolejowa stawiająca go w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych miast z regionu. W bezpośrednim sąsiedztwie miasta nie przebiega ani nie jest planowany do budowy w najbliższych latach żaden odcinek sieci autostradowej rozwijającej się dosyć dynamicznie w ostatnim okresie w naszym kraju. Odległość z Sanoka do najbliżej planowanego przebiegu autostrady A4 w okolicach Rzeszowa wynosi ok. 80 km, a do projektowanego przebiegu drogi ekspresowej S19 ok. 35 km[76]. Komunikacja drogowa z miasta i do miasta odbywa się za pomocą dróg krajowych (nr 28, 84, 886) znajdujących się w dosyć dobrym stanie technicznym, ale ze względu na ich standard i zatłoczenie uniemożliwiających szybkie przemieszczanie się. Przejazd samochodem z Sanoka do Rzeszowa zajmuje aktualnie ok. 1,5 godziny, do Krakowa 3 godziny (po uruchomieniu odcinka autostrady A4 Tarnów-Kraków pod koniec 2012 r.), zaś do Warszawy ok. 6 godzin. Komunikacja autobusowa czy rozwijająca się w ostatnich latach ze szczególną intensywnością komunikacja „busowa"

[75] Podkarpackie Trójmiasto czyli porozumienie o współpracy Jasła, Krosna i Sanoka zostało zawarte w październiku 2006 r. Współpraca sprowadzała się dotychczas do prowadzenia wspólnych działań na polu kulturalnym i promocyjnym. 22 marca 2013 r. miasta podpisały nowy list intencyjny i teraz pod wspólną marką Podkarpackie Trójmiasto mają realizować projekty o charakterze gospodarczym i inwestycyjnym wykorzystujące środki europejskie.

[76] Chciałbym zaznaczyć, że w chwili obecnej (wg stanu na: kwiecień 2013 r.) żadne z tych szybkich połączeń drogowych nie jest jeszcze gotowe i nie ma ustalonego terminu kiedy zostaną uruchomione, a do najbliższego wjazdu z Sanoka na działającą autostradę jest ok. 130 km (A4 w okolicach Tarnowa).

zaspokaja oczekiwania mieszkańców w zakresie różnorodności połączeń, ale odbywa się ona z wykorzystaniem tych samych co w komunikacji samochodowej niesatysfakcjonujących traktów drogowych. W jeszcze gorszym stanie znajduje się transport kolejowy, gdyż w chwili obecnej ze względu na prowadzone kompleksowe i czasochłonne prace remontowe, jest całkowicie w Sanoku i w całym regionie wstrzymany do ich zakończenia. Oczekiwania społeczności lokalnej są takie, że po wyremontowaniu trakcji kolejowych wzrośnie zauważalnie jakość połączeń kolejowych wykonywanych z miasta, zwłaszcza w aspekcie czasowym, gdyż w niedawnej przeszłości podróż pociągiem z Sanoka do Krakowa trwała 7-8 godzin, a do Warszawy w granicach 9. Sanok i inne miasta w jego sąsiedztwie nie posiadają dworca lotniczego, z którego byłyby wykonywane przeloty krajowe czy tym bardziej międzynarodowe, a najbliższy tego typu obiekt usytuowany jest ok. 90 km od miasta (Rzeszów-Jasionka), dlatego transport lotniczy ma niewielki wpływ na rozwój miasta[77].

Moim zdaniem na funkcjonowanie Sanoka w rzeczywistości społecznej kształtowanej przez czynniki wzmacniające stan organizacji bądź dezorganizacji miasta w najbliższych latach znaczący wpływ, oprócz tradycyjnych problemów społecznych takich jak bezrobocie czy ubóstwo będą mieć nowe zjawiska społeczne o dużym potencjale problemowym takie jak:

1. trwała emigracja zarobkowa mieszkańców, z widocznym udziałem ludzi młodych (przed 30 r.ż.) do większych ośrodków miejskich w Polsce lub za granicę w celu uzyskania zatrudnienia, skutkująca systematycznym wyludnianiem się miasta
2. starzenie się społeczności miejskiej związane z niskim przyrostem naturalnym ludności w mieście, znajdujące swoje odbicie w zmieniających się proporcjach ilościowych pomiędzy młodszą i starszą grupą mieszkańców, na rzecz tej drugiej
3. zwiększająca się izolacja miasta wynikająca z braku bezpośredniego dostępu do nowoczesnej infrastruktury drogowo-kolejowej (autostrad, dróg ekspresowych, szybkiej kolei)

[77] W Sanoku ma swoją bazę Lotnicze Pogotowie Ratunkowe (LPR), stąd funkcjonuje w nim lądowisko i helikopter należący do tej służby. Oprócz znaczenia prestiżowego oraz w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa zdrowotnego nie tylko w mieście, ale również w całym regionie – jako czynnik rozwojowy Sanoka, praktycznie nie odgrywa większej roli.

4. stagnacja lokalnego rynku pracy związana m.in. z brakiem zainteresowania dużych podmiotów gospodarczych inwestowaniem w miastach średniej wielkości
5. polaryzacja ekonomiczna mieszkańców powodująca narastanie frustracji u pewnej ich części.

Badając zmiany w zasięgu wpływu kilku miast średniej wielkości z południowo-wschodniej Polski na przełomie XX i XXI wieku A.Zborowski wyróżnił w ich obrębie 3 typy ośrodków miejskich:

1. progresywny
2. ustabilizowany
3. regresywny.

Pierwszy typ ośrodków reprezentują według tego autora Nowy Sącz i Skawina, drugi Krosno, a do trzeciego zaliczył Gorlice i Olkusz (Zborowski 2011: 117-133). Stosując się do kryteriów przyjętych przez Zborowskiego miasto średniej wielkości Sanok w świetle przeprowadzonego przeze mnie postępowania badawczego i biorąc pod uwagę jego możliwości i ograniczenia bez większych obaw może być zaliczone do grupy ustabilizowanych ośrodków miejskich, z pewnym potencjałem do progresywności.

Wracając na koniec do zastosowanego w pracy modelu teoretycznego, zakładającego pewien ciąg powiązanych ze sobą elementów rzeczywistości miejskiej: organizacja – problemy – ekskluzja – marginalizacja – dezorganizacja chciałbym odnieść się do jego użyteczności w przeprowadzaniu analiz socjologicznych w warunkach miasta średniej wielkości oraz spróbować ocenić przez prymat tego modelu aktualną sytuację Sanoka i jego mieszkańców. Odnośnie pierwszej kwestii uważam, że przyjęty schemat dezorganizowania rzeczywistości miejskiej był przydatny w analizie miasta średniego, a wybrane zagadnienia problemowe efektywnie posłużyły za narzędzia do jej przeprowadzenia. Biorąc natomiast pod uwagę ustalenia ogólne i wyniki szczegółowe badań jestem przekonany, że Sanok jest miastem, którego rzeczywistość społeczna wydaje się być w większym stopniu zorganizowana niż zdezorganizowana. Zakładam - i starałem się to podkreślać w kilku miejscach - że każdy ośrodek miejski cały czas „dzieje się", a jego sytuacja bieżąca w różnych aspektach funkcjonowania kształtuje się zgodnie z moim założeniem podstawowym

pomiędzy stanem organizacji a dezorganizacji, przybliżając się bądź oddalając od tych krańcowych biegunów. Przy powtórnej lekturze napisanej już pracy zwróciłem uwagę, że jej większa część dotyczy jednak aspektów dezorganizacyjnych, co wydaje się podważać przyjęte założenie tematyczne. Co więcej, jak napisałem powyżej uważam, że współczesnemu Sanokowi bliżej jest dzisiaj do bieguna, który odpowiada stanowi organizacji. Jak wytłumaczyć ten swoisty paradoks ? Przychodzą mi do głowy 2 próby wyjaśnienia tego stanu rzeczy. Pierwsza, natury ogólnej: pomimo tego, że zwykle oczekujemy uporządkowania, ładu i jakiejś przejrzystości zarówno w swoim życiu osobistym, jak i społecznym, to jednak ta „ciemna", niepożądana strona aktywności ludzkiej na swój sposób wydaje się być atrakcyjna, a na pewno ciekawsza poznawczo i w pewien szczególny sposób przyciągająca, zwłaszcza badaczy rzeczywistości miejskiej. Druga bardziej metodologiczna: realizowałem swoje obydwa projekty badawcze, zarówno ten z okresu 2008-2009, jak i późniejszy 2010-2012 w specyficznej sytuacji ekonomicznej, gdyż w tym czasie mieliśmy do czynienia z kryzysem, który wystąpił w różnych miejscach na całym świecie, wpływając znacząco na pogorszenie się koniunktury gospodarczej. Pomimo przedstawiania Polski na tym tle jako „zielonej wyspy" czyli kraju który obronił się przed kryzysem gospodarczym, jego konsekwencje spadały w różnej postaci także na społeczeństwo polskie, co musiało znaleźć swoje odbicie w nastrojach społecznych. A te moim zdaniem w pewien sposób wpływały także na „klimat", a niekiedy nawet charakter wypowiedzi respondentów uczestniczących w badaniach w Sanoku.

Pomimo utrzymującej się od kilku lat, jak napisałem powyżej, niekorzystnej koniunktury ekonomicznej w makroskali, przekładającej się w wielu obszarach na sytuację lokalną, w Sanoku podejmowane były działania instytucjonalne i pozainstytucjonalne przeciwdziałające występującym problemom społecznym, co przynosiło pewne określone efekty dla podtrzymywania ładu społecznego. Pozwala to, moim zdaniem z umiarkowanym optymizmem spoglądać w przyszłość miasta i planować wspólne działania z innymi ośrodkami średniej wielkości z regionu, zwłaszcza tymi o podobnym potencjale jak np. położonym niedaleko Sanoka – Krosnem, z którym już współpracujemy w ramach Podkarpackiego Trójmiasta, a które – jak zostało wspomniane wcześniej – oceniane jest przez A.Zborowskiego jako ustabilizowany ośrodek, co stwarza dosyć interesujące perspektywy.

Społeczność lokalna ośrodków średniej wielkości wypracowała różne sposoby przeciwdziałania zjawiskom przyczyniającym się do narastania stanu dezorganizacji społecznej w mieście. Przeprowadzone badania pokazują, że dominują wśród nich działania instytucjonalne, oparte o pomoc i ofertę wyspecjalizowanych w tym zakresie placówek lokalnych. Przy tym przeważająca grupa mieszkańców wyraziła przekonanie, że występujące w mieście problemy społeczne nie zawsze znajdują właściwe rozwiązanie. Instytucje miejskie funkcjonujące w obszarze przeciwdziałania bezrobociu i świadczenia pomocy społecznej od kilku lat w dużym stopniu opierają swoją ofertę o specjalne projekty finansowane z funduszy europejskich. Cieszą się one dużym zainteresowaniem wśród tej części mieszkańców, która wymaga wsparcia, u pozostałych natomiast wywołują coraz częściej krytyczną refleksję dotyczącą ich efektywności oraz zasadności i celowości wydatkowania tych środków.

Wyniki badań terenowych wskazują, że rozwiązywanie problemów społecznych występujących w środowisku miast średniej wielkości cały czas w niewielkim stopniu odbywa się w obszarze pozarządowym. Organizacje, stowarzyszenia i fundacje starające się wspomagać mieszkańców zagrożonych marginalizacją, chociaż coraz częściej pozyskujące fundusze na realizację rozbudowanych programów pomocowych i aktywizujących, nie odgrywają wciąż w strukturach średniomiejskich roli zbliżonej do ich odpowiedników z dużych ośrodków miejskich. Ale nawet przy nie wykorzystanych jeszcze w pełni potencjalnych możliwościach stanowią na pewno element porządkujący rzeczywistość społeczną, a tym samym sprzyjający lepszej organizacji miasta.

Mieszkańcy zmagający się w realiach miast średnich z różnorodnymi problemami społecznymi i z tego powodu narażeni, a niekiedy doświadczający osobiście zjawiska marginalizacji próbowali podejmować własne inicjatywy w celu przezwyciężenia trudnej sytuacji w jakiej się znaleźli. Ich efekty uzależnione były najczęściej od kategorii i stopnia zaawansowania sytuacji problemowej, co w dużej części przypadków powodowało, że prywatne inicjatywy kończyły się porażką i powrotem do korzystania ze wsparcia instytucjonalnego. Osoby zmarginalizowane zwracały niekiedy uwagę na nierówne traktowanie występujących w mieście problemów społecznych, przejawiające się w różnym poziomie i zakresie oferowanego wsparcia instytucjonalnego i zaangażowania placówek specjalistycznych w ich przezwyciężanie (np. porównanie sytuacji mieszkańców uzależnionych od alkoholu z osobami niepełnosprawnymi).

Miasto średniej wielkości, podobnie jak inne ośrodki miejskie niezależnie od ich wielkości, w pewnych okolicznościach będzie bardziej narażone na dezorganizację, ale po ich zmianie zawsze możliwe jest przywrócenie ładu społecznego. Ważne jest aby umieć diagnozować te okoliczności i skutecznie im przeciwdziałać. Problemy społeczne są trudnymi, ale możliwymi do wykorzystania w środowisku miejskim, narzędziami do badania poziomu jego dezorganizacji społecznej. W szczególności w warunkach miasta średniej wielkości, dającego się jeszcze w dużym stopniu ogarnąć w całości. Powtórzę po raz kolejny, że naturalny stan każdego miasta sytuuje się gdzieś „między" dwoma biegunami: organizacją a dezorganizacją, ładem a nieładem, porządkiem a nieporządkiem, zaś działania podejmowane przez badaczy i praktyków miejskich mogą, ale tylko w pewnym zakresie zmienić ten stan na lepiej zorganizowany, w społecznym odczuciu bardziej pożądany.

Zacząłem to podsumowanie od refleksji, że każde miasto jest takim nieustannym zadaniem do rozwiązania. Dzięki badaniom terenowym pozyskujemy dane, które mogą być wykorzystane w tym postępowaniu. Miasto można również postrzegać jako skomplikowane pytanie, a właściwie cały zestaw pytań. Na część z nich znamy już odpowiedzi, w dużej mierze dzięki socjologii. Ale nawiązując do kategorii wprowadzonej przez P.Sztompkę można na koniec z dużym prawdopodobieństwem wysnuć przypuszczenie, że „stawanie się miasta" będzie powodować ciągłe pojawianie się nowych pytań, zachęcając tym samym osoby zainteresowane problematyką miejską oraz przywracaniem ładu społecznego do działania.

Bibliografia (literatura przedmiotu wykorzystana w tekście)

Bagiński E. (1982). „Miasto średniej wielkości w opinii ludności miejskiej", w: B.J.Kunicki, A.Wallis (red.), Społeczno – kulturalne problemy miasta średniego. Warszawa – Poznań: Gorzowskie Towarzystwo Naukowe, s.113-121.

Borcz A. (1999). Działania wojenne na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach „potopu" 1655-1657. Przemyśl: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy.

Brygidyn A. (1999). Sanok. Między wojną a stanem wojennym. Krosno-Sanok: Roksana.

Chrobaczyński J. (1995). „System okupacji", w: F.Kiryk (red.), Sanok. Dzieje miasta. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, s.629-673.

Coleman J.S. (1961). „Community Disorganization", w: R.K.Merton, R.Nisbet (red.), Contemporary Social Problems. New York, NY: Harcourt Brace Jovanovich, s.553-604.

Czekaj K., Wódz J. (1991). Miasto–ekologia społeczna–patologia społeczna. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Czekaj K., Niesporek A., Wódz K. (1998). „Educating for modern social work in Poland. Some remarks concerning the program of training for social workers", w: K.Wódz (ed.), Community Social Action: Focus on the roles of the voluntary sector in Poland and USA. Katowice: „Śląsk", s.136-143.

Czekaj K. (2012). „Socjologiczne mapy badawcze w miejskiej polityce społecznej. Od tradycji do współczesnych dobrych praktyk w rozwiązywaniu problemów w mieście", w: A.Bartoszek, K.Czekaj, K.Faliszek, A.Niesporek, D.Trawkowska (red.), Instytucje wsparcia a monitoring problemów społecznych w Katowicach – księga dobrych praktyk. Katowice: Wydawnictwo Elamed, s.32-120.

Czerwiński M. (1977). Okiem przechodnia. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Ehrenhalt A. (2012). The great inversion and the future of the american city. New York: Vintage Books A Division of Random House, Inc.

Euchner Ch.C., McGovern S.J. (2003). Urban policy reconsidered. Dialogues on the problems and prospects of American cities. New York, London: Routledge.

Fainstein S.S. (2010).The just city. New York: Cornell University Press.

Faliszek K. (2005). „Ekskluzja i inkluzja – dwie strony tego samego problemu?", w: J.Grotowska-Leder, K.Faliszek (red.), Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit", s.45-50.

Faliszek K. (2007). „Bezrobocie jako problem społeczny", w: S.Pawlas-Czyż (red.), Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit", s.139-150.

Fastnacht A. (1958a). „Zarys dziejów miasta Sanoka (Uwagi o potrzebie i możliwościach opracowania monografii)". Rocznik Województwa Rzeszowskiego, Rok I, Zeszyt 2. Rzeszów: Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, s.47–66.

Fastnacht A. (1958b). „Zarys dziejów Sanoka". Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888 – 1958. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s.11-42.

Frieske K.W. (1999b). „Marginalność społeczna – normalność i patologia", w: K.W.Frieske (red.), Marginalność i procesy marginalizacji: Opracowania PBZ (Zeszyt nr 13). Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s.7-29.

Frieske K.W. (1999c). „Kumulacja czynników marginalności społecznej", w: K.W.Frieske (red.), Marginalność i procesy marginalizacji: Opracowania PBZ (Zeszyt nr 13). Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s.44-53.

Frieske K.W. (red.) (2004). Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Frysztacki K. (1982). „Organizacja życia społecznego w zbiorowości wielkomiejskiej (Studium wybranych grup mieszkańców Krakowa)", w: Prace Komisji Socjologicznej Nr 47. Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Krakowie.

Frysztacki K. (1996). „Rozwój, właściwości i znaczenie socjologii stosowanej", w: K.Frysztacki (red.), Z zagadnień socjologii stosowanej. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, s.7-16.

Frysztacki K. (1997). Miasta metropolitarne i ich przedmieścia. Z problematyki socjologii miasta oraz badań nad rzeczywistością krakowską. Kraków: Universitas.

Frysztacki K. (2000). Problemy społeczne (hasło), w: Encyklopedia Socjologii, Tom 3. Warszawa: Oficyna Naukowa, s.205-208.

Frysztacki K. (2005a). „Wokół istoty "społecznego wykluczania" oraz "społecznego włączania", w: J.Grotowska-Leder, K.Faliszek (red.), Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit", s.17-23.

Frysztacki K. (2009). Socjologia problemów społecznych. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar".

Galos S. (red.) (1962). 800 lat Sanoka i 130 lat Sanockiej Fabryki Autobusów. Sanok.

Glaeser E. (2012). Triumph of the city. How our greatest invention makes us richer, smarter, greener, healthier, and happier. New York: Penguin Books.

Golinowska S., Tarkowska E., Topińska I. (red.) (2005). Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania, metody, wyniki. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Golka M. (1982). „Środowisko wizualne średniego miasta (hipotezy)", w: B.J.Kunicki, A.Wallis (red.), Społeczno-kulturalne problemy miasta średniego. Warszawa – Poznań: Gorzowskie Towarzystwo Naukowe, s.107–111.

Grotowska-Leder J., Faliszek K. (red.) (2005). Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit".

Grotowska-Leder J. (2005). „Ekskluzja społeczna – aspekty teoretyczne i metodologiczne", w: J.Grotowska-Leder, K.Faliszek (red.), Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit", s.25-43.

Harvey D. (2013). "The right to the city" from international journal of urban and regional research, w: J.Lin, Ch.Mele (ed.), The Urban Sociology Reader, Second edition. London, New York: Routledge, s.429-432.

Jarosz M. (2004). Władza. Przywileje. Korupcja. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jałowiecki B. (red.) (1982). Miasto jako przedmiot badań naukowych – refleksje po 10 latach. Górnośląskie Studia Socjologiczne, Tom 15. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.

Jałowiecki B., Szczepański M.S. (2006). Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar".

Karwińska A. (2006). „Zagrożenia funkcjonowania miasta jako zbiorowości społeczno-przestrzennej. Przypadek miasta postsocjalistycznego", w: Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bochni, nr 4, s.61-73.

Kiryk F. (1966). „Zarys dziejów powiatu sanockiego do 1945 r." w: J. Domański (red.), Ziemia sanocka. Kraków: Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa", s.16-59.

Kiryk F. (1992). Przywilej lokacyjny miasta Sanoka z 1339 roku. Przemyśl: Archiwum Państwowe.

Kiryk F. (red.) (1995). Sanok: dzieje miasta. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja".

Kleniewski N. (2002). Cities, Change, and Conflict. A Political Economy of Urban Life (Second Edition). Belmont: Wadsworth Thomson Learning.

Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888-1958. (1958). Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kowalak T. (1998). Marginalność i marginalizacja społeczna. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Kunicki B.J., Wallis A. (red.) (1982). Społeczno–kulturalne problemy miasta średniego. Warszawa – Poznań: Gorzowskie Towarzystwo Naukowe.

Kwaśniewski J. (red.) (1997). Kontrola społeczna procesów marginalizacji. Warszawa: Interart.

Kwaśniewski J. (red.) (2003). Badania problemów społecznych. Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.

Kwaśniewski J. (red.) (2005). Dewiacje i problemy społeczne w środowiskach lokalnych. Warszawa: UW CSST i RL.

Kwaśniewski J. (red.) (2006). Badania problemów społecznych, 2. Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.

Levi-Strauss C. (1970). Antropologia strukturalna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Lipelt R. (red.) (2004). Życie gospodarcze ziemi sanockiej od XVI do XX w. Sanok: Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości.

Loegler R.M. (2011). Miasto to nie architektoniczna zabawa. Białystok - Kraków: Wydawnictwo RAM.

Merton R.K. (1961). ”Social problems and sociological theory”, w: R.K.Merton, R.Nisbet (red.), Contemporary social problems. New York, NY: Harcourt Brace Jovanovich, s.697-737.

Mikułowski-Pomorski J. (1996). “The City and Its Genius Loci”, w: J.Purchla (red.), The Historical Metropolis. A Hidden Potential. International Conference 26-29 May 1996. Cracow: International Cultural Centre Cracow, s.21-37.

Miś L. (2007). Problemy społeczne. Teoria, metodologia, badania. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nowak S. (1985). Metodologia badań społecznych. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Opas T. (1995). „Sanok w okresie przedautonomicznym”, w: F.Kiryk (red.), Sanok. Dzieje miasta. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, s.285-346.

Orłowski A. (red.) (1982). Autosan. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Pióro Z. (1971). „Miasto jako przedmiot badań ekologii społecznej”, w: Miasto jako przedmiot badań naukowych. Górnośląskie Studia Socjologiczne. Tom IX. Katowice: Śląski Instytut Naukowy, s.89-104.

Pióro Z. (red.) (1982). Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej. Warszawa: Książka i Wiedza.

Rubington E., Weinberg M.S. (ed.) (2003). The Study of Social Problems. Seven Perspectives. Sixth Editon. New York, Oxford: Oxford University Press.

Runge A., Kwiatek-Sołtys A. (2011). „Małe i średnie miasta Polski na osi kontinuum osadniczego", w: M.Soja, A.Zborowski (red.), Człowiek w przestrzeni zurbanizowanej. Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, s.151-162.

Runge A. (2011). „Medium-sized towns in the context of size structural changes of towns in Poland", w: A.Runge, A.Kuczabski (ed.), Medium-sized towns of Central-Eastern Europe in the period of economic system transformation and social changes. Kharkiv: Publishing House "ADNDU", s.66-87.

Runge A. (2012). „Metodologiczne problemy badania miast średnich w Polsce", w: Prace geograficzne, zeszyt 129. Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 83-101.

Rybicki P. (1971). „Miasto jako przedmiot badań socjologii", w: Miasto jako przedmiot badań naukowych. Górnośląskie Studia Socjologiczne, Tom IX. Katowice: Śląski Instytut Naukowy, s.90-121.

Rybicki P. (1972). Społeczeństwo miejskie. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Rybicki P. (1979). Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Sadowski A. (2001). Społeczne problemy miejscowości północno-wschodniej Polski w procesie transformacji. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Sagan I. (2000). Miasto. Scena konfliktów i współpracy. Rozwój miast w świetle koncepcji reżimu miejskiego. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Sakhanenko S., Kolisnichenko N. (2011). „Political and administrative typology of ukrainian cities", w: A.Runge, A.Kuczabski (ed.), Medium-sized towns of Central-Eastern Europe in the period of economic system transformation and social changes. Kharkiv: Publishing House "ADNDU", s.88-96.

Shannon T.R., Kleniewski N., Cross W.M. (1997). Urban problems in sociological perspective (third edition). Prospect Heights: Waveland Press, Inc.

Siembab A. (2012). „Technika medyczna w służbie diagnostyki i terapii", w: Zarys dziejów lecznictwa na terenie Ziemi Sanockiej w latach 1485-2012 (praca zbiorowa), Wyd. II-gie – rozszerzone. Sanok: Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia, s.215-223.

Skąpska G. (1981). Społeczne podłoże postaw wobec prawa. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.

Skąpska G. (1991). Prawo a dynamika społecznych przemian. Rozprawy habilitacyjne, nr 227. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Skąpska G. (1992). „Prawo i społeczeństwo: teorie systemowe w socjologii a koncepcje społeczeństwa aktywnego", w: G.Skąpska (red.), Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Kraków: Wydawnictwo Adam Marszałek, s.71-84.

Sołtys W. (1981). „Z dziejów Sanoka pod zaborami". Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego, Nr 27, s.90–115.

Sołtys W. (1984). „Klęski elementarne w ziemi sanockiej w XVII w. i ich wpływ na życie mieszkańców". Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego", Nr 28, s.56–75.

Starosta P. (1995). Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Stevenson D. (2013). The City. Cambridge: Polity Press.

Szatur-Jaworska B. (2005). „Uwagi o ekskluzji i inkluzji na przykładzie polityki społecznej wobec ludzi starych", w: J.Grotowska-Leder, K.Faliszek (red.), Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit", s.63-72.

Sztompka P. (2006). Socjologia. Analiza społeczeństwa. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Sztumski J., Wódz J. (1984). Z problematyki konfliktów społecznych i dezorganizacji społecznej. Warszawa – Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich PAN.

Sztumski J. (2010). Wstęp do metod i technik badań społecznych. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.

Szybiak M. (red.) (2005). Księga pamiątkowa: 125 lat Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii - I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku (1880-2005). Sanok: Stowarzyszenie Absolwentów i Sympatyków I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku.

Szymańska W. (2007). Rozwój demograficzny miast średniej wielkości na tle przemian ludnościowych regionów nadmorskich (ze szczególnym uwzględnieniem Wałcza, Szczecinka i Lęborka). Słupskie prace geograficzne, 3. Słupsk: Akademia Pomorska, s.55-72.

Świątkiewicz W. (1986). „Wymiary ładu społeczno – kulturowego", w: J.Wódz (red.), Ład społeczny w starej dzielnicy mieszkaniowej. Zagadnienia organizacji i dezorganizacji społecznej. Katowice: Uniwersytet Śląski, s.53-90.

Tarkowska E., Warzywoda-Kruszyńska W., Wódz K. (red.) (2003). Biedni o sobie i swoim życiu. Biblioteka pracownika socjalnego. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk".

Turowski J. (1977). Społeczność lokalna. Studia Socjologiczne, 3(66), s.105-129.

Turowski J. (1982). „Miasto jako przedmiot badań socjologii", w: B.Jałowiecki (red.), Miasto jako przedmiot badań naukowych – refleksje po 10 latach. Górnośląskie Studia Socjologiczne. Tom 15. Katowice: Śląski Instytut Naukowy, s.65-88.

Wallis A. (1977). Miasto i przestrzeń. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Weiss A.M. (2002). The rise of the community builders. The American real estate industry and urban land planning. Washington: Beard Books / Columbia University Press.

Wilson W.J. (2012). The truly disadvantaged. The inner city, the underclass, and public policy (second edition). Chicago: The University of Chicago Press.

Wolski K. (1957). Licholecie po wojnach szwedzkich w dorzeczu średniego Sanu. Przegląd Historyczny (dwumiesięcznik naukowy), Tom XLVIII, Zeszyt 1, s.101-110.

Wódz J. (red.) (1986a). Ład społeczny w starej dzielnicy mieszkaniowej. Zagadnienia organizacji i dezorganizacji społecznej. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Wódz J. (red.) (1986b). Społeczności lokalne. Szkice socjologiczne. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Wódz J. (1990). „Problemy społeczne w mieście – kilka uwag na podstawie doświadczeń badawczych w miastach Górnego Śląska", w K.Wódz (red.), Problemy miejskie a zjawiska planowania i żywiołowości. Katowice: Śląski Instytut Naukowy, s.117-131.

Wódz K. (1991). „Zakorzenienie w miejscu zamieszkania. Analiza wybranych elementów nieformalnych powiązań społecznych mieszkańców badanych obszarów Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego", w: K.Wódz (red.), Przestrzeń wielkiego miasta w perspektywie badań nad planowaniem i żywiołowością. Katowice: Uniwersytet Śląski, s.114-131.

Wódz K. (1998). Praca socjalna w środowisku zamieszkania. Katowice: Oficyna „Śląsk", Sp. z o.o.

Wódz K. (2003). „Przestrzeń problemów społecznych w mieście – wskazania dla praktyki", w: M.S.Szczepański, J.Wódz (red.), Miejska przestrzeń publiczna w dobie transformacji. Dąbrowa Górnicza i Tychy. Stan obecny i perspektywy przyszłości. Dąbrowa Górnicza–Tychy, s.33-42.

Wódz K., Leśniak-Berek E. (2007). „Superwizja w pomocy społecznej", w: S.Pawlas-Czyż (red.), Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych. Katowice: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit", s.31-46.

Zając E. (1995). Jak Sanok wybił się na niepodległość. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna.

Zając E. (2004). „Miedzy wojnami", w: R.Lipelt (red.), Życie gospodarcze Ziemi Sanockiej od XVI do XX w. Sanok: Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości, s.176-202.

Zborowski A. (2011). „Changes In the range of influence of medium-sized towns in south-eastern Poland in the turn of the 21st Century", w: A.Runge, A.Kuczabski (ed.), Medium-sized towns of Central-Eastern Europe in the period of economic system transformation and social changes. Kharkiv: Publishing House "ADNDU", s.117-133.

Zielecki A. (1995). „Społeczeństwo Sanoka u progu XX wieku", w: F.Kiryk (red.), Sanok. Dzieje miasta. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, s.449-498.

Źródła lokalne do wiedzy o Sanoku

I. Wydawnictwa ogólne dotyczące Sanoka.

Balzer O. (1891). Regestr złoczyńców grodu sanockiego 1554–1638. Lwów: nakł. Towarzystwa Historycznego.

Bałda W. (2012). Sowa i bocian. Opowieść o Posadzie Olchowskiej III dzielnicy miasta Sanoka. Kraków: AB Media.

Borzemski A. (1904). Powiat Sanocki w cyfrach (Studium statystyczne). Sanok: Nakł. Komitetu Powiatowego.

Brygidyn A. (1992). Kryptonim „San". Żołnierze sanockiego Obwodu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1944. Sanok: Wydawnictwo „San".

Brygidyn A. (1998). Żołnierskimi rzuceni losami – Wyd.2. Krosno: Roksana.

Brygidyn A. (1999). Sanok. Między wojną a stanem wojennym. Krosno-Sanok: Roksana.

Budzyński Z. (1987). Dzieje opieki społecznej w Ziemi Przemyskiej i Sanockiej (XV-XVIII w.). Przemyśl: Polskie Towarzystwo Historyczne. Stacja Naukowa w Przemyślu.

Chowaniec K. (red.) (2008). Ksiądz Prałat Harcmistrz Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski – patron sanockich harcerzy. Sanok: Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis".

Dąbkowski P. (1931). Ziemia sanocka w XV stuleciu. Cz.1-2. Lwów: Wschód.

Dobrowolski S. (2008). Policja miejska w Sanoku w okresie autonomii: 1867-1918. Sanok: Muzeum Historyczne.

Fastnacht A. (1990). Sanok: materiały do dziejów miasta do XVII w. T.1. Brzozów: Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnachta.

Fastnacht A. (1991). Słownik historyczno-geograficzny Ziemi Sanockiej w średniowieczu. T.2, Cz.1, (A-I). Brzozów, Krosno: Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnachta; Urząd Wojewódzki.

Fastnacht A. (1998). Słownik historyczno-geograficzny Ziemi Sanockiej w średniowieczu. T.2, Cz.2, (J-N). Brzozów, Rzeszów, Wzdów: Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnachta; Instytut Europejskich Studiów Społecznych; Stowarzyszenie MUL.

Fastnacht A. (2002). Słownik historyczno-geograficzny Ziemi Sanockiej w średniowieczu. T.3, (O-Z). Kraków: Towarzystwo Naukowe „Sociatas Vistulana".

Fastnacht A. (2007). Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650. Wyd.2. Sanok: Oficyna Wydawnicza Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Grzegorza z Sanoka.

Horn M. (1958). Chłopi ziemi sanockiej i ich walka z wyzyskiem szlacheckim w latach 1638-1648. Przemyśl: Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Horn M. (1968). Ruch budowlany w miastach Ziemi Przemyskiej i Sanockiej w latach 1550-1650 na tle przesłanek urbanizacyjnych. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Seria B, Studia i Monografie, 23. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

Kaczmarski K., Romaniak A. (red.) (2006). Kryptonim „Agresor": Ks. Prałat Adam Sudoł w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957-1989. Sanok: Muzeum Historyczne.

Kaczmarski K., Romaniak A. (red.) (2007). Powiat sanocki w latach 1944-1956. Sanok: Muzeum Historyczne.

Kaczmarski K. (2009). Poczet starostów sanockich XIV-XVIII wieku. Sanok: Muzeum Historyczne.

Kucharski W. (1905). Sanok i Ziemia Sanocka w dobie Piastów i Jagiellonów. Lwów: Drukarnia „Polonia".

Makarski W. (1986). Nazwy miejscowości dawnej ziemi sanockiej (rozprawa doktorska). Lublin: Redakcja Wydawnictwa KUL.

Marczak W. (2000). Ukrainiec w Polsce. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka.

Mazurczak C. (1990). Harcerstwo sanockie 1910-1949. Kraków: Harcerska Oficyna Wydawnicza.

Miękisz T. (1939). Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Sanoku w 50-tą rocznicę Jego istnienia. Sanok.

Motylewicz J. (1993). Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Przemyśl: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy.

Nestorowicz P., Leszczyńska D. (2005). Boża rola: przyczynek do historii cmentarzy sanockich w 110-tą rocznicę konsekracji cmentarza przy ul. Rymanowskiej. Sanok.

Oberc F. (1996). Sanok 1980–1995. T.1: kalendarium – Wyd.2. Sanok: nakł. autora.

Oberc F. (1998). Pomniki i tablice pamiątkowe Sanoka. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna.

Oberc F. (1999). Sanok 1980–1995. T.2, Instytucje Cz.2, Instytucje kultury. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna.

Pelczar R. (1998). Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego (XVI-XVIII w.). Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Puchała L., Sroka S.A. (red.) (2008). 600-lecie Grzegorza z Sanoka, studia o Grzegorzu z Sanoka i jego czasach. Kraków: Oficyna Wydawnicza MBP im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Romaniak A., Więcek H. (red.) (2004). Kapłan wielkiej odwagi: Jubileusz 60-lecia kapłaństwa prałata Adama Sudoła. Sanok: Muzeum Historyczne.

Sołtys W., Zając E. (1963). „Przyczynek do dziejów ruchu robotniczego w Sanoku i okolicy w okresie międzywojennym". Rocznik Sanocki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, s.257–285.

Stefański S. (1991). Cmentarze sanockie. Sanok: nakł. autora.

Stefański S. (1993). Kartki z niedawnej przeszłości Sanoka (Wyd.2). Sanok: Zarząd Oddziału PTTK.

Stefański S. (2005). Kartki z przeszłości Sanoka. Sanok: Oficyna Wydawnicza Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Terlecki M.H. (1997). Udział Podkarpacia w powstaniu styczniowym. Krosno: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej.

Wolwowicz A. (red.) (2006). 95 lat harcerstwa sanockiego: 1911-2006. Sanok: Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej.

Zając E. (1998). Szkice z dziejów Sanoka. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna.

Zając E. (2000). Szkice z dziejów Sanoka. Cz.2. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna.

Zając E. (2002). Obywatele Honorowi Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna.

Zając E. (2009). Sanockie biografie. Sanok: Oficyna Wydawnicza Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Grzegorza z Sanoka.

Zając E. (2012). Burmistrzowie Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Sanok.

II. Roczniki sanockie.

Rocznik Sanocki 1963. (1963). Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Rocznik Sanocki 1967. (1967). Kraków: Towarzystwo Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka, Wydawnictwo Literackie.

Rocznik Sanocki 1971. T.3. (1971). Kraków: Towarzystwo Upiększania Miasta Sanoka, Wydawnictwo Literackie.

Rocznik Sanocki 1979. (1979). Kraków: Towarzystwo Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka, Wydawnictwo Literackie.

Kiryk F. (red.) (1980). Rocznik Sanocki 1980: Materiały z Sesji naukowej zorganizowanej z okazji obchodów 500-lecia zgonu Grzegorza z Sanoka. Rzeszów: Towarzystwo Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka, Krajowa Agencja Wydawnicza.

Rocznik Sanocki 1988. (1988). Rzeszów: Towarzystwo Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka, Krajowa Agencja Wydawnicza.

Rocznik Sanocki 1995. (1995). Sanok: Towarzystwo Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka.

Rocznik Sanocki 2001. (2001). Sanok: Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Kiryk F. (red.) (2006). Rocznik Sanocki 2006. T.9. Sanok: Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Lipelt R. (red.) (2011). Rocznik Sanocki 2011. T.10. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka.

III. Szkolne księgi pamiątkowe i zjazdowe.

Słuszkiewicz F. i in. (1938). Sprawozdanie jubileuszowe z działalności Państwowego Gimnazjum w Sanoku w latach 1888-1938 wydane z okazji wielkiego Zjazdu wychowawców i wychowanków Zakładu, w 50 rocznicę pierwszego egzaminu dojrzałości. Sanok: Państwowe Gimnazjum.

Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888-1958. (1958). Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Bandurkówna Z. i in. (1960). Dwa dni w mieście naszej młodości. Sprawozdanie ze Zjazdu Koleżeńskiego Wychowanków Gimnazjum Męskiego w Sanoku w 70-lecie Pierwszej Matury w roku 1958. Warszawa: Komitet Zjazdu Koleżeńskiego.

Bandurka Z. i in. (1980). Księga pamiątkowa. Sanok: Komitet Organizacyjny Obchodów 100-lecia Gimnazjum oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku.

Boczar M. i in. (1995). Księga pamiątkowa Szkół Ekonomicznych w Sanoku 1925-1995: Od handlówki do ekonomika 1925-1995. Sanok: Komitet Obchodów Jubileuszu 70-lecia Szkoły, Dyrekcja Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Echo Zjazdu: sprawozdanie i wspomnienia z Jubileuszu 70-lecia Szkół Ekonomicznych w Sanoku. (1996). Sanok: Zespół Szkół Ekonomicznych.

Dydek S. (1997). Zespół Szkół Mechanicznych w Sanoku 1946-1996. Brzozów: Edytor.

Szybiak M. (red.) (2005). Księga pamiątkowa: 125 lat Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii - I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku (1880-2005). Sanok: Stowarzyszenie Absolwentów i Sympatyków I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku.

Romaniak A., Banach W. (2005). Czas zatrzymany: 125 lat Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii i I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku (informator). Sanok: Muzeum Historyczne, Stowarzyszenie Absolwentów i Sympatyków I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej.

Buczek B. (red.) (2007). Zespół Szkół Mechanicznych w Sanoku: 1996-2006 (suplement). Sanok: Zespół Szkół nr 2 im. Grzegorza z Sanoka.

Przystasz T. (red.) (2008). Księga pamiątkowa (1928-2008): 80 lat Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater – II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sanoku. Sanok: Stowarzyszenie Absolwentów i Sympatyków II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sanoku.

Struś B. (red.) (2010). Księga pamiątkowa: 1925-2010. Jubileusz 85-lecia Sanockiego Ekonomika. Sanok: Stowarzyszenie Sanocki Ekonomik.

Skarbowska-Sówka J. (red.) (2011). Jubileusz 50-lecia: Zespół Szkół nr 3 w Sanoku im. Walentego Lipińskiego i Mateusza Beksińskiego. Sanok: Zespół Szkół nr 3 w Sanoku im. Walentego Lipińskiego i Mateusza Beksińskiego.

IV. Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc F. (red.) (2001). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 1: Sanockie varia. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc F. (red.) (2002). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 2: San, rzeka ziemi sanockiej. Sanok-Zahutyń: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc F. (red.) (2003). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 3: Jubileusz Janusza Szubera. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc W., Oberc F. (red.) (2004). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 4: Nafta. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc W., Oberc F. (red.) (2005a). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 5: Prasa ziemi sanockiej – informatory. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc W., Oberc F. (red.) (2005b). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 6: Sanocka „Solidarność" lat 80-tych. Fakty i dokumenty. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc W., Oberc F. (red.) (2007). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 7: Sanok – Zagórz – Lesko: 1939-1944. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc F. (red.) (2008). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 8: Samorząd gminy miasta Sanoka: 1867-1990. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc F. (red.) (2009a). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 9: Sanocki sport. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

Oberc F. (red.) (2009b). Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej. Rocznik, Nr 10: Życie społeczne Sanoka w latach 1989-2009 na plakacie. Sanok: Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.

V. Albumy i katalogi ze zdjęciami i fotografiami archiwalnymi.

Łapiszczak M. (2001a). Sanok na dawnej pocztówce. Sanok: ARTiV – DRUK.

Łapiszczak M. (2001b). Sanok na dawnej pocztówce i fotografii. Cz. 2. Sanok.

Łapiszczak M., Łapiszczak B. (2002a). Ziemia Sanocka na dawnej pocztówce i fotografii. Cz. 3. Sanok.

Łapiszczak M., Łapiszczak B. (2002b). Królewskie wolne miasto Sanok i inne miasta galicyjskie w C.K. Austrii na dawnej pocztówce i fotografii. Cz. 4. Sanok: Maria Łapiszczak.

Łapiszczak B. (2003). Sanocki "Sokół" i 2 pułk Strzelców Podhalańskich na dawnej pocztówce i fotografii. Cz. 5. Sanok: nakł. aut.

Łapiszczak M., Łapiszczak B. (2003). Sanok i dawne województwo rzeszowskie na starej pocztówce i fotografii. Cz. 6. Sanok: Maria Łapiszczak.

Łapiszczak B. (2004). Sanok i Województwo Podkarpackie na starej pocztówce i fotografii. Cz. 7. Sanok: Borys Łapiszczak.

Łapiszczak B. (2005). Sanok w Królestwie Galicji i Lodomerii na dawnej pocztówce i fotografii. Cz. 8. Sanok: Borys Łapiszczak.

Łapiszczak B. (2006). Sanok w dawnym Województwie Lwowskim na starej pocztówce i fotografii. Cz. 9. Sanok: nakł. autora.

Łapiszczak B. (2007). Sanok w dawnej Galicji i Lodomerii na starej pocztówce i fotografii. Cz. 10. Wyd. jubileuszowe. Sanok: Borys Łapiszczak.

Łapiszczak B. (2008). Sanok - powódź stulecia (1907-2007), miasta galicyjskie i Kresy wschodnie: na dawnej pocztówce i fotografii. Cz. 11. Sanok: nakł. autora.

Łapiszczak B. (2009). Sanok w Galicji i Lodomerii (Judaika) na dawnej pocztówce i fotografii. Cz. 12. Sanok: Borys Łapiszczak.

Łapiszczak B. (2010). Sanok w Galicji i Lodomerii (Judaika) na dawnej pocztówce i fotografii. Cz. 13. Sanok: Borys Łapiszczak.

Łapiszczak B. (2011). 75-lecie "Zjazdu Górskiego" (1936 r.): Sanok na dawnej pocztówce i fotografii od czasów Galicji i Lodomerii (Judaika): Kresy wschodnie i okupacja I i II wojny światowej. Cz. 14. Sanok: Borys Łapiszczak.

Łapiszczak B. (2012). Okupacja niemiecka Sanoka 1939-1944: Sanok na dawnej pocztówce i fotografii: Galicja i Lodomeria, kresy wschodnie, I wojna światowa. Cz. 15. Sanok: Borys Łapiszczak.

Romaniak A. (2009). Sanok. T.1, Fotografie archiwalne: katalog zbiorów. Sanok: Muzeum Historyczne.

Romaniak A. (2011). Sanok. T.2, Fotografie archiwalne: katalog zbiorów: wydarzenia, uroczystości, imprezy. Sanok: Muzeum Historyczne.

Spis wykresów

Numer wykresu	Tytuł	Strona
1	Porównanie poziomu bezrobocia na koniec 2012 r.	120
2	Porównanie wybranych kategorii bezrobotnych w Powiecie Sanockim pod względem liczby osób na koniec 2012 r.	121
3	Liczba osób którym udzielono pomocy społecznej w 2012 r. w stosunku do ogółu mieszkańców miasta (39 923 wg stanu na dzień 31.12.2011 r.)	123
4	Porównanie powodów przyznania pomocy socjalnej rodzinom w odniesieniu do liczby rodzin z niej korzystających	124
5	Porównanie skali ubóstwa w Powiecie Sanockim i Sanoku	125
6	Porównanie skali zjawiska niepełnosprawności w Powiecie Sanockim, województwie podkarpackim oraz Polsce	138
7	Udział procentowy chorób powodujących niepełnosprawność w Powiecie Sanockim	139
8	Używanie różnych grup narkotyków przez mieszkańców Sanoka znajdujących się w przedziale wiekowym 20-69 lat	147
9	Używanie narkotyków przez mieszkańców Sanoka w przedziale wiekowym 20-30 lat	147
10	Obraz narkomana w opinii ogółu dorosłych mieszkańców miasta Sanoka	148
11	Procentowe porównanie liczby przeciwników i zwolenników legalizacji marihuany wśród mieszkańców Sanoka	149

12	Odsetek procentowy uczniów używających różne kategorie narkotyków (inne niż marihuana)	150
13	Najważniejsze powody sięgania po narkotyki przez uczniów, którzy używali ich w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed badaniami	151
14	Używanie marihuany przez ogół uczniów w różnych deklarowanych okresach	152
15	Używanie marihuany przez uczniów na różnych etapach Edukacyjnych	153
16	Postrzeganie marihuany przez badanych uczniów	153
17	Odsetek procentowy uczniów wyrażających opinię, że marihuana nie jest narkotykiem na kolejnych etapach edukacyjnych	154
18	Odsetek procentowy uczniów wyrażających opinię, że marihuana nie jest narkotykiem w zależności od ich osiągnięć szkolnych	155
19	Porównanie odsetka procentowego uczniów oraz ogółu mieszkańców Sanoka, którym w ciągu ostatniego roku przed badaniami proponowano marihuanę	156
20	Środki psychoaktywne ze względu na potencjalną moc uzależniającą w opinii uczniów	157
21	Zestawienie najważniejszych zalet miasta średniej wielkości Sanoka w opinii ogółu mieszkańców	162
22	Zestawienie najważniejszych wad miasta średniej wielkości Sanoka w opinii ogółu mieszkańców	162
23	Najważniejsze problemy społeczne miasta Sanoka w opinii ogółu mieszkańców	166
24	Najważniejsze przyczyny marginalizacji społecznej w Sanoku w opinii ogółu mieszkańców	168

25	Zestawienie najważniejszych zalet miasta średniej wielkości Sanoka w opinii miejskich ekspertów instytucjonalnych	171
26	Zestawienie najważniejszych wad miasta średniej wielkości Sanoka w opinii miejskich ekspertów instytucjonalnych	172
27	Najważniejsze problemy społeczne Sanoka w opinii miejskich ekspertów instytucjonalnych	175
28	Najważniejsze przyczyny marginalizacji społecznej w Sanoku w opinii miejskich ekspertów instytucjonalnych	177
29	Zestawienie najważniejszych zalet miasta średniej wielkości w opinii respondentów telefonicznych	179
30	Zestawienie najważniejszych wad miasta średniej wielkości w opinii respondentów telefonicznych	179
31	Najważniejsze problemy społeczne w Sanoku w opinii respondentów telefonicznych	182
32	Najważniejsze przyczyny marginalizacji społecznej w Sanoku w opinii respondentów telefonicznych	184
33	Zestawienie zalet miasta średniej wielkości Sanoka w opinii respondentów internetowych	186
34	Zestawienie wad miasta średniej wielkości Sanoka w opinii respondentów internetowych	186
35	Najważniejsze problemy społeczne w Sanoku w opinii internautów	189
36	Najważniejsze przyczyny marginalizacji społecznej w Sanoku w opinii internautów	190

Spis tabel

Numer tabeli	Tytuł	Strona
1	Liczba różnych kategorii przestępstw odnotowanych przez policję na terenie Powiatu Sanockiego w okresie 2008 – 2011	134
2	Porównanie liczby wydanych orzeczeń o niepełnosprawności osobom powyżej 16 r.ż. w latach 2009, 2010 i 2011 w podziale na płeć i bezrobotnych terenu Powiatu Sanockiego	140
3	Struktura wiekowa osób niepełnosprawnych powyżej 16 r.ż. w latach 2009, 2010 i 2011 na terenie Powiatu Sanockiego	140
4	Struktura osób niepełnosprawnych powyżej 16 r.ż. ze względu na wykształcenie w latach 2009, 2010 i 2011 na terenie Powiatu Sanockiego	141
5	Porównanie liczby wydanych orzeczeń o niepełnosprawności dzieciom i młodzieży do 16 r.ż. w odniesieniu do przedziałów wiekowych oraz płci w latach 2009, 2010 i 2011 na terenie Powiatu Sanockiego	141
6	Liczba osób niepełnosprawnych z terenu miasta Sanoka ze względu na różne kategorie dysfunkcji i chorób w odniesieniu do płci i liczby osób bezrobotnych w okresie 2009-2011	142
7	Porównanie liczby orzeczeń dla uczniów niepełnosprawnych i niedostosowanych społecznie wydanych przez PPP w Sanoku w 4 latach szkolnych (2008/2009, 2009/2010, 2010/2011, 2011/2012) z terenu miasta Sanoka i Powiatu Sanockiego	143
8	Dane szczegółowe pozyskane z dokumentacji instytucji lokalnych w Sanoku	159
9	Zalety i wady miasta średniej wielkości w opinii różnych kategorii respondentów	257

10	Najważniejsze problemy społeczne w opinii różnych kategorii respondentów (badania ankietowe)	260
11	Najważniejsze problemy społeczne w opinii różnych kategorii respondentów uczestniczących w wywiadach indywidualnych	261